



Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy imienia W. Stefanyka

NAUKOWY DZIAŁ CZASOPISM IM. MARJANA I IWANNY KOCIW

Ž 39287

LWOWIANIN:

organ Towarzystwa Właścicieli Realności

1904 nr 1-12

LWÓW



Ж IV
39287

1904

91

02786

40 l. 92,586
IV
MC 39287

UPT. 22388



Lwówianin.

Organ Towarzystwa WŁAŚCICIELI REALNOŚCI.

Wychodzi raz na miesiąc.

Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności
otrzymują to pismo bezpłatnie.

Redakcja i Administracja
przy ulicy Sobieskiego 7.

Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym
drukem 16 gr. — Przy umieszczeniu przynajmniej
trzytygodniowym opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

TREŚĆ: Z nowym rokiem. — Protokół. — Niewyczerpane źródło i niewyczerpane zachcianki. — Fasya do podatku osobisto dochodowego na rok 1904. — Wykaz sprzedanych realności w listopadzie 1903.

**Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności znajduje się przy ulicy Sobieskiego l. 7. II. piętro,
i otwarte jest dla członków codziennie od godz. 5—7 po południu.**

Z nowym rokiem.

Niniejszym numerem rozpoczynamy dwunasty rok istnienia. Jestto przeciąg czasu, w którym własność realna we Lwowie różne przechodziła koleje, różne też sposobności miało pismo nasze do występowania w obronie praw właścicieli realności. Niech nam wolno będzie wspomnieć tylko sprawę zaciągania przez gminę milionowych pożyczek na cele inwestycyjne, przeciw czemu występowaliśmy z całą energią i przedstawiali skutki, do jakich taka gospodarka doprowadzić musi. Nie nie pomogły jednak nasze ostrzeżenia, najpierwsi finansisci miasta nie uważali na nasze uwagi i w szalonym tempie poprowadzili miasto do olbrzymich inwestycji kosztem milionowych pożyczek. Jak gospodarowano przy urządzaniu tych inwestycji owymi milionami — nie miejsce w tym artykule podnosić. Wiedzą o tem wszyscy, wie cały Lwów, że gospodarka ta należała do najfatalniejszych w dziejach Lwowa. W czasach urzędzeń inwestycyjnych nawoływaliśmy znowu ustawicznie do oszczędności i ogólniejszej gospodarki. I to bez skutku. Szaflowano pieniędzmi publicznymi z lekkim sercem — budowano i przekraczano nieraz w dwójnasób kosztorysy i przeszaflowano wszystko. A dziś? Dziś w kieszeni miasta pustki, bo już nie ma pieniędzy z pożyczek, a o nowych pożyczkach po takim przegospodarowaniu tamtych ani myśleć nie można.

Cóż więc robić? Otóż Magistrat na razie spoutniał, i przyznając po cichu rację wszelkim dawnym przestrogom i zarzutom odzywa się do kieszeni ogółu mieszkańców, by ci pokryli skutki nieogłędnej budżetowania. Chce właścicielom realności wy-

drzeć ostatni grosz, aby połatać ogromny niedobór na r. 1904, a zapewne i niedobory w dalszych latach.

W tej sytuacji wystąpił Zarząd towarzystwa właścicieli realności energicznie przeciw zamierzonej podwyżce podatków i tą akcją skończyliśmy stary — a rozpoczęli nowy rok. W roku więc starym zawisły czarne chmury nad widnokresem własności nieruchomości we Lwowie — a daj Boże, by nam się udało chmury te w roku 1904 rozpuścić i horyzont ten rozjaśnić. Aby jednak akcja ta tem skuteczniejszą była, potrzebujemy poparcia nie setek, ale tysięcy właścicieli realności, potrzeba, aby wszyscy lwowscy właściciele realności złączyli się w towarzystwie właścicieli realności do wspólnej obrony — a wtedy — nie ulega żadnej wątpliwości — obrona ta, jeżeli jest słuszną, musi być skuteczną.

W imię przeto dobra ogółu właścicieli realności, oraz wszystkich mieszkańców miasta zwracamy się z nowym rokiem do właścicieli, którzy nie należą jeszcze do naszego towarzystwa, z wezwaniem, by do towarzystwa tego gremialnie przystępowali i wspólnie z nami w pracy dla ogólnego dobra udział wziąć zechcieli.

Jeżeli kiedykolwiek, to dziś właśnie, kiedy właścicielom grozić poczynają nowe nadmierne ciężary — złączenie się to do wspólnej obrony jest świętem obowiązkiem każdego właściciela realności.

Skoro to nastąpi, wzrośnie towarzystwo w siłę i będzie mogło skutecznie stawiać opór najgroźniejszym zamachom na mienie właścicieli, będzie mogło przystąpić do wywalczenia lepszej dla właścicieli realności i ogółu mieszkańców Lwowa przyszłości.

Redakcja „Lwówianina“.

Protokół

z nadzwyczajnego walnego zgromadzenia członków towarzystwa właścicieli realności przy współudziale ogółu lwowskich właścicieli realności, które się odbyło dnia 22. grudnia 1903 w wielkiej sali ratuszowej.

Na porządku dziennym: Miejski ucisk podatkowy.

Zgromadzeniu przewodniczył Prezes towarzystwa właścicieli realności p. Józef Nermann, który w zagajeniu podniósł, że przeszło pół milionowy deficyt, jaki się okazał w projektowanym budżecie miejskim, skłonił Magistrat do podwyższenia gminnych podatków czynszowych i dodatków gminnych do podatku czynszowego rządowego. Przeciw temu zamiarowi Magistratu wniósł Zarząd Towarzystwa właścicieli realności protest do Magistratu, ale chcąc by do protestu tego przyłączył się ogół lwowskich właścicieli realności, zaprosił na dzisiejsze walne zgromadzenie prócz członków towarzystwa także wszystkich właścicieli realności.

Zaprosiwszy na sekretarzy pp. Jonasza i Musila udzielił Prezes głosu referentowi tej sprawy p. Dr. Krygowskiemu.

Dr. Krygowski podniósł, że podwyższenie to jest nietylko zamachem na kieszeń właścicieli realności, ale także lokatorów, gdyż właściciele w takim razie byliby zmuszeni przerzucić te podwyżki na lokatorów. Opodatkowanie właścicieli realności doszło już do takich granic, że poza nie już sięgnąć nie może. Na podstawie dat statystycznych stwierdził, że po Wiedniu, Gracu, Tryeście i Pradze, Lwów pobiera najwyższe czynsze. Wysokość opłaty czynszów nie pozostaje jednak w żadnym stosunku do dochodów lokatorów we Lwowie. Gdyby się bowiem wzięło za podstawę dochody, to czynsze we Lwowie są stanowczo najdroższe.

Przyczyną tak wysokich czynszów są ciężary nakładane na właścicieli realności. Mowca nie wchodzi w szczegóły gospodarki miejskiej; lecz sądzi, że jeżeli grozi miastu tak wielki deficyt, w takim razie należałoby wydatki zastosować do dochodów. — W końcu postawił referent następującą rezolucję:

„Zważywszy, że dotychczasowe obciążenie nieruchomości własności we Lwowie, nie tylko że już dotychczas ostatecznych granic dosięgło, ale nawet je przekroczyło;

„zważywszy, że wszelkie dalsze powiększenie tych ciężarów stanowiłoby niechybną ruinę tej własności i spowodowałoby w następstwie deprecjację, zastój budowlany, brak zarobku i nędzę szerokich warstw robotniczych;

„zważywszy, że projektowane dalsze powiększenie ciężarów gminnych musiałoby się odbić w sposób również nader dotkliwy na zawodzie kupieckim i przemysłowym i na ludności wynajmującej mieszkania;

„zgromadzeni na ratuszu obywatele m. Lwowa uchwalają przyłączyć się do protestu przeciw zamiarowi podwyższenia ciężarów gminnych przez zarząd tow. właśc. realności wniesionego do Magistratu i polecić zarządowi tow. właśc. realności dalszą nieustanną akcję, aby do podwyższenia tego zgubnego nie dopuścić, a ewentualnie polecić mu w razie uznania, aby zwołał walne zgromadzenie celem dalszej stosownej akcji, wreszcie aby

uprosić bezpośrednio reprezentację m., by projektowanych podwyżek nie uchwaliła.”

W dyskusji nad tą sprawą udzielił Prezes głosu p. Wrońskiemu, który podniósł, że właściciele realności są tak przyciśnięci śrubą podatkową, że nie stać ich już na marną egzystencję. Płacimy wysokie podatki, utrzymujemy machinę magistracką, z której nie mamy żadnego pożytku. Mowca dąży w swem przemówieniu do tego, aby zmienić system zarządu miejskiego na wzór Francji, Belgii itp., oraz dać prawo głosu przy wyborach wszystkim.

Po p. Wrońskim udzielił Prezes głosu panu Jaegermanowi, który przedstawił jaskrawy obraz gospodarki miejskiej. Robi się inwestycje bez żadnego rachunku, mimo że magistrat ma olbrzymi aparat urzędniczy, któryby powinien dokładnie obliczyć, co ile ma kosztować. Tak było z rzeźnią, teatrem, muzeum, wodociągami i t. d.

Nie też dziwnego, że rząd nie mając zaufania do takiej gospodarki przed udzieleniem marnej pożyczki miliona koron zainstabulował się na całym majątku gminy, jak u ostatniego bankruta.

Wina złej gospodarki miejskiej leży także w tem, że radni nie zjawiają się przed swymi wyborcami i nie składają sprawy z swej działalności. W obec tego mowca wnosi, aby stowarzyszenie właścicieli realności zajęło się zwołaniem takiego zgromadzenia wyborców.

P. Dragowski wskazał, że podatki doszły już do zenitu wysokości, a wskutek tego i czynsze są nadmiernie wysokie. Mowca nie miałby już odwagi podwyższyć czynszów swym lokatorom. Doszło do tego, że na wspomnienie „administracji podatkowej rządowej i miejskiej ciarki człowieka przechodzą.” Śruba podatkowa sprowadza ludzi do ruiny, a tu ciągle słychać o defraudacjach w magistracie. Była wybrana z łona rady komisja, która miała zlustrować działalność magistratu, jednak komisji tej trudniono działanie, jakby komuś zależało na tem, aby pewne sprawy nie dostały się na światło dzienne.

Podwyższenie podatków będzie dla Lwowa zgubnem, bo mieszkańcy zaczną z miasta uciekać, kamienice za byle co można będzie można sprzedać, a „kamienicznicy” pójdą z torbami.

Matiaszek radził, aby właściciele realności rozpoczęli strejk, a ten będzie najskuteczniejszy. Również wyraził zdanie, aby wybrać osobną komisję, któraby się zajęła zebraniem podpisów do protestu wszystkich właścicieli realności.

Jonasz krytykuje również zamiar Magistratu co do podwyższenia podatków i oznajmił, że jako członek miejskiej komisji budżetowej zajął stanowisko przeciwne podwyższeniu podatku i przyrzeka pozostać na tem stanowisku.

P. Barański zwrócił uwagę na sprzeczności działalności miasta. Miasto nosi się z myślą budowy tanich domów, a tu równocześnie dąży do podwyższenia czynszów. Krytykuje ostro gospodarkę miasta i radzi zwołać ogólne zgromadzenie wyborców, którzyby radnym udzielili wotum nieufności i tym sposobem usunęli z rady niedołężnych radnych.

P. Chajes domagał się aby Rada miejska była w ciągłej styczności z wyborcami, zwłaszcza przy każdej większej inwestycji powinna zwracać się do obywateli. Kiedy proponowano i robiono tak wielkie wydatki, nie pytano się nas o radę, a dziś gdy się zagalopowano, każą nam płacić. W obec

tęgo, że nie pytano nas, gdy przekraczano budżet, mamy prawo powiedzieć, że teraz my nie będziemy płacić. W końcu postawił rezolucję: „Zgromadzenie wzywa uczciwych radnych, aby głosowali przeciw podwyższeniu podatku, a gdyby zaszła konieczność tego, potrzeba, aby zwolali zgromadzenie wyborców i umotywowali im tę potrzebę podwyżki.

P. Kamienobrodzki wyraża życzenie, aby Zarząd towarzystwa zwolał po wszystkich dzielnicach zgromadzenia celem zaprotestowania przeciw zamiarowi podwyższenia podatków.

Po przemówieniu końcowem referenta Dra Krygowskiego uchwalono jednomyślnie postawione przez niego rezolucję, poczem o godzinie 9^{1/2}, zamknął Prezes obrady dziękując zebrany za liczny udział w zgromadzeniu.

Niewyczerpane źródła i niewyczerpane zachcianki.

Świeżo usłyszeli ciekawi dwie piękne rzeczy. Pierwsza jako podarek noworoczny i jako plaster kojący podzielać ma na umysły rozgoryczone ludności lwowskiej, która w niepokoju przepędziła święta w niepokoju o to, czy w tym nowym roku nie spadną na nią zapowiedziane nowe ciężary miejskie. Drugą wydobywa się z archiwum projektów miejskiej rozrzutności, aby w niepamięci ludzkiej nie zginęło przekonanie, niestety zbyt głębokie o nieopatrznej gospodarce miejskiej.

Piękna to rzecz rzucać hasła, budzić świadomość i wskazywać cele. Podnosi to ducha, nieci wiara. Ale pamiętać należy, że hasło musi być jasne i pewne, że fałszu nie powinno mieć w sobie, że to, w imię czego hasło się głosi, musi być również pewnem i niewzruszonem. Inaczej hasło chybia celu, nie budzi wiary, nie pociąga.

Właśnie zaś takim fałszywem słowem, bez oddźwięku, mylnie obliczonem na ukojenie zatrwożonej ludności miejskiej było to, które rozeszło się w nowy rok z ratusza lwowskiego. Jest to ważne słowo o niewyczerpanych źródłach dochodów miejskich. Jakże długo jeszcze takie bałamucenie siebie i innych powtarzać się będzie? Czyż nie dosyć biedy, nędzy, drożyzny u nas? Czyliż nie wybrał skarb publiczny jeszcze wszystkiego aż do dna z kieszeni mieszkańców miasta. Czyliżby głosy publicznej przestrogi, tak jednomyślnie przez wszystkich odczuwanej i czyliżby tak ogólnie wyrażone głosy trwogi przebrzmiały już tak szybko? i tak daremnie? Czyli istotnie miarodajne czynniki dotknęła ślepotą i głuchota?

W przemówieniu o niewyczerpanych źródłach przychodów miasta Lwowa powołano się na oświadczenia kilku poprzednich referentów budżetu miejskiego, jako właściwych autorów wiary w te niewyczerpane źródła.

Ależ ci sami właśnie w znacznej części zawinili, że dzisiaj zachwiana jest równowaga budżetu miejskiego. Oni to wbrew upomnieniom posła dra Głabińskiego wprowadzili do rachunków budżetowych zamęt i nieład przez to, że chwilowo zwiększony przypływ w dodatkach miejskich do podatków, ze ściągnięcia od razu zaległości za lata całe powstały, nie zawahali się uważać i liczyć jako stały corocznie spodziewany przychód!

Jakże więc mętne to źródło myśli, tak nieopatrnie powtórzonej, myśli na pozór pięknej, a zdolnej prowadzić na nowe i coraz to nowsze, powtórnie bałamutne drogi, myśli błędnej o nie-

wyczerpanych źródłach przychodów miejskich! Jakże smutny to podatek noworoczny, jak mało zdalny do uspokojenia słusznie zatrwożonej niedoborem budżetowym miejskim ludności. Przeciwnie hasło to noworoczne o niewyczerpanych źródłach przychodów miejskich musi chybić celu, musi przekonać mieszkańców miasta, że ogłoszono to hasło dlatego, aby pod jego pozorem tem śmieiej sięgnąć po ostatni grosz. Hasło to noworoczne pozostaje w szalonej sprzeczności z poczuciem ogółu, który dopiero zamaniestował dobitnie, że projekty podwyżek dodatków gminnych do podatków prowadzą wprost do ruiny mieszkańców i do nędzy.

To samo hasło schodzi się w porę, niestety najmniej stosową, z odnowieniem w komisji budżetowej miejskiej projektu przebudowy i restauracji ratusza.

Jak wiadomo na ten cel zatrzymano pół miliona koron, od którego obecnie nie płaci się jeszcze procentów jako, że w kurs go nie puszczono. Wiadomo także, że wkrótce opróżnią się izby w ratuszu, zajmowane przez muzeum przemysłowe miejskie. Tak przybędą wolne na bióra miejsca. Ale to nie wystarcza gospodarzom miejskim. Korci to, że od pół miliona nie płaci się procentów, korci to, że stara wieża ratuszowa, stara sala radna jeszcze służą! Zapomina się o tem, że brak wszelkich planów przebudowy, że one same pożrą dziesiątki tysięcy! Nie boli to, że kosztem zatrzymanego z pożyczki pół miliona nie pokryje się z pewnością wydatków, które się pokażą, skoro tylko raz rozpocznie się dzieło przebudowy. Boli to, że nie ma sposobności tu znowu przekroczyć ewentualnych mylnych kosztorysów, jeśli jakie będą na czas, bo i bez tego obejść się przecież można! Przykro się robi, że się nie wie, bo to dopiero wśród budowy się okaże, czyli jedno czy dwumiljonowy nowy deficyt będzie następstwem budowy zamierzonej kosztem skromnego pół miliona!

Dalejże! nuż! pędźmy na oślep dalej! dla czegożby ten nowo zaczęty rok miał być lepszym od szeregu poprzednich? czyli zmienił się system nieopatrnościowy? czyli już tak rychło przyjszy miało zastanowienie i opamiętanie się?

Rozwój miasta zewnętrzny cierpieć nie może. Niechaj to nikogo nie niepokoi, że jest to wydatek nieproduktywny, bez którego jeszczeby długo można się obejść. A czyliż nie nadarza się dobra sposobność do tego zewnętrznego rozwoju? Owszem, podczas przebudowy ratusza nie będzie można bić w ratuszu, wystawi się dla ich umieszczenia na lat kilka osobnych parę pawilonów — prawda jak to brzmi ładnie? — tu i ówdzie po mieście, a te potem zostaną przecież i przydadzą się na coś? Mniejsza o to, że dzisiaj jeszcze nie wiadomo, na co się przydadzą, ale przydadzą na pewno, ot może bodaj znowu dla zwiększenia deficytu albo i na co innego jeszcze!

Dalejże, pędźmy na oślep dalej, w imię pięknej myśli, pięknego hasła popartego zdaniem referentów budżetowych o niewyczerpanych źródłach przychodów miejskich!

Wszakże projektowany wydatek półmiljonowy, gdyby miał nawet i cały milion wynieść i dwa miliony, to wraz z amortyzacją i opłatą procentów nie obciąży budżetu miejskiego o więcej w najgorszym razie aniżeli o 50 do 100 tysięcy koron rocznie, licząc po 4% od pożyczkowych walorów i 1/2% na amortyzację! Toż to przecie taka bagatela!

Fasya do podatku osobisto dochodowego na rok 1904.

Ponieważ rokrocznie przybywa wielka część nowych członków, którzy dawnych numerów »Lwowianina« nie posiadają, przeto okoliczność ta zmu-

sza nas do zamieszczenia także w tym roku wzoru fasyi do podatku osobisto dochodowego. Jeżeliby zaś kto z P. T. Członków Towarzystwa miał w tym wzglę- pewne wątpliwości, raczy się zgłosić w biurze to- warzystwa, gdzie otrzyma żadaną na każde pytanie odpowiedź.

Wzór

Królestwo:
Kraj:
Powiat polityczny:

Okręg szacunkowy:
Okręg urzędu podatkowego:
Gmina:

Zeznanie do podatku osobisto-dochodowego

(nazwisko)

(zawód)

(stała siedziba)

na rok podatkowy 1904.

Mój dochód podlegający opodatkowaniu łącznie z dochodem uczestników mego gospodarstwa domo- wego, który do mego dochodu ma być doliczony, to jest:

U waga: Tutaj podać należy imiennie tych członków rodziny, któ- ryen dochód stosownie do §. 157 ustawy i artykułu 3 prze- pisu wykonawczego ma być doliczony podatkowi.

wynosi:

A. Z posiadłości gruntowej**)

B. Z budynków

C. Z przedsiębiorstw i zatrudnień samoistnych

D. Dochód z płac służbowych i zarobniczych, emerytur itd.

E. Z majątku w kapitałach

F. Wszelki inny dochód

Razem

Stale dochody w roku 1903	Chwiejne dochody*)	Razem
nie więcej jak Koron		
	1 3.000	
	2 4.100	
	3 4.000	
	4 3.700	3.700
	1	
	2	
	3	
5 000	4	5.000
	1	
	2	
	3	
	4 2.050	2.050
	1	
	2	
	3	
3.000	4	3.000
	1	
	2	
	3	
480	4	480
	1	
	2	
	3	
	4	
8.480	5.750	14.230

*) U waga: W rubryce 1. 2 i 3 wpisać należy dochód z roku 1901, 1902 i 1903 w rubryce zaś 4 yrzeciecie z tych rubryk 1, 2 i 3 wypośredkowane.

**) Dalszy tekst rubryk opuszczamy, gdyż podany on jest w urzędowych blankietach fasyi.

Przestroga. Ostrzega się strony w ich własnym interesie, żeby dla uniknienia dalszych dochodzeń oznaczyły jak najdokładniej nieruchomość, budynek, kopalnię, przemysł i t. p., do których odnoszą się szczegóły powyższe.

Przeniesienie . . .

Z tego należy potrącić :

1. Opłacane przez podatnika podatki bezpośrednie, dodatki do nich, podatki krajowe, powiatowe, gminne i wszelkie inne z wyjątkiem podatku osobisto dochodowego, o ile wydatki te nie zostały już wyżej pod A aż do F potrącone między kosztami przy obliczaniu dochodu

Następnych wydatków nie wolno, jak inne koszty przedsiębiorstwa i zatrudnienia odciągnąć z góry od dochodu wyszczególnionego pod A aż do F lecz trzeba je podać osobno

2. Odsetki od długów i renty a mianowicie:

a) od długów zhipotekowanych na posiadłości gruntowej

b) od długów zhipotekowanych na budynkach

c) od długów przedsiębiorstwa nie uwzględnionych już w punkcie C .

d) od innych długów

3. Ciężary trwałe, na przykład świadczenia tytułem odstępnego, oparte na szczególnych tytułach prawnych (kontraktach, zapisach, rozporządzeniach ostatniej woli

4. Opłaty do kas ubezpieczenia na wypadek choroby, przygody, dla starców, inwalidów, do kas wdowich, sierocych emerytalnych lub do zakładów tego rodzaju, o ile na zasadzie ustawy lub kontraktu podatnik jest obowiązany przystąpić do ubezpieczenia i wnieść te opłaty

5. Premia za ubezpieczenie życiowe podatnika, jego małżonki i jego dzieci, a mianowicie za ubezpieczenie na wypadek śmierci lub dożywocia (wolno potrącić najwyżej aż do 200 K., jeżeli sam podatnik jest ubezpieczony, a najwyżej aż do 400 K. jeżeli prócz niego także żona i dzieci są ubezpieczone). Premię obliczać należy z potrąceniem zwrotu premii (bonus)

Zakład ubezpieczenia:

Nr. policy

Razem . .

Przezo dochód całkowity wynosi . .

Gdyby istniał dochód nie podlegający podatkowi osobisto-dochodowemu, sumaryczne oznaczenie takowego

Miejsce na istotne oświadczenie co do okoliczności, które według mniemania podatnika usprawiedliwiają zniesienie stopy procentowej w myśl §. 178 lub 174, np. podanie ilości członków rodziny lub stosunków, szczególnie utrudniających spłacalność podatnika.

Stale dochody w roku 1903	Chwiejne dochody	Razem
8.480	5.750	14.230
Stale ciężary w roku 1903	Chwiejne ciężary	Razem
4.400	1	4.400
	2	
	3	
	4	
1.200	1	1.200
	2	
	3	
	4	
1.500	1	1.500
	2	
	3	
	4	
600	1	600
	2	
	3	
	4	
150	1	150
	2	
	3	
	4	
800	1	800
	2	
	3	
	4	
60	1	60
	2	
	3	
	4	
150	1	150
	2	
	3	
	4	
Razem . .		7.860
		7.860
		6.370

Zapewniam niniejszem, że wyjawienie powyższe uczyniłem według najlepszej wiedzy i sumienia.

Lwów dnia stycznia 1904.

Podpis

Objaśnienia dochodów i wydatków.

ad A) Dochód z posiadłości gruntowej wynosił

w r. 1901	3 000 kor.
w r. 1902	4.100 »
w r. 1903	4.000 »
przeciętny	3.700 kor.

ad B) Dochód brutto z realności lk . . . wraz z podatkiem gminnym i wodociągowym wynosił w roku 1903 kwotę 8.547 kor.

Od tego potrąca się:

- 1) utrzymanie i reperacje . 500 kor.
- 2) amortyzacja budynku . . 400 »
- 3) amortyzacja urządzenia wodociągowego 60 »
- 4) amortyzacja umeblowania . 20 »
- 5) utrzymanie ogrodu 50 »
- 6) asekuracja 70 »
- 7) oświetlenie 240 »
- 8) dozorca, płaca i mieszkanie 432 »
- 9) czyszczenie kloak 50 »
- 10) czyszczenie kominów . . . 60 »
- 11) ubytek czynszu z powodu próżnostania 100 »
- 12) czynsze przepadłe 25 »
- 13) wywóz śniegu, miotły, szczotki i piasek 80 »
- 14) drobne wydatki 50 »
- 15) zużycie chodników 100 »
- 16) zużycie sprzętów w łazienkach i pralkarni 60 »
- 17) zużycie sznurów na bieliznę, beczek i maglu . . . 40 »
- 18) wynagrodzenie administ. 360 »
- 19) gminny podatek czynsz. . 400 »
- 20) podatek wodociągowy . . . 450 »

razem 3.547 kor.
pozostaje 5.000 »

ad C) Przychód z przedsiębiorstwa wynosił

w r. 1901	7.000 kor.
w r. 1902	9.250 »
w r. 1903	6.250 »

przeciętnie . 6.500 kor.

potrąca się:

z przeniesienia . 6.500 kor

- 3) czynsz za lokal 1.700 kor.
 - 2) zużycie inwentarza 100 »
 - 3) ubezpieczenie przedm. . . . 50 »
 - 4) opał i światło 600 »
 - 5) służba 2.000 »
- razem 4.450 kor.
zostaje 2.050 »

ad D) Płaca roczna jako urzędnika sądowego 3.000 »

ad E) Pobieram 4% od kapitału 13.000 kor. złożonego w kasie oszczędności 520 kor.
Po potrąceniu taksy depozytowej i podatku rentowego 40 »
zostaje 480 kor.

ad F) objaśnienia zbędne.

Objaśnienia potrąceń wstawionych na 2 stronie fasyi.

ad 1) zapłacone w r. 1903 podatki, a to domowoczyszowy 3.000 kor.
zarobkowy 300 »
gruntowy 1.100 »
razem 4.400 kor.

ad 2) a) odsetki zapłacone w r. 1903 od pożyczki Banku hipot. 22.000 kor. na moich dobrach N. N. wynoszą 1.200 kor.
b) od pożyczki Banku kraj. 36.000 kor. na mej realności we Lwowie . . . 1.500 »
c) od długów przedsiębiorstwa . . 600 »
d) od innych długów 150 »

ad 3) Na mocy rozporządzenia ostatniej woli p. N. N. wypłacam rocznie p. N. N. kwotę 800 »

ad 4) Wkładka do funduszu emerytalnego wynosi 60 »

ad 5) Premia asekur. za ubezpieczenie moje i żony 150 »



Wykaz sprzedanych realności w listopadzie 1903.

Sprzedal	Kupił	Cena	Ulica i numer domu
Masa spadkowa po Edwardzie Chodorowiczu	Julia Chodorowicz, Emilia Kanasiewicz, Marya Hartlowa, Karol i Stanisława Legeżyńscy	14686 K. 80 h	Murarska 4.
Edward Łoziński	Herman Feldstein	11600 Kor.	Parcel. z lwh. 2041/I
Masa spadkowa po Michale Ingłaku	Małoletnia Karolina Ingłak	dekret dziedz.	$\frac{1}{2}$ realn. ul. Janowska 65.
Masa spadkowa po Izaku Apisdorf	Aron Kisef, Gedale Hersch 2 im Kisef, Majer Apisdorf, Mojżesz Apisdorf, Chartoty Kisef, Baili Ryfki 2 im. Kisef, Feigi Kendel 2 im. Kisef, Rozalia Kisef	dekret dziedz.	$\frac{1}{2}$ realn. Źródłana 32.
Magdalena Gruszyńska	Jan Gruszyński	darowizna	$\frac{1}{2}$ realn. ul. Gródecka 48.
Józef Kwieczyński i Antonina Kwieczyńska	Edmund Hinke	960 Kor.	$\frac{69}{80}$ części Kochanowskiego 72.
Stanisław i Paulina Bańkowscy	Marya Hemon	38680 Kor.	l. k. 15691/4
Masa spadkowa po Janie Krachu	Wilhelmina Marya 2 im., Tadeusz Józef 2 im., Helena Anna 2 im., Janina Małgorzata 2 im.; Kazimiera Stanisława 2 im., Zofia Kamilia 2 im., Marya Magdalena 2 im. Anna 1 Jan Zdzisław 2 im. Krach	50194 K. 30 h. 33942 K.	Kordeckiego 9 i 11.
Władysław Terenkoczy	Julia i Władysław Teodor 2 im. Bukalsey	17000 K.	Żółkiewska 103.
Bank zaliczkowy we Lwowie	Marya Makan	5.700 Kor.	lwh. 1504/I
Julia i Władysław Teodor 2 im. Bukalsey i Marya Zofia z Bukalskich Gorecka	Bank zaliczkowy we Lwowie	46.500 Kor.	Szeptyckich 50,
Mojżesz Litwak	Grec. kat. Metropolia we Lwowie.	31.000 Kor.	Szeptyckich 4.
Franciszek Wiesner	Ferdynand Wiesner	15.000 Kor.	$\frac{1}{2}$ realn. Kordeckiego 22.
Jan Lewiński, Alfred Zachariewicz, Anna 4 im. Godlewska	Jan i Róża Pillich	5.000 Kor.	parcele z lwh. 73/I
Helena 3 im. Zachariewicz, Julia 2 im. Zachariewicz.	Fradla vel Frydy Oberhard	licytacya	św. Marka 6.
Mojżesz Oberhard	Piotr Łabaziewicz	dekret dziedz.	$\frac{1}{2}$ realn. Pohulanka 18.
Masa spadkowa po Zofii Łabaziewicz	Sara Mali 2 im. Mund	1156 K. 45 h.	$\frac{1}{5}$ Łazienna 8.
Masa spadkowa po Genedel vel Kandel Mund	Katarzyna Malska, Franciszek Paczkowski, Rozalia Paczkowska, Mikołaj Paczkowski	dekret dziedz.	części realn. na Wulce 13.
Masa spadkowa po Katarzynie Paczkowskiej	Ludwik, Michał, Leon i Kazimierz Cieślewiec	dekret dziedz.	Kilka części
Masa spadkowa po Stanisławie Cieślewiczu	Oswald Zach	376 K. 40 h.	Droga Łukasiewicza 12.
Józef Meth	Antoni Boznański i Józef Demeter	licytacya	Podzamecze 11.
Zygmunt Struszkiewicz	Karolina Kundermann	19.269 Kor.	$\frac{1}{3}$ część realn. Stryjska 2.
Marya Krasuska i Jadwiga Korezyńska	Józef i Marya małż. Kotowicz	14500 Kor.	$\frac{6}{24}$ części ul. Szeptyckich 1. 52
Antonina Grzegorezyk, Władysław Rawski i inni	Franciszek Ksawery Wasilkowski	2300 Kor.	Żółkiewska 99.
Masa spadkowa po Emil Wasilkowski	Włodzimierz Romańczuk	dekret dziedz.	Szeptyckich 34 A.
Masa spadk. po Michale Romańczuku	Elżbieta Wanda 2 im. Bieniawska	dekret dziedz.	$\frac{1}{2}$ realn. lwh. 573/III
Masa spadk. po Michale Krypiankiewicz	Galic. kasa oszczędności we Lwowie	300 Kor.	$\frac{4}{6}$ części lwh. 2010/I 2011/I
Józef Zinkiewicz	Dr. Mieczysław Łazarski	nekr. dziedz.	lwh. 572/II
Zdzisław Onyszkiewicz	Frinet Łowicz	3618 K. 34 h.	ul. Sokoła 1. 1 a.
Sara Mali 2 im. Mund		licytacya	$\frac{1}{5}$ części Łazienna 8.
		15855 K. 86 h.	
		60000 Kor.	
		1200 Kor.	

Sprzedal	Kupil	Cena	Ulica i numer domu
Masa spadkowa po Antonim Rudzińskim	Emilia Rudzińska	dekr. dziedz. 28.000 Kor.	ul. Łyczakowska l. 122.
Eugenia Olga Ewa 3 im. z Czerkawskich Popławska	Marcin i Józefa Pisarczuk	26 680 Kor.	Szpitalna 31.
Majer Joel 2 im. i Izak Kandel	Abraham i Reisl Kandel	9333 K. 32 h.	$\frac{2}{3}$ części Wesoła 5.
Masa spadkowa po Józefie Pawłowski	Marya z Pawłowskich Wojciechowska, Jan i Bronisława Pawłowscy	dekr. dziedz.	części realn. lwh. 890/I i 891/I
Nieletni: Waleryan i Józefa Jabłońscy i Rudolf i Marya Kwiatkowscy	Stanisław Kwiatkowski	4.200 Kor.	$\frac{1}{2}$ realn. Podzameze 3.
Stanisława Rischer zam. Hornung	Juliusz Felix 2 im Bronarski	22000 Kor.	$\frac{1}{10}$ część Halicka 20.
Masa spadkowa po Emilii z Pisarskich Ladstätter	Nieletnie dzieci: Franciszka Józefa Paulina Emilia, Jadwiga Ludwika, Marya Stefania i Rudolf Wirgiliusz Ladstätter	dekr. dziedz.	$\frac{1}{5}$ część Zamknięta 11.
Łucyan Nadwodzki i Marya z Nadwodzkich Nowakowska	Klotylda Rebeka 2 im. Brandler	1000 Kor.	lwh. 1135/II
Wilhelmina Schumann	Natan Brandler	21.530 Kor.	ul. na Błonie 22.
Henryk i Matylda Schmidt	Adolf Pawlikowski	1800 Kor.	lwh. 1736/I
Masa spadkowa po Michale Spożarskim	Eugen Spożarski, Jan Spożarski i Marya Rudzik	dekr. dziedz.	części realn. Teatyńska 17.
Franciszka Horoszkiewicz zamęż. Struszkiewicz	Salomea Kruszelnicka	82000 Kor.	Kraszewskiego 23.
Spadkobiercy po Ire Bombach i Udli Bombach urodz. Queller	Sabina Sperber, zamęż. Finkler	850 Kor.	części real. Cebulna 5.
Chuli z Goldsternów Menkes 2 śl. Chajes	Galic. akcyj. Bank hipoteczny we Lwowie	licyt. 41545 K.	ul. Snopkowska l. 9.
Masa spadkowa po Etli Flieg	Leon Flieg	dekr. dziedz.	Sieniawska 15.
Kazimierz Wiesner	Ferdynand Wiesner	7500 Kor.	$\frac{1}{4}$ część realn. Kordeckiego 22.
Ferdynand Wiesner	Kazimierz Wiesner	5369 K. 50 h.	$\frac{1}{4}$ część Kościopalni 20.
Masa spadkowa po Gedalim Rosnerze	a) Szpital izrael. we Lwowie b) Dom kalek izrael. przy szpitalu izrael., Lwów.	dekr. dziedz. 22304 K. 10 h.	$\frac{1}{2}$ realn. Czackiego 4.
Galic. akcyj. Bank hipoteczny we Lwowie	Mojżesz Jakób 2 im. i Schifre Seeman	28500 Kor.	św. Łazarza 10.
Feliksa z Jürgensów Schiffers i Józefa Stefania 2 im. z Jürgensów Wiśniewska	Marya z Jürgensów Tyńska	218 K. 80 hl.	części św. Pawła 10 A.
Rafał Steblecki	Antoni i Jadwiga z Linków Olszewscy	40200 Kor.	Grottgera 5.
Marya i Gustaw Raczka	Józef Kozak	82300 Kor.	l. orj. 3. ul. Gołębia 7.

Sprostowanie.

W wykazie sprzedanych realności w październiku 1903 zamieszczonym w 11 i 12 numerze „*Lwówianina*“ z r. 1903 (za listopad i grudzień) podano, że Józefa Swaczina kupiła od Franciszka Szwaczyny $\frac{1}{2}$ realności przy ul. Kochanowskiego 4. za 32.000 koron. Otóż podpisana Wiktorya Swaczina, jako właścicielka drugiej połowy tej realności prostuje ni-

niejszym, że Józefa Swaczina nie kupiła, lecz tylko w drodze spadku odziedziczyła po swoim mężu Franciszku Swaczynie dożywotnie użytkowanie połowy powyższej realności, która to połowa obciążona została legatami na instytucje publiczne w łącznej sumie 32 000 koron. Suma ta 32.000 kor. nie jest przeto ceną kupna, lecz sumą legatów zabezpieczonych na tej połowie realności.

Wiktorya Swaczina.



Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności
otrzymują to pismo bezpłatnie.

Redakcja i Administracja
przy ulicy Sobieskiego 7.

Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym
drukem 16 gr. — Przy umieszczeniu przynajmniej
trzytygodniowym opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

TREŚĆ: Losy kampanii budżetowej. — Protokół z posiedzenia Zarządu Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności. — Sprawozdanie Zarządu Lwówkiego Towarzystwa właścicieli realności. — Z ankiety dla reformy dodatków z domów; O wpływie obecnym podatków. — Zamknięcie rachunków Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności za rok 1903. — Bilan Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności za rok 1903. — Skład Zarządu i spis członków Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności w r. 1903. — Wykaz sprzedanych realności w styczniu 1904.

Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności znajduje się przy ulicy Sobieskiego 1. 7. II. piętro,
i otwarte jest dla członków codziennie od godz. 5—7 po południu.

Walne Zgromadzenie

Lwowskiego Tow. Właścicieli Realności

odbędzie się
w piątek dnia 18. marca b. r.
o godzinie 7. wieczorem w sali Towarzystwa pedagogicznego
przy ul. Zimorowicza 17.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z zeszłorocznego Walnego Zgromadzenia;
2. Sprawozdanie z czynności Zarządu za rok ubiegły;
3. Sprawozdanie kasowe za rok ubiegły;
4. Sprawozdanie komisji kontrolującej;
5. Wybór prezesa, wiceprezesa, sekretarza i skarbnika;
6. Wybór a) 10 członków Zarządu na 2 lata; b) 1 członka Zarządu na 1 rok;
7. Wybór komisji rewizyjnej;
8. Sprawa podwyższenia gminnego podatku czynszowego;
9. Wnioski członków.

Neumann Józef
prezes.

Grożące podwyższenie gminnego podatku czynszowego wymaga, aby się członkowie
Towarzystwa jak najliczniej zebrali.

Losy kampanii budżetowej

Preliminarz budżetu m. Lwowa na rok 1904. wychodzi z komisji budżetowej i ma wejść w dniu 21. marca b. r. pod obrady pełnej rady miejskiej. Ze sumy przeszło siedmiukroćsięcy koron wydatków, które w dotychczasowych poborach gminnych nie znajdowały pokrycia, skreśliła komisja budżetowa prawie dwie trzecie części, a to po zaciętej walce dwumiesięcznej przeszło, prowadzonej na skutek znanego grudniowego protestu Towarzystwa właścicieli realności przeciw podwyższeniu dodatków gminnych do rządowego podatku czynszowego z domów i przeciw podwyższeniu gminnego podatku od mieszkań, czyli tak zwanego grosza czynszowego. Pozostało 270.000 kor. wydatków, które nie mają jeszcze pokrycia w dotychczasowych dochodach gminy, a komisja budżetowa nieznacznie tylko większością głosów i niemal przypadkowo, bo głosowanie wypadło w chwili nieobecności z powodu choroby kilku członków komisji, postanowiła przedstawić radzie miejskiej wniosek, aby dla pokrycia owych 270.000 kor. podwyższyć jedynie tylko opłaty z tytułu ciężącego na lokatorach gminnego podatku czynszowego.

Taki rezultat pracy komisji budżetowej zdaje się być ustępstwem na rzecz właścicieli realności, skoro projekt poprzedniej podwyżki dodatków gminnych do rządowego podatku domowo-czynszowego upadł wskutek uznania, że uginających się pod przesadnymi ciężarami publicznymi właścicieli realności bezpośrednio nie można już pociągać do dalszych opłat.

Myliłby się jednak ten, kto by mniemał, że właściciele realności, odparłszy tak grożące im bezpośrednio niebezpieczeństwo, mogą teraz spokojnie patrzeć się, jak cały ciężar podwyżki spadnie na lokatorów.

Nie tylko właścicielom realności nie wolno zaniechać dalszej akcji przeciw podwyższaniu opłat miejskich od mieszkań, ale owszem tem śmiej i tem goręcej powinni i mogą obecnie działać, bo skoro wyłącznie teraz nie o ich skórę już idzie, tem większym staje się ich obowiązkiem obywatelskim opierać się aż do ostateczności podwyższeniu opłat od mieszkań, tem usilniej działać powinni w obronie lokatorów, trwając przy zasadzie raz wygłoszonej, że ani własność nieruchoma miejska, ani czynszownicy jako tacy nie mogą żadnych dalszych ofiar już ponosić na rzecz skarbu publicznego.

W tej akcji niewątpliwie liczyć mogą właściciele domów na poparcie ogółu mieszkańców miasta, bo nie o interes własny gospodarzy domów idzie, ale o usunięcie groźnego niebezpieczeństwa, dotyczącego ogółu mieszkańców. Ci właśnie nie mogą znieść dalszych opłat z mieszkań, ograniczać muszą już obecnie do ostatecznych granic zaspokojenie koniecznej potrzeby mieszkania dla siebie i rodzin, tak, że gorzej i ciasniej już nie mogą mieszkać. Jakże więc można żądać, aby jeszcze podwojoną opłatę gminną z mieszkań wytrzymali?

Lwowskie Towarzystwo właścicieli realności zwracało już poprzednio zupełnie słusznie uwagę zarządu miasta na okoliczność, że podwyżka opłat z mieszkań musi wywołać rozgoryczenie ludności miejskiej przeciw gospodarce miejskiej, która doprowadza do skutków tak przykrych. Jeżeli zaś

zarząd miasta pozostaje ślepy i głuchy na wszelkie przestrogi i zamyka oczy, aby nie widzieć smutnej a czarnej rzeczywistości, to zdaje się tak postępować jak struś, który wobec niebezpieczeństwa, aby nie widzieć jego, chowa głowę w piasek pustyni. Czyli jednak wolno to cierpieć dłużej, aby zarząd miasta przedstawiał się nadal bezgłowym?

Ludność miasta, która całą siłą nie oparłaby się tak daleko sięgającemu złemu gospodarowaniu, musiałaby wreszcie i sama stać się współwinną nieładu i bezładu, gdyby je dopuszczała spokojnie.

Niechajże nikt nie zasypia teraz, należy bacznie zwrócić słuch i wzrok na to, co się w ratuszu dzieje, należy wszelkiej mocy użyć, aby wybranym rządom miasta spełnienie woli ogółu uczynić koniecznością!

Należy także, aby wyborcy na przyszłość zapamiętali tych, którzy dążą do ruiny miasta, do wyniszczenia kupiectwa i przemysłowców, do wyzysku ludności robotniczej i urzędniczej, do wyludnienia wreszcie miasta, do odjęcia przedsiębiorcom budowlanym chęci do nowych budowli, — bo to wszystko właśnie przez podwyższenie opłat gminnych z mieszkań musi się osiągnąć niewątpliwie.

Pamięć o tych gospodarzach miasta niewątpliwie będzie potrzebna przy najbliższych wyborach do rady miejskiej.

Protokół

z posiedzenia Zarządu Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności, które się odbyło dnia 11 marca 1904 w lokalu towarzystwa przy ul. Sobieskiego 1. 7.

Obecni: Prezes Neumann i członkowie Zarządu pp.: Jaworski, Jonasz, Dr. Krygowski, Lerski, Lisiewicz, Dr. Max, Motylewski, Olszewski, Dr. Rucker i Schmidt.

Usprawiedliwili swą nieobecność pp.: Włodzimirski i Biczay.

Odczytany protokół z poprzedniego posiedzenia przyjęto do wiadomości, poczem udzielił Prezes głosu p. Motylewskiemu w sprawie rozmieszczenia targów.

Ponieważ obecnie magistrat chce urządzić osobną targowicę na morskie ryby w dzielnicy III, a koło rzeźni, a dzielnica I ciągle bez targowicy pozostaje, przeto wnosi p. Motylewski, aby wnieść w sprawie targowicy dla dzielnicy I podanie do Prezydium Magistratu o spieszne urządzenie targowic na placu Gosiewskiego i przy ul. Zyblikiewicza, co Zarząd uchwała.

Dalej podnosi p. Motylewski liczne zażalenia i skargi właścicieli realności przy ul. Zyblikiewicza na Magistrat, z powodu naruszenia praw sąsiednich właścicieli przy zabudowywaniu Piłtwi. Sprawę tę przedstawi Motylewski Zarządowi na piśmie i postara się ewentualnie o podpisy poszkodowanych.

Następnie odczytał sekretarz Dr. Krygowski w zastępstwie skarbnika p. Lewickiego zamknięcie rachunków za rok 1903 i bilans towarzystwa, oraz preliminarz na rok 1904, które Zarząd zatwierdza i uchwała przedłożyć Walnemu zgromadzeniu po sprawdzeniu przez komisję rewizyjną.

W poczet członków towarzystwa przyjęto: pp. Józefa Geringera, Jakóba Filippa, Sokala & Liliena, Michała Maskiewicza i Franciszka Ichniowskiego.

Poczem przystąpiono do omówienia sprawy podwyższenia gminnych podatków czynszowych.

Prezes przedstawił przebieg tej sprawy od początku, mianowicie, że celem pokrycia niedoboru w budżecie gminnym około 750.000 koron uchwalił Magistrat podwyższyć gminne podatki czynszowe z 3% na 5%, z 4% na 8%, z 5% na 10%, i z 10% na 20% — oraz dodatki miejskie do podatku czynszowego.

Wobec tego wniósł Zarząd towarzystwa do Magistratu protest w tej sprawie — oraz zwołał na dzień 22. grudnia zeszłego roku walne zgromadzenie wszystkich właścicieli realności, które uchwaliło również zaprotestować przeciw temu podwyższeniu i włożyło na Zarząd towarzystwa obowiązek, aby wrazie grożącego niebezpieczeństwa zwołał ponownie w tej sprawie zgromadzenie.

Przez dwa miesiące pracowała komisja budżetowa nad ułożeniem budżetu, odbyła przeszło 24 posiedzeń, w których prezes towarzystwa, jak i inni członkowie towarzystwa, będący radnymi, gorliwy brali udział, krytykowali i obcinali każdą prawie pozycję wydatków i doprowadzili do zniesienia deficytu z 750.000 kor. na 250.000 kor. I była prawie pewność, że wobec opozycyjnego stanowiska wszystkich radnych, będących zarazem członkami towarzystwa — podwyższenie gminnych podatków czynszowych nie zostanie w komisji budżetowej uchwalone, tymczasem stało się inaczej.

W czasie najkrytyczniejszym nie mogło przyjść na posiedzenie kilku radnych z opozycji, a większością 2 głosów komisja budżetowa uchwaliła celem pokrycia niedoboru 250.000 kor., względnie 270.000 kor. podwyższyć gminny podatek czynszowy, nałożony na lokatorów, a to według następującej skali: do 600 kor. 4%, do 2400 kor. 6%, do 4000 kor. 8%, do 6000 kor. 10%, ponad 6000 kor. 15%.

W czasie rozpraw w komisji budżetowej podnosił Prezes różne nowe źródła dochodów, jak zaprowadzenie podatków luksusowych, wydobywanie od Rządu wynagrodzenia za poruczony zakres działania, za drogi, oraz od kraju za utrzymywanie szkół w mieście — zwracał uwagę na ogólne zubożenie ludności, którego wyrazem jest ta okoliczność, że niestałe dochody miejskie (podatki spożywcze) z roku na rok się zmniejszają.

Mimo to referent budżetowy p. Dr. Rutowski i wielu członków komisji budżetowej nie zważali na te przestrogi i doprowadzili do uchwały podwyższającej podatki gminne.

Byli i tacy członkowie komisji budżetowej, którzy proponowali budżet zamknąć niedoborem, coby było najlepszą krytyką gospodarki magistrackiej i poprostu zawierałoby wotum nieufności dla tejże.

Prezes przedstawiający w ten sposób powyższą sprawę prosi Zarząd o decyzję, w jaki sposób dalej postąpić? W każdym razie sprawa musi być przedstawioną walnemu zgromadzeniu w myśl uchwały nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z 21. grudnia z. r. i w tym celu ma prezes zamiar zwołać w najbliższych dniach zwyczajne walne zgromadzenie i na niem przedstawić również powyższą sprawę.

W dyskusyi nad tą sprawą zabierali głos prawie wszyscy członkowie Zarządu, z których Dr. Max oświadczył się za zamknięciem budżetu niedoborem dla przedstawienia w właściwym świetle gospodarki miasta, zaś Dr. Rucker proponował, by zamiast podwyższki gminnych podatków czynszowych dążyć do pokrycia niedoboru przez podwyższenie dodatków gminnych do podatku zarobkowego.

Ostatecznie uchwalono: zwołać w najbliższych dniach roczne walne zgromadzenie członków towarzystwa i na tem zgromadzeniu prócz zwykłych spraw — przedstawić sprawę podwyższenia gminnego podatku czynszowego, a zarazem przedstawić Walnemu zgromadzeniu do uchwały rezolucję tej treści:

„Walne zgromadzenie członków towarzystwa właścicieli realności odbyte w dniu 18. marca br. obstało przy swoim proteście z dnia 21. grudnia 1903 i wzywa radnych, będących członkami towarzystwa, by wytrwali do końca w opozycji przeciw podwyższeniu gminnego podatku czynszowego, a nadto starali się o jawne i imienne głosowanie w tej sprawie.

Dalej podał Prezes do wiadomości, że obecnie wskutek dwuletniego upływu ustępuje prezydentum Zarządu t. j. prezes, wiceprezes, sekretarz i skarbnik, oraz 10 członków Zarządu, a nadto złożył mandat członka zarządu p. Śliwiński. Walne zgromadzenie ma tedy dokonać wyboru prezesa, wiceprezesa, sekretarza i skarbnika, oraz 10 członków zarządu na 2 lata, a nadto jednego członka na 1 rok.

Na tem o godzinie 10 zamknął prezes posiedzenie.

Sprawozdanie Zarządu Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności

z czynności za rok 1903/4

Sprawozdanie niniejsze obejmuje czynności za czas od marca 1903 r. aż do połowy marca 1904 roku.

Oprócz zwyczajnego walnego zgromadzenia członków Towarzystwa z dnia 27. kwietnia 1903, odbyło się w tym czasie drugie walne zebranie nadzwyczajne, w dniu 22. grudnia 1903 roku, poświęcone sprawie protestu lwowskich właścicieli realności, których ogół dopuszczono do zebrania tego bez względu na przynależność do Towarzystwa, a to protestu przeciw projektowi magistratu kr. st. m. Lwowa podwyższenia miejskiego dodatku do podatku rządowego domowo-czynszowego, oraz podwyższenia gminnego grosza czynszowego.

Akcję przeciw temu projektowi nałożenia nowych ciężarów gminnych na własność nieruchomości miejską i na lokatorów, wszczął Zarząd Towarzystwa protestem, który nie tylko wniósł w porę urzędnie do Magistratu m. Lwowa, ale i ogłosił przez umieszczenie w pismach codziennych względnie przez dołączenie go w druk do dzienników miejscowych i przez plakatowanie.

Odrzuć znalazła ta akcja oddźwięk w opinii Lwowian, w jednomyślnej opinii całej ludności miejskiej, która w lot zrozumiała grozę położenia,

pojęła, że nie idzie tu wyłącznie o ciasnie pojęty interes właścicieli domów, aby ci nic nie uronili ze szczupłych dochodów, ale o mieszkańców grodu, wyciśniętych daninami publicznymi do ostatniego grosza, którym skarb miejski nałożyć chce dalsze ograniczenia drogą większego jeszcze zdrożenia mieszkań.

Wezwało tedy owo nadzwyczajne walne zgromadzenie gospodarzy domów, Członków Rady miejskiej, a mianowicie zasiadających w miejskiej komisji budżetowej, aby nie dopuścili projektu magistrackiego, a wezwało także i Zarząd Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności, aby dopilnował tej sprawy i w razie potrzeby dalszej ponownie walnemu zgromadzeniu ją przedłożył.

Zarząd Towarzystwa spełnił to zlecenie, przez usta prezesa Józefa Neumanna, gorliwego współpracownika miejskiej komisji budżetowej, w ciągu kilkudziesięciu posiedzeń tej komisji, w styczniu, lutym i marcu br., zwalczał nieszczęśliwe projekty magistratu, przyczem także i inni członkowie Zarządu i członkowie Towarzystwa, dokładali pilnych starań. Owocem ich okrojenie wydatków gminnych preliminowanych na r. 1904 o pół miliona koron. Pozostał jeszcze niedobór przeszło dwakroćstotysięcy koron, który komisja budżetowa miejska nieznaczną większością głosów uchwaliła pokryć przez podwyższenie gminnego grosza czynszowego.

Tak więc podwyższenie opłat gminnych grozi jeszcze obecnie głównie lokatorom. Jednakowoż Zarząd Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności, trwając przy zasadzie wygłoszonej od chwili pierwszej, w której zamiar takich podwyżek ciężarów gminnych się pojawił, postanowił sprzeciwić się całą mocą i temu zmniejszonemu już znacznie niebezpieczeństwu, grożącemu już tylko lokatorom, a to nietylko z uwagi, że stanowiska obrońcy ich, raz zajętego, porzucić się nie godzi, ale i z tego powodu, że wszelkie jakiegobądź nazwy podrożenia cen mieszkań uważa za niedopuszczalne.

Dlatego też przy osobnym punkcie porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia walnemu zwyczajnemu zgromadzeniu przedstawi Zarząd Towarzystwa odpowiednie dalsze wnioski w tym przedmiocie.

Obok tej sprawy, którą zajął się Zarząd Tow. w czasokresie tem sprawozdaniem objętym, głównie skierowały się prace Zarządu około przygotowania się do ankiety przez c. k. Ministerstwo skarbu powołanej na listopad i grudzień z r. do Wiednia celem wysłuchania ekspertów dla reformy podatków z domów.

Już w r. 1899 przyrzekł śp. minister skarbu Kaizl deputacyi wiedeńskiej polskich Towarzystw realnościowych, prowadzonej przez sekretarza naszego Towarzystwa Dra Kazimierza Krygowskiego, że skoro rząd zbierze daty statystyczne dla zoryentowania się co do rezultatów nowych ustaw podatkowych z r. 1898, to niezawodnie przystąpi do akcji dla reformy podatków czynszowych.

Niemieckie Towarzystwa realnościowe austriackie uzyskały wreszcie w ostatnim roku, że rząd zwołał ankietę z pośród mężów różnych stanów i zawodów dla wysłuchania opinii co do reformy.

Jakiegobądź będą owoce prac i obrad ankiety, to śmiało dzisiaj już stwierdzić można, że bez tej ankiety sprawa nie mogłaby naprzód postąpić, czyli że niewątpliwie obrady ankiety zdolne są przyczynić się do poprawy stosunków.

Na tej ankiecie sam rząd uznał, że wszechstronnych użalań się na dotychczasowe postępowanie skarbowe wszędzie jest aż nadto dosyć. Ustaliło się jednomyślne przekonanie, że dzisiejsza stopa podatkowa jest przesadnie wysoką. Uznano bez sprzeciwienia się skądkolwiek, że reforma podatków z domów jest konieczną i to jak najrychlej, że reforma ta winna spowodować obniżenie stopy podatkowej i podwyższenie potrącenia na utrzymanie domów w dobrym stanie i na amortyzację, że obniżenie podatków z domów polepszy położenie własności nieruchomości miejskiej, a także przyczyni się pośrednio i do uchylenia drożyzny mieszkań i lokali czyli przyczyni się do dobrobytu ludności i do rozwoju przemysłu.

Przyzwyczajeni do ucisku podatkowego możemy wobec tych wyników ekspertyzy mieć nadzieję, że ucisk ten chyba już nie zwiększy się, że cierpliwość nasza i ofiarność wreszcie znajdzie nagrodę w spodziewanej zniżce podatków.

Lwowskie Towarzystwo właścicieli realności reprezentowali na tej ankiecie powołani przez c. k. rząd eksperci członek naszego Towarzystwa Dr. Wacław Domaszewski dyrektor Banku krajowego i sekretarz naszego Towarzystwa Dr. Kazimierz Krygowski, który to ostatni przedstawił na ankiecie własny projekt reformy. Zarząd Lwowskiego Towarzystwa w uznaniu ważności sprawy postanowił projekt Dra Krygowskiego ogłosić w osobnej broszurze drukiem, aby decydujące czynniki i ogół ludności zapoznać z tym projektem i spowodować dalszą dyskusję.

Wyjazd naszych ekspertów do Wiednia poprzedziły gruntowne obrady w łonie komisji podatkowej Zarządu naszego Towarzystwa, przyczem spożytkować było można wyniki doświadczeń i przekonania wieloletnich przez poprzednie Zarządy Towarzystwa skrzętnie w sprawach podatkowych gromadzone.

Reprezentanci c. k. rządu biorący udział w ankiecie wiedeńskiej w pokaźnej liczbie kilkunastu osób, wysokich urzędników c. k. ministerstwa skarbu, wprowadzić nie złożyli żadnych oświadczeń i poprzestali na wysłuchaniu opinii ekspertów i zadawaniu im szczegółowych zapytań, atoli przyczyną tego może być to, że rząd poprostu zaskoczyła jednomyślność opinii ekspertów co do konieczności reformy i koniecznościniżenia zbyt wysokiej stopy podatkowej. Może też rząd tej jednomyślnej opinii ulegnie i przypomni sobie jednogłośnie rezolucję Rady państwa z dnia 13 czerwca 1902 r., którą go wezwano do przedłożenia projektu ustawy celem obniżenia podatków z domów.

Wątpić nie należy, że towarzystwa realnościowe nie spoczna i dalej akcyę tak szczęśliwie poczętą będą prowadzić aż do skutku. Jakoż na rok 1904 zapowiedział centralny związek wiedeńskich stowarzyszeń Wice stowarzyszeń celem omówienia wyników obrad ankiety i celem obmyślenia dalszej i jednolitej czynności.

Podczas gdy tak ankietą wiedeńską podatkową odbyła się z korzyścią niewątpliwą dla rzeczy, którą przyszłość jeszcze okaże, to ze smutkiem wyznać przychodzi, że zwołana w r. 1902 przez Sejm krajowy ankietą podatkową we Lwowie, jakkolwiek referaty przed więcej niż półtora rokiem między członków swych rozdzieliła, dotychczas

jednak nie dała już potem żadnego znaku życia ; a co w gorącości poczęto, zdaje się uszło zupełnie.

Najgorliwiej zajmował się Zarząd Towarzystwa w minionym okresie sprawą opłat za użycie wody, a w szczególności sprzeciwił się nieodpowiedniemu ani dla lokatorów ani dla właścicieli realności zamiarowi zaprowadzenia wodomierzy po domach czynszowych.

Sprawa równomiernego zaopatrywania miasta w żywność i odpowiedniego rozmieszczenia targowic była przedmiotem badań i rozpraw w łonie Zarządu. Projekty Zarządu w tej mierze zostały częściowo uwzględnione przez Magistrat i Radę m. Lwowa.

Do Dyrekcyi Gal. Kasy Oszczędności m. Lwowa wniósł Zarząd Towarzystwa przedstawienie o odpowiednie niżenie dotychczasowej stopy procentowej od pożyczek hipotecznych.

Towarzystwo utrzymywało w ciągu minionego okresu podobnie jak w latach poprzednich biuro otwarte codziennie dla informacji Szanownych Członków w sprawach Towarzystwa. Biuro to już przetrwało sześć lat od założenia, a użyteczność jego spotyka się z uznaniem. W miarę jak Szanowni Członkowie Towarzystwa poznawają należycie wartość biura stale otwartego codziennie w oznaczonych godzinach i osuwają się z tą instytucją, może biuro oddawać rzetelne usługi. Dlatego Zarząd Towarzystwa zwraca się niniejszem do Szanownych Członków z uprzejmem wezwaniem, aby z całym zaufaniem i w każdej potrzebie korzystali z usług biura oraz z zapewnieniem, że w granicach możliwości znajdują tam zawsze chętną i życzliwą pomoc.

We wszystkich tych wypadkach, w których Szanowni Członkowie zwrócili się o pomoc do Zarządu dla ochrony zagrożonych interesów, nie zaniedbał Zarząd uczynić, co można, dla zaradzenia złemu po zaczerpaniu potrzebnych informacji i po sprawdzeniu stanu rzeczy.

W okresie czasu tem sprawozdaniem objętym odbyło się 9 posiedzeń Zarządu pełnego oraz odbyły się liczne posiedzenia komisji oraz posiedzenia członków Prezydium Zarządu. Na tych posiedzeniach załatwiono wszystkie sprawy bieżące.

Organem Towarzystwa jest miesięcznik „Lwówianin“, którego treść i dążność za czas miniony znają Szanowni Członkowie. Korzystają z niego także i zamiejscowe Towarzystwa krajowe.

Pożyteczna działalność Towarzystwa znalazła częściowo uznanie w ciągu ostatnich miesięcy przez fakt, że w samym grudniu z. r. i styczniu b. r. przybyło 40 nowych członków do Towarzystwa.

Atoli zawsze jeszcze zanadto szczupłą jest garść członków Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności, w porównaniu bowiem z liczbą ogólną lwowskich gospodarzy domów, których śmiało na 5.000 przeszło liczyć można, nie wynosi ilość członków Towarzystwa nawet $\frac{1}{10}$ części ogółu. Tak słabem jest u nas zrozumienie wartości, jaką daje łączenie się, tak wielką jest apatya nasza w rzeczach publicznych, nawet tych, które dotyczą i własnego osobistego interesu materialnego jednostek i dobro ogółu, dobro powszechne mają na celu.

Czas zaś najwyższy, aby otrząść się z ciasnoty, do której przywykło się, czas najwyższy, aby te ciągi wspólnymi siłami odeprzeć, które pod uciskiem podatków i dodatków i pod ich nadmiarem ciągle

rosnącym odbiera własność nieruchoma miejska. To też wezwaniem do skupienia się i do łączenia zdrowo myślących a chętnych kończy się to sprawozdanie. Stawajcie do szeregu!

Z powyższego sprawozdania raczą Szanowni Członkowie powziąć, że Zarząd Towarzystwa jak dawniej tak i w okresie sprawozdawczym sprawował czynności sobie powierzone ohotnie i pilnie ku pożytkowi Towarzystwa.

We Lwowie w marcu 1904 roku.

Dr. Kazimierz Krygowski
sekretarz.

Józef Neumann
prezes.

Z ankiety dla reformy podatków z domów.

II. O wpływie obecnych podatków.

Na pytanie 17. Że obecny podatek domowo-czynszowy ma niekorzystny wpływ w pytaniu 17-em wspomniany, na oprocentowanie kapitału w dom włożonego, mianowicie zaś w połączeniu z wielu innymi ciężarami, to musi się potwierdzić niewątpliwie, wprost przeciwnie aniżeli czynią niektórzy z teoretycznego punktu widzenia, z którego zdarzyły się odosobnione zaprzeczenia tego pytania. W praktyce zbywa tym zaprzeczeniom na jakimkolwiek uzasadnieniu.

Z rachunku wynika, że właścicielowi domu zaledwie 3% od kapitałowej wartości przynosi własność domu.

Właściciele realności są nadmiernie obciążeni podatkami i innymi daninami, bo np. we Lwowie i w Krakowie płać 42% do 45% dochodów brutto na podatki rządowe i dodatki krajowe i gminne, a tyle nie płać żaden rodzaj podatkujących. Przy tem obliczeniu nie bierze się nawet na uwagę nowych opłat za wodę. Przy innych przedmiotach opodatkowania przyznają ustawy w pewnych wypadkach niejaki ulgi i opusty, ale właściciele realności nie korzystają ze żadnych dobrodziejstw prawa.

Ustawa z dn. 9. lutego 1882. ma za podstawę Ces. patent. z roku 1820. i opiera się na dotyczących obliczeniach, które dzisiejszym stosunkom bezwarunkowo już nie odpowiadają.

Przy sposobności obrad rady państwa w roku 1890. uznano stopę podatkową $26\frac{2}{3}\%$ podatku domowo-czynszowego za przesadnie wysoką i zalecono wprowadzić niewielką większością głosów niżenie tej stopy procentowej.

Obliczenia kosztów utrzymania domów w dobrym stanie, datujące z roku 1823, które jeszcze dzisiaj obowiązują, są przestarzałe; od owego czasu wszystko się zmieniło. Jeśli się porówna ówczesne ceny robotnika i materiałów z dzisiejszymi, to okaże się, że wymiar kosztów utrzymania i amortyzacji w stosunku 15% jest przestarzały wobec drożyzny w miastach, wymienionych w wykazie A., że obowiązani do płacenia podatku pełnego są przez to pokrzywdzeni. W latach 1820. do 1825, wynosił dzienny zarobek murarza 20 do 40 cent., obecnie płać się 4 do 7 koron. Tysiąc sztuk cegieł kosztował podówczas 4 do 5 złr. aw., obecnie zaś trzy albo i cztery razy tyle, jakkolwiek teraz wyrabia się cegły o znacznie mniejszych rozmiarach,

Podobnie podrożały ceny innych materyałów budowlanych i podniosło się wynagrodzenie za pracę w skutek ruchów robotniczych.

Jeżeli się np. za podstawę do obliczenia czystego dochodu z domu przyjmie jako dochód brutto 4.000 K. z realności, mającej wartość 40.000 K. to okazują się następujące surowe wydatki:

- 1) w podatku eraryalnym i w dodatkach krajowych i gminnych co najmniej 40% (we Lwowie obecnie właściwie 42.12%) tj. 1.600 K.
- 2) na koszt utrzymania domu i inne konieczne wydatki, przeciętnie:

a) utrzymanie dachów 3 1/2 %	140 "
b) utrzymanie murów wewnętrznych i malowanie ścian 7 %	280 "
c) utrzymanie pieców, kuchni, ognisk i kominów 4 %	160 "
d) utrzymanie murów wewnętrznych, fasady, kanałów i odpływów 4 %	160 "
e) utrzymanie dachowych i odpływowych rynien 1 1/2 %	60 "
f) utrzymanie okien, drzwi, podłóg i schodów 1 %	40 "
g) opłata i mieszkanie stróża 6 %	240 "
h) czyszczenie kominów 1 1/2 %	20 "
i) czyszczenie kanałów i dezinfekcja 2 %	60 "
k) ubezpieczenie od ognia, utrzymanie rekwizytów ratunkowych i do gaszenia ognia oraz narzędzia do sprzątania 1 %	40 "
l) oświetlenie schodów i korytarzy 1 %	40 "

Razem 71 1/2 % . 2.860 K.

Zostaje tedy z przychodu brutto 4.000 K. tylko 28 1/2 % we wysokości 1.140 K. jako czysty dochód od kapitału 40.000 K. czyli 28 1/10 od sta, nie biorąc w rachubę mniej ważnych wydatków, jak wywóz śniegu, posypywanie piaskiem w zimie i t. p. Jakże tedy może gospodarz domu z 15 % opustu pokryć wszystkie konieczne wydatki, skoro one czynią co najmniej 71 1/2 %. Wreszcie gdzie ma szukać amortyzacji kapitału, ustawą postanowionej?

Wprawdzie expert, szanowny pan profesor i radca dworu Philippovich nazywa ten zwykły i prosty rachunek wymysłem demagogów; ja muszę jednak oświadczyć, że dla uzasadnienia tej nazwy nie przytoczył on żadnych powodów, a przeto ta jego opinia, jakoby takie zestawienie rachunku nie było trafne, musi stracić na wartości. Zresztą musimy właśnie taki sposób rachowania przyjąć; jak ludzie liczą. Mało bardzo jest ludzi uczonych, a natomiast jest bardzo wiele innych, którzy są właścicielami domów.

Ponieważ od czasu wprowadzenia noweli egzekucyjnej z r. 1887. ściąganie czynszów zaległych i skarżonych stało się niemożliwym, ponieważ jednak właściciele domów muszą mimo to płacić daniny publiczne także i od czynszów nieodebranych, przeciwnie jeszcze i własnym majątkiem odpowiadać muszą za grosz czynszowy gminny od lokatorów nieściągnięty, to wobec tego położenie właścicieli domów w gminach, objętych wykazem A usta-

wy z r. 1882. przedstawia się bez żadnej przesady jako nadzwyczaj niekorzystne, gdyż właśnie w tych miejscowościach z powodu nadmiaru mieszkań jak np. we Lwowie, gdzie w r. 1900. około 2.000 mieszkań i lokali sklepowych było próżnych, czynsze muszą spadać i domy tracą na wartości, podczas gdy w skutek konkurencji żądania lokatorów są coraz większe i wybredniejsze pod względem elegancji mieszkań, urządzeń wodociagowych, kąpielowych, telefonicznych, dzwonków elektrycznych i t. p., a to wszystko wymaga znacznych nakładów, które nawet w rachunku powyższym pominięto.

Jak ciężkim jest położenie właścicieli realności dowodzi najlepiej fakt, że trzecia część wszystkich domów we Lwowie i w Krakowie jest na sprzedaż, atoli kupców niema, tudzież i fakt, że ponad 80 milionów koron długów hipotekowanych ciąży na realnościach we Lwowie.

Jakim zaś jest w gminach wspomnianych stosunek między opłatą podatku domowoczynszowego a między wysokością podatków od innego rodzaju dochodów, to można poznać z tego, co następuje:

Bierzmy za podstawę porównania czysty dochód roczny 4.000 K. Z przychodów gruntowych katastralnych w tej wysokości płaci się czystego podatku rządowego przeciętnie 940 K. Ponieważ jednak obliczenie katastralnych przychodów z gruntów jest odmienne od rzeczywistych pożytków z gruntów, a stosunek katastralnej wartości pożytkowej do wartości rzeczywistej jest jak 13 do 55, to właściwie właściciel ziemi płaci powyższy podatek 940 K. nie od czystego dochodu 4.000 K., ale od dochodu w wysokości 16.923 Koron; podług tego zaś od rzeczywistego dochodu ze ziemi t. j. z gruntów płaci tylko podatku rządowego 222 K.

Od takiego samego czystego dochodu z płacy i t. p. wypada 60 K. podatku rządowego, a od dochodu z papierów wartościowych, listów zastawnych i obligacji oraz z książeczek wkładowych oszczędnościowych wypada 60 do 80 Koron.

Tymczasem właściciel domu płaci w gminach wspomnianych od czystego dochodu z czynszów domowych samego rządowego podatku 1 070 koron.

Wypada przytem pamiętać, że opodatkowaniu pod tytułem podatku domowo-czynszowego podlega każdy, nawet w najniższej wysokości czynsz z realności, podczas gdy przy podatku od poborów służbowych rocznie suma 1260 koron, a przy podatku osobistodochodowym rocznie 1200 K. są wolne od podatku, tak samo jak są wolnymi zupełnie od podatku interesy w niektórych rodzajach zawodów przemysłowych.

Ponadto wysokość czynszowych przychodów z domów bardzo łatwo daje się zbadać, a przychody z majątków innego rodzaju uchylają się łatwo z pod sprawdzenia. Wreszcie bardzo często płacić się musi podatek domowy od takich kwot czynszowych, których właściciel domu nie odebrał i które przepadły, bo są nieściągalne, tak że dla braku pokrycia nawet wcale sądownie ich się nie skarży.

C. d. n.

Zamknięcie rachunków „Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności” za rok 1903.

Wydatki :		Koron.	hal.	Koron.	hal.	Przychody :		Koron.	hal.	Koron.	hal.
1.	Koszta wydawnictwa Lwowianina :					1.	Wkładki i wpisowe członków ścig- nięte za rok 1903	2857	—		
	a) Druk egzemplarzy wraz z do- datkami	662	—				za rok 1902	60	—	2917	—
	b) honorarium redaktora	360	—			2.	Dochód ze sprzedanych regulaminów			6	—
	c) portorya	110	04	1204	02	3.	Odsetki od kapitału ulokowanego na książeczkach wkładkowych .			189	30
	d) wykazy zmian	71	98								
2.	Koszta utrzymania biura :										
	a) płaca zawiadowcy biura	360	—								
	b) czynsz za lokal biurowy	419	90								
	c) usługa biura	72	—								
	d) opał i oświetlenie	35	56								
	e) stemple, porta, druki i drobne wydatki administracyjne	131	95	1019	41						
3.	Prowizja kursowa od wkładek			301	59						
4.	Podatek ekwiwalentowy			8	10						
5.	Nadzwyczajne wydatki :										
	a) pauszał na podróż Wgo Dr. Kry- gowskiego	200	—								
	b) druk 2500 odez w i rozlepianie afiszy	51	—	351	—						
	c) dołączenie odez w do gazet	100	—	100	—						
6.	Należność za wydatki biurowe za rok 1902			128	36						
	Nadwyżka za r. 1903										
				3112	39					3112	39

Komisya rewizyjna:

Artur Schellenberg, Karol Edward Epler,
Jan Winiarz.

Zarząd:

Józef Neumann prezes.
Dr. Kazimierz Krygowski sekretarz. Jakób Lewicki skarbnik.

Bilans „Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności” za rok 1903.

Stan czynny:				Stan bierny:			
	Koron.	hal.		Koron.	hal.	Koron.	hal.
1. Gotówka				10	27		—
2. Wkłady na książeczkach z końcem r. 1903.:							
Gal. Kasa Oszczędn. Nr. 98634	3651	64				422	—
Bank krajowy „ 10847	661	06				4846	05
Tow. wzajem. kred. „ 1429	510	08		4822	78		
3. Zalegające wkładki na r. 1903 .				309	—		
4. Wartość inwentarza z r. 1902 .	140	—					
10% zużycie	14	—		126	—		
				5268	05	5268	05

We Lwowie dnia 15. marca 1904.

Komisya rewizyjna:

Artur Schellenberg, Karol Edward Epler,
Jan Winiarz.

Zarząd:
Józef Neumann
prezes.

Dr. Kazimierz Krygowski
sekretarz.
Jakób Lewicki
skarbnik.

Skład Zarządu Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności w r. 1903.

Prezes:

Neumann Józef

Zastępca Prezesa:

Włodzimirski Walery

Sekretarz:

Dr. Krygowski Kazimierz

Skarbnik:

Lewicki Jakób.

Członkowie Zarządu:

Biczaj Jan
Ciechulski Władysław
Dr. Czerny Karol
Friedrich Edward
Gaberle Emil
Gołab Andrzej
Jaworski Jakób

Jonasz Maurycy
Lerski Jan
Lisiewicz Józef
Dr. Max Henryk
Maysenhälter Jan
Motylewski Zygmunt
Olszewski Leon

Platowski Stanisław
Dr. Rucker Jan
Schmidt Władysław
Schönhuber Antoni
Śliwiński Hipolit
Wczelak Józef

Spis członków.

Abrysowski J.
Agid Józef
Alterowa Feige
Arciszewski Albin
Arnold Natan
Atlas Norbert

Bach Naftali
Bachowski Julian
Baczewski Leopold
Baczewski Józef
Dr. Balko Władysław
Bałaban Jakób
Banaś Teofil
Bank hipoteczny
Bańkowski Stanisław
Barącz Samuel
Bardach Samuel
Barszczewski Antoni
Bartkiewicz Marcin
Bauer Bronisław
Beiser Jakób
Beneszek Stanisław
Bełtowski Juliusz
Berski Sylwester
Biczaj Jan
Dr. Bieczynski Stanisław
Bieniedzki Aleksander
Biernacki Edward
Bilińska Helena
Birnbäum Saul
Blumengarten I.
Blumengarten Natan
Blumenfeld Henryk
Błyskal J.
Bodnar Jan
Bogdanowicz Henryk

Bojanowski Szymon
Bombach Simche
Dr. Bojarski Lubin
Boskowitz Maurycy
Boznański Antoni
Dr. Brand Juliusz
Brandstädter Maurycy
Breiter Wacław
Bromilska Helena
Budziszewski Konstanty
Burkiewicz Stanisław
Burstin Samuel

Dr. Caro Jecheskiel
Camiec Jaxa Antoni
Chameides L.
Chojnacki Henryk
Cholewiński Teofil
Christof Jan
Ciechulski Władysław
Cielński Jakób
Dr. Ciesielski Teofil
Dr. Czaykowski Robert
Dr. Czerny Karol

Dąbrowski Julian
Dattner Hermann
Dische Jakób
Dr. Dobiecki Stanisław
Dobińska Stanisława
Dobrowolski Nieczuja Tadeusz
Dobrzański Leon
Doliński Feliks
Dr. Domaszewski Wacław
Draęowski Zygmunt
Drexler Ignacy

Drozdowicz Antoni
Dubsky Antoni
Düll Karol
Dworski Jan Paweł
Dydak Mikołaj
Dymetowa Franciszka
Dzikowski Alfred

Elster Józef
Epler Karol Edward
Erhardt Franciszek

Faff Antoni
Fayrich Michał
Dr. Fedak Stefan
Feller Szymon
Filip Jakób
Fleischer Herman
Franz Antoni
Friedrich Edward
Friedrich Albin

Gaberle Emil
Gal. Kasa Oszczędności
Gańsiorowski Kazimierz
Gawlik Wincenty
Geringer Józef
Geschöpf Józef
Gieszkowski Zygmunt
Girzejowski Felicyan
Glanz Mendel
Dr. Głabiński Stanisław
Glixelli Anna
Goebel Karol
Goleczewski Adolf
Gold Norbert

Gołab Andrzej
Dr. Gorecki Władysław
Górski Maryan
Córski Tadeusz
Gottsoner Jan
Gozdowski Władysław
Grossowa Franciszka
Dr. Gruder Ludwik
Gruszecka Wiktorya

Hainbach Herman
Handwerker Jonas
Hausman Berisch Wolf
Hecker Teofil
Herman Marceli
Ks. Hićkiewicz Władysław
Hillich Marcin
Hinke Edmund
Hoffman Jakób
Hohn Anna
Horak Marya
Hruby Karol
Hübner Alojzy
Hubrich Roman
Huss Samüel

Ihnatowicz Jan
Ilman Antoni

Jajko Gustaw
Jankowski Jan
Jankowski Józef
Jankowski Jan
Janowicz Krzysztof
Jarolim Wilhelm
Jarzyna Jan
Jasiński Ludwik
Jasiński Zygmunt
Jaworski Jakób
Jaworczykowski Jan
Jolles Bernard
Jonasz Maurycy
Juzyczyński Emil

Dr. Kadyi Henryk
Kamienobrodzki Kazimierz
Karasiński Jan
Karpf Katarzyna
Kasyno narodowe
Kauczyński Adam
Kirschenbaum Adolf
Kisielewski Wilhelm
Kiwata Jan
Klimowicz Domicela
Knopf Max
Kobielski Franciszek
Koczyndyk Dymitr
Koeppel Krzysztof
Köhler Stanisław
Kohlhepp Andrzej
Koloński Piotr
Kopaczyński Edmund
Korzeniowski Jan
Kotowicz Józef
Kowalczuk Michał
Kowalska Amalia
Kozłowski Antoni
Kozłowski Grzegorz
Kozłowska Teresa

Krebs Jakób
Kreyser Oskar
Kroch Jakób
Kropiowski Karol
Kruk Stanisław
Kruszewski Wal.
Krzanowski Stanisław
Dr. Krygowski Kazimierz
Kurkowski Antoni
Kusiak Wincenty
Kwaszyński Kajetan

Lachowski Stanisław
Langner Andrzej
Lateiner Anna
Lax Mendel
Dr. Leczyński Władysław
Lerski Jan
Lerski Zygmunt
Dr. Lewakowski Zygmunt
Dr. Lewandowski Romuald
Lewicki Jakób
Lewicki Aleksander
Lewiński Jan
Lipezyński Józef
Lipeż Stefania
Lipiński Michał
Lisiewicz Józef
Dr. Lisiewicz Aleksander
Lityński Leopold
Löwenheck Jakób
Lubliner Mojżesz
Ludwig Jan
Łabaziewicz Piotr
Łobos Józef
Łoziński Edmund
Łukawski Wojciech
Łodyński-Ilasiewicz Ludwig

Majewski Zygmunt
Makan Jan
Makolodra Joachim
Malewski Leonard
Dr. Małachowski Godzimir
Marjanek Teresa
Marynowicz Kazimiera
Maschler Dawid
Maśkiewicz Michał
Matkowski Antoni
Matlas Karol
Matula Wincenty
Matyaszek Ludwik
Matyskiewicz Wawrzyniec
Dr. Max Henryk
Mayer Emanuel
Mendrochowicz Fryderyk
Merzowicz Józefa
Meysenhälter Jan
Michalski Michał
Michniewicz Wilhelmina
Mielecki Jan
Mikulasek Juliusz
Mikuli Stefania
Milski Aleksander
Miłaszewski Jan
Mitarski Józef
Mokrzycki Antoni
Monne Wilhelmina
Motylewski Stanisław

Motylewski Zygmunt
Mrówczyński Kazimierz
Müller Honorata
Müller Edward
Mussil Adolf
Mysłowski Kazimierz

Najsarek Tomasz
Natansohn Filip
Neczas
Neudeck Adolf
Neumann Józef
Nikisch Jan
Nirenstein Maurycy
Nowicki Wojciech

Oberski Leon
Oberwäger Herman
Ogrodziński August
Ohrenstein Józef
Olpiński Józef
Ol-zewska Zofia
Olszewski Antoni
Olszewski Leon
Opolska Wilhelmina
Oransz Szymon
Ostrowski Alojzy

Padewski Józef
Pawliszak Michał
Pendiuk Józef
Perediatkiewicz Andrzej
Piepes Jakób
Pietrkiewicz Kazimierz
Piotrowicz Zygmunt
Dr. Pisek Wilhelm
Piwocki Jerzy
Platowski Stanisław
Połturak M.
Poźniak Zygmunt
Pretorius Teodor
Prugar Tadeusz
Przyszlak Antoni

Radomski Jan
Rakowski Tadeusz
Rappaport J.
Dr. Reinhold Z.
Renner Samuel
Reiss Jakób
Reiss Mojżesz
Dr. Reiss Albert
Richtmann Karol
Riedl Edmund
Riel Jan
Rifezes Izidor
Riemer Salomon
Romaniszyn Wawrzyniec
Rosenberg Moritz
Dr. Rosner Ignacy
Rosner Ignacy
Dr. Rucker Jan
Rutkiewicz Grzegorz
Rybiński Jan
Rybowski Mikołaj
Rzędowski Jerzy

Salamon Agnieszka
Sawracki Hipolit

Schellenberg Artur
Schleicher Leon
Schleyen Urtur
Schleifer Simche Wolf
Schmidt Władysław
Schmidt Józef
Schneid Hersz
Schönhuber Antoni
Schram Franciszek
Dr. Schram Hilary
Schrumpf Berta
Schulz Jan
Schwarzwald Józef Abraham
Schwarzwald Dawid
Sędzimir Bronisław
Sekler Wilhelm
Seibel Antoni
Serafin Grzegorz
Serwacka Helena
Serwański Józef
Siedlecza Jan
Dr. Sielski Felix
Silberstein Adolf
Hr. Skarbek Henryk
Skapski Władysław
Skrzyszewski Wojciech
Śliwiński Hipolit
Śliwiński Jan
Śluszkiewicz Władysław
Śluzewski Michał
Śmagacz Piotr
Smutny Jan Wacław
Smutny Jan
Dr. Sochański Józef
Sokal & Lilien
Sosin Felix
Sperling Feige

Sprecher Maurycy
Dr. Srokowski Teofil
Stachiewicz Władysław
Stankiewicz Włodzimierz
Stark Fryderyk Wilhelm
Starzecki Franciszek
Stauber Chane
Stern Adolf
Stroka Marya
Stromenger Jan
Stromwasser Sara
Stroner Leopold
Strzelczuk Teodor
Stupnicka Paulina
Styka Jan
Swaczina Wiktorya
Szczeniowski Kazimierz
Szirmer Józef
Szostakiewicz Władysław
Szule Przemysław
Szulistawska Katarzyna
Szymanowski Korwin Wład.
Teppa Michał
Thom Max
Tilszer Józef
Towarz. wzaj. ubez. w Kra-
kowie
Tow. c. k. Weteranów wojsk.
Treter Henryk
Turasiewicz Romuald
Tyniecki Władysław
Ubysz Dziewiałowski Felix
Ulrich Szymon
Ustyanowicz Jan
Völpel Walenty
Dr. Wachtel Antoni
Wajda Piotr

Walichiewicz Michał
Wczelak Józef
Weber Ludwik
Wegemann Jan
Weinbaum Izidor
Wenzel Karol
Werfel James
Dr. Wiczkowski Józef
Wiewiórski Jan
Wilimowski Leopold
Widt Seweryn
Wiedeń Zygmunt
Wiesenberg Max
Winiarz Karol
Winiarz Ludwik
Winiarz Jan
Winkler Maksymilian
Witkowski Tadeusz
Wixel Max
Wixel Osias
Włodzimirski Walery
Włoszyński Ferdynand
Wojciechowski Julian
Dr. Wojnarowski Felix
Wronski Marcin
Wronski Stanisław
Wysocka Apollonia
Zachariasiewicz Rypsyma
Zachwatowicz Włodzimierz
Zajackowski Franciszek
Zadurowicz Kajetana
Zerygievicz Seweryna
Zdziarska Józefa
Ziembicki Gwalbert
Zipper Abraham
Zuliani Jan
Zwillig Oswald

Wykaz sprzedanych realności w styczniu 1904.

Sprzedat	Kupił	Cena	Ulica i numer domu
Juliusz i Szarlotta Mehrer	Emanuel i Ewa Mehrer	57.500 Kor.	Pijarów 15.
Tomasz i Marya Barszczewscy	Hersch recte Henryk i Mojżesz recte Maurycy Sprecher	56.000 Kor.	ul. Krakowska 4.
Adolt recte Aron, Chaim i Ignacy recte Izaak Rechen	Jakób Agid i Sabina Agid	60 000 Kor.	ul. Stanisława 6.
Jakób Salomon 2 im Kroch i Maurycy Silberstein	Reginna Epstein	54.000 Kor.	Kochanowskiego 36 B.
Abraham Jakób 2 im. Mund recte Fell	Mojżesz Klapp, Schneidla Sandel	34.000 Kor.	Smocza 26.
Michał Makowicz	Jan Ważny	27.600 Kor.	lwh. 116/I
Genowefa Bośniak, Paulina Damm, Józef Gojawiczyński, Antonina Ja- kimiak, Antoni, Izidor i Aniela Gojawiczyńscy	Jan Pawłowski	36 500 Kor.	Lyczakowska 69 a.
Jakób Halpern	Pinkas Löwer	1600 Kor.	$\frac{1}{3}$ część pl. Krakowski 15.
Zofia Haniszewska	Dr. Emil Byk	36.534 Kor.	Działyńskich 6.
Józefa Pawłowska zam. Wojnarowska	Władysław Kossak	1.790 Kor.	$\frac{1}{2}$ realn. Krzywczycza 11.
Bank krajowy we Lwowie	Julian Cybulski	30 944 K. 62 h.	Krupiarska 2 A.
Franciszek Paszkowski	Walenty i Katarzyna Malsey	220 Kor.	$\frac{10}{16}$ części real. lwh. 1900/I
Antoni Müller	Alojzy Zuliani	36.000 Kor.	św. Piotra 23.

Sprzedal	Kupił	Cena	Ulica i numer domu
Bolesław Bielański Abraham Finkelstein i Markus Fast C. k. uprzyw. galicyjski Bank hipoteczny we Lwowie	Hipolit Śliwiński Józefina recte Perla Fast Baruch i Estera Kandel	12.508 Kor. 48.866 K. 56 h. 28.800 Kor.	¹⁰ / ₁₀₀₀ części Błotna 27. Gazowa 10. lk. 78 ³ / ₄
Władysław Szymanowski Adam ks. Lubomirski i Marya z hr. Zamojskich ks. Lubomirska	Towarzystwo Polikliniki powsze- chnej we Lwowie Dawid Abrahamowicz i Antonina z Suchodolskich Abrahamowicz	34.000 Kor. 106 000 Kor.	Lindego 5. Kraszewskiego 17.
Włodzimierz Podhorodecki Rebeka Philipp Zygmunt i Zdzisław Klemoczyk	Zdzisław i Helena z Gromadzkich małż. Kawecy Jakób Philipp Galic. Kasa Oszczędności we Lwowie	47.700 Kor. 12.000 Kor. 11.391 K. 7 h.	Lelewela 7. lk. 798 ³ / ₄ Źródłana 8.
Konstanty Simon	C. k. Dyrekcya lasów i dóbr skar- bowych we Lwowie imien. c. k. Skarbu Państwa Karol i Agnieszka małż. Sta- chniewicz	27.040 Kor. 700 K.	pare grunt. lkat. 3070,3068,2, 3801/5 Szeptyckich 58. pare. grunt l. kat. 787/3 z real. Snopkowska 17.
Wincenty Rawecki Józef Marcin 2 im. i Marya Schirmer Meilech Posament Helena Kachnikiewicz, Jadwiga i Zdzisław Jachimiec	Galic. kasa oszczędności we Lwowie Matel Posament Walenty i Anna małż. Lipski	19 600 Kor. 9 200 Kor. 8.000 Kor.	Zielona 69. i Torosiewicz Kleparowska 28.
Dr. Leopold i Helena Terenkoczy Hinda recte Henryka Sprecher i Chaji Heni recte Klara Halpern ur. Sprecher Samuel Bardach Antoni Makolondra	Józef i Julian Madejewski Markus i Jonas Sprecher	19.200 Kor. 52.000 kor. 70 000 Kor.	Szeptyckich 20. Ścieżkowa Kazimierzów 32.
Józefa Franzowa Izrael Sobel Józef Zinkiewicz Klementyna Niedziałkowska	Blume Allweil Balbina Kurkowska Dr. Adam Borysiewicz Sche rdla Katz i Feige Losch Galic. kasa oszczędności we Lwowie Dr. Jan Lesiejewski i Amelia z Cieplików Leciejewska	7.999 K.r. 6.000 Kor. 4 382 K.r. 500 Kor. 96.100 Kor.	Miodowa 4. ¹ / ₂ realn. Kochanowskiego 41. l. kat. 2944/14 2944/18 2942/1 z lwh. 1178/I część realn. Blacharska 25 i 27 Grodzka 99.
Adolf Lewicki Stanisław Dreher Marya Dudzińska Pinkas Löwer Franciszek Zandler i Ignacy Rydnicka	Ferdynand i Joanna z Krahłów małż. Kauba Andrzej Krajduba Henryka z Melb chowskich Sielecka Freida Lind Rasa Nargulies ur. Rohatyn	37.000 Kor. 31 400 Kor. 600 Kor. 28.000 Kor. 4.100 Kor. 60.000 Kor.	ul. św. Teresy 8. Zamojskiego 11. ¹ / ₄ część real. lwh. 472/IV Krzywezycka 5. ¹ / ₂ realn. Smerekowa 6. Hoffmana Opata 5.
Zofia Jankowska, Helena Wierz- chlejska, Jadwiga Krajewska Ludwika Rozwadowska Szymon Fry i Jakób Silberstein Arnold Gastfreund i Mayer Goldberg Roman Capiński	Cecylia z hr. Zamoyskich Kar- niewska Leopoldyna Barewicz Sabina Sperber zam. Finkler Kazimierz Antonowicz	65151 K. 54 h. 45.300 Kor. 220 Kor. 10.090 K.	⁴ / ₅ części realn. Zielona 23. Hoffmana Opata 10. część realn. Cebulna 5. Ubocz 5.
Stanisław Grabowski Jan Janowski Kazimiera z Heniszów Słomska	Karol i Józefa małż. Bobrowscy Marya Józefa 2 im. Koczerska Władysław Gozdawa Gozdawski Józef Madejewski	4116 Kor. 7.400 Kor. 28.000 Kor.	pare. grunt. l. k. 3028/7, 3028/8 lwh. 125/I Paulinów 11 A. Głębocka 1. 17.
Feliks Sosin Nuchim Günsberg i Samuel Prinz	Gizela z Oranżów Schönfeld i Mina z ddto Segal Naukowe Towarzystwo imienia Szewczenki we Lwowie	152.000 Kor. 35717 K. 50 h.	Chorażczyzny 6. Supińskiego 17.
Jan Jarosiewicz Malcia Nick	Andrzej i Karolina Kazimiera 2 im. małż Kuczek Marjem Wohlmuth	33.000 Kor. 20.500 Kor.	Pijarów 11. Na Błonie 52.



Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności
otrzymują to pismo bezpłatnie.

Redakcja i Administracja
przy ulicy Sobieskiego 7.

Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym
drukem 16 gr. — Przy umieszczeniu przynajmniej
trzyrazowym opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

TREŚĆ: Podwyżka gminnego podatku czynszowego. — Protokół z Walnego Zgromadzenia członków Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności. — Protokół z posiedzenia Zarządu Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności. — Z ankiety dla dodatków z domów; II. O wpływie obecnym podatków; III. O reformie podatków. — Wykaz sprzedanych realności w lutym i w marcu 1904.

**Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności znajduje się przy ulicy Sobieskiego 1. 7. II. piętro,
i otwarte jest dla członków codziennie od godz. 5—7 po południu.**

Syndyk Towarzystwa
Dr. KAZIMIERZ KRYGOWSKI
adwokat krajowy
ul. Sobieskiego 1. 3.
udziela członkom informacji w sprawach podatkowych.

Podwyżka gminnego podatku czynszowego.

Mimo tylu usilnych starań naszego Towarzystwa, a szczególnie jego prezesa, oraz członków będących zarazem radnymi — mimo silnej opozycji w Radzie miejskiej, która zdawała się nie dopuścić do podwyżki gminnego podatku czynszowego, została ta podwyżka dwo ma g ł o s a m i ponad absolutną większość uchwalona. Ponieważ jednak Rada miejska nie uchwaliła wyraźnie terminu, od kiedy podwyżka ma być ściągana, a budżet obejmuje cały rok 1904, przeto możliwym jest, że Magistrat zechce ściągnąć podwyżkę już od 1 stycznia 1904.

Aby więc właściciele realności nie ponieśli szkody wskutek nieświadomości — radzimy im, aby od lokatorów mieszkających w ich realnościach ściągali bez-

warunkowo podwyższony podatek od 1 stycznia, a ktoby z lokatorów płacić nie chciał, aby go wykazywali do egzekucji Magistratowi na specjalnych drukach, znajdujących się w departamencie egzekucyjnym zaraz w pierwszych dniach maja i na każde takie zgłoszenie, by wzięli potwierdzenie celem uchronienia się od ewentualnej odpowiedzialności wobec Magistratu. Jeżeli zaś lokator mieszkał po 1 stycznia, lecz następnie się wyprowadził i dziś już nie mieszka, należy wykazać to zaraz Magistratowi, niech ten go sam odszuka i ściągnie od niego ten podwyższony podatek.

Aby poinformować naszych Czytelników, jaką podwyżkę mają ściągać, podajemy poniżej tabelę czynszów, w której uwidoczniiony jest czynsz, oraz podatek dotychczasowy, podatek nowy i podwyżka.

Czynsz fasyo- nowany	Podatek dotychczasowy	nowy	podwyżka roczna
600	18	24	6
700	28	42	14
800	32	48	16
900	36	54	18
1000	40	60	20
1100	44	66	22
1200	48	72	24
1300	65	78	13

Czynsz fosy- nowany	Podatek dotychczasowy	nowy	podwyżka roczna
1400	70	84	14
1500	75	90	15
1600	80	96	16
1700	85	100	17
1800	90	108	18
1900	95	114	19
2000	100	120	20
2100	105	126	21
2200	110	132	22
2300	115	138	23
2400	120	144	24
2500	125	200	75
3000	150	240	90
3500	175	280	105
4000	200	320	120
4100	205	410	205
4500	225	450	225
5000	250	500	250
6000	300	600	300
6100	610	915	305

Według cyfry uwidocznionej w rubryce podwyżka, należy podwyższyć lokatorom gminny podatek czynszowy i ściągać go od 1 stycznia 1904.

Uchwała Rady miejskiej, nakładająca podwyżkę za czas ubiegły jest nielegalna, a już co najmniej niewykonalna i jeżeliby Magistrat zechciał egzekwować wykazanych mu lokatorów, to więcej kosztować będzie egzekucya, niż przyniesie podatek. Przeciw tej uchwale Rady miejskiej, o ile nakłada podwyższony podatek już od 1 stycznia, wniósł równocześnie Zarząd Towarzystwa przedstawienie do Rady miejskiej, w którym żąda, aby podwyżka, jeżeli już została uchwalona, obowiązywała dopiero od 1 lipca br.

Przedstawiwszy dziś Szan. Czytelnikom tylko w krótkości najważniejsze punkty tej sprawy, powrócimy w następnym numerze do jej obszernego krytycznego omówienia.

Protokół

z Walnego zgromadzenia członków Towarzystwa właścicieli realności, które się odbyło dnia 18 marca 1904 w sali Towarzystwa pedagogicznego przy ulicy Zimorowica 1. 17.

Prezes p. Neumann skonstatowawszy obecność statutom wymaganej liczby członków zagaja zgromadzenie, powołując na sekretarzy pp. Ogrodzińskiego i Machana. Następnie odczytuje nazwiska 15 zmarłych członków Towarzystwa, których pamięć uczciło zgromadzenie przez powstanie. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia przystąpiono do dyskusji nad sprawozdaniem z czynności zarządu za rok 1903.

W dyskusji nad tem sprawozdaniem zabiera głos p. Marcin Wroński i krytykując czynności zarządu wyraża zdanie, że Zarząd nie spełnił należycie swego zadania, skoro nie załatwił dotąd przekazanych mu przez Walne zgromadzenie w zeszłym roku wniosków p. Wrońskiego w sprawie założenia towarzystwa wzajemnego kredytu i wzajemnej asekuracji. Proponuje więc, aby teraz wybierać do zarządu towarzystwa takich ludzi, którzyby towarzystwo starali się podnieść.

Prezes Neumann odpowiadając na zarzuty p. Wrońskiego wyjaśnia, że było wprost niemożliwą rzeczą sprawę tak ważną, jak wspomniane wnioski Wrońskiego — załatwić przy tylu ważnych sprawach, któremi się Zarząd w ubiegłym roku zajmował, jak sprawa reformy rządowego podatku czynszowego, oraz sprawa podwyższenia gminnego podatku czynszowego.

Ogrodziński czyni zarzut Zarządowi, że zwołał walne zgromadzenie do sali towarzystwa pedagogicznego, a nie do sali ratuszowej, do której przecież właściciele realności mają wszelkie prawo i prosi, by w przyszłości walne zgromadzenia odbywały się zawsze w sali ratuszowej.

Dr. Czerny zbija wywody p. Wrońskiego co do asekuracji i towarzystwa wzajemnego kredytu i wyraża zdanie, że przy 400 członkach towarzystwa założenia tych instytucji podjąćby się nie można.

Dobrowolski zbija zarzuty Wrońskiego czynione Zarządowi jako nieuzasadnione. Co do asekuracji, to jako były Prezes towarzystwa zbierał w tej sprawie daty, które w podaniu do Rady miejskiej przedstawił. Miało to ten skutek, że krakowskie towarzystwo zniżyło nam wtedy premię o 20 proc. Zresztą krakowskie towarzystwo, jest to towarzystwo wzajemne — nasze i płacąc cokolwiek więcej płacimy w tem przekonaniu, że tem ludowi ulżymy.

W końcu podnosi p. Radca Dobrowolski załugi Zarządu położone w ostatnim roku około dobra towarzystwa i stawia wniosek, aby Zarządowi wyrazić za to pełne uznanie, co przez akłamację uchwalono.

Następnie odczytał skarbnik sprawozdanie kasowe za rok 1903, tj. zamknięcie rachunków i bilans, a p. Winiarz imieniem komisji rewizyjnej postanowił wniosek na udzielenie Zarządowi absolutorium z rachunków za rok 1903, co Walne zgromadzenie uchwała.

Z kolei przystąpiono do wyborów Prezesa, Wiceprezesa, sekretarza, skarbnika i 10 członków zarządu na 1 rok.

Na skrutatorów zaprosił Prezes p. Aleksandra Lewickiego i p. Wenzla. Po zebraniu kartek głosowania i dokonaniu skrutynium ogłosił skrutator p. Lewicki wynik dokonanych wyborów. — Głosujących było 49. Absolutna większość wynosi 25.

Wybrani zostali:

Prezesem: p. Józef Neumann,

Wiceprezesem: p. Walery Włodzimirski,

Sekretarzem: Dr. Kazimierz Krygowski,

Skarbnikiem: Jakób Lewicki.

Członkami Zarządu na 2 lata wybrani pp.:

Biczay Jan, dr. Czerny Karol, Friedrich Edward, Hubrich Roman, Jonasz Maurycy, dr. Max Henryk, Motylewski Zygmunt, Piwocki Jerzy, Platowski Stanisław, dr. Rucker Jan, na 1 rok p. Schleyen Artur.

Następnie przystąpiono do sprawy podwyższenia gminnego podatku czynszowego. Sekretarz dr. Krygowski przedstawił przebieg tej sprawy od początku i przypomina, że nadzwyczajne Walne zgromadzenie odbyte dnia 22 grudnia 1903 w sali ratuszowej uchwaliło przyłączyć się do protestu przeciw zamiarowi podwyższenia ciężarów gminnych przez Zarząd towarzystwa wniesionego do Magistratu i polecić Zarządowi dalszą nieustanną

akcyę, aby do podwyższenia tego zgubnego podatku nie dopuścić, a ewentualnie polecić mu w razie uznania, aby zwołał walne zgromadzenie celem dalszej stosownej akcyi.

Ponieważ obecnie sprawa jest dyskutowana w komisji budżetowej i niebawem przyjdzie na pełną radę, przeto na czasie jest obecnie zająć w tej prawie jak najbardziej opozycyjne stanowisko, by do tego zgubnego podwyższenia nie dopuścić. Stawia tedy dr. Krygowski imieniem Zarządu następujący wniosek:

„Walne zgromadzenie członków towarzystwa właścicieli realności odbyte w dniu 18 marca br. obstate przy swoim proteście z dnia 22 grudnia 1903 i prosi radnych będących zarazem członkami towarzystwa, by wytrwali do końca w opozycji przeciw podwyższeniu gminnego podatku czynszowego, a nadto starali się o jawne i imienne głosowanie w tej sprawie, abysmy na przyszłość wiedzieć mogli, kogo mamy wybierać do rady miejskiej.

P. Dobrowolski zwraca uwagę, że fasye czynszowe składa się co 2 lata i Magistrat wydał już wymiary gminnego podatku czynszowego na rok 1904, dlatego nie ma prawa w obec prawomocności tych wymiarów — wymierzać tych podatków na nowo. — Musimy zwalczać tę zamierzoną podwyżkę wszelkimi siłami, bo inaczej i rząd w sprawie reformy podatku rządowego będzie zasłaniał wymówką, iż niżka tego podatku na nic się nie przyda, bo co Rząd zniży, to zabierze kraj i gmina.

P. Drągowski podnosi, że gminny podatek czynszowy i wodociagowy powinien sam Magistrat ścigać od lokatorów, a nie gospodarze.

Stawia wniosek, aby wnieść do Magistratu petycję, by tem poczynił kroki w sprawie zmiany ustaw w tym kierunku, by gminny podatek czynszowy i wodociagowy ścigał sam Magistrat. Po przeprowadzeniu nad tą sprawą dyskusyi uchwalono rezolucyę Zarządu postawioną przez dra Krygowskiego, oraz wniosek p. Drągowskiego.

W końcu p. Weinbaum narzeka na Magistrat, że podwyższa podatki, a nie stara się o mieszkańców miasta. Targi są scentralizowane tylko w śródmieściu, a przedmieścia są bez targowic, w obec czego mieszkańcy muszą odbywać długie podróże po zakupna.

Prosi tedy Zarząd, by ten przy każdej sposobności jak najusilniej popierał decentralizacyę targów.

Po wybraniu do komisji rewizyjnej pp. Epplera, Winiarza i Schellenberga złożył p. Włodzimirski imieniem całego towarzystwa Prezesowi życzenia w przededniu jego imieniu, na czem o godz. 10 zamknięto zgromadzenie.

Protokół

z posiedzenia Zarządu Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności, które się odbyło dnia 20 kwietnia 1904 w lokalu towarzystwa przy ul. Sobieskiego 1. 7.

Obecni: Prezes p. Neumann i członkowie Zarządu pp. Dr. Krygowski, Dr. Rucker, Hubrich, Biczay, Piwocki, Friedrich, Jaworski, Schmidt, Włodzimirski, Schönhuber, Jonasz i Meysenhälter.

Pp. Olszewski i Platowski usprawiedliwili swą nieobecność.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego posiedzenia zauważył Prezes, że co do targowicy przy ul. Gosiewskiego wniósł na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej interpelacyę do prezydenta miasta, na którą prezydent dał wyjaśnienie, że sprawa ta jest bliską ostatecznego załatwienia.

Poczem wita prezes nowo-wybranych członków Zarządu, dziękuje dawnemu Zarządowi, a szczególnie sekretarzowi p. Dr. Krygowskiemu za gorliwą pracę około rozwoju towarzystwa, i prosi obecnych członków Zarządu, aby w pracy około dobra towarzystwa i stowarzyszonych jak najgorliwiej udział brać raczyli.

Z kolei dokonano wyboru 4 komisyj: do komisji podatkowej wybrani zostali pp.: Dr. Max, Motylewski, Hubrich, Ciechulski, Dr. Czerny i Jonasz; do komisji prawniczej: Dr. Max, Dr. Krygowski, Dr. Czerny, Gaberle, Piwocki, Schmidt i Olszewski; do komisji technicznej pp.: Motylewski, Schönhuber, Lisiewicz, Platowski, Włodzimirski i Schleyen; do komisji redakcyjnej: pp. Neumann, Dr. Krygowski, Hubrich, Piwocki, Olszewski i Motylewski.

Następnie przystapiono do wykonania uchwał ostatniego walnego zgromadzenia w ten sposób, że przekazana Zarządowi jeszcze przez zeszłoroczne walne zgromadzenie, sprawę założenia towarzystwa wzajemnego kredytu i wzajemnej asekuracji, których domaga się od szeregu lat p. Wróński, odstapiono specjalnej komisji do rozpatrzenia i gruntownego opracowania. Do komisji tej wybrani zostali: Prezydium, i pp. Olszewski, Hubrich i Dr. Czerny. Co do wyrażonego przez p. Ogrodzińskiego życzenia, by na przyszłość walne zgromadzenia członków towarzystwa odbywały się tylko w ratuszu zauważył prezes, że zastosuje się do tego, o ile w danej chwili nic temu nie będzie stało na przeszkodzie.

Wreszcie wniosek p. Drągowskiego, by wnieść podanie do Magistratu, by tenże poczynił starania o zmianę ustawy w tym kierunku, by Magistrat sam ścigał podatek gminny i wodociagowy od lokatorów — oddano na wniosek p. Włodzimirskiego komisji prawniczej, a potem komisji podatkowej do rozpatrzenia.

Prezes zdaje następnie sprawę z czynności od czasu ostatniego posiedzenia i Walnego zgromadzenia i zawiadamia Zarząd, że stosownie do uchwały Zarządu i Walnego zgromadzenia członkowie Rady, będący zarazem członkami naszego towarzystwa brali bardzo czynny udział w zwalczaniu podwyższenia gminnego podatku czynszowego i w głosowaniu przeciw tej podwyżce. Szczególnie podnosi Prezes gorliwość w tej sprawie pp. Platowskiego, Dr. Ruckera i Jonasza. Wprawdzie większością 2 głosów podwyżka grosza gminnego została uchwaloną, jednak z walki tej towarzystwo nasze wyszło o tyle z korzyścią, że po raz pierwszy odegrało wybitną rolę i wywarło omal że nie decydujący wpływ na gospodarkę gminną, przez co powaga towarzystwa ogromnie na zewnątrz zyskała.

P. Włodzimirski zauważył, że skoro prezes podniósł zaślugi pp.: Platowskiego, Dr. Ruckera i Jonasza około zwalczania powyżki gminnego podatku czynszowego, to w pierwszym rzędzie i największa zasługa przypada samemu prezesowi, który w sprawie tej najważniejszą odegrał rolę, za

co mu imieniem całego Zarządu wyraża uznanie i podziękowanie.

Co do przystąpienia towarzystwa właścicieli realności do towarzystwa obrony prawnej podatników postanowiono zażądać od tego towarzystwa różnych wyjaśnień i w tym celu zaprosić ich delegata na najbliższe posiedzenie zarządu.

Wreszcie po przyjęciu do towarzystwa nowych członków pp. Seroickowskiego, Machana, Dr. Kulikowskiego i Maryi Fränkel zamknął Prezes posiedzenie o godzinie 9 wieczorem.

Z ankiety dla reformy podatków z domów.

II. O wpływie obecnych podatków.

Ad 18 a) W rzeczywistości dzisiejszy wysoki podatek domowy spowodował już podwyższenie czynszów najmu.

Ad b) Natomiast podwyższanie się wartości domów i wartości gruntów podatki nie tylko wstrzymują, ale nadto stały się przyczyną zniżania się wartości. Szczególniej objawiło się to po zaprowadzeniu podatku osobisto-dochodowego, co do którego obowiązujące przepisy wymagają surowo rzetelnego zeznawania czynszów. Rzeczywiście od owego czasu wszędzie i powszechnie nastąpiło zniżenie wartości domów, od owego czasu wiele domów przybyło na sprzedaż, a kupców ubyło, bo właściciel domu stara się ratować wobec zniżki wartości domu, chce więc sprzedawać stąd obecnie podaż domów jest większa od popytu kupców.

Rozmie się, że i Cesarskie rozporządzenie z r. 1899. o nowych należnościach od przeniesienia własności wpłynęło na dalszą zniżkę wartości domów.

Ad c) Przesadnie wysoki podatek domowo-czynszowy wpłynął niekorzystnie na ruch budowlany; każdy boi się budować, bo włożony kapitał nie daje odpowiednich procentów.

Ad d) Podatek domowy jest przyczyną wielkiego ograniczania się ludności w zaspokojeniu potrzeby mieszkania wskutek tego właśnie, że mieszkania są droższe z przyczyny tego przesadnie wysokiego podatku. Każdy z powodu drożyzny mieszkań zadowolić się musi mniejszym mieszkaniem.

Już wczoraj pan radca dworu Philippowicz trafnie zauważył, czem się to tłumaczy, że tu i ówdzie i ogólnie corocznie podnoszą się czynsze, że to dzieje się dlatego, bo ograniczając się na szczuplejsze mieszkanie wspólne, w tem samem mieszkaniu teraz coraz więcej osób i rodziny się mieści, którzy razem płacą dopiero ten wyższy czynsz, a zato gorzej i ciasniej mieszkają razem.

Jak rzeczywiście bardzo u nas ogranicza się zaspokojenie potrzeby mieszkania, na to dowód najlepszy, że na zaspokojenie potrzeby mieszkania dla urzędników i ich rodzin wyznaczone im kwatery nie może wystarczać i nie wystarcza, tak że urzędnicy muszą faktycznie płacić więcej aniżeli kwatery, jeżeli chcą mieszkać jako tako.

Ad 19 i 20) Amortyzacja podatku domowo-czynszowego nie da się wogóle wcale nawet pomyśleć w praktyce. Gdyby czynsze były aż tak wy-

sokie, że właściciel domu mógłby mieć jeszcze nadwyżkę ponad zwykły procent od włożonego kapitału, toby natychmiast kapitaliści zużytkowali tę sposobność, aby budować więcej, przez to zaś zaraz przybyłoby mieszkań, stąd spadłby czynsz i już zaraz przepada znowu nadwyżka w oprocentowaniu. Nigdy nie może to być, aby mieć można stale taką nadwyżkę w oprocentowaniu, która odkładana na bok i kapitalizowana po długich latach kiedyś utworzyłaby taki fundusz zakładowy, iżby odsetki od niego corocznie pokrywały podatki, a tylko w ten sposób miałyby miejsce amortyzacja podatku z domów.

Ad 21) Na pytanie, jaki wniosek należy wyciągnąć z tego, że czynsze mogą się podnieść lub spadać bez równoczesnego podwyższenia lub zniżenia podatków, musi się odpowiedzieć, że z tego niewątpliwie nie można jeszcze wnioskować, jakoby podatki nie miały żadnego wpływu na podrożenie lub potanieńcenie ceny mieszkań, ale tylko ten stąd wyprowadzić się musi wniosek konsekwentny, że oprócz podatków mogą być i rzeczywiście są jeszcze i inne czynniki, które powodują taką podwyżkę lub zniżkę.

Ad 22) Przepisy o swobodzie podatkowej przez czas lat wolnych z powodu budowy nie są zdolne same przez się bezpośrednio przyczynić się do zniżki czynszów, ale pośrednio mogą ją powodować, bo przez nie mnoży się ilość mieszkań wskutek tego, że przepisy te są zdolne zachęcić i pobudzić do budowy.

Ponieważ jednak te właśnie przepisy wywołały szwindel budowlany, jak to stwierdziły przez c. k. rząd pisemnie powszechnie zażądane przed paru laty opinie, ponieważ tego szwindlu nigdy nie można dostatecznie potępić i nigdy dosyć dołożyć starania, aby go wytępić, to łatwo zrozumieć, że te przepisy prawa powinny być z widowni usunięte, ile można jak najprędzej, natychmiast na przyszłość co do nowych budów, bo tylko przez nie premjuje się i nagradza jeszcze specjalnie oszukańczy wyzysk w ogólności, nigdy zaś nie doprowadziły one, nawet w najmniejszym stopniu do tego, co może być idealnem założeniem i myślą piękną ustawodawcy, aby tym sposobem dać ludności obfitość nowych, wygodnych, obszernych, dobrze pobudowanych i zdrowych pomieszczeń.

Ad 23, 24 i 25) Ustanowienie różnic w stopie podatkowej i różnic co do podstaw opodatkowania nie wydają się być szczęśliwem, wywołać może niesprawiedliwość i krzywdy, nie dające się łatwo wyrównać między podatkującymi. Ponieważ jednak w praktyce nie miałem sposobności przyjrzeć się stosunkom wspomnianym w tych pytaniach, przeto wstrzymuję się od ich dalszego omawiania, mniemając, że nie po to tu zesłaliśmy się, aby wyłącznie powtarzać teoretyczne objaśnienia ustawowych przepisów.

III. O reformie podatków.

Przechodzę wreszcie do trzeciego oddziału pytań co do reformy podatków domowych.

Mając zaś do oświadczenia w tej mierze przystąpić, przede wszystkim opuszczam dotychczasowe stanowisko, z którego przedmioty, o które chodziło, obiektywnie starałem się objaśniać, mając na względzie jedynie dobro powszechne, a natomiast stanowisko to dotychczasowe zamieniam muszę na

stanowisko administracji i polityki państwowej, o ile teraz się będzie rozchodzić wyłącznie o pytanie czysto reformatorskie.

Ad 26) Będzie to niewątpliwie następstwem, pochodzącem z dobrodziejstwa płynącego ze znacznego obniżenia stopy podatkowej w podatkach domowych, a mianowicie to, że powoli podniosą się wartości budynków i wartości gruntów pod budowę; że w miejscowościach mających obfitość parcel budowlanych, staną się grunta niejako dojrzałymi do zabudowania, bo obniżenie podatku znaczy tyle co silna zachęta do ruchu budowlanego; że czynszownicy natychmiast z pewnością żądają opuszczenia czynszów i że zniżkę w cenach mieszkań wkrótce bezwarunkowo przeprzeć i użyć będą w możności; że co do jakości budowli wpływ reformy nie będzie też małym, gdyż wprowadzenie ordynacy budowlanej normują sposób budowania, ale należy się spodziewać, że poprawa stunków ogólnych wywrze wpływ dobroczynny także i na jakość budynków.

Co się tyczy specjalnie oczekiwania tego, iż wskutek zniżenia podatków obniżą się czynsze, to należy to najślisznie zaznaczyć, że u czynszowników właściwie nigdy nie ustaje dążność do zniżki ceny mieszkań i nie zanika ona; atoli w danych warunkach, w których niema nadziei prowadzenia, a które czynszownicy doskonale rozumieją, dążność ta nie objawia się i nie daje znaku życia, bo lokatorzy znają bardzo dobrze trudne położenie właścicieli realności. Czynszownicy jednak czuwają bezustannie i niechże się położenie gospodarzy domów poprawi, a to o tyle, aby to parcie do zniżki ceny mieszkań dozwalało bodaj najmniejszą mieć nadzieję dla lokatorów, to już oni z pewnością ze żądaniem opustu czynszów wystąpią i będą umieli bez wątpienia dać sobie radę i potrafią urzeczywistnić swoje roszczenia. O tem mógłby chyba ten tylko powątpiewać, kto będąc właścicielem domu nie ucierpiał nigdy nie ze strony lokatorów tudzież ten, kto nigdy nie słyszał, jakie umieją oni gospodarzowi domu zadać plagę pod każdym względem, a to nawet choćby byli i ludźmi inteligentnymi skądinąd.

Kto nie wierzy, czyli następstwem naturalnem zniżenia podatków będzie opust w cenach mieszkań, temu radziłbym ogólny plebiscyt urządzić co do tego pytania; łatwo to można uczynić drogą pisemnej ankiety.

Pozwalam sobie wyrazić moje najgłębsze przekonanie, że wszyscy czynszownicy z pewnością potwierdziliby to pytanie.

Ad 27 do 31) O ile z tych pytań widać, dążność, aby w jakikolwiek sposób odjąć właścicielom domów przybytek na wartości domów albo na dochodach z domów chwilowo powstać mogący wskutek zniżenia podatków, czy to przez stworzenie ustawowych gwarancji, ażeby nastąpiło obniżenie ceny mieszkań, czy też przez nowe opodatkowanie podniesionej renty gruntowej czy opodatkowanie przyrostu we wartości gruntów budowlanych miejskich zabudowanych i niezabudowanych, to okazują się usiłowania zmierzające do tych celów po pierwsze jako niesprawiedliwe, a następnie jako bardzo trudno albo weale nie dające się przeprowadzić w praktyce.

Ad a) Niesprawiedliwym byłoby opodatkowanie przyrostu wartości, jeżeli się zważy, że w porze, kiedy podatki podwyższano, kiedy naprzykład da-

niny publiczne wzmogły się wskutek ces. rozporządzenia o należytościach przenośnych, a wskutek tego wartość domów musiała spaść naraz znacznie, bynajmniej nikomu nie powstała myśl podówczas, czyli nie należałoby wynagrodzić właścicielom domów ubytek częściowej wartości. Otóż byłoby to teraz całkiem słusznem, aby o tem pamiętać.

Trudnem do przeprowadzenia i bardzo kosztownem byłoby też dochodzenie, w jakiej wysokości przyrost we wartości domów powstałby wskutek zniżenia podatków. Nie można także łatwo wyszukać jakiejś pewnej podstawy do opodatkowania tego przyrostu, bo nie da się ona wogóle łatwo oznaczyć, zwłaszcza, że podatki nie są jedynym czynnikiem wpływającym na zwyżkę wartości.

Ad b) Zaprowadzenie ustawowych gwarancji w celu przymusowego obniżenia ceny mieszkań zupełnie uznać należy za zbyt szkodliwe, a to zgodnie z wywodami zawartymi w odpowiedzi na pytanie 26. d), ponieważ czynszownicy najpewniej będą sami umieli wymusić zniżkę czynszów, a oprócz tego takich prawnych postanowień zgola doradzać nie można, ponieważ zbyt silne jurydyczne motywy przemawiają przeciwko temu, ażeby objawy życia należące do dziedziny interesów natury prywatno-prawnej nie pozbawiać co raz to częściej, raz po raz, ich przyrodzonej wolności, płynącej ze swobody zawierania umów, a natomiast aby je poddawać kontroli państwowej, zwłaszcza też bez ostatecznej po temu konieczności i w dodatku jeszcze do tego z motywów natury czysto politycznej.

Ad 31. W ustawodawstwie gminnem znajduje się dosyć przepisów prawnych, które też wystarczają w zupełności do tego, aby od właściciela domu wybrać wszystkie możliwe dodatki na pokrycie kosztów nowych publicznych urządzeń, czy to się tyczy zaprowadzenia nowych udogodnień czy też rozszerzenia ulic itp. tak, aby mu nie pozostał żaden przyrost we wartości domu wskutek tych nowych zakładów; nie potrzeba więc jeszcze na to przepisów.

Ad 32. Po odpowiedzi na pytanie 22. nie pozostaje mnie nic innego, jak zalecić zupełne uchylenie ogólnych przepisów o uwolnieniu od podatków na czas lat wolnych z tytułu budowy, a natomiast doradzać dopuszczanie tej swobody podatkowej za każdym razem z osobną drogą szczególnej ustawy, każdorazowo uchwalając się mającej tylko w tych pojedynczych przypadkach, w których budowa albo przebudowa staje się konieczną ze względów dobra publicznego albo dla udogodnienia ruchu albo wskutek wymogów higieny.

Ad 33, 34 i 35) Różnice w stopie podatków domowych można sobie wytłómaczyć, znając ich historyczny rozwój a raczej historyczne zaniedbanie, atoli usprawiedliwić ich nie można nigdy, ponieważ są niesprawiedliwymi same w sobie i nie powinny istnieć. Rozumie się, że w najbliższej przyszłości nie dadzą się te różnice usunąć naraz, ale należy je powoli, łagodnie wyrównać.

Wprowadzać kategorie w wysokości podatków podług różnych miejscowości także nie może być słusznem. Również nie można zalecać różniczkowanie podatków domowych podług rozmaitości budynków i podług kategorii ze względu na to, do jakich celów budynki służą. Wyjątkowo zasługują na uwzględnienie budynki przeznaczone do

celów przemysłowych tudzież na mieszkania robotnicze.

Ad 36 i 37. Renta gruntowa nie daje pewnej podstawy do opodatkowania budynków, ponieważ podlega wskutek monopolistycznego charakteru posiadłości gruntowej cokolwiek odmiennym prawidłom aniżeli normy wartości budynków.

Ad 38. Wprawdzie można w praktycznych celach opodatkowania oznaczyć wartość wszystkich budowli, atoli bardzo znaczne pociągać to musi za sobą koszta i wymaga zbyt długiego czasu, ponieważ dokładności w obliczeniu wartości nie może być nigdy dosyć wielką.

Błąd w ustaleniu wartości budynku o wiele jest szkodliwszym i o wiele dalej sięga przy opodatkowaniu podług wartości budynków; ten błąd będzie i cyfrowo zawsze większym aniżeli błąd w oznaczeniu przychodów czynszowych, który i cyfrowo musi wypaść mniejszy. Otóż nie odpowiednio opodatkowanie musiałoby daleko większą przynieść szkodę w przypadku opodatkowania według katastru wartościowego jakoteż musiałoby być o wiele więcej krzywdzącem, gdyby omawianie wartości było błędnie dokonane. Nie może tu być nawet mowy o oszacowaniu /provisorycznym albo w przybliżeniu podług pewnych domów jako typów.

Wiadomo, że wypracowanie stałego katastru gruntowego od r. 1817 trwało przez więcej aniżeli przez pół wieku, a przecież jeszcze do dzisiejszego dnia w Galicyi jest w zastosowaniu tylko prowizoryczny kataster gruntowy, na Bukowinie zaś nie ma dotychczas żadnego katastru gruntowego. Jakże byśmy więc długo potrzebowali czekać na wypracowanie katastru wartościowego domów?

Ad 39. Do historycznego rozwoju naszego ustawodawstwa o podatkach domowych zbliża się to więcej, aby raczej rzeczywiste przychody z czynszów, sprawdzać się mające peryodycznie, przyjąć za podstawę opodatkowania przy wymiarze podatku domowego czynszowego, a raczej aby i na przyszłość tę podstawę opodatkowania zatrzymać raczej, aniżeli w jej miejsce wymierzać podatek podług wartości kapitałowej domów.

Pomijając już to, że dotychczasowa podstawa opodatkowania doskonale odpowiada istocie tego

podatku jako podatku przychodowego; pomijając także i to, że dotychczasowy podatek zasługuje na potępienie nie z powodu tej właśnie zasady opodatkowania ale z powodu postępowania przy jego wymiarze i z powodu przesadnej wysokości stopy podatkowej, to przecież przyznać wypada, że ta zasada opodatkowania sama jest zupełnie słuszną.

Przeciwnie dobrodziejstwa, z powodu których wystawiają zwolennicy nowej zasady opodatkowania według wartości ten odmienny projektowany system, nie tak łatwo można osiągnąć, ponieważ do zmiany systemu niezbędnymi są czynności przedwstępne, a zwłaszcza też bardzo kosztowne i bardzo długo trwające czynności przygotowawcze, jak to konsekwentnie i zgodnie z odpowiedzią na pytanie 38 muszę powtórzyć z naciskiem. Nadto nie jest dzisiaj nawet jeszcze żadna decyzja pod tym względem możliwą, jakby miał być wysokim procentowo tak usystemizowany podatek, aby przecież przytem nie ucierpiał skarb państwa ubytku żadnego w dotychczasowych przychodach z tego źródła podatków. Na ostatek jest to pewnem, że przez samą zmianę systemu podatkowego to jest zasady podatkowej nie umożliwia się jeszcze niżenie wysokości podatków. Otóż należy być bardzo oględnym przy tego rodzaju próbach, których doniosłości nie można dostatecznie obliczyć do dzisiaj, podług dzisiejszego stanu dotyczącego projektu. Wpraktycznem zastosowaniu atoli utraciliby właściciele domów, to nie łatwo odrzucić się dające dobrodziejstwo prawa dzisiejszej ustawy, która dopuszcza opustu w podatkach z powodu ubytku w czynszach, wynikającego z próżnościan.

Założenie katastru wartościowego realności musiałoby spowodować bardzo znaczne podrożenie reformy podatków z domów, a kryje też w sobie niebezpieczeństwo odwołki i odłożenie samej reformy na czas jeszcze długi.

Jednakowoż wedle mojego mniemania jest przecież inna droga, na której można znaleźć te same wszystkie udogodnienia dla właścicieli domów, które zwolennicy katastru wartościowego jako nowej zasady opodatkowania przytaczają dla poparcia tego projektu.

Wykaz sprzedanych realności w lutym i w marcu 1904.

Sprzedal	Kupił	Cena	Ulica i numer domu
Salomon Ehrlich i Gitla Reif	Frymeta Lowicz	16.000 K.	Bóznicza 10
Michał Dubiniak syn	Jędrzej Dubiniak ojciec	300 K.	części realn. Szeptyckich 53.
Katarzyna Omełko, Józefa Potoczna	Jakób Seinwel 2 im. Reiss	4.000 K.	1/2 realn. Snopkowska 37.
i Michał Omełko recte Womiłko	Salomon Friedmann	1.450 K.	części realn. Owocowa 4.
Ryfka vel Regina i Beila Hütt	Michał Womiłko, Michał i Józefa Potoczny	2.400 K.	p. g. lk. 823/4 i 823/5 z lwh. 489 I
Jakób Seinwel 2 im. Reiss	Feliks Karol 2 im. Kiselka	69.000 K.	Chrzanowskiej 7.
Galic. kasa oszczędn. we Lwowie.	Samuel Selzer syn	darowizna	1/2 realn. Ruska 22.
Rebeka Selzer (matka)	Helena z Czechowiczów Chmielińska	60.000 K.	Łyczakowska 19A.
Emil i Ewelina Silberstein	Stanisław Brodzicz	26 000 K.	parc. bud lk 4681 I z lwh. 225 II
Józef i Marya Malec	Gustaw Seyfart	60.000 K.	1/2 realn. Rynek 24
Mariya z Czajkowskich Podezaska	Ryfka Spott	800 K.	części realn. Lwia 11.
Schmerl Kurzer			

Sprzedal	Kupił	Cena	Ulica i numer domu
Rozalia Bourdon	Edmund Mieczysław 2 im. i Jadwiga Antonina 2 im. małżonk. Świerczyński	24.000 K.	Gosiewskiego 3.
Leib Eliaz 2 im. i Feiga Grossman	Jurko i Anastazyja małż. Hrycak	1.600 K.	lwh 834 IV.
Jan Makan	Dr. Marcin Horowitz	22.600 K.	Sieniawska 23.
Jan i Marya małż. Huńka	Ryszard Emmott	28.400 K.	Kościopalni 3.
Władysław Terenkoczy	Jakób i Aleksander Lewicki	104.000 K.	Św. Mikołaja 23.
Emilia Kanasiewicz	Alojza Bednarczykowa	1.000 K.	część realn. lwh. 874 I.
Jan Szpetmann	Franciszka z Boczkowskich Szpetmann	3.800 K.	Wulka 22.
Schmelke Feuerstein	Dr. Stefan Fedak	600 K.	części realn. Ruska 20.
Dr. Ferdynand i Wacław Kwiatkowski i Stanisław Kwiatkiewicz	Stanisław i Marya małż. Motylewscy	46.000 K.	Leona Sahiehy 23.
Eustachy i Ludwika małż. Kossonoga	Katarzyna Samborska	20.300 K.	Bogusławskiego 4A.
Konstanty Simon	Marya Magdalena Sokołowska	8 000 K.	Szeptyckich 58.
Salomon Penzias	Hersch Wolf 2 im. i Charlotta Rapp	39.000 K.	Kotlarska 18.
Szymon Frey i Jakób Silberstein	Karolina Prokseh	44.900 K.	Hoffmanna 8.
Abraham Götz	Antoni i Paulina małż. Damm	21.000 K.	Krupiarska 10.
Antoni Wiwirka	Feiga Luka	39.965 K 68 h.	Jozafata 10.
Olga Dekauska	Dr. Stanisław Dekauski	7.000 K.	1/2 realn. lwh. 1503/II.
Jan i Juliusz Matauszek	Jan Maysehnälter	85.500 K.	Piekarska 5.
Jan Maysehnälter	Jan i Juliusz Matauszek	20.000 K.	Kurkowa 24.
Piotr Kalitński	Józefa z Kwasików Kalitńska	2.100 K.	1/4 część realn. Mączna 17.
Tadeusz i Irena małż. Witkowsy	Dr. Józefi Marya małż. Bialikiewicz	34.000 K.	Piotra Skargi 6A.
Berl i Scheindla Finkler	Simche Józef vel Zygmunt Silberstein	17.000 i 5.000	Starozakonna 7. i Węglana 4.
Henryk i Marya małż. Schüller	Henryk i Karolina małż. Huber	1.000 K.	parc. grunt. l. 3282/6
Henna Schwarz z domu Finel	Herman Schwarz	6.000 K.	1/2 realn. Starotandetna 7.
Helena z Schirmerów Czernikowa	Wilhelm Schirmer	1 000 K.	części realn. Torosiewicza 18.
Dr. Herman vel Henryk Zipper	Sabina Oppen zameż. Zipper	12.000 K.	1/2 realn. Boimów 33.
Jan Spożarski i Marya Rudzik	Eugen Spożarski	11.393 K. 28 h.	część realn. Teatyńska 17.
Breindla Werberg zameż. Gilbert	Izydor Brittan	2.000 K.	Ruska 20.
Jakób Wohlman	Betti Waltuch	18.000 K.	części realn. Owocowa 14.
Berisch Wolf 2 im. Hausmann	Fabian i Rachela Birnbaum	41.000 K.	Piekarska 8.
Judyta Chajes, Józef Saul i Pinkas	Dr. Rafał Buber	45.400 K.	Grodzickich 5. Ormiańska 22.
Hausman i Sara Rosenbaum	Marceli Żenczykowski	7.600 K.	Krupiarska 21.
Klara recte Chaja Ciria 2 im. Teicher zam. Tott	Norbert i Adela małż. Gold	61.000	Zimorowicza 15.
Zofia Bielecka	Antoni i Malwina małż. Romański	43.360 K.	Hoffmana 12.
Eugenia Zawadzka, Dr. Stanisław Lech, Dr. Adolf i Katarz. Sahanek	Tadeusz Szawłowski	34.000 K.	pl. św. Jura 8.
Szymon Frey i Jakób Silberstein	Władysław Krajewski	162 K.	p. gr. 7477/13.
Leoncia Grelńska	Michał Gawelko	990 K.	lwh. 1733 I.
Kazimierz Mrówczyński	Alfred i Helena małż. Dzikowscy	92.000 K.	Kochanowskiego 9.
Jaa Nuda			
Marya z Kaczkowskich Kozłowiecka.			
Rachela Süßla 2 im. Apfelbaum zam. Liebling	Izydor Brittan	1.000 K.	części realn. Ruska 20.
Ferdynand, Emil, Karolina Anna	Eugeniusz Jahl	34.501 K.	Długosza 22.
2 im. Albrecht i Marya Nostadt	Władysława z Witków Żmudzińska	3.500 K.	1/2 realn. lk. 1517 1/4
Kazimierz Witka	Antoni i Katarzyna małżonk. Bereźniacy	7.800 K.	Dekerta 18.
Galic. Kasa oszczęd. we Lwowie	Dr. Emil Wechsler	57.857 K. 14 h.	540 1/560 części Pańska 6.
Antonina z Lubinich Blicharska i 15 towarz.	Grzegorz Pezański	2.051 K.	1/2 realn. Pełczyńska 20.
Juliusz z Hanasów 1 v. Car 2 v. Chodorowicz	Stanisław Wroński	50.500 K.	Piekarska 47.
Neuman i Eliza Roth	Emilia Blicharska	4.400 K.	lk. 1592 1/4
Paweł i Aniela małż. Kostanowicz	Bernhard i Betta Waldmann	94.000 K.	Furmańska 10.
Józef Joel 2 im. Philipp			

Sprzedal	Kupił	Cena	Ulica i numer domu
Chaja Kabrin zam. zam. Salzberg Bernard Eiteles Hersch i Perla Franziaak Galic. kasa oszczędn. we Lwowie Józef Kozak	Selda Schönblum Zygmunt Hahn i Adolf Löw Laura Rein ur. Franziaak Janusz Ozyasz 2 im. Seelenfreund Bronisława Dembowska Franciszek Emil 2 im. i Matylda Marya 2 im. małż. Mszanecey	1.000 Kor. 12.500 Kor. 60.000 Kor. 31.000 Kor. 41 000 Kor. 30.700 Kor.	części realn. Blacharska 21. Boimów 16. Bema 4. Szymonowiczów 8. Otona Hausnera 10. Działyńskich 4.
Michał i Michalina małż. Fayrich Gabryela Lahousen Vivremont ur. Penther Marcin Smolnicki Julia i masa Wojciecha Kluss Galic. kasa oszczędn. we Lwowie	Zofia Strzałkowska Franciszka Ówiok Zygmunt Sens Abraham i Józef Leizer 2 im. Hammer Dwora czyli Debra Glanz urodz. Landau i Mendel Berisch 2 im. Landau	150.000 Kor. 1.800 Kor. 10.050 Kor. 12 200 K. 6.400 Kor.	Pańska 16. $\frac{1}{4}$ cz. r. Pasieki halickie 25. Pijarów 66. Źródlana 8.
Hersch Mund Beile Itte Fried Simon Frey Szymon Frey i Jakób Silberstein Włodzimierz Gliński Jan Liebich Natan i Karol Buchstab, Czera Katz i Toni Atlas Anna 3 im. Miałkowska vel Mił- kowska i 7 towarz.	Hersch Fichmann Jakób Silberstein Anna z Silbersteinów Dawidowa Bazyli Kuczabski Naukowe Towarz. im. Szewczeni we Lwowie Samuel Diamant i Breina Manhart	120 Kor. 300 Kor. 500 Kor. 1.800 kor. 2.214 Kor. 15 400 Kor.	części realn. Boimów 31. plac Św. Teodora 4. $\frac{3}{4}$ części lwh. 993 IV. części lwh. 994 IV. Panińska 16. parc. bud. 739/2 parc. gr. 273/2 i 272/2
Izak Rapp Franciszek Pyzio i Józef Skrzy- szowski Michał Krupski, Bokolusz zwany Dr. Emil Byk Dr. Samuel Rapaport Galic. kasa oszczędn. we Lwowie Galic. kasa oszczędn. we Lwowie Michał i Marya hr. Baworowski Galic. akc. Bank hipot. we Lwowie Samuel Reischer Jakób Silberstein Galic. kasa oszczędn. we Lwowie dtto	Antoni Gottfried Mojżesz Jugend Karol Booss Jędrzej Bielański Marya z Krokoszyńskich Jabłońska Dresla Bluma, z Rapaportów Landau Franciszek i Adela Tabaczyńska Cecylia Grünspan Stanisław Bogusz Michał Kobryn Maurycy Wurm Simon Frey Marya Izabela 2 im. Czerwińska Teofil Maksymilian i Karolina Emilia 2 im. małż. Bilińscy Towarzystwo imienia Michała Kaczkowskiego Katolickie Towarzystwo pracownic konfekcy damskiej pod wezwaniem św. Józefa we Lwowie Anna Mały	akt działu 600 Kor. 301 K. 34 h. 400 Kor. 40.000 Kor. akt działu 36 000 Kor. 40.250 Kor. 36.000 Kor. 37.500 Kor. 91.000 Kor. 400 Kor. 26.700 Kor. 5.200 Kor. 166.000 K. 75.200 Kor. 5.000 Kor.	Cebulna 3. p. gr. 2152/3, 2155/3, 2156/2 2159/2, 2166/3, 2161/9, 2162 2163/3, 2164/5, 2166/3 część realn. lwh. 367 III. $\frac{1}{16}$ część Pohulanka 6. $\frac{1}{3}$ część realn. lwh. 1146 I Działyńskich 6. $\frac{3}{24}$ części realn. Krasińskich 20. Bogusławskiego 3. Głęboka 3. lwh. 1035 I Św. Piotra 15. Krakowska 18. parc. gr. lk. 6459/20 Bogusławskiego 14. Dekerta 20. Wałowa 14.
Michał Walichiewicz i Franciszek Kobielski Józefa z Dołińskich Pięczykowska Maryanna z Pyziów Gruszyńska Józef Koronowicz i Stanisław Krzanowski Marcela z Boreckich Babiak Bronisława i Stanisław Schnür- Pełowscy Julia Porschinger Józef Koronowicz i Stanisław Krzanowski Marya Margasz Schabse Licerman Samuela Weronika 2 im de Hasso Agopsowiczowa Katarzyna z Litwińskich 1 śl. Sta- nek 2 śl. Szweec.	Marya z Krokoszyńskich Jabłońska Dresla Bluma, z Rapaportów Landau Franciszek i Adela Tabaczyńska Cecylia Grünspan Stanisław Bogusz Michał Kobryn Maurycy Wurm Simon Frey Marya Izabela 2 im. Czerwińska Teofil Maksymilian i Karolina Emilia 2 im. małż. Bilińscy Towarzystwo imienia Michała Kaczkowskiego Katolickie Towarzystwo pracownic konfekcy damskiej pod wezwaniem św. Józefa we Lwowie Anna Mały Stanisław i Wiktorya małż. Dec Marya Wojciechowska Władysław Jenik Józefa Franz Władysław Terenkoczy Emilia hr. Łosiowa Anna Seibel Ignacy Pomian Kruszyński Marya ze Stanków Strzelecka	40.000 Kor. akt działu 36 000 Kor. 40.250 Kor. 36.000 Kor. 37.500 Kor. 91.000 Kor. 400 Kor. 26.700 Kor. 5.200 Kor. 166.000 K. 75.200 Kor. 5.000 Kor. 12.926 K. 60 h. 240 Kor. 53.700 K. 3.600 Kor. 24.480 Kor. 20.000 K. 12 000 K. 39 000 K. 200 K.	Sokoła 1. parc. gr. lk. 4148/4. parc. lk. 2397/6 i 2432/2 i cz. parc. 2393. $\frac{1}{8}$ cz. Bogdanówka 22A Szeptyckich 28. parc. gr. lk. 2804/3 z lwh. 95 I p. gr. lk. 2397/13 z lwh. 1283 I $\frac{1}{2}$ realn. lwh. 883 IV. Krzywczyska 1. Mochnackiego 11. p. gr. 4319/7 z lwh. 855 II.



Wychodzi raz na miesiąc.

Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności
otrzymują to pismo bezpłatnie.Redakcja i Administracja
przy ulicy Sobieskiego 7.Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym
drukem 16 gr. — Przy umieszczeniu przynajmniej
trzytygodniowym opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

TREŚĆ: Magistrat a finanse miasta. — Rekurs przeciw podwyżce grosza czynszowego. — Kraków a Lwów. — Szpiegostwo w świetle moralności podatkowej. — Protokół z posiedzenia Zarządu Towarzystwa. — Z praktyki prawnej. — Z ankiety dla reformy podatków z domów. — Rozmaitości. — Wykaz sprzedanych realności. — Z przeszłości miasta Lwowa.

**Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności znajduje się przy ulicy Sobieskiego 1. 7. II. piętro,
i otwarte jest dla członków codziennie od godz. 5—7 po południu.**

Syndyk Towarzystwa
Dr. KAZIMIERZ KRYGOWSKI
adwokat krajowy
ul. Sobieskiego 1 3.
udziela członkom informacji w sprawach podatkowych.

Magistrat a finanse miasta.

Nakazy płatnicze na „ustanowiony na rok 1904” gminny podatek czynszowy, czyli tak zwany „grosz czynszowy” znajdują się już w rękach lwowskich właścicieli realności, którzy porównawszy cyfrę wymiaru obecnego z kwotą zeszłoroczną, nie przyjmą chyba wdzięcznym sercem tych cyrografów. Żal ten do reprezentancyi miasta, która dała swoją sankcyę na tę parodyę planu finansowego w uregulowaniu budżetu stolicy, w naturalnej konsekwencji przeniesie się z właścicieli realności na lokatorów i z szybkością iskry elektrycznej obejmie całą ludność miasta. Bo też uchwała, która dzień 21. kwietnia głęboko wryła w kartę historii ekonomicznego rozwoju i bytu naszego grodu, obejmuje podwyższenie gatunku

podatku, który z natury swej powinien być prawie ze nieunikalnym i którego samo kreowanie natrafiło na instynktowy, odruchowy protest mieszkańców stolicy. Kto się bowiem bliżej przypatrzy istocie grosza czynszowego, natychmiast zrozumie, że jest to opłata konsumcyjna w najwłaściwszym tego słowa znaczeniu i to do tego opłata, która godzi w społeczeństwo w najżywniejszym kierunku, bo podraża mu dach nad głową. Pod każdym względem człowiek może się ograniczyć i zastosować w swej stopie życiowej do swych dochodów i do cen artykułów mu do życia potrzebnych, z niesłychaną elastycznością można redukować jakościowo i ilościowo nawet żywienie się, ubieranie i t. d., ale najmniej podatną pod tym względem jest kwestya mieszkania.

Tutaj granice oszczędności niestety są nadwyczerpane i to tem ciśniejsze, im kulturnie wyżej stoi społeczeństwo. Zasady higieny i polityki socyalnej tak bowiem weszły nam już w krew i kości, że najbiedniejszy wyrobnik, że najnędzniejszy żebrak nawet z odrazą i wstrętem odwraca się od nor i lochów, które niespełna stulecie wstecz należały jeszcze do mieszkań ludzkich średniej kategorii. Bo też dzisiaj warunki fizycznej odporności mieszkańców miast są w obęć dekadencyi w tym kierunku całej ludzkości, o tyle gorsze, że instynktowo każdy stroni od złego i niezdrowego mieszkania, czując to aż nadto dobrze, że ono

skraca jemu i jego rodzinie życie i że siły jego nie zdołają obronić ich przed jadem, którym organizm ich w takiej norze przesiąknie. W jakiej zaś sprzeczności, graniczącej wręcz z bolesną ironią, stoją do owej wiekopomnej uchwały rady miejskiej owe piękne hasła, owe pełne cywilizacyjnego porwy i humanitarnego zapału rezolucje, wzywające nasze organa sanitarne do czuwania nad higieniczną i kulturalną stroną mieszkań naszych robotników, stróżów itd. Bo czy odniesie społeczeństwo z tej akcyi jakikolwiek pożytek, jeśli nasze władze autonomiczne wyrzuciwszy zapomocą najskrajniejszych represalii stróża kamienicznego z mieszkania warunkom higieny wręcz urągającego zapomocą sztucznie wywołanej drożyzny mieszkań wtrąca do tej samej nory jedną lub kilka razem rodzin robotniczych!

W zupełnie analogiczny sposób, jak najuboższa klasa robotnicza, odczuwają dotkliwie skutki uchwały z 21. kwietnia sfery urzędnicze. Ta bowiem część społeczeństwa naszego mając dochody ściśle ograniczone, będzie musiała siłą faktu zredukować swoją stopę życiową pod względem mieszkania; rodziny zajmujące dzisiaj 3—4 pokoi będą musiały zadowolić się pomieszczeniem w 2 lub 3 ubikacjach, co pod żadnym względem nie przyczyni się do podniesienia poziomu cywilizacyjnego i ekonomicznego ludności całej.

Jeśli bowiem drożyzna artykułów żywności i wszelkich w ogóle towarów we Lwowie jest wręcz niesłychana, to skutkiem podniesienia czynszów za lokale sklepów, warsztaty i t. d. dojdziemy niebawem do punktu kulminacyjnego i doczekamy się zaszczytu pierwszeństwa pod tym względem, chyba czy nie w całej Europie! Drożyzna taka w społeczeństwie innem, jak nasze, a mianowicie w społeczeństwie ekonomicznie odpornem, przemysłowem a więc wytwórczem, da się wprowadzić boleśnie we znaki, ale nie niesie ze sobą ruiny materialnej. U nas jednak, efekt takiej drożyzny będzie musiał być wręcz straszny, bo mieszkańcy Lwowa, przeważnie urzędnicy mając dochody szcu-

płe i ograniczone, będą musieli potrzeby swoje znacznie zmniejszyć. W bezpośredniej konsekwencji tych przymusowych oszczędności ruch handlowy i przemysłowy i tak już w ostatnich latach osłabiony, do reszty zmaleje, a kupiectwo nasze przyciśnięte z jednej strony szaloną drożyzną lokalną a z drugiej mając mniejsze obroty i zarobki — zacznie upadać, niszcząc tem samem setki i tysiące egzystencyi i dobrobyt ogólny.

Doświadczenie uczy, że miasta, znajdujące się w chwili takiej deruty materialnej, wyludniają się. Ludność, uciekając przed perspektywą niechybnej nędzy, przenosi się do innych miejscowości, a tem samem jedna klęska rodzi drugą! Przyjdzie nowy krach na kamienicę, ustanie zaledwie ślady życia dawać zaczynający ruch budowlany — setki i tysiące robotników utraci zarobek i możliwość bytu! I oto skutki krótkowidztwa naszego Magistratu i sfer decydujących. Krótkowidztwa powtarzamy i to w całym tego słowa znaczeniu, bo wszak cały ten horoskop od pierwszej chwili rzucał się w oczy, bo wszak wielokrotnie zwracaliśmy uwagę na skutki takiego projektu, ale niestety natrafialiśmy zawsze na ślepotę i upór przeciwników. Krótkowidztwo zaś to nietylko że niszczy w epilogu ludność miasta naszego, ale i gminie wyrządzi dotkliwą i wręcz niepowetowaną szkodę, bo wskutek ogólnej biedy i wskutek depopulacji stolicy, dochody z dodatków do podatków i akcyzy tak słabo rozwijać się będą, że zamiast osiągnąć jaką taką równowagę finansową na wzrastające potrzeby miasta, owa nieszczęsna uchwała sprowadzi na gminę nową klęskę budżetową.

Już to samo, cośmy dotychczas skonstatowali, jest najwymowniejszym dowodem, że akcja nasza, że cały ruch wśród właścicieli realności i zsolidaryzowanie się z nimi reszty mieszkańców stolicy nie była wpływem fantazyi, nie była dziełem chwili lub gonięcia za sensacją, ale była całkiem naturalną, instyktową, żywiołową, samowolną. Co więcej — ruch ten nie jest wytworem ostatnich chwil, lecz datuje się od od dawna, jest to jedno

Z przeszłości miasta Lwowa.

(Ciąg dalszy).

Niemcy wśród mieszczaństwa przodują, główny nadają mu charakter, lecz cały zastęp innych narodowości współzawodniczy z nimi zgodnie, wrasta w dobrobyt, wspólnymi siłami podtrzymuje sławę grodu.

Zdobycie Konstantynopola (1453) przez Turków, a następnie Kaffy, Kilii i Białogrodu, osad genueńskich nad morzem Czarnem, zniszczyło cały lewantyński handel, a z nim podcięło handel i dobrobyt Lwowa. Ustał ruch kupiecki miasta, mieszczaństwo lwowscy postradali olbrzymiej wartości towary, które były w drodze albo na składach zajętych miast, wielu z bogaczy stało się niemal żebrakami. Ruina majątkowa dotknęła całe pokolenie mieszczaństwa, którego najwybitniejszymi przedstawicielami były rody: Stecherów, Czedliców, Sommersteinów, Goldbergów, Eisenthalów, Kloppeów, Cornbergów, Wasserbrotów i t. p. Upadek był tak wielki, że królowie po kilka razy musieli uwalniać zubożałe miasto od podatków państwowych, ofiarując pie-

niędzy przeznaczone do skarbu królewskiego na utrzymanie i wzmacnianie warowni miejskich.

Zabiegi Jagiellonów, aby uratować Polskę handel czarnomorski, speliły na niczem. Myśl wielkiej wyprawy na Turków, podjęta przez Olbrachta obudziła wprawdzie na chwilę nadzieje Lwowa, lecz niebawem nastąpiło rozczarowanie. Z wielkiej i świetnej armii tego króla, którą widziało miasto w 1497. r. pod swymi murami, wróciły z Mołdawii, wskutek zdrady jej hospodara Stefana, tylko niedobitki. Następstwa niedługo dały na się czekać. Z wiosną 1498. roku rozpoczął się cały szereg klęsk dla Rusi i dla Lwowa. Najpierw Stefan, ów zdradziecki hospodar Mołdawii, zniszczywszy Pokucie, uderzył o mury miasta własną ręką, wysadził w powietrze bramę Halicką, lecz odparty dzielnie przez mieszczań, spalił tylko oba przemysłowiska, krakowskie i halickie i kraj w okół okropnie spustoszył. Tuż za oim nadejściem Turcy, następnie Tatarzy zagonami swymi dosięgali murów i tak trwało przez lat kilka, w których ciągu miasto w nieustannej zostawało trwodze. W 1509. r. syn Stefana, Bohdan znów bezskutecznie do Lwowa szturmował. Rada miasta dbając o skuteczność obrony, musiała w tym czasie wydać rozporządzenie, że nie można budować w okół murów miej-

ogniwo, w owym ciężkim łańcuchu prac, usiłowań i zabiegów, memoriałów, deputacji i wniosków, którymi interesowane sfery rząd nasz w ostatnich lat dziesiątkach wręcz zasypywały. I kiedy po takim ogromie pracy i trudu doprowadziło się ostatecznie do tego, że rząd zwołał ankietę, że pierwszy krok do redukcji podatku domowo-czynszowego został uczyniony, miasto Lwów jest pierwszym, które lekkomyślnym krokiem, wstrząsnęło tym gmachem u jego posad i spowodowało niebezpieczną rysę w tej mozolnej budowie. Wiadomem jest bowiem, że jednym z najpoważniejszych i najgroźniejszych argumentów fiskalizmu austriackiego w obronie przeciw redukcji podatku domowo-czynszowego jest owa sławna enuncjacja reprezentanta rządu: „to co rząd właścicielom realności, a tem samem ludności opuści, gminy natychmiast zabiorą!” Ze wszystkich stron chórem temu zaoponowano — miasto Lwów zaś nierozważną uchwałą Rady miejskiej potwierdziło ową obronę rządu i oby nieuczyniło wszystkich dotychczasowych starań bezowocnymi!

Czem zaś by była obniżka podatku domowo-czynszowego dla społeczeństwa, to jest aż nadto znanem i zrozumiałem. Jeśliby tylko bowiem rząd dał się nakłonić do podwyższenia zwrotu na konserwację (sarta tecta) budynków wedle normy na prowincyi obowiązującej (30% — we Lwowie tylko 15%), dużyby się już zyskało. Rentowność bowiem kamienie jest tak minimalna, że te które przynoszą między 4—5% należą do najrzadszych wyjątków. Przeważnie zaś kapitał w kamienicach ulokowany przynosi niżej 4%. Zważywszy, że społeczeństwo nasze jest kapitalistycznie słabe, że przeważnie realności nasze są ponad połowę wartości obciążone, że wreszcie nawet przedsiębiorcy budowlani prawie wyłącznie obcym cperują kapitałem, bezpośredniem następstwem niekorzystnej rentowności kamienic jest albo zupełny zastój budowlany albo niezdrowa i nieuczciwa spekulacja budowlana. Jedna zaś i druga ewentualność jest dla rozwoju miasta, dla jego wyglądu estetycznego

i dla stosunków sanitarnych wręcz zabójczą. Stolica kraju, zamiast pod względem cywilizacyjnym ma postępować i rozwijać się, musi się cofnąć!

Ale aby to wszystko, cośmy dotychczas powiedzieli, zrozumieć, aby móc i chcieć złemu zaradzić, trzeba w pierwszym rzędzie, kochać ten gród nasz stołeczny! Potrzeba, aby wszystkim sferom decydującym, a w pierwszym rzędzie, magistratowi naszemu zależało szczerze, głęboko i serdecznie na rozwoju tego miasta; potrzeba, aby magistrat nasz rozumiał, że rządów tak wielkim miastem, jak Lwów, nie można sprawować dorywczo, bez głębokich i wytrwałych studyów, że ani kroku nie powinno się zrobić naprzód bez planu obmyślanego na długie czasokresy.

Niestety jednak, z żalem i wstydem zarazem podnieść musimy, że w łonie naszego magistratu dzieje się wręcz przeciwnie. Od najdrobniejszych spraw począwszy, a na budżecie corocznym skończywszy, wszystko załatwia się w ostatniej chwili, wtedy, gdy już pora jest tak zaawansowana, że nie ma ani dnia do stracenia, że niemal na odpisanie przedawnionych szablonów czasu nie starczy. Wszelkie narzekania na indolencję i bezradność magistratu, jak są agresywne, są słuszne i uzasadnione. Magistrat bowiem, pojmujący swe obowiązki sumiennie, a stojący pod względem intelektualnym i kulturowym na wyżynie swego zadania, całkiem inaczej powinien funkcjonować. W kuźni tej dobrobytu gminy, powinny się tworzyć i dojrzewać coraz to nowe projekty finansowe, ustawowe i społeczne, Rada miejska powinna być zasypywana materiałem najróżnorodniejszych operacji i transakcji, a choćby nawet obwarowała się bardzo wielką ostrożnością i wyrachowaniem, mimo to na sicie dyskusyi reprezentacji gminy, niejedno zdrowe i szlachetne pozostałoby ziarno, które znówu pod pieczę dzielnego magistratu, złote powinno rodzić dla gminy owoce! Tymczasem magistrat nasz nie tylko nie jest zdolnym do żadnej inicjatywy, ale nawet wszelkie piękne i zbawienne resolucye, jakie Rada miejska w ciągu dyskusyi budżet-

skich na odległość strzału armatniego. Podkopało to do pewnego stopnia rozwój przedmieść, ograniczyło Lwów wyłącznie na obręb jego warowni.

Wśród niebezpieczeństw ze strony najeźdźców, wśród tworzącego się przelomu w dotychczasowej organizacji miasta, spada nań nadto klęska ze wszystkich najdotkliwsza. W roku 1527. pali się Lwów tak doszczętnie, że z samego miasta nie zostało nic tylko kościoły, ratusz ze swoją wieżą i jeden jedyny dom mieszczanina Jana Brody. Rozpacz ogarnęła mieszkańców i gdyby nie zabiegi Rady miejskiej, byliby opuścili dymiące się zgliszcza. Ogień więc zmiotł Lwów średniowieczny, gotycki o niemieckiej powłoce, jak zmiotł Lwów średniowieczny, gotycki o niemieckiej powłoce, jak zmiotł Lwów ruski. Powstałe z popiołów miasto było już całkiem odmienne.

Mimo fatalnego przesilenia materialnego, mimo klęski pożaru, nie przestał być Lwów ważnym punktem handlowym, dzięki czemu wzmógł się po raz wtóry materialnie i przetrawiwszy obce żywioły, nową zabłysnął świetnością już jako miasto o charakterze niemal wyłącznie polskim. Umożliwiła mu to utrwalona tradycja handlowego pośrednictwa między Wschodem a Zachodem, przywilej składowy i ludność o wysokim talencie ku-

pieckim i wrodzonej obrotności. Po uspokojeniu się burzy wojennej, dzięki dobrym stosunkom politycznym z Turcją i rzadszym najazdom tatarskim, na nowo nawiązany handel ze Wschodem, choć już nie tak daleko sięgający, staje się dźwignią najpiękniejszej epoki w dziejach miasta, o poki jego wszechstronnego rozwoju i pomyślności, która trwa do końca XVI, a odbłyсками dosięga połowy XVII. wieku. Lwów przybiera pozory całkiem samoistnego niemal udzielnego organu, podobnego raczej do jakiejś kupieckiej republiki włoskiej, mającej na zawołanie bogactwa i siłę zbrojną. Pod powłoką niemieckiej organizacji miejskiej już w wieku XV. pulsuje silnie życie polskie, w którym żywioł niemiecki rozplywa się z wolna. Z początkiem XVI. w. mieszczaństwo lwowskie jest już zupełnie polskie, lecz w charakterze jego wskutek krzyżowania się różnorodnych ras, skupionych wśród murów, przebija się coś z niepolskiej energii, obrotności i pewności celu. Mieszczaństwo to tworzy dla się świat osobny, dumę swego stanu i poczucie własnej godności wynosi ponad wszystko, szlachta i szlachcice nie imponują mu jeszcze. Samo bogate i rozumne, opasane warowniami bastjami i murami, obeznane również dobrze z łokciem i mieczem, piorem i językiem, budzi w śre-

towych do niego wystosowuje, giną w nim bezprowrotnie lub co najwięcej są przenoszone z roku na rok w tem samym, lub nieco tylko odmiennem brzmieniu. To też od takiego magistratu niczego lepszego spodziewać się nie można, jak tegoroczny projekt „sanacji finansów Lwowa”. Jeśli bowiem zamiast zabrać się do roboty nad budżetem, z początkiem roku, zasiada się doń w grudniu, musi się doprowadzić do tego, że ehwycono się sposobu pierwszego z brzegu, do którego nie potrzeba aż kilkunastu radców ze studjami akademickimi, ale z którym wystąpić wahałby się jeszcze, szanujący się nieco manipulant.

Nie ma przeto nic w tem dziwnego, że komisya budżetowa, dostawczy na swój stół taki monstrualny projekt, mimo istotnie wielkiej i mozolnej pracy, mimo kilkudziesięciu posiedzeń i wyczerpującej dyskusyi, nie była w stanie dać sobie z nim dorywzo rady. Czuli to jednak członkowie naszej Rady miejskiej, że taki sposób załatwienia sprawy jest co najmniej szkodliwym — bo w komisyi przechodzi wniosek magistratu jednym głosem większości, na Radzie zaś po kilkutygodniowej dyskusyi dwoma! Nie można więc w tym wypadku w żaden sposób mówić o jakiegokolwiek woli większości Rady, której wyrazem ma być uchwała z dnia 21. kwietnia. Jestto tylko przypadkowy zespół 33 członków reprezentacyi, którzy ulegając albo pozornie przymusowemu położeniu albo rozmaitym wpływom, albo wreszcie znużeni długotrwałą dyskusją, zgodzili się w końcu na ten monstrualny sposób wyjścia. Przy tej sposobności nie możemy jednak pominąć milczeniem nazwisk dwóch radnych miasta (między tymi jednego kupca), którzy jako mężowie „silnych zasad i przekonań” posunęli swój „patriotyzm lokalny” aż tak daleko, że na posiedzeniu komisyi budżetowej na rok 1905, żądali dla uzyskania równowagi budżetowej — dalszego podwyższenia grosza czynszowego. Mężami tymi są pp. radni Gerstman i Markiewicz. Nazwiska te niezawodnie głęboko wryją się w pamięć wyborców miasta Lwowa!...

Czyniąc żadość naszemu obowiązkowi, bronimy naszej słusznej zasady do ostatka. Wnieśliśmy przeto rekurs przeciw uchwale Rady miejskiej do

dniej i malej szlachcie zazdrość i szacunek zarazem. Mimo utrudnionych warunków kresowych umie się utrzymać na wyżynie cywilizacyi polskiej. Silny pierwiastek inteligencji budzi talenty, podnieca ambicje umysłowe. Wyborna szkoła miejska przy farze, daje podstawy wiedzy, którą rozszerza następnie Kraków, uzupełniają uniwersytety w Bononii, Padwie, Rzymie, Paryżu. Kształcą się na nich synowie najznakomitszych rodzin lwowskich.

Uzyskany stopień doktora, nie odwodzi ich następnie po powrocie do gniazda rodzinnego od zajęć kupieckich, każdy doktor jest zarazem kupcem. Rozbudzone życie umysłowe gromadzi w murach Lwowa szereg znakomitych i głośnych osobistości.

Zmysł ładu, porządku i ścisłości był cechą rządów miasta. Sądownictwo i administracya miejska, budziły zaufanie nie tylko u mieszczan, ale i u szlachty. Wyroki rajców lwowskich słynęły z bystrości. Powiadano powszechnie, że Lwów ma najmędrszą Radę w Polsce. Skarbiec ratuszowy był najbezpieczniejszem miejscem depozytów. Dzięki swym stosunkom handlowym mogło dostarczyć

Wydziału krajowego, w którym oparliśmy się, wedle naszego zdania, na dwóch bardzo poważnych zarzutach. Uchwała bowiem Rady miejskiej koliduje nie tylko ze statutem gminy, ale także z ustawami państwowymi. Co do pierwszego, to wedle postanowień statutu miasta Lwowa, budżet ma być uchwalony przez Radę miejską najdalej na 4 tygodnie przed końcem roku kalendarzowego — co w tym roku nie miało miejsca. Powtórę uważamy działanie jakiegokolwiek ustawy w ogólności, a tej odnoszącej się do ściągania podatków za czas ubiegły w szczególności, za coś niebywałego i nie do przeprowadzenia. Gwałtem na zwać musielibyśmy wszelkie kroki magistratu, zmierzające do wyegzekwowania od właścicieli realności grosza czynszowego za czas od 1. stycznia do 1. maja br., którzy przecież z natury istoty tego podatku do płacenia tegoż nigdy nie byli obowiązani.

Miejmy przeto jeszcze nadzieję, że Wydział krajowy raczy wglądać obiektywnie i zasadniczo w stan rzeczy i nie da swej aprobaty dla uchwały Rady miejskiej, urągającej wszelkim zasadom słuszności i sprawiedliwości!

Rekurs

przeciw zarządzonemu ściąganiu podwyżki grosza czynszowego.

Przeciw uchwałom Rady miejskiej, którymi podwyższono gminny podatek czynszowy na rok 1904 od 1 stycznia wniosło Lwowskie Towarzystwo właścicieli realności w toku instancyi rekurs do Wydziału Krajowego. Rekurs ten podajemy poniżej w całej osnowie.

Wysoki Wydziale Krajowy!

Przeciw uchwałom Rady gminnej królewskiego stołecznego miasta Lwowa z dnia 14. kwietnia 1904 i z dnia 21 kwietnia 1904, którymi postanowiono dla pokrycia wydatków gminnych budżetem za rok 1904 objętych podwyższyć gminny podatek czynszowy w ten sposób, że od czynszów najmu do 600 koron pobierać się ma w wysokości 4%, od czynszu do

miasto wszystkiego, czego wymagała potrzeba, lub zbytek. Nie brakowało rzemieślników wszelkiego rodzaju o wielkiej biegłości w swej sztuce. Były wielkie hurtowne składy wszelkich możliwych towarów, zasobne piwnice win greckich, węgierskich, włoskich, wołoskich, bogate kramy obfitujące w najkosztowniejsze i najrzadsze przedmioty zbytku. Poczucie piękna w architekturze i rzeźbie, upodobanie w sztuce, zamiłowanie w książkach, przebiega się na każdym kroku w urządzaniu komnat mieszkalnych, w skarbcach rodzinnych i ruchomościach domowych. Najpiękniejsze lwowskie zabytki, kościoły, domy, pomniki z tego wyłącznie pochodzą czasu. Nawskroś katolicka żarliwość religijna przebiega się w życiu każdego mieszczanina. Za przywiązanie do kościoła katolickiego papież Sykstus V. (1586.) swój własny herb daje miastu w nagrodę. Olbrzymie sumy idą na legaty religijne, fundacye, zakony, kościoły szpitale i ubogich. Mieszczki lwowskie enotami i wykształceniem wyrównywiają szlachciankom.

(C. d. n.)

2400 koron w wysokości 6% od czynszów do 4000 koron w wysokości 8%, od czynszów do 6000 koron w wysokości 10%, i wreszcie od czynszów najmu ponad 6000 koron w wysokości 15% rocznie, wnosi podpisane Lwowskie Towarzystwo właścicieli realności z powołaniem się na treść przedstawienia przeciw tym samym uchwałom Rady gminnej królewskiego stołecznego miasta Lwowa w zakresowanym 14 dniowym terminie od dnia obwieszczenia tychże uchwał wniesionego do tejże Rady gminnej miasta Lwowa w dniu 28. kwietnia 1904, następujący

Rekurs.

Przeciw uchwałom powyżej powołanym wniosło podpisane Towarzystwo w terminie prawnym przedstawienie wyżej powołane.

Nie bacząc na to przedstawienie wydane zostały przez Gminę miasta Lwowa wezwania płatnicze z wymiarem podwyższonego w powyżej podanym procentowym stopniu gminnego podatku czynszowego.

Z tego postępowania Gminy królewskiego stołecznego miasta Lwowa okazuje się jawnie, że Zarząd gminy tej przeszedł nad przedstawieniem powołanem do praes. 28. kwietnia 1904, do porządku dziennego i wprowadza zarekurowywane obecnie uchwały w wykonanie.

Wobec tego powołując się na wniesione w terminie prawnym powyższe przedstawienie, które tem samem skutku żadnego nie odniosło, uciec się musi podpisane Towarzystwo do dalszego środka prawnego, którym jest rekurs niniejszy jako uzupełnienie i ciąg dalszy wniesionego już przedstawienia de praes 28. kwietnia 1904 roku.

Rekurs niniejszy wnosi podpisane Towarzystwo w terminie prawnym, bo w dniu 28. maja 1904 roku doręczono właścicielowi realności lk 15 śródm. we Lwowie, w ul. Sobieskiego l. 7 położonej, wezwanie płatnicze tego gminnego podatku na rok 1904 wymierzzonego obecnie w myśl zarekurowanych uchwał Rady gminnej królewskiego stołecznego miasta Lwowa, a dzień ten jest stanowczym dla obliczenia terminu rekursu przysługującego czynszownikowi, którym jest właśnie podpisane Towarzystwo, jako najmościerca czynszowego lokalu w powyższej realności.

Jako lokator mając obowiązek do opłaty tego gminnego podatku, jest podpisane Towarzystwo tem samem legitymowane do wniesienia niniejszego rekursu przeciw powyższym uchwałom Rady gminnej stołecznego królewskiego miasta Lwowa, którymi ten podatek gminy nałożono, względnie podwyższono na rok 1904: zwłaszcza że ani protesty w czasie obrad komisji budżetowej gminnej ani wyżej wspomniane przedstawienie de praes. 28. kwietnia 1904, które to protesty i przedstawienie wniosło podpisane Towarzystwo, nie znalazły uwzględnienia.

Jednakowoż Wysoki Wydział Krajowy, będąc powołany do czuwania nad majątkiem gminy miasta Lwowa i nad regularnem zarządzaniem i nad poborami dochodów tej gminy z urzędu swego i z mocy ustawy, w szczególności z mocy postanowień ustawowych statutu stołecznego królewskiego miasta Lwowa nie może dopuścić, aby przez wykonywanie i wprowadzenie w życie zarekurowanych niniejszem uchwał gminnych królewskiego stołecznego miasta Lwowa mieszkańcy doznali krzywdy.

Uchwały zaś zarekurowane obecnie są nieważne.

Przedewszystkiem wedle §. 80 statutu gminnego na 4 tygodnie przed końcem jednego roku ma zapasć

uchwała budżetowa co do pokrycia budżetowego na rok następny.

Tego przepisu nie przestrzegano.

Uchwały budżetowe gminy miasta Lwowa na rok 1904 zapadły dopiero w dniach 14. kwietnia 1904 i 21. kwietnia 1904.

Przepisu jednak §. 80 cytowanego tem więcej przestrzegać w tym wypadku należało, ile że obecnie zarekurowane uchwały Rady gminy królewskiego stołecznego miasta Lwowa stanowią w porównaniu z budżetowymi uchwałami lat poprzednich ogromne, a nader niesprawiedliwe podwyższenie gminnego podatku czynszowego, przeciw któremu cały ogół właścicieli realności we Lwowie i ogół mieszkańców miasta Lwowa oponował i protestował wczas w znanych notorycznie protestach i rezolucjach walnych zgromadzeń, które we Lwowie w tej sprawie odbyły się, a które są notorycznie znane i które urzędownie podane zostały do wiadomości Rady miasta Lwowa, do których treści tedy odwołuje się niniejszem podpisane Towarzystwo celem wykazania krzywdy mieszkańcom Lwowa i wykazania szkody dla miasta grożącej.

Zarząd miasta Lwowa zarządza obecnie na podstawie tych zarekurowanych niniejszem uchwał Rady miasta Lwowa wymiar i ściąganie podwyższonego grosza czynszowego za czas od 1. stycznia 1904. roku.

To właśnie jest bezprawnem i wykazuje najlepiej nielegalność zarekurowanych uchwał.

Według zasad prawa materyalnego tak w zakresie ustaw politycznych i skarbowych, jak w dziedzinie ustaw cywilnych obowiązujących, zawsze i bezwarunkowo, żadna ustawa zgola nigdy nie powinna i nie może działać wstecz, czyli nie może obowiązywać za czas wcześniejszy, za nim została wydana i obwieszczona.

Tę w szczególności zasadę prawa wypowiada §. 5. powsz. Księgi ustaw cywilnych, który obowiązuje do dzisiaj i nigdy nie został zmieniony ani zniesiony.

Uchwały Rady gminnej miasta Lwowa obecnie zarekurowane muszą i powinny stosować się do owej powszechnej reguły prawa, a skoro się do niej nie stosują, są nie ważne i bezprawne, a wykonanie ich zmierzające do wymiaru i poboru gminnego podatku czynszowego za czas od 1. stycznia 1904 do końca kwietnia 1904 r. jest również bezprawne i nielegalne, skoro uwłacza owej powszechnej i niewzruszonej regule prawa obowiązującego, gdyż obwieszczenie zarekurowanych niniejszem uchwał Rady gminnej miasta Lwowa nastąpiło dopiero z końcem kwietnia 1904. roku zaczęło dopiero od chwili obwieszczenia podatek gminny powyższy mógłby się należeć.

Że z praktycznych względów spóźnione uchwały powyższe Rady gminnej miasta Lwowa nęrażają i ogół mieszkańców Lwowa i właścicieli realności i skarb miejski na przeróżne zawikłania, to wykazało już podpisane Towarzystwo w przedstawieniu de praes. 28. kwietnia 1904 zaczęło odwołuje się tu w tym przedmiocie do treści owego przedstawienia.

Z motywów powyższych uprasza podpisane Towarzystwo:

Raczy Wysoki Wydział Krajowy orzec nielegalność i nieważność zapadłych w przedmiocie nałożenia podwyższonego na rok 1904 gminnego podatku czynszowego uchwał Rady gminnej królewskiego stołecznego miasta Lwowa z dnia 14. kwietnia 1904 i z dnia 21. kwietnia 1904 obwieszczonych przez Za-

rząd gminy miasta Lwowa z końcem kwietnia 1904 z powodu, że w brew przepisowi § 80 statutu królewskiego stołecznego miasta Lwowa uchwały te są spóźnione, bowiem nie zostały na 4 tygodnie najpóźniej przed końcem poprzedniego roku administracyjnego 1903 powzięte, a nadto także orzec nieważność i nielegalność wymiaru i poboru podwyższonego na rok 1904 gminnego podatku czynszowego za czas przed obwieszczeniem uchwał Rady miasta Lwowa, to jest za czas od 1. stycznia do końca kwietnia 1904 roku, i stosowne oraz wydać polecenia i zarządzenia do Zarządu gminy królewskiego stołecznego miasta Lwowa celem uchylenia powyższych nielegalnych uchwał gminnych i nielegalnego powyższego wymiaru i poboru gminnego podatku czynszowego na rok 1904.

We Lwowie dnia 4. czerwca 1904.

Dr. Kazimierz Krygowski m. p. Józef Neumann m. p.
sekretarz prezes

Kr. ków — a Lwów.

Inaczej zupełnie, jak u nas, postąpiła krakowska rada miejska z zakusami pewnych osobistości, zdążającymi do podniesienia tamże grosza czynszowego. Pomimo, że magistrat krakowski i sekcya finansowa rady miejskiej uchwały podwyższyć gminny podatek czynszowy, rada miejska wychodząc z założenia, że podwyższenie to byłoby wielkiem obciążeniem i tak już podatkami nadmiernie przeciążonej ludności Krakowa, odrzuciła te wnioski magistratu i komisji budżetowej, i uchwaliła wszystkie podatki na rok 1904 pozostawić w dotychczasowej wysokości.

Te same więc względy przemawiające przeciw podwyżce grosza czynszowego, których nasza rada miejska nie raczyła nawet brać pod rozwagę, zadecydowały w krakowskiej radzie miejskiej ogromną większością. Jestto chyba tylko dowodem, że tam większość radnych na seryo zajmuje się sprawami miejskimi i przed uchwałą stara się ze sprawą dobrze zaznajomić tak z teoretycznego, jak i z praktycznego punktu widzenia. Jakże jednek inaczej dzieje się u nas, gdzie bardzo wielu radnych nie zbadawszy wcale sprawy głosują tak, jak im rozmaite względy głosować każą, lub jak im ktoś podszeptnie.

Czy tacy ludzie mogą zastępywać interesy ludności w Radzie miejskiej, to przyszłe wybory okażą.

Szpiegostwo

w świetle moralności podatkowej.

Niestety znowu musimy zanotować nielegalność postępowania tutaj Administracyi podatków przy sprawdzeniu rzetelności fasyi. Oto władza ta, nawołująca ciągle podatników do moralności podatkowej, posługuje się przy sprawdzaniu fasyi środkami będącymi w rażącej sprzeczności z tą osławioną moralnością, a co więcej środkami

niedozwolonemi w ustawie. Zdarzają się bowiem wypadki, że Administracja podatków nie wierząc w prawdziwość faszy podatnika, wzywa stróża jego domu celem zasiągnięcia od niego dokładnej informacji.

Nie wiemy i nie wchodzimy w to, co ten stróż zeznaje Administracyi, gdyż okoliczność ta nie ma dla nas znaczenia, ale piętnujemy sam ten fakt nazywając go po imieniu najoczywistszemu nadużyciem.

Wedle bowiem §. 269. ustawy o bezpośrednich podatkach osobistych z 25. października 1896 Nr. 220 dzup. nie wolno osób, które u obowiązanego do podatku służą, lub służyły, bez zezwolenia tegoż, przesłuchiwać jako informatorów lub rzeczoznawców⁴. A dalej według rozporządzenia Ministerstwa skarbu z 24. kwietnia 1897 dzpp. Nr. 110 dzpp. nie należy powoływać do udzielania wyjaśnień takich osób, których usposobienie względem podatnika jest nieprzyjemne. Również organa wymiarowe powinny oile możliwości unikać przy przesłuchiowaniu świadków, informatorów i biegłych wdzierania się w stosunki prywatne i rodzinne, w szczególności zaniechać badania szczegółów gospodarstwa domowego i trybu życia podatnika

Jest to więc przepis ustawy tak wyraźny, że nie może być najmniejszej wątpliwości co do jego stósowania, a tymczasem w tut. Administracyi znaleźli się urzędnicy, który z tego przepisu ustawy pozwoili sobie zakpić i wręcz przeciwnie postąpić. Coby się stało urzędnikowi w innych prowincjach austriackich, gdyby tak postąpił? Z pewnością władza przełożona, dbała więcej o swoją powagę, niż nasze władze w Galicyi, nie ścierpiałaby takiego postępowania, drażniącego publiczność i dałaby mu odpowiednią nauczkę. A u nas? U nas tego pana czeka zapewne zasłużone odznaczenie i awans!!

Jak długo jeszcze nasze władze, a szczególnie władze podatkowe będą sobie uragały z ustaw i przepisów? Czyż te przepisy, na mocy których wymierzają i ściągają podatki od publiczności nie obowiązują władz podatkowych? Zapytujemy na tem miejscu szefa tut. Administracyi podatków, oraz szefa krajowej Dyrekcyi skarbu, jak długo postępowanie takie będą tolerowali?

Wyciskają z publiczności płacącej podatki ostatnie soki, dopuszczają w połowie do niesprawiedliwych wymiarów, o czym pouczają nas przychylnie załatwiane rekursy a do tego cierpią postępowanie funkcyjnarjuszy naruszających jawnie ustawy, jeżeli tylko takie postępowanie doprowadzić może do wyśrubowania wymiaru?!!

Jak długo postępowanie podobne nie zniknie z tut. Administracyi podatków, jak długo władza ta posługiwać się będzie środkami niemoralnymi, bo zabronionymi ustawą, tak długo nie może sama rościć sobie prawa do tego, aby podatkujących nawoływała do moralności podatkowej. Aby bowiem kogoś uczynić moralności, trzeba najpierw samemu być moralnym.

Postępowanie to Administracji podatków notujemy jako przestrożę dla naszych czytelników, a w czasie trwania Parlamentu nie omieszkamy zrobić z niego stosowny użytek.

Protokół

z posiedzenia Zarządu Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności, które się odbyło dnia 22. czerwca b. r. w lokalu towarzystwa przy ulicy Sobieskiego 1. 7.

Obecni: Prezes p. Neumann i członkowie Zarządu pp. Dr. Czerny, Friedrich, Hubrich, Dr. Krygowski, Lewicki, Lisiewicz, Dr. Max, Maysenhälter, Olszewski, Platowski, Dr. Rucker i Włodzimirski.

Usprawiedliwili swą nieobecność pp.: Jonasz, Schmidt i Gaberle.

Dr. Max przedstawił sprawozdanie komisji prawniczej o wniosku p. Dragowskiego co do ściągania gminnych podatków przez Magistrat wprost od lokatorów. Komisja prawnicza zbadała dokładnie statut m. Lwowa i wszystkie ustawy dla gminy m. Lwowa wydane i przyszła do przekonania, że ani w statucie m. Lwowa, ani w żadnej innej ustawie nie ma nałożonego na właścicieli realności obowiązku co do ściągania gminnego podatku czynszowego od lokatorów, owszem nawet w §. 94. statutu m. Lwowa jest wyraźny przepis, że »dodatki do podatków mają być pobierane przez te same organa i ściągane za pomocą tych samych środków, co podatki. Inne należitości gminne (do których i gminny podatek czynszowy należy) pobiera magistrat przez swoje organa itd.«.

Opinia komisji prawniczej jest więc taka, że w obec dotychczasowych przepisów ustawowych obowiązek ściągania gminnego podatku czynszowego od lokatorów jest bezprawnie przez Radę miejską nałożony na właścicieli realności i należałoby w tym kierunku wnieść przedstawienie do Rady miejskiej celem uchylecia tego niezgodnego z ustawą postępowania Rady miejskiej i celem zrzucenia właścicieli realności tego obowiązku.

Nad tem sprawozdaniem komisji prawniczej wywiązała się obszerna dyskusja, w której prawie wszyscy członkowie Zarządu głos zabierali.

W szczególności podniesiono, że mimo wyżej przedstawionej opinii komisji prawniczej nie należy w tej sprawie wnieść do Rady miejskiej przedstawienia, bo nie ma szansy powodzenia tej akcji.

Rada miejska nie zgodzi się na zmianę dotychczasowego postępowania, a w razie potrzeby postara się o nowelę ustawy, która by wyraźnie nałożyła na właścicieli realności obowiązek ściągania od lokatorów gminnego podatku czynszowego, podobnie, jak to jest w ustawie wodociągowej, gdzie taki obowiązek jest zawarty. Nadto interes gminny przemawia za zatrzymaniem dotychczasowej praktyki. Jeżeli bowiem dziś przy mniej więcej 5000 domów potrzebny jest w magistracie dość liczny personal egzekucyjny, to jakiegoż personalu potrzebaby wówczas, gdyby Magistrat sam miał ściągać podatek gminny czynszowy od lokatorów, których liczbę obliczyć można na około 40.000. Wtedy trzebaby przynajmniej 8 razy większego personalu egzekucyjnego.

Dziś wymierza Magistrat gminny podatek czynszowy od mieszkań bez względu, kto w nich mieszka na podstawie fasyj czynszowych, w razie zaś ściągania tego podatku przez magistrat musiałby wymiar opiewać na lokatorów i im być doręczany. Jakie

wskutek tego mogłyby się wytworzyć trudności przy ściąganiu, jeżeli się uwzględni ciągle przeprowadzanie lokatorów, trudno dziś przewidzieć, ale trudności te dla gminy byłyby wielkie. — Jeżeli wreszcie towarzystwo nasze domaga się ustawicznie zmniejszenia wydatków gminnych i możliwie największych oszczędności w administracji gminnej, to nie byłoby z drugiej strony wskazaniem żądać takich zmian, któreby tę administrację bardzo podrożyły.

Ze względu więc na powyższe motywa uchwalono wstrzymać się z dalszą akcją w tej sprawie, odroczyć uchwałę do późniejszego posiedzenia.

Ponieważ w toku dyskusji nad tem przedmiotem niektórzy członkowie Zarządu podnosili fakta, że bardzo często w razie sprzedaży realności magistrat egzekwuje nowonabywcę za zaległości poprzedniego właściciela w gminnym podatku czynszowym i wodociągowym, przeto z uwagi, że gminny podatek czynszowy i wodociągowy nie są podatkami realnymi, lecz jedynie ten za nie osobiście odpowiada, kto je pobrał od lokatorów — a więc nabywca nie odpowiada za to, co pobrał jego poprzednik, uchwalono wnieść w tej sprawie do magistratu przedstawienie, by zaniechał tego niesłusznego postępowania.

W sprawie środków prawnych przeciw podwyższeniu gminnego podatku czynszowego od 1. stycznia br. przedstawił również Dr. Max sprawozdanie komisji prawniczej, która uznała, że podwyższenie to z terminem od 1. stycznia jest niesłuszne, a to z następujących powodów: Przedewszystkiem istnieje wszędzie i zawsze obowiązujący przepis, że »żadna ustawa nie działa wstecz«.

Do tej ogólnej normy powinna się również stosować i uchwała Rady miejskiej, tem bardziej, jeżeli rozchodziło się o nałożenie na mieszkańców nowych ciężarów. Powtóre §. 80. statutu m. Lwowa mówi wyraźnie, że Rada miejska uchwalić ma budżet na rok następny przynajmniej na 4 tygodnie przed upływem poprzedniego roku. Do tego przepisu Rada miejska się nie zastosowała i z tego powodu uchwała Rady co do nałożenia tego podatku od 1. stycznia nie może być ważną i obowiązującą, lecz dopiero od czasu, kiedy ta uchwała Rady została ogłoszoną tj. od 30. kwietnia br. W sprawie tej należałoby wnieść rekurs do Wydziału krajowego jednak towarzystwo jako takie nie ma legitymacji do wniesienia takiego rekursu. Jedynie jako lokator może towarzystwo nasze rekurs taki wnieść po otrzymaniu przez właściciela realności wymiaru podwyższonego podatku.

Odnosnie do tej uwagi oznajmia Prezes, że prezydium rekurs taki imieniem towarzystwa jako lokatora wniosło do Wydziału krajowego przez magistrat dnia 7. czerwca 1904 i czekać trzeba na jego załatwienie, poczem w razie odmownego załatwienia wnieść w toku instancyi dalszy rekurs do Trybunału administracyjnego. Wobec wniesionego rekursu przyjął Zarząd do wiadomości sprawozdanie komisji prawniczej w tej sprawie.

W końcu po przyjęciu do towarzystwa nowych członków, a to p. Zulaufa Tytusa i p. Wolischa Zygmunta zamknął Prezes posiedzenie o godzinie 1/2 10 wieczorem.

Z praktyki prawnej.

Czy właściciel realności może umówić się z lokatorem o dowolny termin wypowiedzenia?

Według §. 560 p. c. może nastąpić wypowiedzenie i oddanie mieszkania w wypadku, jeżeli między gospodarzem, a lokatorem umówiono się wyraźnie o ściśle oznaczony termin, tylko w tym terminie, a dopiero wtedy, jeżeli takiego umówionego terminu nie ma, przychodzą w zastosowanie wydane przez władzę przepisy, a w braku tych ostatnich rozstrzyga zwyczaj miejscowy. Umowa stron ma tedy w pierwszym rzędzie znaczenie i nie może być nawet wtedy naruszona, choćby termin płatności czynszu nie schodził się z terminem wypowiedzenia. Tylko w takim wypadku musi być postanowione jasno, w sposób wykluczający wszelką wątpliwość, a najlepiej w formie pisemnej, że mimo kwartalnego, lub półrocznego płacenia czynszu, wypowiedzenie jest czternastodniowe, lub miesięczne, lub mimo kwartalnego wypowiedzenia płacenie czynszu ma być miesięczne.

To też ze zdziwieniem wyczytaliśmy w wiedeńskiej gazecie następującą notatkę:

„Dotąd zdarzało się we Wiedniu, że właściciele realności umawiali się z lokatorami, chociaż ci kwartalnie, lub półrocznie czynsz płacili, o 14-dniowy termin wypowiedzenia. Najwyższy Trybunał wydał obecnie w poszczególnym wypadku orzeczenie, według którego przeciw takiemu 14-dniowemu wypowiedzeniu można ze skutkiem wnieść zarzuty“.

Otóż nie znając szczegółów tego wypadku możemy jednak z całą pewnością twierdzić, że gospodarz nie udowodnił w tym wypadku w jasnej formie sądowi, że mimo kwartalnego, lub półrocznego płacenia czynszu zastrzegł sobie 14-dniowy termin wypowiedzenia i że w obec tej wątpliwości sąd uznał, że szczegółowej takiej umowy nie było i dlatego wchodzi w zastosowanie wydany dla Wiednia przepis władzy, według którego przy kwartalnym płaceniu czynszu obowiązuje kwartalne wypowiedzenie, a przy półrocznym płaceniu czynszu półroczne wypowiedzenie.

Zdarza się jednak często, że właściciel domu ze względu na szczególne stosunki lokatora, albo dla swej własnej pewności zawiera umowę, na mocy której termin wypowiedzenia i termin płatności nie schodzą się ze sobą. — Takie umowy są bezwarunkowo ważne; tylko muszą być w sądzie w sposób niewątpliwy udowodnione. Umowy podobne zawiera się nieraz i w ciągu trwania najmu, zwłaszcza jeżeli u lokatora zauważa właściciel trudności w płaceniu czynszu. Wtedy jednak jest tem bardziej wskazane, aby umowę taką spisać i dać lokatorowi do podpisu.

Wpływ zapłaty czynszu naprzód na czas trwania najmu.

Z zapłaty czynszu ze strony lokatora i przyjęcia jej ze strony gospodarza powstają dla obu stron na czas, za który czynsz zapłacono, prawa

i obowiązki, które jednostronnie rozwiązać się nie dadzą. Wynajmujący (gospodarz) wyraził przez przyjęcie czynszu bez zastrzeżeń swój zamiar pozostawić najemcę w najętym mieszkaniu aż do tego czasu, do którego czynsz najmu został zapłacony, a najemca (lokator) przez zapłatę czynszu objawił swą wolę mieszkanie aż do tego czasu zatrzymać. Jeżeli tedy za mieszkanie umówiony jest miesięczne płacenie i 14-dniowe wypowiedzenie, najemca jednak zapłacił czynsz za kwartał z góry, a wynajmujący czynsz ten bez zastrzeżeń przyjmuje, w takim razie nie może on najemcy w ciągu tego kwartału każdego miesiąca na 14-cie dni wypowiedzieć, lecz dopiero na 14-cie dni przed upływem ostatniego miesiąca w kwartale (za który czynsz zapłacono), i w takim wypadku lokator nie ma obowiązku wypowiedzenia tego bez zarzutów przyjmować i zadowolić się zwrotem nadpłaconego naprzód czynszu.

Zapłaty wyrażone powyżej uznał też i Najwyższy Trybunał w wydanym przez siebie w poszczególnym wypadku wyroku, którym zniósł odmienne orzeczenie Sądu niższego, jako ze stanowiska prawnego i słuszności zupełnie niezasadne.

Samowolne usunięcie ruchomości lokatora przez gospodarza w terminie wyprowadzenia się.

Sądy rozpatrywały obecnie następujący wypadek: Lokator pewien wskutek prawomocnego wypowiedzenia miał się wyprowadzić do 1. września 1903, godziny 12. w południe. Ponieważ to nie nastąpiło, przeto właściciel przez nowego lokatora naciskany chwycił się własnej pomocy, otworzył po południu mieszkanie lokatora i kazał wszystkie jego ruchomości wynieść na podwórze.

Usunięty w ten sposób lokator wniósł przeciw właścicielowi domu skargę o naruszenie w posiadaniu. Sąd I. instancji uwzględnił tę skargę, lecz Sąd krajowy i Najwyższy Trybunał oddaliły tę skargę z następujących powodów:

„Mieszkanie zostało lokatorowi sądownie wypowiedziane i miało być opróżnione do południa 1. września 1903. Z tą chwilą zgaś już kontrakt najmu i wszelkie z niego prawa dla lokatora i dlatego odpada także istota naruszenia tego posiadania. — Ale nawet spokojne posiadanie ruchomości, które znajdowały się w mieszkaniu, nie zostało naruszone, gdyż do istoty naruszenia posiadania należy, aby wtargnięcie w posiadanie nastąpiło z przeświadczeniem i wolą wykonania aktu posiadania samowolnie i wbrew prawu; czynność oskarżonego nie na to jednak była skierowana, aby zamianifestować posiadanie na tych meblach“.

Chociaż wyrok Najwyższego Trybunału odpowiada słuszności i ustawie, to jednak mimo to nie możemy zalecać właścicielom realności tego samowolnego postępowania, chyba w nader wyjątkowych wypadkach, lecz radzimy zawsze żądać sądowej rumacyi, która w nagłych wypadkach może być przeprowadzona, nawet w tym samym dniu, kiedy podanie do Sądu wniesiono.

W sprawie zmiany wypowiedzeń mieszkań miesięcznych.

Prezydyum centralnego związku towarzystw realnościowych we Wiedniu wniosło w październiku 1901 do Wyższego Sądu krajowego podanie, w którym wskazało, że wskutek istniejących przepisów ustawowych lokatora mieszkania najętego miesięcznie pozbyć się można w drodze awizacji najwcześniej za miesiąc po upływie terminu wypowiedzenia, jeżeli tenże korzysta z prawa wnoszenia zarzutów przeciw wypowiedzeniu i z prawa wnoszenia odwołania przeciw wyrokowi, tak że właściciel narażony jest w takich wypadkach zawsze na stratę czynszu i wydatki, zwłaszcza że ma się w takich wypadkach do czynienia z lokatorami niezamożnymi, którzy nie posiadają wcale przedmiotów zdalnych do egzekucji.

W podpiu tem prosi centralny związek aby Wyższy Sąd krajowy zbadał te stosunki i przedstawił c. k. Ministerstwu sprawiedliwości przeprowadzenie w drodze ustawowej następujących wniosków:

1) aby termin do wnoszenia zarzutów przy mieszkaniach miesięcznych, dla których dziś obowiązuje 14-dniowy termin wypowiedzenia, niżono z 8 na 3 dni,

2) aby przeciw wyrokom sądów powiatowych w tych sprawach awizacyjnych dalszy środek prawny nie był dopuszczalny.

Obecnie otrzymało Prezydyum centralnego Związku następującą odpowiedź z Ministerstwa sprawiedliwości:

„Petycja centralnego Związku towarzystw realnościowych o zmianę przepisów co do wypowiedzenia mieszkań miesięcznych została Ministerstwu przez Wyższy Sąd krajowy w swoim czasie przedłożoną i poddana wyczerpującemu badaniu. Według zapatrywania Ministerstwa sprawiedliwości spotkałoby się jednak żądane uszczuplenie środków prawnych przy wypowiedzeniu miesięcznych najmów z licznymi zarzutami ze strony publiczności, podczas gdy samo niżnienie terminu do wnoszenia zarzutów nie mogłoby spowodować żadnych skutków. Należałoby raczej pomyśleć o dalej sięgających zmianach, przez które stworzyłby trzeba dla tej grupy wypowiedzeń specjalne, dla lokatorów mniej korzystne przepisy, niż dla najmów na dłuższy termin. Ministerstwo sprawiedliwości nie uważa tedy za wskazane traktowania tej sprawy osobno i postanowiło przy nadarzonej sposobności prośbę szac. centralnego Związku wziąć pod rozagę“.

„Hausherrenzeitung“ dodaje w numerze 396 do tej odpowiedzi Ministerstwa następujące uwagi: „Motywy Ministerstwa sprawiedliwości wymagają natychmiastowego odparcia, gdyż nie można twierdzić, że żądane zmniejszenie środków prawnych przy wypowiedzeniu mieszkań miesięcznych ze strony publiczności spotka się z zarzutami, o ile się nie rozchodzi o niechcących lub nie mogących płacić lokatorów. Przeciw takim wyzyskiwaczom nie są tedy na miejscu szczególne względy władz.“

W sprawach drobiazgowych, przy których wartość przedmiotu sporu 100 k. nie przekracza, jest odwołanie prawie wykluczone. Powód do tego postanowienia leży w małej wartości przedmiotu sporu. Czy można tedy twierdzić, że wartość przedmiotu sporu w tych wypadkach, gdzie się rozcho-

dzi o najmy miesięczne jest wyższą, niż 100 kor? Jaką wartość może mieć dla lokatora mieszkania miesięcznego pozostanie wbrew woli gospodarza w mieszkaniu składającym się najczęściej z 1 lub z 2 pokoi z kuchnią? O ile taki lokator nie jest wyzyskiwaczem, to wartość ta da się wyrazić w kilku koronach, gdyż różnica w cenie mieszkań przy najmach miesięcznych jest tylko bardzo nieznaczna, i lokator mieszkania miesięcznego prawie nigdy nie może mieć realnego interesu właśnie w tym, a nie innym domu mieszkać. Gdyby wyrok, którym uznano wypowiedzenie mieszkania miesięcznego za skuteczne, był niemożliwy do zaciepienia, musiałby się lokator w ciągu 8-miu dni (t. j. terminu potrzebnego do prawomocności w bagatelkach) wyprowadzić i nająć inne mieszkanie.

Reskrypt Ministerstwa sprawiedliwości każe się domyślać zapatrywania, że nie uchodzi lokatorów z miesięcznymi najmami stawiać niekorzystniej od innych, z dłuższym terminem wypowiedzenia. Takie zapatrywanie sprzeciwia się sobie samemu, gdyż przy mieszkaniach, przy których termin wypowiedzenia wynosi kwartał, lub pół roku, jest ten termin wystarczający, aby postępowanie awizacyjne doprowadzić do prawomocnego wyroku, podczas gdy przy 14 dniowym wypowiedzeniu jest to niemożliwe.

Lokatorowie jednej kategorii nie byłiby według projektu Centralnego związku niekorzystniej postawieni, niż inne kategorie lokatorów, lecz raczej z nimi zrównani, to znaczy byłoby wtedy w obu wypadkach możliwe postępowanie awizacyjne w przeciągu terminu wypowiedzenia prawomocnie załatwić.

Zresztą gospodarz wynajmujący mieszkanie miesięcznie powinienby mieć pretensję do korzystniejszego traktowania a to z tego powodu, gdyż przy ciągłej zmianie tej kategorii lokatorów narażony jest więcej na straty czynszu, niż wynajmujący mieszkanie z dłuższym terminem wypowiedzenia, który ma do czynienia z klasą ludności stałej osiadłą i mającą większą.

Końcowy ustęp reskryptu Ministerstwa oznacza odłożenie tej sprawy „ad calendas graecas“; — nasi właściciele domów jednak nie mogą długo czekać, gdyż opisane stosunki z roku na rok się pogarszają. Prezydyum centralnego związku weźmie tedy tę sprawę ponownie pod rozagę ewentualnie łącznie ze „statutem najmu“, którego wydanie jest w projekcie“.

Wypowiedzenie dozorcóm domów.

Często bardzo nadchodzą do nas zapytania ze strony właścicieli realności, jakie istnieją przepisy co do wypowiedzenia dozorcóm domów. Chociaż odpowiedź na to dawaliśmy już kilkakrotnie w naszym piśmie, przecież widzimy się zniewoleni sprawę tę ponownie Szanownym Czytelnikom wyjaśnić.

Dozorcy domów należą do kategorii sług i wypowiedzenie im służby ma nastąpić z reguły tak, jak wypowiedzenie służącym, t. j. na 14 dni. W tych wypadkach, w których sługa może być (z powodu większego przekroczenia obowiązków, lub kradzieży) bez wypowiedzenia natychmiast wy-

dalony — można także i dozorcę natychmiast wywalić. Wypowiedzenie służby ma znaczenie także i na wypowiedzenie mieszkania danego dozorcę bezpłatnie i dozorca musi przeto i mieszkanie w przeciągu 14 dni opróżnić. Jeżeli się wzbrania to uczynić, należy użyć interwencji policyi, która spowoduje natychmiastowe jego usunięcie. Sądowe wypowiedzenie mieszkania dozorcę, jest w tych wypadkach, w których dozorca ma pozostawione mieszkanie bez płacenia czynszu, niedopuszczalne, gdyż używanie mieszkania polega nie na kontrakcie najmu, ale na kontrakcie służbowym. Wyjątek nastąpić może, jeżeli dozorca za swe mieszkanie płaci także czynsz w gotówce; wtedy musi mu mieszkanie być sądowo wypowiedziane i to tak, jak partyi z miesięcznym najmem, jeżeli czynsz płaci miesięcznie, a z kwartalnym, jeżeli czynsz płaci kwartalnie. Ale nawet w tych wypadkach co do wypowiedzenia służby obowiązuje 14-dniowe wypowiedzenie; tylko w takim wypadku musi właściciel domu baczyć na to, aby termin służbowy zszedł się z terminem wypowiedzenia, względnie opróżnienia mieszkania.

Zankiety dla reformy podatków z domów

Ciąg dalszy.

Owóż rozechodzi się tu właśnie tylko o zmianę przepisów ustawy o postępowaniu skarbowem, rozechodzi się tu tylko o zniesienie zeznań przychodów z czynszów (fasyi czynszowych), o zniesienie postępowania sprostowawczego i o zniesienie postępowania paryfikacyjnego, bo to są te wstrętne rzeczy i znienawidzone, bo przez nie moralność podatkowa po obydwu stronach łatwo daje się zachwiać. Na to nie potrzeba jednak zmiany zasady podatkowej, na to poprostu wystarcza skasowanie dotychczasowych dotyczących przepisów prawnych o fasyach, a ustanowienie w ich miejsce nowego porządku w celu urzędowego sprawdzania rzeczywistych przychodów czynszowych z domów. Na czas najbliższy służyć by mogła prowizorycznie suma przeciętna czynszów z ostatnich sześciu do dziesięciu lat, poprzedzających zaprowadzenie urzędowego szacunku przychodów czynszowych, a potem podług tej przeciętnej łatwo da się założyć kataster czynszowy.

Z taką podstawą opodatkowania można by później połączyć skontyngentowanie podatków domowych, co do którego ośmielam się wskazać na wywody, bardzo ważne i pouczające, których wartość wysoką uznają, pp. expertów, którzy już tu przedemną głos zabierali, a mianowicie pp. dra Komorzyńskiego i Neugebauera, o ile ich opinie znane są z kilkakrotnych publicznych występow.

Wprawdzie podniesiono przeciw skontyngentowaniu podatku domowego niejaki wątpliwości; ależ niech mnie wolno będzie zauważyć, że ich trafność zastosować by się dawała nietylko przy skontyngentowaniu podatku domowego, ale i przy skontyngentowaniu każdego jakiegobądź podatku. Otóż te argumenty nie muszą być tak bardzo ważne, skoro Wysoki Rząd niedawno przeciw rzeczywście zaprowadził skontyngentowanie powszechnego podatku zarobkowego.

Na odparcie zarzutu jakoby skontyngentowanie przynosiło w następstwie ubytek w podatkach,

ponownie wskazuję na przychody w podatku zarobkowym: zwiększania się ich nie powstrzymało skontyngentowanie. To też aby utrzymać równowagę w przychodach państwa w razie skontyngentowania podatku domowego, można to sobie zabezpieczyć w taki sam sposób, jak przy skontyngentowaniu podatku zarobkowego, a mianowicie przez zaprowadzenie kontyngentu wzrastającego.

Ad 40. do 46. Na te pytania, które dotyczą potrzeb budynków przemysłowych tudzież wpływu opodatkowania na stosunki w przemyśle, zarówno jak na pytanie co do podatku domowo-klasowego, nie mogę odpowiedzieć praktycznie na podstawie bezpośrednich doświadczeń.

Ad 43. W kwestyi kosztów utrzymania i amortyzacji, wysłuchanie mojej opinii wymaga cierpliwości. Mniemam, że sprawiedliwie należałoby ustanowić w drodze ustawy podwyższenie opustu w podatku na utrzymanie domu w dobrym stanie z 15% na 30% dla wszystkich domów, podlegających podatkowi domowo-czynszowemu.

Niech mnie wolno będzie przy tej sposobności pomówić także o niedostateczności dopuszczonego potrącenia procentowego z tytułu amortyzacji budynku przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego w tej zbyt niskiej wysokości, jaką zakreśliło pouczenie wysokiego ministerium skarbu dla podległych mu urzędów, ponieważ sądzę, że te kwestye ściśle wiążą się ze sobą i uzupełniają się.

Już przy odpowiedzi na pytanie 17., oświadczyłem się, że 15% opust przy podatku domowo-czynszowym na utrzymanie domu w dobrym stanie i amortyzacją nie wystarcza i uzasadniłem tę opinię cyfrowo.

Już z tego, że obliczenia kosztów utrzymania, jeszcze dzisiaj obowiązujące, pochodzą z roku 1823., z tego, że przeto ogólnie są przestarzałe, z tego, że ówczesne ceny pracy i materiałów w porównaniu z dzisiejszymi pięciokrotnie i więcej jeszcze podrożały, teraz oto już z tego wszystkiego wynika, że wymiar 15% na koszt utrzymania i amortyzację dla gmin, objętych wykazem A) jest przestarzały i stanowi ogromne przeciążenie dla właścicieli obowiązanych do płacenia pełnego podatku z domów czynszowych.

We Lwowie szczególnie wpływa na powiększenie rzeczywistych kosztów utrzymania domów w odpowiednim stanie z jednej strony klimat bardzo niekorzystny i szkodliwy pod względem trwałości budowli, a z drugiej strony ów zwyczaj pojawiający się w niejednym większym mieście, ale szczególnie praktykowany we Lwowie, że czynszownicy zwłaszcza średnie i małe mieszkania, zmieniają nieraz i kilka razy w roku.

Licząc do tego kosztu naprawy świeżo zaprowadzonych urządzeń wodociagowych w domach zwłaszcza, które do tego celu nie były pierwotnie budowane odpowiednio, uznać łatwo przyjdzie, że nie tylko dotychczasowe 15% wolne od podatku, ale nawet i pożądanе 30%, które potrąca się w innych miejscowościach, nie są wystarczającymi na pokrycie ciągłych naprawek i kosztów utrzymania domu a nadto jeszcze i na amortyzację.

Co się tyczy amortyzacji specjalnie, to zarząd skarbowy centralny pouczył swego czasu urzędy skarbowe, aby przy wymiarze czystego dochodu z domów z tytułu amortyzacji budynku dopuszczały bez dalszych dochodzeń, potrącenie w stosunku 15 do 20% ze sumy przypadającego z domu-

podatku czynszowego. Przez to pouczenie wprowadzie nie zawiesiło ministerstwo przepisu §. 160. ustawy z dnia 25. października 1896. Dz. u. p. l. 221., jednakowoż urzędy skarbowe faktycznie wskutek tego zaniechały zastosowania tego przepisu ustawy powszechnie, a mianowicie zaniechały przesłuchiwania od przypadku do przypadku znawców dla rozstrzygnięcia kwestyi odpowiedniego potrącenia. To naruszenie ustawy jest tem dotkliwszem, ileż przyznawany opust 15% do 20% od sumy podatku domowo-czynszowego nie pozostaje w żadnym stosunku odpowiednim do rzeczywistego ubytku wartości budynku wskutek jego zużycia i niszczenia. Pod tym względem mogą mieć znaczenie tylko fakta, jaką budynek ma wartość i ile lat jeszcze trwać może. Przy zastosowaniu ministerjalnie dopuszczalnego procentowego potrącenia musiałoby się przyjąć, że dom wytrwa wiele wieków, mniej więcej tak 500 lat. Jednakowoż doświadczenie uczy, że domy, dzisiejszym sposobem budowane, nie mogą stać dłużej niż 70 — 80 lat i że w tym przeciągu czasu niszczeją.

Pouczeniem jest, co podaje c. k. starszy inżynier namiestnictwa we Lwowie, autor dzieła „Analiza cen”.

„Trwałość budynków mieszkalnych o średniej jakości oznacza się najwyżej na lat 100 do 125. a koszt na utrzymanie oznacza się na 1% do 1½%, koszt amortyzacji na 1% do 1.25% ze sumy kosztów budowy. Domy z wyborowego materiału dobrze zbudowane i zabezpieczone od wilgoci grunтовой albo stojące na zdrowym gruncie, trwają 150 do 200 lat. Ich koszt utrzymania wynoszą 0.75%, ich amortyzacja równa się 0.9% od sumy kosztów budowy”.

Wobec tego oznaczenie 15% do 20% potrącenia od sumy rocznego podatku domowo-czynszowego nie da się niczem usprawiedliwić, skoro służy za podstawę tego obliczenia 500 letnia trwałość budynków.

Ad 47. Reformę podatków domowych należy doprowadzić do pomyślnego skutku nawet pomimo grożącego niebezpieczeństwa, że w miarę opustu podatków podniosą się dodatki do podatków na potrzeby krajów i gmin; jeżeli bowiem dodatki krajowe albo gminne muszą być podwyższone w celu pokrycia potrzeb budżetowych, to muszą one podnieść się tak, czy owak, t. j. podniosą się także i wtenczas, gdyby równocześnie nie nastąpiło zmniejszenie podatku eraryalnego.

Ad 48. Teraz pozostaje jeszcze wielkie pytanie, w jaki sposób umożliwić praktyczną pojedynczą i jak najrychlejszą reformę, nie zmniejszając dochodów państwa tak, aby przytem w dodatku dać właścicielom realności konieczną pomoc przez zmniejszenie stopy podatkowej, a również dla całej ludności, pośrednio spowodować potaniecie mieszkań.

Że zmniejszenie podatków a pośrednio ceny mieszkań jest pilną i gwałtowną potrzebą na to posłużyć mogą statystyczne wykazy, które my eksperci otrzymaliśmy do rąk.

Miasta: Wiedeń, Praga, Tryest, Lwów i Kraków itd., w tym porządku następują w wykazie drożyzny mieszkań. Mianowicie wypada na jeden dom przeciętny czynsz brutto w roku 1902. we Wiedniu 7.201 K., w Pradze 5.757 K., w Tryeście 4.578 K., we Lwowie albo w Krakowie 3.751 K. Na głowę ludności cywilnej, a więc bez różnicy

stanu i wieku, wypada roczny czynsz najmu we Wiedniu 140 K., w Pradze 158 K., w Tryeście 108 K., we Lwowie 102 K., a w Krakowie 95 K. Wreszcie wynosi czynsz za każdą część składową mieszkania a więc izbę, komorę, kuchnię, we Wiedniu po 175 K., w Pradze 197 K., w Tryeście 152 K., we Lwowie 169 K., a w Krakowie 163 K., podczas gdy na każdą setkę mieszkańców ludności cywilnej wypada z właściwych części mieszkalnych domów we Wiedniu tylko 71.6, w Pradze tylko 72.2, w Tryeście tylko 66.6, we Lwowie tylko 56.6, a w Krakowie tylko 53.4. Ile w podatku domowym na głowę ludności albo na każdą izbę rocznie się płaci, tego nie podano w interesujących tych zestawieniach cyfrowych. Jednakowoż wrażenie, jakie się odnosi z porównania tych cyfr jest to, że istnieje drożyzna mieszkań, że jest ogromna trudność zaspokojenia potrzeby mieszkania.

Obniżenie podatków domowych jedynie wyjść może na korzyść ludności powszechnie, tymczasem nie ma innego środka poprawy stosunków.

Austryackie podatki wogóle są nadzwyczajnie wysokie. We wszystkich państwach sąsiadnych są o wiele niższe. Wszystkie podatki w Rosji razem z datkami, które zwyczajnie daje się tam urzędnikom, wynoszą z posiadłości miejskiej we Warszawie zaledwie piątą część wszystkich naszych publicznych datków i danin z miejskiej posiadłości nieruchomości. Wysokość podatków domowych w Prusach, w całych Niemczech, w Anglii przytoczył już dokładnie pan expert z Czerniowiec, na dowód, jak tam są niskie w porównaniu z naszymi.

Może to wprowadzić w zdumienie, że w Austrii na początku XX. wieku dopiero przemyśliwać się zaczyna nad reformą podatków z nieruchomości, podczas kiedy gdzieindziej w państwach cywilizowanych Europy wprowadza się już w życie zupełne usunięcie podatków realnych przez odpowiedni system podatku jedynego dochodowego.

Skoro jednak takiem jest położenie rzeczy, że zupełne usunięcie podatku domowego u nas naraz teraz jeszcze nie da się nawet pomyśleć, sądzę, że byłoby to mniej korzystnem spierać się o zasady i systemy podatków realnych. Ja pojmuję w ten sposób reformę podatków z budynków, że poprostu powinno się to poprawić, co u nas zastajemy, co u nas wytworzyło się, o ile to okazuje się praktycznie żywotnem. To zaś można pojedynczo, poprostu zaraz uczynić, bez uszczerbku żadnego dla skarbu państwa.

W tem rozumieniu czynię następujące wnioski reformatorskie:

Należy spowodować ażeby w drodze ustawy zarządzone zostało:

1. Odpowiednie zmniejszenie podatków domowych we wszystkich gminach, a w szczególności 26⅓% i 20% stopy podatku domowo-czynszowego.

2. Podwyższenie z 15% na co najmniej 30% opustu na utrzymanie domu w dobrym stanie dla wszystkich budynków podlegających podatkowi domowo-czynszowemu.

3. Zniesienie postanowień prawnych o wolnych latach budowlanych w ogólności z zastrzeżeniem swobody podatkowej każdorazowo w drodze ustawy wyjątkowo dopuszczalnej ze względu publicznych dobra, assanacy i udogodnienia ruchu.

4. Zniesienie dotychczasowych zeznań czynszowych (fasyj czynszowych), a natomiast zaprowadzenie wymiaru podatku domowego na podstawie urzędowego sprawdzenia rzeczywistych czynszów, ale nie wartości czynszowej.

5. Ażeby przy wyborze mężów zaufania (znawców fachowych) w celu wyosrodkowania przychodów czynszowych zwracać uwagę na ich odpowiednią kwalifikację i fachowe lokalne wiadomości, ażeby i strona miała prawo oświadczyć się co do wyboru tego, względnie prawo wykluczenia z godziwych powodów; ażeby mianowicie mężowie zaufania nie tylko u c. k. władzy ale i u podatkujących mieć mogli zaufanie i w tym celu powoływać jako takich rzeczoznawców, z pominięciem czynnych i pensjonowanych urzędników państwowych, chociażby ci byli właścicielami realności, jedynie tylko obywateli z pośród właścicieli realności i to z najbliższego sąsiedztwa domu szacować się mającego, a nie, jakto w niektórych miejscowościach się zdarzało, (specyjalnie we Lwowie dzięki wskazówkom ze strony władzy centralnej na skutek petycji deputacji lwowskich właścicieli realności w r. 1898 i w następstwie petycji lwowskiego towarzystwa właścicieli realności nastąpiła pod tym względem w ostatnich czasach zmiana na lepsze, co też obudziło powszechne zadowolenie i uznanie) otóż aby nie dopuszczać na przyszłość nigdy i nigdzie, ludzi z przedmieść, którzy od dawnego czasu nie są nawet właścicielami realności, albo i wcale nigdy nimi nie byli i którym stosunki śródmieścia albo innych dzielnic miasta zupełnie są nie znane; przyczem także zaleca się aby przyznać właścicielom realności nadto peryodyczne, wspólne, czynne i bierne prawo wyboru odpowiednich mężów zaufania.

6. Ażeby urzędowe dochodzenia próżnostania mieszkań w przyzwolony sposób odbywały się, w sposób odpowiadający godności władzy i czci obywatelskiej, jakoteż ażeby dotyczące doniesienia według przepisów ustawy załatwiane były z końcem każdego ćwierćroczka. U nas trwało załatwianie w dawniejszych latach nawet półtora roku, albo przynajmniej 5 kwartałów; w ostatnich latach to doznało poprawy, mianowicie teraz otrzymuje się załatwienie już z końcem trzeciego ćwierćroczka. Jednakowoż ustawa przepisuje, że załatwienie powinno być interesowanemu doręczonem z końcem tego samego kwartału, w którym doniesienie miało miejsce.

7. Zniżenie procentów zwłoki od zaległości podatkowych na 3%.

8. Zobowiązanie c. k. skarbu do zapłaty w równej wysokości procentów od nadpłaconej sumy podatku.

9. Należy także spowodować pomnożenie obecnie nie wystarczającej liczby sił urzędniczych u wszystkich c. k. władz skarbowych, ażeby załatwianie spraw nie wstrzymywało się, ażeby nie miało miejsca opóźnianie się w załatwianiu spraw a szczególnie rekursów, jak to często ma miejsce, przynajmniej u nas. Rozumie się, że urzędnicy temu nie winni są, skoro ich jest mało.

10. Naostatek bardzo usilnie zalecam rewizję przestarzałych druków urzędowych i orzeczeń w postępowaniu skarbowem przy wymiarze podatków i przy opustach w podatkach, ażeby przecież raz wreszcie człowieczysko, który płaci podatki mógł znaleźć się w tem położeniu, ażeby rozumiał dotychczasowy, bardzo często niejasny, rubrykami przepełniony, nie mający żadnego związku z sobą, cyfrowy język urzędowy, który obecnie nie ma zwyczaju posiadać wypowiedzianego zdania, do jakich ludzie nawykli, który to język zwyczajnie pozbawiony jest i podmiotu i orzeczenia, (*Ogólna wesołość*).

11. Byłaby także do zalecenia rewizja postępowania paryfikacyjnego po myśli wywodów profesora p. Philippovicha.

Sądzę, że nie potrzebuję tracić słów na uzasadnienie przedstawionych co dopiero poprawek.

Jednakowoż niech mnie wolno będzie przede wszystkim wskazać na to, że żądania w tych wszystkich punktach naprowadzone dają się łatwo i szybko wykonać; powtóre, że przy tem państwo nic, bezwarunkowo nic nie traci; że zaufanie władzy do obywateli i zaufanie podatkujących do urzędów rozwinie się i wzmoże się wzajemne zrozumienie, skoro nastąpi zniesienie fasyj czynszowych i ustaną denuncyacje. Jak z jednej strony skarb państwa nie potrzebuje się obawiać żadnej ofiary, bo jej nie poniesie, tak z drugiej strony właściciele realności otrzymają także zniżenie stopy podatkowej.

Jak wiadomo, wynosiła suma wszystkich domów opłacających podatek czynszowy w 1899 r. 466.855, w roku 1900. wynosiła 479.033. Z tej liczby było uwolnionych z tytułu budowy, zupełnie i częściowo, razem domów 159.086 w roku 1899, a w roku 1900. razem było 152.957 domów uwolnionych od podatków z tytułu nowej budowy. Okazuje się więc, że trzecia część z ogólnej sumy domów miewa przynależą swobodę podatkową z tytułu budowy.

Ten sam stosunek zachodzi w tych obydwu latach co do sumy przypisanych podatków z budynków. W roku 1899 wynosił ogólny przypis podatków z budynków 80.985.111 kor., podczas gdy przypisany, ale nie płatny podatek z budynków opuszczony z tytułu lat wolnych wynosił w tym roku więcej, aniżeli trzecią część ogólnego przypisu, mianowicie sumę 31.813.778 kor. W następnym zaś roku wynosił ten sam ogólny przypis 84.351.920 kor. a niepłatny podatek z budynków uwolnionych z powodu lat wolnych czynił trzecią część z tej ogólnej sumy, a to 28.598.717 kor.

Otóż mając już te statystyczne daty gotowe, łatwo zaraz obliczyć, jak daleko można posunąć się ze zniżeniem stopy podatków z budynków przy równoczesnem zniesieniu wolności podatkowej. Wysokość tego zniżenia może przecież być dosyć znaczna (o trzecią część dzisiejszych podatków).

Pomimo tego ruch budowlany zawsze jeszcze nieustannie będzie się przyczyniał do tego, ażeby skarb państwa nigdy nie odczuł ubytku w przyroście nowych przedmiotów opodatkowania (nowych domów), przeciwnie zaś zniknie szwindel budowlany mający na celu jedynie tylko wyzyskanie pożytku z lat wolnych.

Pragnąłbym jeszcze pomówić o gwałtownej potrzebie zniesienia fasyj czynszowych, ażeby i ten punkt należycie wyjaśnić. Ponieważ jednak wielce szanowny p. przewodniczący ankiety wyraźnie wspominał to już w pierwszym dniu tego tygodnia, że pp. eksperci zwłaszcza też w trzecim tygodniu ankiety dokładnie wysoki rząd pouczyli już byli pod tym względem co do tych znienawidzonych stosunków, które zdolne są sprowadzić na fałszywe tory moralność podatkową, tak u władzy jak i u obywateli, przeto sądzę, że wobec tego oświadczenia nie potrzebuję się nad tem już dłużej rozwodzić, zwłaszcza też, że i w tym tygodniu już przedemną pp. mowcy poruszali ten temat.

Innych wyżej pod numerami 1—11. przytoczonych wniosków zreformowania dzisiejszego złego stanu ustawodawstwa i jego wykonywania nie potrzebuję, mojem zdaniem, szczegółowo uzasadniać, ponieważ same przez się są jasne.

Skoro te wszystkie poprawki w istniejących przepisach przyjdą do skutku, co poprostu może natychmiast nastąpić, jakkolwiek terażniejsze stosunki parlamentarne nie są po temu przydatne i jakkolwiek rada państwa nie może się do tego przyczynić, natenczas pozostawałoby jeszcze na później zabrać się do zbierania potrzebnych dat i obliczeń, ażeby urzeczywistnić reformę podatków z domów także

na wielką skalę, jak to w pytaniach ministerjalnych poruszono, ewentualnie może w ten sposób, jaki wskazuje projekt skontyngentowania tego podatku przy równoczesnym powołaniu, jeszcze większem obniżeniu stopy podatkowej i w połączeniu z udoskonaleniem w przyszłości podatku osobisto dochodowego.

Pozwalam sobie w końcu mimochodem zauważyć, że skontyngentowanie podatku ukrywa w sobie dla właścicieli realności zaraz na początek ogromne niebezpieczeństwo bezpośrednie, wyniknąć mogące stąd, gdyby kontyngent oznaczono zgodnie ze sumą podatku osiągniętego z jednego tylko, jedynego, skontyngentowanie poprzedzającego roku, jak to w ustawie z r. 1896. postanowiono względem kontyngentu podatku powszechno - zarobkowego.

Otóż doświadczyliśmy wówczas, jak w bezpośrednio poprzedzającym roku bezwzględnie, bez usprawiedliwienia, bez żadnej innej przyczyny, podniesiono naraz dawniejszy podatek zarobkowy. Zdołano z urzędu przecenić przychody zarobkowe dowolnie, ażeby za ten rok podatkowy wykazać wysokie przychód z tego podatku, którego suma służyć miała następnie jako kontyngent na przyszłość.

Gdyby się ludności taki podarek ofiarowało przy ewentualnem skontyngentowaniu podatku domowego, znaczyłoby to tyle, pominawszy już etyczną wartość takiego postępku, tyle właśnie, co chcieć, aby na długie lata ponownie i samowolnie odwlec dobrodziejstwa zamierzonej reformy podatkowej.

Wywód mój zamykam słowem ewangelii: „kto szuka, ten znajdzie“.

Expert Dr. Philippovich: Byłbym bardzo wdzięczny p. expertowi, gdyby mnie powiedział, w jaki sposób kupuje się dom, który przynosi 10.000 K czynszu brutto t. j. gdybym jemu taki dom, w dobrym stanie budowy naturalnie — w to więcej się już nie wdaję — ofiarował do kupna, jakby on osądził ten przychód ze względu na cenę kupna, którą by dał za to. Gdybym powiedział: Mam dom, który przynosi 10.000 K czynszu brutto! — czy dostałbym za ten dom 250.000 K? Tyle czynią 10.000 K skapitalizowane po 4%.

Expert Dr. Krygowski: Jeżeli kupuję dom, a rozchodzi się o ulokowanie kapitału, to muszę się oczywiście stosować podług rocznych dochodów z czynszów, muszę dokładnie obliczyć i zbadać wszystkie pozycje potrąceń, po straceniu zaś ich otrzymuję pozostałą resztę, która pozwala mi obliczyć wartość domu, mianowicie tę resztę poprostu kapitalizuję podług zwyczajnego procentu.

Expert Dr. Philippovich: Jaką wartość w przybliżeniu posiada w Krakowie albo we Lwowie taki dom, za jaką cenę można kupić lub sprzedać dom w dobrym stanie, który przynosi 10.000 K czynszu brutto.

Expert Dr. Krygowski: Jeżeli się nie chce rachować, jeżeli się ocenia tak *prima vista*, to chcąc się stosować do zwykłych cen, musi się przede wszystkim rozróżnić, czy to jest dom, który ma jeszcze wolne lata, (*Expert Dr. Philippovich: Przyjmijmy podatek pełny!*) czy też dom, którego wolne lata jeszcze nie wyszły. Jeżeli p. profesor chce wiedzieć cenę, to u nas w przybliżeniu płaci się za 100 K czynszu brutto cenę 1000 K.

Expert Dr. Philippovich: A więc dom o przychodach brutto 10.000 K, w dobrym zresztą stanie

można kupić za 100.000 K. (*Expert Dr. Krygowski: Tak jest!*) Jakże więc po takim kupnie może właściciel domu narzekać, że z tego domu ma płacić 3.000 K podatków?

Expert Dr. Krygowski: Proszę, panie radco dworu, przecież bardzo mało domów kupuje się na krótki przeciąg czasu. Jeżeli kupuje się dom w dobrych stosunkach majątkowych osobistych, to kupuje się go na czas długi dla siebie i rodziny. Musi się więc tu odróżnić. W pierwszym, drugim, trzecim, czwartym roku nie będzie może właściciel domu żałować kupna, może nie mieć żadnej przyczyny do tego, jeżeli tylko wszystko obliczył był dobrze; ale po paru latach zmienia się postać rzeczy, oto albo zdarza się sprostowanie urzędowe, przez które czynsze wyżej wymierzono, albo niech tylko, powiedzmy, jego własne mieszkanie... (*We-solość*).. można się śmiać z tego, ale w rzeczywistości tak właśnie się zdarza, — otóż niechże tylko się zdarzy, ażeby tylko jego własne mieszkanie inaczej obliczono w drodze postępowania parafikacyjnego, aniżeli właściciel obliczył je sobie, albo niech przyjdą nowe dodatki gminne, albo niechże władza oszacuje odmiennie czynsz, to stąd już są inne podatki do opłaty, a po kilku latach ma właściciel domu istotnie przyczynę do narzekania.

Expert Dr. Philippovich: Tak, to są te zmiany, na które i ja wczoraj zwróciłem uwagę, tak że i mnie zdaje się pożądaną zmiana podatku.

Ale pan expert oświadczył w ciągu wywodów, że się jest uprawnionym porównywać dochód z domu z dochodem od kapitału albo z dochodem urzędnika i porównywać jakiemu podatkowi podlega dochód z domu, dochód urzędnika i renta od kapitału, a nadto oświadczył pan, że to jest niesłychanem, iż rentyer płaci tylko 60 K podatku od 1.000 K renty, podczas gdy właściciel domu 300 K. 400 K podatku płaci od dochodu 1.000 K. Jednak pan expert sam oświadczył, że żaden właściciel, kupując dom, nie uważa przychodów z domu za swój dochód; sam pan na przykładzie wyjaśnił, że płaci się 100.000 K, jeżeli się ma brutto 10.000 K, a więc właściciel domu mówi sobie, że mu zostaje 4.000 K. Otóż musi pan porównać, jakie ciężary ma właściciel domu z dochodem 4.000 K w przeciwstawieniu do urzędnika, który ma dochód 4.000 K, albo do kapitału, który przynosi 4.000 K. Wtedy pan znajdzie, że właściciel domu z tego, co jest jego istotnym dochodem płaci tylko podatek dochodowy, podczas gdy kapitalista płaci nadto podatek rentowy.

Expert Dr. Krygowski: Stosunkowo jednak będzie właściciel realności od swego majątku zawsze więcej płacić, a właściwie zawsze jeszcze nadto ponosić inne rozmaite ciężary, większe aniżeli rentyer od jego dochodu, sumując nawet razem podatki osobisto dochodowy i rentowy.

Expert Dr. Philippovich: Kwestya zachodzi, czy zdarza się kiedy istotnie w praktyce, ażeby który gospodarz uważał kiedy za swój dochód przychody z domu. Podług tego, co pan sam powiedział o przyszłości kupna do skutku, wyłącza się już z góry ciężary podatkowe momentalne; możliwie później podniesie się podatek, w przyszłości pogorszy się położenie, ale niedopuszczalnem jest porównywać dochód z domu z dochodem urzędnika i kapitalisty. Ja sądzę, że temu nie można nie zarzucić.

Expert Dr. Krygowski: I ja to sądzę.

Expert Dr. Philippovich: Następnie proszę mnie powiedzieć, dlaczego pan twierdzi, że taki gospodarz, który ma brutto 10.000 K, a zostaje mu z tego 4.000 K dochodu, za który 100.000 K kapitału zapłacił, zawsze jeszcze ma się gorzej, w tym momencie, aniżeli urzędnik, który ma płacę 4.000 K. Pan to twierdził, a jabym pragnął mieć na to dowód.

Expert Dr. Krygowski: Dowodem na to są cyfry. Ja cyfrowo przytoczyłem, jak się ma rzecz z podatkiem od dochodu tu i tam.

Expert Dr. Philippovich: Bylbym bardzo wdzięcznym, gdyby pan to powtórzył. (C. d. n.)

Rozmaitości.

Oświetlenie miast i miasteczek. Postęp nowożytnej techniki dał wielkim miastom przeróżne sposoby oświetlenia jak gazowe, elektryczne, acetylenowe, itd. itd. Oświetlenie jednak małych miast i miasteczek pozostawia i dziś jeszcze wiele do życzenia; tym technika do dziś nic praktycznego nie dała. Bo przecie nie opłaci się w miasteczku, które potrzebowałoby 20—40 latarni budować gazownię lub zakład elektryczny. Pociągnęłoby to za sobą kosztą, przewyższające o wiele możność gminy. Biorąc to na uwagę postarała się firma Chylewski, Hrubi i Ska we Lwowie o patenty na nowe lampy naftowo żarowe „Znicz”. Lampy te na wygląd nie różnią się niczem od lamp „Auera” gazowych, jakie mają wielkie miasta jak Kraków, Lwów, Rzeszów, Słaniszów itd. Tak samo mają siatkę, która świeci, są jedynie jaśniejsze, tak że lampy stać mogą w odległości około 80—100 metrów od siebie, a widno będzie na ulicy zupełnie. Na odległość 25 metrów od lampy można zupełnie swobodnie czytać drobny druk. Słup latarniany, żelazny, ma w sobie zbiornik z naftą, który napełnia się raz na miesiąć i zamyka go się na zamek tak, że nikt nafty ukraść nie może. Nafta samoczynnie dopływa do palnika, gdzie pod wpływem gorąca palnika gazuje i jako gaz spala się pod siatką. Urządzenie to jest nadzwyczaj proste, a światło niezmiernie silne, bo o sile 200, 700 i 1000 świec, a przytem przyjemne dla oka i równe. Ponieważ lampa nie ma knota, więc ani oprawiać jej nigdy nie potrzeba, ani nie wymaga żadnej trudniejszej obsługi jak zwykła lampa naftowa, ani nigdy nie może kopcić lub źle się świecić. Główną zaś jej zaletą jest to, że światło kosztuje niezwykle tanio, gdyż lampa n. p. o sile 200 świec zużywa 1 litr nafty przez przeciąg 9-ciu godzin świecenia. Jestto więc najtańsze światło jakie w ogóle istnieje.

Porównajmy n. p. koszt oświetlenia ulicy 200 m. długiej, na której lamp Znicz potrzeba ustawić dwie, a lamp zwykłych motylkowych o sile 18 świec dziesięć. Dwie lampy Znicz użyją przez godzinę 0.22 litra nafty czyli przez 1400 godzin świecenia w roku (t. j. od zmroku do 10 godz. wieczór) $0.22 \times 1400 = 308$ litrów.

Dziesięć lamp zwykłych, z których każda spala 0.05 litra nafty na godzinę zużywają $10 \times 0.05 \times 1400 = 700$ litrów nafty. Oszczędność jest więc w roku $700 - 308 = 392$ litry. Licząc 1 litr nafty po 36 hal. mamy $392 \times 0.36 = 141.12$ koron oszczędności rocznie i to na jednej ulicy. Są to tak świetne rezultaty, że lampy „Znicz” muszą spo-

wodować przewrót w oświetleniu. Po za tem ponieważ nie potrzeba budować żadnego centralnego zakładu (jak n. p. przy gazie lub elektryczności) koszt zaprowadzenia tego oświetlenia jest nader niski. Jeżeliby n. p. które miasteczko nie rozporządzało, — (jak się to niestety często trafia) większym zapasem gotówki, może sobie — kupując ale rocznie parę lamp — sprawić europejskie oświetlenie w niczem nieustępujące stolicom. Lampy te świecące można oglądać w magazynach i w biurze wspomnianej firmy (Lwów, ul. Kopernika 1. 15a), która wszelkimi objaśnieniami chętnie służy.

Miejska policja sanitarna i targowa. Kwestja zreformowania i ulepszenia miejskich urządzeń sanitarnych i targowych była szeroko omawiana w komisji budżetowej. Zwrócono mianowicie uwagę na nieodpowiedni sposób dezynfekcjonowania przedmiotów ruchomych, dających się przenosić z miejsca na miejsce, jakoteż na brak odpowiednich sił fachowych, do kontrolowania artykułów żywności znajdujących się na targach. Co się tyczy kwestji pierwszej, to wcale niewłaściwym jest dzisiejszy sposób dezynfekcjonowania przedmiotów na miejscu epidemji. Dezynfekcjonowanie takie z powodu trudności czysto technicznych nie może być nigdy przeprowadzone w sposób radykalny, trudno bowiem w miejscu zwykle szczupłym, gdzie się trzeba liczyć z warunkami lokalnymi zastosować te wszystkie środki i sposoby, któreby mogły być całkiem zastosowane w miejscu specjalnie do celów dezynfekcjonowania przeznaczonem. Dlatego też wyraziła komisja przekonanie, że gmina warunkowo musi urządzić własny zakład dezynfekcyjny, dokądby przewożono przedmioty mające być oddane dezynfekcji w specjalnie na ten cel przeznaczonych hermetycznie zamkniętych wozach, wezwwała magistrat, aby sprawę tę bliżej rozpaćzył i przedłożył stosowne wnioski. Co się tyczy policji targowej, to rozchodziłoby się głównie o to, ażeby ulepszyć dzisiejszą kontrolę nad jakością sprzedawanych artykułów spożywczych.

Istniejący w magistracie rewizorowie targowi nie mogą zadania swego spełnić należycie, gdyż nie posiadają oni fachowego wyształcenia, wskutek czego dostają się do użytku kupującej publiczności artykuły spożywcze złe, któreby się nieraz kwalifikowały do zniszczenia, a często wprost szkodliwe, jak to ma miejsce w porze letniej, zwłaszcza przy sprzedaży grzybów. Dla usunięcia braków w tym kierunku postanowiła komisja wysłać na razie dwóch funkcjonaryuszów targowych do Krakowa na istniejący tamże sześciomiesięczny kurs dla komisarzy targowych, dla uzyskania ukwalifikowanych sił dla wykonywania policji targowej.

Musimy też zwrócić uwagę na niewłaściwość, która pociąga za sobą znaczne podrożenie artykułów spożywczych, a która także mogła być usuniętą przez funkcjonaryuszów targowych. Oto od włościan i okolicznych producentów, przynoszących swe produkty do Lwowa, wykupują je lwowscy przekupnie i następnie po cenach znacznie wyższych odsprzedają. Pośrednictwo to jest najzupełniej niepotrzebne i powinno być stanowczo usunięte. Istnieje wprawdzie przepis, że przekupnie mogą robić zakupy dopiero po godzinie 10, lecz nakaz ten nie jest należycie przestrzegany.

Wykaz sprzedanych realności w kwietniu 1904.

Sprzedawca	Kupca	Cena	Ulica i numer domu
Franciszka Gasińska małoletn. Ruckie, Antoni Powroźnik i Karolina Russ	Anna Smolecka	8.400 Kor.	części realn. ul. Gołębia 2.
Dr. Marcin Horowitz	Marya Gojawieczyńska	28.000 Kor.	ul. Pijarów 41
Galic. akcyj. Bank hipotecz we Lwowie	Liza Hübel	20.000 Kor.	ul. Panińska 18.
Edward Wiedeń i towarz.	Stanisław Beltowski	1.028 K. 58 h.	części realn. ul. Ogórkowa 4 i 6
Marya Kamińska	Władysław Kosak	2.000 kor.	¹ / ₂ realn. Krzywezycka 11.
Izydor Jordan Rozwadowski	Ignacy Krzyszkowski	21.000 K.	ul. Zamojskiego 18.
Zygmunt Dragowski	Marya z Chomiczich Tołoczko	57.500 Kor.	ul. Zyblikiewicza 35.
Mindla Feuerstein zam. Ratz	Izydor Brittan	1.200 Kor.	część realn. ul. Ruska 22.
Alfred recte Alfred Leon 2 im.	Joachim recte Chaim Lamm	160.000 K.	ul. Kościuszki 1 14
Frenkl i 4 współwłaściciele	Stanisław Borocki	55.000 Kor.	ul. Źródłana 11 B.
Juda Buchwald	Samuel Burstin i Sara Gitla Burstin	600 Kor.	ul. Źródłana 28.
Wiktorya Bach ur. Dłużna	Stefan i Stanisława małż. Derkacz	800 K.	lwh. 1700/II
Kazimierz Szezebliński	Abraham Bernard 2 im Schleicher	1.000 Kor.	części realn. Blacharska 23.
Keila czyli Karolina Rapp	Dr. Włodzimierz Szafranski	30.000 Kor.	części realn. Szeptyckich 52.
Piotr Bielecki	Zenon i Lucya Juhre	50.000 Kor.	ul. Bema 25 i 27.
Bronisław Bauer	Adolf Kakulski, Stefan Gnatewicz i Józefa Gnatewicz	4.700 Kor.	lwh. 1742/I
Jerzy i Anastazy Dycio	Julian Bernacki	7.000 Kor.	¹ / ₂ realn. Długosza 31.
J. & A. Brecher	Ludwik Kuczyński	10.920 Kor.	Działyńskich (grunta niezabud.)
Bank zaliczkowy we Lwowie	Ludwik Cybulski	22.000 Kor.	lwh. 1567/I
Józef Sternberg	Antoni Śliwiński	2.125 Kor.	ul. Błotna 1. 18.
Jan i Franciszka małż. Murzyńscy	Izydor Brittan	1.000 Kor.	części realn. ul. Ruska 20.
Debora Feuerstein zam. Kamlet	Tadeusz Sołtys	1.037 Kor.	lwh. 961/IV
Jan Janowski	Tadeusz Sołtys	800 Kor.	lwh. 63/IV
Jerzy Wiśniewski	Stanisław i Paulina małż. Bańkowscy	3.000 Kor.	lwh. 1870/I i lwh. 1380/I
Marcin i Elżbieta małż. Pieniądz	Rachela Lea 2 im. Klarberg	21.160 Kor.	ul. Pełtewna 1 A.
Jakób Józef 2 im. i Chańcia Karp	Ludwina Kussé	16 000 K.	ul. Sadownicka 24.
Józef Woliński	Jakób Madfes	530 Kor.	części realn. Źródłana 28
Józefa Słoboda zam. Gigiel	Józef i Rozalia z Trojanowskich małż. Wojcieszko	3.140 Kor.	¹ / ₂ realn. Cetnerowska 17 A.
Adolf i Paulina z Trojanowskich	Wiedeński Bank związkowy (Wiener Bank-Verein).	475.000 Kor.	ul. Jagiellońska 1. 3.
Patraszewscy	Dr. Włodzimierz Szafranski	2.200 Kor.	części realn. Szeptyckich 52.
Galic. Bank kredyt. w likwidacji	Zofia Stanisława Makarewicz	1.755 Kor.	lwh. 1760/I 1795/I
Feliks Bielecki	Józefa Słoboda Gigiel	1.200 K.	część realn. lwh. 438/II
Tekla Zimmer	Jakób Hersch Schlam i Mojżesz	3.700 Kor.	ul. Panińska 15.
Józef Słoboda	Gizela z Oranżów Schönfeld i Mina z Schönfeldów Segal	6.240 Kor.	części parceli Akademicka i Chorążczyzny.
Abr. Semil, Feige Hinda Blatt	Michał Borkowski	5.530 Kor.	kilka parcel. z lwh. 127/I
Ryfka Knopf	Władysław Gozdawa Gozdowski i Józef Madejewski	17.500 Kor.	Głęboka
Amalia Kozakiewicz	Tadeusz Barącz art. rzeźb.	1.312 K. 50 h.	ul. Krzywezycka 1.
Mikołaj i Katarzyna Puczek	Jerzy i Anastazy Dycio	43.000 K.	lwh. 1713/I
Eliasz i Szymon Heseheles	Marya z Kaczkowskich Kozłowiecka	1.800 K.	ul. Kopernika 23.
Anna Seibel	Selda Schönblum	4.000 K.	³ / ₄ części realn. Blacharska 21.
Feliks i Bronisława Książkiewicz	Leopold i Julia Jarka	10.000 K.	lk. 1580 ¹ / ₄
Leon i Eleonora Syroczyńska	Marya z Jugendfeinów Baczyńska	76.500 K.	ul. św. Wojciecha 5.
Samuel Spinadel	Stanisław August Melchert	64.196 K.	ul. Grodecka 95.
Michał i Agnieszka Hawling	Rehman Antoni	16.500 K.	ul. Długosza 25.
Jan Piasecki	Władysław Wiktor Kucharski	33.000 K.	ul. 29 listopada 48.
Gąsiorowski Karol i Wilhelmina	Towarzystwo Dniester	10.500 K.	lk. 201/III i lwh. 175/III
Supiński Adam	Salamon Rohatyn		części realn. Głowackiego 3.
Kwiatkowska Zofia	Andrzej ks. Lubomirski		parcele lwh. 121/I Polna 27.
Sima Jenta Feldwehr Hana Weber i inni			
Marya Dropezyńska i tow.			
Józef Stankiewicz			

Wykaz sprzedanych realności w maju 1904.

Sprzedal	Kupił	Cena	Ulica i numer domu
Zofia Wychera Kormus Abraham	Alojza Krochmalnicka Mojżesz Barach recte Goldberg i Toni Barach recte Goldberg	37.000 Kor. 39.990 Kor.	ul. Ottona Hausnera 16. ul. św. Marcina 5.
Władysław Terenkoćzy Sabina Kuschée	Marya Wodzińska Zygmunt i Kamila Motylewscy	56.000 Kor. 63.000 kor.	ul. Lelewela 5 a. ul. św. Mikołaja 21.
Stanisław i Teofila Janowscy Grzegorz i Marya Muszyńscy	Bronisław Peraj Nowicki Marya ur. Świder zam. Król	19.400 Kor. 900 Kor.	ul. Szeptyckich 46. lwh. 1707/I.
Chaja Sprinza Reif Dr. Mieczysław i Marya Świtalsey	Salomen Ehrlich Kauczyński Adam i Olga	1.100 Kor. 41.500 Kor.	części realn. Słoneczna 23. ul. Nabeleka 4.
Samuel Kalisch Jakób Madfes	Szymon Luzer 2 im. Kalisch Samuel i Sara Burstin	3.000 Kor. 2.200 Kor.	ul. Sieniawska 5 ¹ / ₄ część realn. lwh. 438/II.
Tekla Zimmer Aleksander Au	Katarzyna Mimler Anastazy z Auów Majewska	1.640 Kor. 25.333 Kor.	lwh. 1745/I. części realn. Akademicka 17.
Józefa Gigel Józef Majer Fischer	Samuel i Sara Burstin Chana Anna Fischer	11.022 Kor. 500 Kor.	części realn. Źródłana 28. część realn. lwh. 749.
Emanuel Ecker Jeanetta z Rappaportów Zeimer	Laura Steiner Markus Dank	18.000 Kor. 1.000 Kor.	ul. Inwalidów 5. część realn. ul. Rуска 20.
Jadwiga Multańska Smyczyński Ludwik Edward	Piotr Multański Gliński Mikołaj	darowizna 42.000 Kor.	lwh. 445/IV. ul. Zamarstynowska 19.
Gofryk Jan Adam Kauczyński	Dr. Stanisław i Marya Kępińscy Leon Oberski	30.000 Kor. 5.000 kor.	ul. Szeptyckich 5. ¹ / ₂ realn. lwh. 2038/I.
Hersch Mund Rappaport Regina i Józef	Dr. Karol Czerny Brittan Izidor	29.200 Kor. 400 Kor.	ul. św. Jacka 6. ¹ / ₂ realn. ul. Rуска 20.
C. k. uprz. gal. ake. Bank hip. Beila Mindel vel Mina Thumln	Wilhelmina Roll Ludwik Włodek	30.000 Kor. 90.000 Kor.	ul. św. Piotra 11. ul. Leona Sapiehy 1. 25.
Kamiński Edward	Stanisław i Jadwiga Lachowcy	9.960 kor.	parcele 1546/1, 1546/3, 1341/5, 1542/6, 1544/5 i 1545/4 z realn.
Józef Cwenar Abraham Ele Blustein false	Natan Landes Hersch i Estera Zimmermann	500 Kor. 500 Kor.	lwh. 1803 dz. I. części realn. Pełczyńska 1. 20.
Kurzer Rozalia Singer	urodz. Fellig Jan Kaipert	400 Kor. 5.380 Kor.	części realn. Boimów 39. lwh. 1382/I.
Towarzystwo „Proświta“ we Lwowie	Towarzystwo wzajemnych ubezpie- czeń „Dniester“ we Lwowie	96.660 Kor.	ul. za Zbrojownią 9. Rуска 24 i Podwale 7.
Izak Rapp Michał i Julia małżonkowie	Mojżesz Jugend Rozalia Kłokówna	600 Kor. darowizna	części realn. lwh. 367/II. ¹ / ₂ realn. ul. Krupiańska 31.
Gałużka Franciszka Pieniążczak	Marcin Pieniążczak Józef Kozak	400 Kor. 47.000 Kor.	¹ / ₂ realn. lwh. 2009/I. ul. Kalcza 1 i Zimorowicza 19.
Zofia z Urbańskich Dobkowa Jerzy Wiśniewski	Małgorzata z Wiśniewskich Pod- horodecka	1.250 Kor.	ul. Kalcza 1 i Zimorowicza 19.
Estera Rachela 2 im, z Reichstei- nów Merger i dr. Filip Schleicher	Hermann Gottlieb	17833 K. 38 h.	parc. 6069/10 z lwh. 63/IV. części realn. Rynek 13.
Mikołaj i Paulina Muszyńscy Róża Wąsowska	Mieczysław Zadora Paszkudzki Franciszek Machalski	20.000 Kor. 46.000 Kor.	ul. 29. Listopada.
Kamilia Gebhardt Marya Howorka i tow.	Dr. Włodzimierz Szafrński	1.600 Kor.	ul. Małeckiego 10. lwh. 916/II.
Władysław Gliński Sara Auerbach i Mojżesz Auerbach	Józefa Albina Łabuzińska Hersch i Estera Zimmermann	6.000 Kor. 1.400 Kor.	ul. Krupiańska 22 części realn. ul. Boimów 39.
Berl Schaffer Lwowski szpital izraelicki	Etla Gerstenfeld Debora Gittla Schapira urodz. Zelnik	— 20.000 Kor.	ul. Zielona 48 D. ul. Blacharska 31 i Boimów 37.
Adalbert Kruszyński Józefa Franz	Marya Konstancya Hnatyk Julian Mudrak	12.000 Kor. 8.400 Kor.	ul. Zamknięta 5. lwh. 1178/I.
Józef Cwenar	Natan Landes	500 Kor.	części realn. ul. Pełczyńska nr. oryent. 20.
Jan i Anastazy małż. Barbarycz Jędrzej Dubiniak	Karol Schultis Marya Dubiniak	3.200 Kor. 2.406 Kor.	ul. Cetnerowska. ul. Szeptyckich 53.
Ascher Haas Hersch Salomon Schmieder	Maurycy i Fani Labiner Berl Finkler	29.600 Kor. 400 Kor.	ul. Zamarstynowska 15. części realn. Żółkiewska 56.
Maryan Grosstern Chane Chajes	Gitla Grosstern Teodor i Ludwika Burkiewicz	500 Kor. 11.000 Kor.	części realn. ul. Wagowa 6. ul. Torosiewicza 1.
Helera Stachiewicz Jan Kwiatkowski	Tekla Höflinger Tadeusz Sieradzki	60.500 Kor. 80 Kor.	¹ / ₂ realn. ul. Teatraloa 8. ¹ / ₂ realn. lwh. 1089/I.



Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności
otrzymują to pismo bezpłatnie.

Redakcja i Administracja
przy ulicy Sobieskiego 7.

Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym
drukem 16 gr. — Przy umieszczeniu przynajmniej
trzyrazowym opust 25 0/0.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

TREŚĆ: Fasya do podatku czynszowego. — Nowe formy kredytu hipotecznego. — Rozporządzenie cesarskie w sprawach podatko-
wych. — Z ankiety dla reformy podatków z domów. — Rozmaitości. — Wykaz sprzedanych realności. — Obwieszczenie
w sprawie fasyj podatkowych.

**Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności znajduje się przy ulicy Sobieskiego 1. 7. II. piętro,
i otwarte jest dla członków codziennie od godz. 5—7 po południu.**

Syndyk Towarzystwa
Dr. KAZIMIERZ KRYGOWSKI
adwokat krajowy
ul. Sobieskiego 1. 3.
udziela członkom informacji w sprawach podatkowych.

Fasya do podatku czynszowego.

Administracja podatków wydała rozporządzenie, wedle którego fasye czynszowe na lata 1905/6 przedłożyć należy najdalej do końca sierpnia br.

By Szanownym Czytelnikom naszym ułatwić wygotowanie fasyi, zamieszczamy w numerze niniejszym wskazówki i wzór, wedle których fasye sporządzić należy.

Przedewszystkiem należy najpierw sporządzić opisanie domu, które ma obejmować:

- 1) liczbę porządkową każdej części składowej domu;
- 2) liczbę podwórza, jeżeli dom ma więcej podwórz;
- 3) numer schodów, przez które wchód prowadzi;
- 4) położenie mieszkania (parter, I. piętro i td.)

5) przeznaczenie części składowej, (np. pokój, kuchnia);

6) liczbę mieszkania, do którego część składowa jest przydzielona.

Każdy pokój, kuchnia i t. d. otrzymuje tedy osobną liczbę.

Piwnica i strych otrzymuje tyle liczb, na ile oddziałów są przedzielone; jeżeli przedziałek nie ma, natenczas otrzymują one tyle osobnych liczb, ilu lokatorów ich używa.

Numerowanie części składowych domu rozpoczyna się od najniższej i postępuje aż do najwyższej.

W zasadzie należy przy sporządzaniu opisanja trzymać się opisanja sporządzonego przez Administrację podatków przy sposobności przyznania domowi wolnych lat.

Przystępując do sporządzenia fasyi należy na stronie tytułowej zamieścić numer konskrypcyjny i oryentacyjny domu i nazwisko właściciela.

Każde pomieszkanie, jak również każda pojedyncza część osobno wynajęta np. sklepy, magazyny, winny mieć osobny numer, a właściciele realności są obowiązani według §. 10 pouczenia do sporządzenia fasyi z 26/6 1820 L. 918 numeru te nad wejściami do mieszkania uwidoczniać.

W Rubrykach:

„Położenie pomieszkania“ uwidoczniać czy mieszkanie leży w parterze, czy na piętrze i t. d.

„Części należące do mieszkania“ wypisać z opisaną typograficzną te cyfry arabskie, pod którymi odnośnie części przychodzą.

„Czynsz (wartość czynszowa)“ oznaczyć należy dla każdego mieszkania taki, jaki był w roku 1903 i 1904 (osobno dla każdego roku).

Jako czynsz podać należy czynsz brutto z dodaniem wszystkich świadczeń, czyli opłat ubocznych, jak np. gminnego podatku czynszowego, wodociągowego, opłaty za oświetlenie i t. d., jakie każdy lokator ma płacić.

Czynsz ten wstawiać należy w kwartalnie osiągniętych kwotach, najdogodniej jednak w rubryce „suma“ podać czynsz całoroczny z każdego mieszkania.

Na utrzymanie domu i odnowienie, na czyszczenie kanałów, kominów, asekurację, podatki i dodatki nie można robić we fasyi żadnych potrąceń, gdyż rozchodzi się tu o świadczenia, które ponosić ma właściciel według §. 1096 u. c., i które w przyznanym ustawą z dnia 9/2 1882 Nr. 17 dzpp. potrąceniu 15% na koszt utrzymania i amortyzacji uwzględnione zostały.

Natomiast można poczynić odpowiednie potrącenia:

- 1) za grosz czynszowy za rok 1903 w dawnej wysokości, zaś za rok 1904 w wysokości podwyższonej);
- 2) gminny podatek wodociągowy;
- 3) za oświetlenie domu;
- 4) zużycie chodników (chodnik ma się w 3 latach amortyzować);
- 5) zużycie sprzętów w łazienkach i pralkach;
- 6) zużycie wanien, magłów, sznurów na strychu;
- 7) zużycie dzwonków elektrycznych;
- 8) użycie ogrocu.

Jeżeli pomieszkanie wynajęte zostało z umeblowaniem, w takim razie należy za umeblowanie potrącić odpowiednią kwotę. Przy wynajęciach warstatów z urządzeniami, maszynami, sprzętami, należy również odpowiednią kwotę z czynszu wydzielić i w rubryce uwaga wraz z innymi potrąceniami uwidocznic.

Co do urządzeń łazienkowych zauważyć musimy, że potrącenie z tego tytułu należy się tylko wtedy, jeżeli urządzenia te nie są stałe w ubikacji łazienkowej przymocowane, lecz, jak inne meble, zdolne do przenoszenia. — Za urządzenia łazienkowe, które są stałe przymocowane (jak piec łazienkowy, wanny, tusze) i stanowią przynależność domu, nie należy się żadne potrącenie.

Co do wysokości potrącenia za oświetlenie domu, to należy potrącać rocznie: za 1 lampę gazową 30 K, za naftową od 12—24 koron, za elektryczne oświetlenie taką kwotę, jaką się płaci zakładowi dostarczającemu prąd.

Własne mieszkanie właściciela jak i mieszkanie dozorca domu ma być podane w takiej kwocie, jakaby można osiągnąć, gdyby mieszkania te były wynajęte.

Wysokość podanego czynszu ma każdy lokator z osobna w rubryce na to przeznaczony stwierdzi własnoręcznym podpisem, przyczem kwotę płaconego czynszu należy wypisać słowami.

Jeżeli strony w ciągu lat 1903 i 1904 zmieniły mieszkanie a właścicielowi domu znany jest ich pobyt, to winien on postarać się u nich o potwier-

dzenie płaconego czynszu, jeżeli jednak obecny ich pobyt jest nieznany, lub w ogóle niemożliwe jest o takie potwierdzenie się postarać, natenczas w rubryce przeznaczonej na potwierdzenie należy to uwidocznic z podaniem powodu niepotwierdzenia fasyi.

Przy zmianie czynszu należy baczyć na to, w jakim czasie one nastąpiły t. j. czy przed złożeniem fasyi za odosny peryod, czy po złożeniu fasyi. Jeżeli nastąpiły przed złożeniem fasyi, w takim razie należy to już we fasyi uwidocznic z podaniem czasu, od którego zmiana nastąpiła. Jeżeli zaś zmiana nastąpiła po złożeniu fasyi, lecz przed 31 grudnia należy o tem donieść Władzy podatkowej osobnym podaniem w 14 dniach. Zmiany czynszu które następują po 31 grudnia w ciągu 2 tetniego periodu nie mają już żadnego wpływu na wymiar podatku za ten czas.

Przy nowych budowach, przebudowach, dobudowach, muszą być w ciągu 14 dni po wynajęciu, złożone dodatkowe fasye.

Rozmyślnie fałszywe zeznanie fasyi, lub zamilczenie faktycznych stosunków w latach czynszowych, zaniechanie doniesienia o ponownem wynajęciu próżnego mieszkania, lub o zmianie czynszu zasłanej jeszcze przed końcem r. 1904, jest zatajeniem czynszów.

Jeżeli właściciel domu własne lub bezpłatnie odstąpione mieszkanie fasyonuje w porównaniu z wynajętymi mieszkaniami za nisko, nie może to być uważane za zatajenie czynszu i nie może podlegać karze, lecz wypadki takie załatwia zwykle władza skarbową w drodze ugody, a gdyby dobrowolna ugoda nie mogła przyjść do skutku, oznacza władza czynsz drogą oszacowania z urzędu.

Zadatki, które przepadły na rzecz właściciela z powodu zrzeczenia się przez lokatorów najętych mieszkań, lub odszkodowania, jakie właściciel domu otrzymuje od stron za wcześniejsze rozwiązanie najmu, albo za dłuższe próżnostania (np. ktoś najął próżny sklep, ale dopiero z terminem wprowadzenia za pół roku) nie mają być podawane we fasyi do podatku czynszowego.

Ryczałtowych wynagrodzeń za nadzwyczajne zużycie przedmiotu najmu, jakie najemca płaci gospodarzowi, nie należy również podawać we fasyi.

Dowiedzione pomyłki przy sporządzeniu fasyi nie są zatajeniem czynszów.

Gdy jednak nieświadomość przepisów o przekroczeniach skarbowych nikogo nie usprawiedliwia, przeto nie może się i tu nikt tłumaczyć nieświadomością.

Zaniechanie fasyonowania czynszu najmu z lokalu wynajętego uzasadnia zatajenie czynszu.

Jako karę za dowiedzione zatajenie należy zapłacić:

- a) zatajony czynsz po odtrąceniu ustawowego procentu na utrzymanie, oraz
- b) czynszowi temu odpowiadający pojedynczy podatek.

Oprócz kary należy także za cały czas zatajenia zapłacić ukrócony podatek. Kara za zatajenie przedawnia się w 5 latach, który to termin nie ma jednak wpływu na wymiar dodatkowego podatku od zatajonego czynszu.

Koszta komisji w sprawie zatajenia czynszu wynoszą 4 k 20 hal. i ma je ponosić właściciel domu, jeżeli jest winny zatajenia, zaś w razie nie-

Fasya dochodu czynszowego

z domu pod lps. : należącego do na lata 1905 i 1906

Stosunki najmu w roku 1903 (względnie 1904).												
Liczba pomieszkania lub części domu osob. wynaj.	położenie pomieszkania	części należące do pomieszkania	Imię i nazwisko godność lub zatrudnienie czynszownika	czynsz (wartość czynszowa)					Potwierdzenie rzetelności podania ze strony czynszownika (kwotę płaconego czynszu należy wypisać słowami)	U w a g a	Całoroczny arz. spraw. czynsz najmu	
				w I.	w II.	w III.	w IV.	Razem				
				kwartale	kwartale	kwartale	kwartale					
K. h.	K. h.	K. h.	K. h.	K. h.	K. h.	K. h.	K. h.	K. h.	K. h.	K. h.	K. h.	
I.	sutereny	1, 3 8, 9 39	Stefan Rudy krawiec							słownie: dwieście dziewięć tysiąc koron 20 h. Stefan Rudy	Czynsz brutto . . . 219-20 Potrącenia: 1) oświetlenie . . . 13-00 2) zużycie chodników . 3-00 3) użycie sprzętów w praczkarni, sznurów na strychu i beczek na deszczówkę, sprzę- tów w łazienkach i dzwońków elektr. . . 5-00 4) użycie grodu . . . 2-00 5) gminny pod czynsz. 7-00 6) podatek wodoci. . . 9-00 czynsz netto . . . 180-00	
									219	20		
II.	parter	11-17 5 8 9 39	Karol Jaworski radca sądowy							słownie: tysiąc dwieście kor. wraz z ubocznymi świ. dezeniami K. Jaworski	Czynsz brutto . . . 1200 Potrącenia: ad 1) 36 " 2) 16 " 3) 23 " 4) 15 " 5) 60 " 6) 50 czynsz netto . . . 1000	
										1200		
III.	I. piętro	19-27 6 8 9 39	Leon Zawadzki właściciel dóbr							słownie: dwa tysiące cztery- sta koron Leon Zawadzki	Czynsz brutto . . . 2400 Potrącenia: ad 1) 72 " 2) 32 " 3) 46 " 4) 30 " 5) 120 " 6) 100 czynsz netto . . . 2000	
										2400		
IV.	II. piętro	29-37 7 8 9 39	Jan Ziemia kupiec i właściciel realności							Jan Ziemia właściciel real.	Wartość czynsz. brutto 950-00 Potrącenia: zd 1) 25 " 2) 10 " 3) 17 " 4) 10 " 5) 48 " 6) 40 wartość netto . . . 800	
										950		
V.	suter.	2 4 8 9 39	Wasył Chomiak dozorca							Chomiak dozorca	bez potrąceń	
										24		
razem . .									4603		czynsz netto kor. . 4004	

uzasadnionej denuncyacji ponosić je ma denuncyant, zresztą zaś skarb.

Skoro zajdzie wypadek, że partya opróżni mieszkanie i to stoi próżne, winien właściciel zawiadomić o tem administracyę podatków w przeciągu 14 dni od dnia, w którym opróżnienie nastąpiło i w doniesieniu tem oznaczyć dokładnie to mieszkanie przez podanie numeru, pod którem ono we fasyi jest wpisane.

Przekroczenie tego 14 dniowego terminu podlega za sobą częściową utratę prawa żądania odpisania podatku, gdyż doniesienia wniesione po tym terminie uwzględniane bywają tylko od tego czasu, kiedy weszły do władzy podatkowej, za czem za czas wcześniejszy odpisanie nawet wtedy nie może być dozwolone, choćby próżnostanie za ten wcześniejszy czas udowodnione zostało. Analogicznie do próżnostan postępować również należy z demolowaniem domów.

Jeżeli mieszkanie zgłoszone jako próżne — ponownie zostało wynajęte, należy o tem Władzę podatkową uawiadomić w 14 dniach. Zaniedbanie tego doniesienia uważane jest za zatajenie czynszu. Za spóźnienie tego doniesienia, jeżeli je właściciel sam wnosi z własnej inicjatywy, może władza wymierzyć karę pieniężną według swego uznania.

Jeżeli jednak wiadomość o ponownem wynajęciu dojdzie do wiadomości Władzy drogą denuncyacji, lub sprawdzenia z urzędu, to zaniedbanie takie uważane i karane jest jako usiłowane zatajenie czynszu.

Jeżeli lokator gminnego podatku czynszowego i wodociagowego nie chce płacić właścicielowi, winien właściciel o tem donieść Magistratowi na piśmie w przeciągu 14 dni od dnia zapadłości odnośnej należitości z góry z prośbą, by Magistrat sam od niego te należitości ściągnął.

Późniejsze doniesienie jest bezskuteczne. Przy sporządzaniu fasyi uważać należy jeszcze na tę okoliczność, że w rubryce „uwaga“ należy podać szczegółowo świadczenia uboczne i ich sumę odjąć od opłacanego czynszu, a od pozostałej reszty czynszu obliczyć dopiero podatek gminny czynszowy i wodociagowy.

Przypominamy zaś, że gminny podatek czynszowy na rok ten podwyższony wynosi:

przy czynszu do 600 kor.	4%
" " do 2400 "	6%
" " do 4000 "	8%
" " do 6000 "	10%
" " ponad 6000 "	15%.

Nowe formy kredytu hipotecznego w Banku krajowym.

Obecnie wprowadza Bank krajowy w życie dwie nowe formy kredytu hipotecznego, a mianowicie pożyczki hipoteczne z ubezpieczeniem na życie dłużnika, oraz pożyczki hipoteczne gotówkowe.

a) Pożyczki hipoteczne z ubezpieczeniem życiowem.

Przy tej formie kredytu ubezpieczenie życiowe nie ma być wzmocnieniem podstaw kredytu, lecz tylko ułatwieniem umorzenia pożyczki, która w chwili śmierci dłużnika zostanie z waluty policy spłaconą. Ażeby umożliwić umorzenie pożyczki hipo-

tecznej z chwilą śmierci dłużnika, względnie umożliwić płacenie premii, Bank rozdziela przy tego rodzaju pożyczkach spłatę na dłuższy okres lat, jak przy zwykłych pożyczkach hipotecznych, przezco rata pożyczkowa się zmniejsza.

Celem więc tego nowego rodzaju pożyczek hipotecznych jest pozostawienie spadkobiercom nieruchomości wolnej od pożyczki.

Osiągnięcie tego celu jest tak samo doniosłem dla włościanina, z którego śmiercią ubywa czynnik główny gospodarstwa rolnego, jak i dla właściciela realności miejskiej np. lekarza, adwokata, inżyniera lub urzędnika, z którego śmiercią gaśnie a przynajmniej znacznie maleje dochód płynący z ich pracy. Jeżeli więc włościanin, opłacając od długu hipotecznego pewną kwotę procentową nie wyższą, aniżeli obecnie zwykła wynosić rata hipoteczna, kwotą tą będzie już zarazem opędzał koszt ubezpieczenia kapitału pośmiertnego, to tego rodzaju kombinacya będzie naturalnie swą wartością przewyższała zwykłą pożyczkę hipoteczną, gdyż będzie dawała dłużnikowi pewność umorzenia długu z chwilą jego śmierci, nienakładając nań podczas trwania spłaty pożyczki większych ciężarów, aniżeli obecnie to ma miejsce przy pożyczkach hipotecznych o krótszym okresie umorzenia. Korzyść tę osiągnie się przez zastosowanie przy pożyczkach hipotecznych dłuższego planu umorzenia. Biorąc za podstawę 4% plany umorzenia pożyczek hipotecznych włościańskich, zobaczymy, że rata półroczna pożyczki spłacalnej w 13 latach wynosi 5.25%, a więc roczna opłata wynosi 10.5% podczas gdy roczna opłata przy 24-letnim planie umorzenia wynosi 7% wypożyczonego kapitału. Jeżeli dłużnikowi włościańskiemu zamiast pożyczki na lat 13, udzielimy na lat 24, ażeby umożliwić mu asekuracyę życiową, to biorąc średni wiek ubezpieczonego 33 lat, zobaczymy, iż musiałby opłacać 1.49% półrocznie a więc rocznie okragło 3% kapitału tytułem premii, co razem z ratą hipoteczną (półrocznie 3.5% rocznie 7%) wynosiłoby 10% rocznie, a więc mniej, aniżeli same raty hipoteczne bez ubezpieczenia życiowego przy 13 letnim planie umorzenia wynoszą. Różnica oczywiście będzie tem większą, jeżeli pożyczka będzie mogła być udzieloną do spłaty na lat 33 względnie 36½ lat.

Podobnie ma się rzecz z pożyczkami na realności miejskie. Pożyczkę na dom parterowy może n. p. dłużnik otrzymać w Banku krajowym do spłaty na lat 18. Wówczas wynosi rata półroczna 4% wypożyczonego kapitału. Jeżeli ten sam dłużnik zaciągnie pożyczkę hipoteczną połączoną z ubezpieczeniem życiowem (przyjmujemy wiek średni 33 lat) natenczas może Bank rozdzielić spłatę na lat 44, a wówczas rata półroczna wraz z premią asekuracyjną wynosić będzie 3.92% kapitału pożyczkowego, a więc mniej, aniżeli sama rata zwykłej pożyczki hipotecznej.

b) Pożyczki gotówkowe.

Niemniej ważną i interesującą, niż pożyczki hipoteczne z ubezpieczeniem życiowem, jest druga forma kredytu, którą zapowiada Bank krajowy, mianowicie udzielania pożyczek gotówkowych osobom prywatnym na skrypta notaryalne za hipotecznem ubezpieczeniem, a to na cele inwestycyjne na rozmaitych polach gospodarczej działalności w kraju.

Pożyczki te udzielane będą:

A) Właścicielom realności miejskich: a) jako kredyt budowlany na czas od rozpoczęcia budowy aż do chwili możliwości zaciągnięcia pożyczki hipotecznej w listach zastawnych; b) na cele adaptacji i inwestycji potrzebnych dla podniesienia lub utrzymania wartości realności; c) na dokupno gruntu.

B) Właścicielom większych posiadłości ziemskich: a) na melioracje, jeśli korzystanie z pożyczek melioracyjnych jest zbyt utrudnione, albo ze względu na rodzaj melioracji niedopuszczalne; b) na inwestycje gospodarcze i przemysłowo-gospodarcze; c) wreszcie na przeprowadzenie arondacji swych posiadłości w drodze mniejszych komasacji.

C) Właścicielom mniejszych posiadłości ziemskich: a) na melioracje, inwestycje i arondacje, o ile potrzebom w tym kierunku nie zdoła zadość uczynić kredyt w instytucjach lokalnych; b) na inne cele, jako kredyt hipoteczny przy pożyczkach niżej 1000 kor.

D) Właścicielom przedsiębiorstw przemysłowych wszelkiego rodzaju: przede wszystkim tych, które założone własnym kapitałem rokuja pomyślny rozwój, a potrzebują tylko kapitału obrotowego.

Obok osób wyżej określonych, mogą z pożyczek korzystać także spółki cywilne lub handlowe osób prywatnych, zawiązane dla przeprowadzenia zamierzonej inwestycji.

Pożyczki te będą udzielane tylko na skrypta dłużne, zeznawane w formie aktów notaryalnych z mocą natychmiastowej wykonalności.

Każda pożyczka musi być zabezpieczoną hipotecznie na nieruchomości, na której zamierzona inwestycja ma być przedsięwzięta. Dla zwiększenia bezpieczeństwa może być pożyczka zabezpieczoną także na innych nieruchomościach, o ile te nieruchomości strona pożyczająca dobrowolnie pod subsydyarną hipotekę zaofiaruje.

Pożyczki inwestycyjne dla właścicieli realności miejskich muszą być zabezpieczone co najmniej w $57\frac{1}{2}$ proc. wartości hipoteki, pożyczki dla właścicieli większych i mniejszych posiadłości ziemskich co najmniej w 60 proc. wartości hipoteki, pożyczki zaś na inne cele muszą być zabezpieczone w pierwszej połowie wartości hipoteki. Pożyczki wreszcie dla przedsiębiorstw przemysłowych muszą być zabezpieczone w $\frac{1}{4}$ części wartości hipoteki.

Od tych pożyczek będzie pobierał Bank tytułem oprocentowania i dodatku na koszt administracji $4\frac{3}{4}$ proc. Kiedy i dopóki stopa eskontowa Austro-węgierskiego Banku wyższą będzie po nad 4 proc., wolno będzie Bankowi żądać przy każdej racie dopłaty odsetek w wysokości, równającej się przewyższeniu obowiązującej stopy eskontowej Austro-węgierskiego Banku po nad 4 proc. Wszelkie raty procentowe mają być opłacane w półrocznych ratach z góry, których terminy dla każdej pożyczki przy uwzględnieniu warunków miejscowych i danego gospodarstwa, względnie przedsiębiorstwa ustalone zostaną.

Pożyczki te będą udzielane stosownie do celu na jaki służyć mają, albo na krótki czas, najwyżej na trzy lata z obowiązkiem jednorazowej spłaty po upływie tego czasu i opłacania procentu przez czas trwania pożyczki w półrocznych ratach z góry, albo też jako pożyczki amortyzacyjne na okres najdłuższy 19 lat, spłacalne półrocznymi ratami amortyzacyjnymi z góry, w których to ratach mie-

ścić się będzie oprócz oprocentowania także częściowa spłata kapitału.

Pożyczki ponad 25.000 K. może udzielać Dyrekcyja jedynie na podstawie zatwierdzającej uchwały Rady nadzorczej.

Pożyczki te mogą być udzielane tylko w okrągłych kwotach przez 100 podzielných.

Stosownie do wysokości i celu przyręczonej pożyczki, tudzież danego zabezpieczenia, otrzyma każdy pożyczający po wypełnieniu warunków promesy zaliczkę potrzebną do rozpoczęcia zamierzonej inwestycji. Dalsze wypłaty waluty pożyczkowej następować będą w miarę stwierdzonego przez Bank postępu inwestycji, z tem, że reszta waluty pożyczkowej będzie mogła być wypłaconą dopiero po zupełnem ukończeniu zamierzonego wkładu, względnie po wprowadzeniu w ruch danego przedsiębiorstwa. W razie potrzeby następować będzie wypłata za asygnatą dłużnika do rąk przedsiębiorcy, wykonującego daną inwestycję.

To są główne zasady nowych form pożyczek, których szczegółowe zastosowania w praktyce będziemy mieli nieraz sposobność omówić.

Rozporządzenie cesarskie w sprawach podatkowych.

Dziennik ustaw państwa ogłasza rozporządzenie cesarskie, wydane na podstawie §. 14., noszące datę 16. lipca br., a odnoszące się do odsetek, które mają być wypłacane stronom od podatków państwowych i kar, przez nie uiszczanych, a następnie zwróconych im przez skarb państwa. Jeżeli mianowicie ktoś zapłacił przypisaną mu należność w podatkach bezpośrednich lub w karach, odnoszących się do tych podatków, a później to przypisanie zostało zniesione lub ograniczone, czy to przez orzeczenie władzy administracyjnej, wydane wskutek wniesionego rekursu, czy też na podstawie sądowego orzeczenia i jeżeli w następstwie tego zapłaconą w ten sposób należność została stronie zwrócona, to oprócz tego zwrotu należeć się jej będą odsetki, mające jej wynagrodzić szkodę, jaką poniosła wskutek bezzasadnie zapłaconej należności. Prawo tej strony odnosi się tylko do podatków bezpośrednich i kar, tyczących się tych podatków. Wysokość tych odsetek jest taka sama, jak odsetek zwłoki, a analogiczne urządzenie obydwóch rodzajów odsetek objawia się także w tem, że prawo żądania odsetek od zwróconych kwot w podatkach bezpośrednich uzasadnionem jest tylko w tych przypadkach, w których wedle §. 1. u. z d. 9. marca r. 1870 l. 23 d. u. p. byłoby uzasadnionem prawo pobierania od nich odsetek zwłoki (przy karach prawo to powstaje tylko wówczas, jeżeli zwrot przewyższa kwotę 100 koron). Odsetki od zwrotów biegną od dnia zapłacenia odnosnych, nieprawnie przypisanych należności, kończą się zaś w tym dniu, w którym opodatkowany wskutek odpowiedniego zawiadomienia władzy podatkowej mógł otrzymać zwrot. Jednakowoż odsetki te winny być obrócone przede wszystkim na zapłacenie innych, zalegających należności podatkowych. Nowe rozporządzenie wchodzi w życie natychmiast, nie będzie się jednak odnosiło do tych zapłat, które uiszczone zostały przed dniem 1. stycznia r. 1904.

To rozporządzenie cesarskie witamy z zadowoleniem, nie tyle z powodu ulgi dla podatkujących, która będzie nieznaczna, ile z tego powodu,

że może ono wpłynąć na pohamowanie zbyt wielkiej gorliwości organów fiskalnych i choćby w małej części przyczyni się do sprawiedliwego rozdziału ciężarów podatkowych. Dotychczas każdy urzędnik podatkowy u nas uważał za swój obowiązek służbowy, by jak najwięcej grosza podatkowego dla skarbu państwa od kontrybuentów wycisnąć. Od tego zależała podobno dobra opinia o urzędniku u władz przełożonych i awans służbowy. Teraz, gdy przyjdzie płacić odsetki zwłoki za zwroty nieprawne przypisanych podatków, przesadna gorliwość fiskalna może narazić skarb państwa na pewne straty, za które naturalnie będzie poniekąd odpowiedzialnym urzędnik, względnie urząd, przypisujący w pierwszej instancji podatek. Wprawdzie co do niektórych podatków osobistych orzekają co do wysokości podatku komisje podatkowe, wybierane z grona podatujących, jednak i w tych komisjach urzędnicy podatkowi mają wpływ decydujący i na nich spada odpowiedzialność główna za przesadne ocenienie zarobku lub dochodu kontrybuenta.

Pożytek nowego rozporządzenia cesarskiego będzie tem większy, im częściej strony, czujące się pokrzywdzonymi, będą wnosili zażalenia i rekursy przeciw nieprawemu przypisowi podatku, lub przeciw jego wymiarowi i im częściej rząd będzie zmuszony zwracać nadpłatę wraz z procentami.

Słuszne zarządzenie, mieszczące się w tem rozporządzeniu cesarskiem, nie uchyli jednak fiskalnych uciążliwości, które zwłaszcza w naszym kraju dokuczają ludności przy wymiarze i ściąganiu podatków. Daleko skuteczniejszem byłoby, gdyby zamiast wypłacać procenta zwłoki, postanowiono, że rekurs przeciw wymiarowi podatku wstrzymuje jego egzekucję. Spowodowałoby to rychłe załatwienie rekursów, a strona aż do ostatecznego załatwienia rekursu mogłaby daleko większy uzyskać pożytek z kwoty, nieprawie przypisanej, niż wyniosła procenta zwłoki. Zwrot nadpłaconej kwoty, nawet wraz z procentami nie powetuje nieraz stronie strat, poniesionych przez nadmierne opodatkowanie. Zdarsza się niejednokrotnie, że przedsiębiorca, nekany podatkami, musi się wyrzec całego przedsiębiorstwa, którego wobec wymogów wygórowanych fiskalizmu prowadzić nie jest w stanie. Na cóż mu się przyda potem procent zwłoki, który mu rząd wypłaci? Wiadomo zresztą, że na ostateczne rozstrzygnięcie rekursów w sprawach podatkowych trzeba nieraz wyczekiwać długie lata, z możliwością więc zwrotu nadpłaty nie może się liczyć przedsiębiorstwo przy układaniu swego bilansu.

Mimo to wszystko nowemu rozporządzeniu cesarskiemu nie odmawiamy pewnego znaczenia i gdyby na podstawie §. 14. tylko takie rozporządzenia wydawano, ludność nie protestowałaby przeciw ulgom, otrzymanym w drodze pozakonstytucyjnej.

Z ankiety dla reformy podatków z domów

Dokończenie.

Expert Dr. Krygowski: Nie mam powodu powtarzać, mówiłem bardzo wyraźnie.

Expert Dr. Philippovich: A to ja powtórzę, że pan nie porównywał dochodu 4.000 K z domu z dochodem kapitalisty z renty kapitałowej 4.000 K i z dochodem urzędnika 4.000 K z płacy, jedy-

nie porównał pan dochód, ale to nie jest dochód gospodarza, który ma dom przynoszący mu 4 000 K, to jest dający takie przychody, ale za co on nie wszystko, tylko połowę zapłacił, który więc istotnie ma dochodu tylko 2 000 K, bo reszta są to powtarzające się wydatki, a pan to przeciwstawiał dochodowi kapitalisty, który ulokował 100.000 K w rencie państwowej i ma stąd rentę 4.000 K. Pan nie przeprowadził porównania w ten sposób, w jaki sprostowaliśmy je po tem wyjaśnieniu. Wierzę, że niema także pod tym względem żadnego nieporozumienia.

Pan expert dalej oświadczył, że odpada przy najmniej 71 % na wydatki, przedstawił pan nam obszerny rachunek w tej mierze, ale w tym przykładzie, któryśmy teraz omówili, przyznał pan, że odciąga się co najwyżej 60 %, kupując dom w Galicyi w Krakowie i Lwowie, jeżeli występuje się jako dobrze rachujący nabywca. Jeżeli bowiem mam 100.000 K. w rencie państwowej albo w obligacjach, toby mi w głowie nie powstało, użyć tego na kupno domu, który przynosi 10 000 K. brutto, jeżeli nie zostanie mi z tego 4.000 K. Dlatego ja jestem zdania, że te 71 % potrąceń polegają na trochę przesadnej ocenie pozvej potrąceń.

Expert Dr. Krygowski: Być może.

Expert Dr. Philippovich: Bardzo by mnie to interesowało, jaki skutek miałyby podług opinii pańskiej uchylenie wolności podatkowej, to jest rzecz bardzo ważna, której domagano się wielokrotnie, za którą także i pan expert oświadczył się. Jednakowoż nie słyszeliśmy, jakie by to miało skutki pańskim zdaniem, a także dlaczego pan expert żąda uchylenia tej wolności.

Expert Dr. Krygowski: W jakim kierunku idzie panu o skutki!

Expert Dr. Philippovich: Czy przypadkiem ruch budowlany, nie wpłynąłby na ceny gruntów, jeżeliby dzisiaj nagle nie miała wolności podatkowej żadna nowa budowa, ale musiała opłacać podatek 26 $\frac{2}{3}$ % zaraz od chwili zamieszkania? Czy to odbiło by się na ruchu budowlanym?

Expert Dr. Krygowski: Podług moich wywodów to tak nie jest. Ja sędzę, że skarb państwa nie potrzebuje więcej, aniżeli ma i co więcej mieć może jeszcze co dwa lata przy naturalnym rozwoju. Może więc użyć po zniesieniu lat wolnych przybytek na opust podatku ogólny.

Budować zaś będzie się przecież zawsze, bo ludność rozmnaża się, a jak tylko jest zapotrzebowanie czego, to znajdują się i ludzie, którzy starają się o pokrycie tej potrzeby, więc tutaj potrzeby mieszkań. Otóż według mojego mniemania nie potrzeba się obawiać braku przyrostu nowych przedmiotów opodatkowania (domów).

Expert Dr. Philippovich: Proszę pana doktora, ja nie chcę roztrząsać pytania, czy to dotyczy finansów państwa, lecz mnie interesuje całkiem praktyczne pytanie, czy przez zniesienie dwunastoletniej swobody podatkowej nie wyrządzi się szkody w przemyśle budowlanym i szkody przedsiębiorstwom budowlanym, wielkim bankom budowlanym, albo poszczególnym przedsiębiorcom, którzy włożyli kapitał w ten przemysł i biorą w rachubę wolność podatkową.

Expert Dr. Krygowski: Sądję, panie radco dworu, że przez to nie straci przemysł budowlany, oparty na podstawach zdrowych. Mając budować dom, oblicza się już z góry to wszystko, co dom kosztuje i co będzie przynosił.

Expert **Dr. Philippovich**: Jeżeli jednak nie mam uwolnienia od podatków, to muszę liczyć się z wyższymi czynszami.

Expert **Dr. Krygowski**: A także ze szwindlem budowlanym....

Expert **prof. Dr. Philippovich**: Tego nie rozumiem.

Expert **Dr. Krygowski**: jeżeli mam wolność podatkową, powiadam.

Expert **Dr. Philippovich**: Jeżeli nie mam wolności podatkowej, muszę budując dom liczyć się przecież z wyższymi czynszami, niż jeżeli mam wolność podatkową. Nieprawdaż? Nie mogę rozpoczynać budowy, jeżeli muszę płacić podatek $26\frac{2}{3}\%$, gdyby mnie czynsze tego nie powróciły. Jeżeli do dzisiaj nie musiałem płacić takiego podatku, to mogłem zadowalać się pewnym czynszem, który już nie wystarcza, kiedy muszę płacić podatek.

Expert **Dr. Krygowski**: Pan radca dworu nie chce wziąć w rachunek praktycznej strony moich wywodów. My mamy teraz podatek domowy $26\frac{2}{3}\%$ albo $20\frac{1}{2}\%$. Po znieszeniu jednak ustawowych przepisów odnośnie do lat wolnych nie będziemy jednak mieli tej wysokiej stopy podatkowej, ponieważ opodatkowanie przedmiotów dzisiaj od podatków wolnych da skarbowi państwa przez pełnych lat dwa naście coroczny nadmiar. Przeto umożliwi się zarządowi skarbu, że w stopniu łatwo obliczyć się mogącym corocznie będzie mógł zniżyć dzisiejszą stopę podatkową odpowiednio.

Expert **Dr. Philippovich**: A teraz to już dobrze rozumiem.

Expert **Dr. Krygowski**: Otóż tedy o takich stosunkach, jakie pan radca dworu przypuszczał, doprawdy nie można tu mówić rozsądnie.

Expert **Dr. Philippovich**: Jeżeli pana dobrze zrozumiałem, to pańska opinja jest ta: Wolność podatkowa powinna tylko wtedy odpaść, jeżeli stopa podatkowa będzie zniżoną?

Expert **Dr. Krygowski**: Tak jest, tak, inaczej nie. Eraryum nie potrzebuje tej trzeciej części podatków, ponieważ i tak od ich zapłaty uwalnia. Skoro jednak położenie własności miejskiej jest tego rodzaju, że ona tego potrzebuje, a przemysł budowlany przez to nie nie traci, to przecież dla zarządu skarbowego jest to łatwo możliwem, że będzie dopuszczać przez szereg lat zniżenia podatkowe, każdego roku coraz dalej idące.

Expert **Dr. Philippovich**: Toby dozwalało przypuszczać, że zniżenie podatków od domów poszłoby tak daleko, że zniżyłaby się stopa podatkowa na tę przeciętną wysokość, jaką ma dzisiaj przy domach wolnych od podatków. To jest 18, a względnie $16\frac{5}{6}\%$, inaczej nie byłoby jeszcze zgodności.

Pan expert zauważył, że zniżenie podatków idzie w parze z opustem czynszu i formalnie twierdził pan to jako pewnik. Pan expert wyraził opinję, że można by co do tego urządzić plebiscyt. Ja tę kwestję uważam jako bardzo skomplikowaną i sądzę, że plebiscyt nie jest przecież odpowiednią formą do rozwiązania tego naukowego pytania.

Expert **Dr. Krygowski**: Powiedziałem to na samym początku, panie radca dworu, że ja tu ze stanowiska nauki nie mam nic do powiedzenia, że przeciwnie omawiam nasz przedmiot z praktycznego stanowiska. Tem samem, sądzę, zasłoniłem się przed zarzutami ze strony umiejętności, zwłaszcza przy całym szacunku, jaki mam dla niej.

Expert **Dr. Philippovich**: Nie, szanowny panie doktorze, do czego ja przy tem mam wstręt, to jest to, ażebyśmy się w tej kwestyi nie powoływali

na te nieuchwytne i niepewne opinje, które się tworzą u publiczności.

Expert **Dr. Krygowski**: Vox populi, vox Dei!

Expert **Dr. Philippovich**: Szanowny panie doktorze! ależ boję się, ażeby właściciele realności za nadto źle na tem nie wyszli, jeżelibyśmy wyrok ludności o właścicielach domów (Bardzo żywa wesołość.) uczynili decydującym probierzem dla rozstrzygnięcia pytań podatkowych. (Ponowna wesołość i przytakiwanie).

Expert **Dr. Krygowski**: Ja mam na myśli, rozumie się samo przez się, tylko vox populi tj. właściciele realności. (Wesołość.) My tu jesteśmy właśnie po to, ażeby położenie właścicieli realności poprawić, a nie szkodzić przytem ludności. Proszę bardzo, dobrze to odróżniać. A z drugiej strony nie można przecież uwierzyć, ażeby może Bóg z właścicielami realności nie miał nic do czynienia!

Expert **Dr. Philippovich**: Pan expert oświadczył się z wielką stanowczością za zniesieniem fasyj i uzasadniał to w taki wposób, aby w ich miejsce nastąpiło urzędowe szacowanie dochodu z czynszów a nie zdolności przychodowej domu. Jak mnie się wydaje, rzecz ma się właśnie odwrotnie. My teraz mamy sprawdzanie czynszów a nie zdolności przychodowej. Pan expert życzy sobie jednak na miejsce sprawdzania czynszów aby ustalać zdolność czynszową.

Expert **Dr. Krygowski**: Nie, tego ja nie powiedziałem, odwrotnie.

Expert **Dr. Philippovich**: Tego pan nie powiedział, ale faktycznie na to by to wyszło, rzeczywisty czynsz jest tem, co się teraz każdego roku ustala.

Expert **Dr. Krygowski**: Dlaczegoż przecie? To może ja nie użyłem właściwego wyrazu, jeżeli mówię „szacunek.“ Właściwie potrzeba to nazwać „ustaleniem“

Expert **Dr. Philippovich**: Wtenczas zupełnie zgadzam się z panem.

Pan expert zadał sobie pracę, aby postarać się o to, iżby owi ludzie, którzy mają czynsze ustalać, byli ludźmi doświadczonymi i mieli znajomość fachową, jakoteż poczynił pan rozmaite wnioski, jak się co do nich zabezpieczyć. Jednak mniemam, że pan nie zwrócił uwagi na tę grupę, która zdolną jest mojem zdaniem najdokładniej czynsz ustalić, tj. na czynszowników. Na co mam potrzebować w tej kwestji szacowników, skoro mam wszakże czynszowników, którzy całkiem dokładnie wiedzą, ile mają płacić czynszów.

Expert **Dr. Krygowski**: Pan radca dworu wyjął dwa różne punkta z moich wywodów i połączył je ze sobą. Ja nic nie mówiłem o szczegółach tego postępowania, w jaki sposób przedsiębrać należy ustalenie rzeczywistych czynszów. Natomiast mówiłem o poprawie dzisiaj obowiązujących ustawowych przepisów tych, które stanowią o mężach zaufania w dzisiejszem postępowaniu sprostowawczem albo paryfikacyjnem.

Expert **Dr. Philippovich**: Jakto czy będziemy mieli dalej fasye?

Expert **Dr. Krygowski**: Nie; ja zupełnie nie mówiłem o szczegółach postępowania przyszłego co do ustalenia rzeczywistych czynszów. A co się tyczy szacowników, to poruszyłem ten punkt w następującym związku. Jeżeliby nowe postępowanie celem ustalenia czynszów i zniesienie fasyj przecież nie miało nastąpić, to pozostaje w za-

towaniu prawo istniejące. W tem jest właśnie mowa o szacownikach, którzy jednak służą do innych celów, aniżeli pan radca dworu teraz poruszył.

Expert Dr. Philippovich: Pan expert proponuje więc zniesienie fasyj, ale nie mówi, co ma nastąpić w ich miejsce?

Expert Dr. Krygowski: Na ich miejsce wejdzie postępowanie ustalające.

Expert Dr. Philippovich: Przecież ja pana dobrze rozumiem! Czy jednak nie będą władze czynszów ustalać, tak jak teraz?

Expert Dr. Krygowski: Nie, ale drogą osobnego szczególnego postępowania.

Expert Dr. Philippovich: Otóż ja sądzę właśnie, że najlepszych szacowników mamy w czynszownikach!

Expert Dr. Krygowski: To jest słusznem!

Expert Dr. Philippovich: Dlaczego więc zrzeka się pan ich?

Expert Dr. Krygowski: Nie zrzekam się ich. Jestem wielce szanownemu p. radcy dworu wdzięcznym za to, że jeszcze raz ten punkt poruszył. Ta rzecz przedstawia mi się następująco. Dla celów ustalenia czynszów musiałby naturalnie być utworzone komisje obywatelskie, które urzędowałyby pod przewodnictwem urzędnika i przy pomocy urzędu. Rozumie się, że można by słuchać w toku ustalania i czynszownika i znawców. Założyłby się kataster przychodów czynszowych i ten odnawiałby się peryodycznie, powiedzmy, co lat pięć, sześć, dziesięć. Na początek możnaby prowizorycznie wciągnąć do katastru przeciętną sumę przychodów czynszowych już sprawdzonych, powiedzmy z ostatnich lat dziesięciu, — później jednak....

Expert Dr. Philippovich: Mnie przychodzi na myśl, że to postępowanie zrozumiałem jest tylko tam, gdzie istnieje jakaś niepewność w dzisiejszych faszach.

Expert Dr. Krygowski: Całkiem słusznem! Gdzie nie ma różnic między władzą a obywatelem, mogłoby odpaść postępowanie ustalające.

Przewodniczący: Proszę wybaczyć, jeżeli przedłużam jeszcze cokolwiek rozprawę. Ja z mojej strony mógłbym już całkiem pominąć, nasuwające się rozmaite momenty do stawiania dalszych pytań, do których dają mi sposobność wywody p. experta o podatkach z budynków, gdy jednakowoż pan expert w niektórych punktach przekroczył ramy przedmiotu naszych obrad, a przytem podniósł niektóre rzeczy, które przecież nie są całkiem trafne, jak mnie się zdaje, przeto muszę prosić o usprawiedliwienie tego, że niektóre rzeczy, które by nie mogły być sprostowane we właściwych ramach expertyzy, przecież jeszcze poruszam kilku słowy.

Jedno dotyczy amortyzacji przy podatku dochodowym. To nie należy tu do naszej debaty. Co do tego chciałbym opinią pana experta, jakoby się przypuszczało kilkusetletnie trwanie domów, w ten sposób sprostować, że cyfry urzędowe zostały obliczone przy zastosowaniu rachunku procentów od procentów dla obliczenia kwoty amortyzacji i że przyjmując obliczenie procentów od procentów za podstawę rachunku otrzyma się około 66-letnie trwanie budynku, a nie tak, jak pan expert mniemał, kilkusetletnie.

W dziele cytowanym przez p. experta podano zresztą, że domy stoją najwyżej sto lat i że na amortyzację liczy się $1\frac{1}{4}\%$, otóż dwie cyfry, których nie można pogodzić ze sobą. Nawet bez skła-

danych procentów czyni to zawsze jeszcze 125. Za tymi wywodami więc nie mogę pójść. *)

Jeszcze ważnijszem jednak wydaje mnie się wyjaśnić wywody pana experta o kontyngencie podatku zarobkowego i to w dwóch punktach.

Z jednej strony podał pan expert, że skontyngentowanie nie jest tak zatrważającym dla skarbu państwa, bo mamy ciągły wzrost w skontyngentowanym podatku powszechno zarobkowym.

Otóż proszę mnie wybaczyć, ale to się ma istotnie inaczej. Powszechny podatek zarobkowy wzrasta nie pomimo skontyngentowania, lecz z powodu, że skontyngentowano go progresywnie, ponieważ ustawa o podatku zarobkowym ustanawia sumę oznaczoną. **)

Ta suma rośnie o tyle, o ile jest skontyngentowaną, a nie o więcej. Zresztą z uzyskaniem tego kontyngentu są także trudności.

Drugie we wywodach p. experta jest to, co podał o tem, w jaki sposób przyszedł do skutku kontyngent. Co do tego pozwalam sobie wskazać na przebieg rozpraw w radzie państwa.

Właśnie przeciwieństwo tego, co pan expert powiedział, miało miejsce. Kiedy w radzie państwa powstała kwestya co do kontyngentowania, zachodziła też obawa tego, o czem pan expert mówił. Powiedziano: Jeżeli będziemy kontyngentować, to mógłby rząd podwyższyć podatki za rok będący podstawą wymiaru, a dlatego też, podczas gdy przedłożenie rządowe projektowało, aby wziąć za podstawę kontyngentu rok przyszedł, to parlament nie przychylił się do tego, właśnie z powodu tej troski, którą p. expert wypowiedział, a uciekł się natomiast do sztucznego sposobu, aby przyjąć za podstawę rok przeszły. ***)

Dobrze to wiadomo, że w ustawie oznaczony jest kontyngent cyfrowo, a tak zupełnie był wyłączonym wpływ rządu na utworzenie jego sumy.

Taki jest faktyczny przebieg sprawy. Ja nie mam więcej nic do powiedzenia.

Czy życzy sobie kto jeszcze mówić?

Expert Walter: Chciałbym sobie pozwolić na uwagę, że zasada, którą p. expert wygłosił, ażeby $2\frac{1}{2}\%$ podatek w mocy zatrzymać i nie dać

*) Rachunek składanych procentów, którym to rząd zasłania się, zupełnie niesłusznie zastosowano. Miałby tylko wtedy niejaka rację, gdyby właściciel domu miał tak piękne dochody, że mógłby odkładać corocznie część ich na składany procent, tak aby po latach, gdy się dom zniszczy, mógł go z funduszu drogą składanych procentów utworzonego odbudować. Do takich idealnych stosunków atoli nigdy nie może dojść, jak to już z odpowiedzi na pytania 19. i 20. wynika.

**) Podobnie właśnie możnaby zabezpieczyć progresywny odpowiedni kontyngent podatku z domów, a ustalićby a przynajmniejby znalazło pewną granicę dowolne śrubowanie czynszów, aby uzyskać wyższe podatki. Zresztą skontyngentowanie podatku i domów nie jest częścią projektu Dra Krygowskiego.

***) Co do przychodu z nowo uregulowanych bezpośrednich podatków osobistych postanawia artykuł VI. ustawy zaprowadzającej nowe ustawy podatkowe z dn. 25. paźdź. 1896. dz. u. p. l. 220, że jako kwotę tego przychodu przyjąć należy roczną powinność w podatku zarobkowym i dochodowym za rok 1897 z dodatkiem, który wynosi na 1898. rok $2\frac{1}{2}\%$, na 1899. rok 5% rocznej powinności.

Otóż w ten sposób otwarto wpływowi rządu szeroką furtkę na wyśrubowanie rocznej powinności na rok 1897, bo gdy ustawy nowe w r. 1896. wydano z mocą obowiązującą od początku r. 1898, pozostało jeszcze nadto wiele czasu, w ciągu którego śruba podatkowa mogła działać jak tego żyjąca ludność doświadczyła, aby roczną powinność za r. 1897. i następne jak najwyżej wyprowadzić w sposób, którego obawa nie była płynną.

żadnej wolności podatkowej, znaczyło by to tyle, co bezpośrednie zabicie przemysłu i ruchu budowlanego. (Powszechnie sprzeciwianie się.)

Sądę, że przecież dobrze zrozumiałem, pan expert myślał zatrzymać podatek 26 $\frac{2}{3}$ % a odpisywać roczny przybytek?

Expert **Dr Krygowski**: Powtarzam: Podatki będą niższe w stopniu obliczyć się mającym przez całych lat dwanaście — przez lata wolne — co raz więcej i więcej, rok za rokiem, odpowiednio do tego, jak skarb państwa będzie miał więcej na to funduszy rok za rokiem z lat wolnych w miarę ich ubywania.

Expert **Walter**: Jeżeli obniżenie będzie tak wysokie, że będzie wynosić 5 %, to można sobie pozwolić na zupełne zniesienie lat wolnych.

Expert **Dr. Krygowski**: Tak jak dzisiaj jest położenie w naszym państwie, to nie można się oddawać nadziejom tak daleko idącym. Skoro jednak można zejść o całą trzecią część poniżej stopy podatkowej dzisiejszej, to już to przecież także coś warte.

Przewodniczący: Czy jeszcze kto życzy sobie zabrać głos? Już nie.

Jak z powyższego stenogramu wynika, projekt Dra Krygowskiego, po jego wyjaśnieniach końcowych, spotkał się z objawami zgody u innych expertów, ze strony zaś reprezentantów rządu nie podniósł nikt przeciw niemu zarzutów. Co do expertów charakterystycznym jest to, że nawet obecni między nimi reprezentanci przemysłu budowlanego, jak wyrażnie to p. Walter oświadczył, nie byli jemu przeciwni.

Co do rządu, to uwagi przewodniczącego ankiety, wyżej przytoczone, nie odnoszą się do podatków z domów, ale odnoszą jedynie do szczegółów, które mimochodem tylko expert Dr. Krygowski poruszył, a w szczególności co do niedostateczności potrącenia na amortyzację budynku przy podatku osobistodochodowym i co do skontyngentowania podatku powszechnozarobkowego. Natomiast co do projektu głównego reformy podatku z domów, polegającego na obniżeniu o jedną trzecią część dzisiejszej stopy tego podatku w miarę nadwyżki przychodów skarbowych powstać mogącej ze zniesienia lat wolnych, nie podniesiono żadnych zarzutów ze strony rządu.

Poucza zaś przebieg rozpraw ankiety, że tak projekt skontyngentowania tego podatku jak i projekt zaprowadzenia katastru wartościowego domów zwalczali reprezentanci rządu bardzo energicznie.

Bo do projektu zaprowadzenia podatku z domów na podstawie wartości budynków na miejsce dzisiejszego podatku od czynszów, zauważyć wypada, że projekt ten wymagałby bardzo wielkich kosztów wstępnych i długich czynności przygotowawczych.

Już w r. 1859. wypracował br. Kalchberg projekt reformy podatków bezpośrednich na podstawie katastru wartościowego gruntów. Wówczas projektowano przeprowadzenie tego systemu opodatkowania na lat 20 czasu i na 31 milionów złotych kosztów. O ileż droższą i dłuższą byłaby musiała reforma podatku z domów na podstawie projektowanego katastru wartościowego domów, gdy wartość obrotową budynków ustalić by należało z równocześnie jej skontrolowaniem przez porównanie z czystymi dochodami z budynków?

Wobec powyższych okoliczności projekt reformatorski Dra Krygowskiego ma przed innymi dwoma niewątpliwie te zalety, że jest łatwym do

wykonania, nie wymaga żadnych kosztów przeprowadzenia, jest pojedynczym i nie odwleka reformy, ale czyni ją możliwą zaraz, a jedynie zawisłą od dobrej woli rządu, który nie z dochodów nie traci, podczas gdy ogół ludności przez opust w podatku i potaniecie mieszkań zyskuje.

Ten projekt reformy znajduje też bardzo silne poparcie w tem, że ogromna większość expertów, bo więcej aniżeli $\frac{3}{4}$ części, oświadczyła się w opiniach złożonych za uchYLENIEM wolnych lat, a Dr. Krygowski wysnuł z tego konsekwentnie powyższy projekt reformy, właśnie oparty na niżeniu stopy podatkowej w połączeniu ze zniesieniem lat wolnych.

Rozmaitości.

Opłata od fortepianów. Magistrat m. Lwowa zajmował się projektem wprowadzenia opłaty gminnej od fortepianów. Projekt ten także przekazała magistratowi Rada miejska rezolucją budżetową, w której poleca rozpatrzenie wprowadzenia opłat gminnych od przedstawień teatralnych i widowisk wszelkiego rodzaju, rowerów, biletów kolejowych, muzyk nocnych itp.

Referent magistratu radca P. Ostrowski przedstawił w sprawie podatku od fortepianów wniosek odmowny.

Według jego obliczenia we Lwowie jest tylko 2948 fortepianów oprócz znajdujących się w zapasie na składach. Potrąciwszy fortepiany takich osób, które udzielają dla zarobku nauki gry na fortepianie, pozostałoby dla opodatkowania około 2.700 sztuk. Referent sądził, że gdyby opodatkowano te fortepiany po 5 kor. to efekt byłby nie wielki. Gremjum magistratu przychyliło się do odmownej opinii p. Ostrowskiego. Sprawa ta przyjdzie jeszcze na pełną Radę i wywoła niezawodnie dyskusję. Odczytują się wśród radnych głosy, że fortepiany można by obłożyć podatkiem po 10 k., co dałoby rocznie około 300.000 k. i że podatek ten byłby słuszniejszy, aniżeli obłożenie podatkiem najniezbędniejszych artykułów żywności. Czas byłby już najwyższy, aby znieść także podatek od spirytusu denaturowanego, który we Lwowie kosztuje dwa razy tyle co w Krakowie, a 5 razy tyle co w Berlinie. Spirytus denaturowany potrzebny jest właśnie dla ludności najouboższej.

Precz z hakami w ścianach! Praktyczność Anglików istnieje tylko w historii. — Potwierdza to każdy, kto żył wśród tego konserwatywnego narodu. — Wogóle bowiem Anglik jest nader niepraktyczny. A jednak nie wynika z tego, by niektóre rzeczy u nich nie były lepiej i praktyczniej urządzone, niż w Niemczech i u nas. Do tej kategorii należy sposób wieszania u Anglików obrazów na ścianach. Angielska pani domu nie zniósłaby wbijania gwoździ w ściany pokoi, a i gospodarz nie zgodziłby się na to, gdyby mu po upływie kontraktu najmu oddano mieszkanie z podziurawionymi ścianami, jak u nas. Aby tego uniknąć, urządzona jest w górze na ścianie pojedyncza ładna listwa drewniana (a często i metalowa). Na tej listwie zawieszają się metalowe haki, przesuwalne, na które zawieszają się obrazy na sznurach. Urządzenie to zalecić możemy ogólnie, a ma ono jeszcze tę wyższość, że przedstawia większą pewność dla obrazów.

Wykaz sprzedanych realności w czerwcu 1904.

Sprzedat	Kupił	Cena	Ulica i numer domu
Hersch Mendel Schapira Marya Piątkowska Scheindel Finkel recte Klieger	Abraham Luft i Lea Luft Helena Prendki Sime Finkel recte Klieger	35 800 Kor. 7.900 Kor.	ul. Czackiego 6. lwh. 1969/I. części realn. pl. Rzeźni 15. i Zamkowa 5.
Aleksandra Parczewska	Rypsyna i Michał Storóżecki	7 000 Kor.	parcele gr. lkt. 374/4 i 375/4 z lwh. 802/I. lwh. 1545/I.
Simche Wolf Schleifer i tow. Dr. Bronisław Błazejowski	Zygmunt Hahn Karol Edward 2 im. Eppler	7.000 kor. 18.000 Kor.	poł. realn. lwh. 1305/I. 2007/I. części realn. ul. Lwia 14. ul. Zamknięta 3.
Regina Menasche i Dawild Feld Seweryn Widt Franciszek Wiktorya Kłak Jan Styka	Rudolf i Róża Weinreb Franciszek Teodor Twarog Marya z Biłgorajskich Mrozowska Cecylia i Henryk Poster	2 800 K. 13.000 Kor. 560 K. 70 000 Kor.	lwh. 1737/I. ul. Mickiewicza 11 A. ul. św. Marka 6. lwh. 1556/II.
Fradla Oberhard Konstanty Simon Henryk Bauer Feliks Samborski, Marya Anons, Marcin Anons	Marya Sokołowska Maurycy, Jakób i Ignacy Mund Chaja Mirla Renner	1.000 K. 6.800 Kor. 24.135 Kor.	$\frac{1}{2}$ realn. ul. Żółkiewska 107. $\frac{1}{2}$ realn. ul. św. Antoniego 9.
Władysław Myczkowski Galic. Kasa oszczędności Helena Weinreb Marya Lichtarska Marya Rozwadowska	Elżbieta Trojanowa Józef i Ryfka Schindler Aleksander i Józefa Mazanowscy Jan i Wanda Piaseccy	16.800 Kor. 37.200 Kor. 47.000 Kor. 16.000 Kor.	ul. św. Teresy 26. ul. Głowackiego 9. ul. Długosza 10. ul. Leśna 11.
Izaak i Mojżesz Scheib Michał i Mgdalena Makowicz Jadwiga Samolewicz, Ludmiła Waligórska	Ludwik Stadtmüller Jan Gofryk Erazm i Marya Rieglam	1.714 K. 28 h. 7.600 Kor. 5.900 Kor.	części realn. ul. Ormiańska 4. lwh. 1540/I. ul. Gipsowa 15.
Izaak i Jetti Friedfeld Mikołaj Kassaraba Rachela 1. śl. Weber 2. Schren- zel i tow.	Józef Trojan Leisor i Raca Willner Dr. Emil Wechsler	60.000 Kor. 30.000 K. 1.071 K. 43 h.	ul. Grottgera 8. pl. św. Teodora 6. części realn. Pańska 6.
Adolf i Amalia Pfau August Matkowski i Ludwika Obalewska	Herman Gottlieb Marya Nahirna Marya Wanda Langer	22.777 Kor. 11.820 Kor. 44.000 Kor.	Stary Rynek 13. parc. gr. 3048/6 z lwh. 1557/I. ul. Nabelaka 4.
Józef Barszczyński Dr. Henryk Steinberger Wincenty Samborski i Honorata Ulanowska	Sara Grossmann Helena Drucker zam. Reisner Jetti Eichel	2.400 K. r. 13.500 Kor. 25.500 K.	lwh. 1131/II. lwh. 810/III i Stroma 3. ul. św. Antoniego 9.
Lea Hamajdes Filip Bisanz Anna Gałazka i tow.	Towarzystwo Dniestr we Lwowie Józefa Gigiel Emil Schenk i Natan Brandler	2.000 Kor. 10.400 Kor. 7.200 Kor.	$\frac{1}{2}$ realn. ul. Ruska 20. ul. Bilińskich 14. ul. Świątokrzyżka 5.
Filipina Helena Gargul Jakób Adolf Sonne Józefa Omełko recte Womilko i tow.	Jadwiga Placky Berta Sonne Jakób Seinwel Reiss	31.800 Kor. 700 K. 4 000 K.	Na Bajkach 11 A. części realn. lwh. 790/II. cała realność lwh. 2035/I. $\frac{1}{2}$ realn. 488/I.
Sara Grossmann Jan i Władysław Terleccy Eliasz i Adela Terleccy Moses Schulim Bodek	Schulim i Freida Podhorieer Stanisław Kurkowski Henryk i Leonora Lubliner Hersch Fichmann	8.350 K. 40 500 K. 72.600 K. 900 K.	lwh. 1428/II. ul. Szeptyckich 15. ul. Janowska 14. części realn. ul. Zamarsty- nowska 1. i pl. św. Teodora 4.
Anna Potocka Majer Hartel Mieczysław Bielecki Emil Kalinowski	Natan Brandler i Emil Schenk Rubin Hausmann Dr. Włodzimierz Szafranski Anna Zubik	1.500 K. 4.280 K. 1.900 K. 6.000 K.	lwh. 1640/II. lwh. 869/II. części realn. ul. Szeptyckich 52 ul. Paulinów 11.
Regina vel Ryfka i Menasche Feld Agnieszka Michał Mierzwiński	Chaim Gimpel Feiwei i Lea Rohatyn Ks. dr. Józef Komarnicki i Eugenia Lepki	2.800 K. 32.500 Kor. 39.000 Kor.	części realn. ul. Lwia 14. ul. Łyczakowska 152 i 150. ul. Żółkiewska 52.
Henryk i Sydonia Brandstätter Sara Bicz Hersch Frenkel Jakób Rollauer	Hersch Reinharz Józef König Eliasz i Róża Drucker	1.200 K. 13.600 K. 59.600 K.	część realn. pl. św. Teodora 4. część realn. lwh. 71/III. ul. Grodecka 42.

Wykaz sprzedanych realności w lipcu 1904.

Sprzedal	Kupił	Cena	Ulica i numer domu
Michalina z Lewickich Winierz Dora z Rappów Pollak i Złata z Rappów Wixel Jerzy Wienkowski Franciszek i Antonina Pączek	Natan Brendler i Emil Schenk Bruche Schneck Stanisław i Teofila Janowscy Jakób Wiksel	1.252 K. 25 h. 7.500 Kor. 12.000 Kor. 12.000 kor.	lwh. 1333 II. kilka parcel z lwh. 1379, 1380, 1383 i 1385 II. ul. Piaskowa 9. ul. Bogusławskiego 10.
Ernestyna Reiss Chana Bratter Władysław Gozdowski i Józef Madejewski Anna Godlewska i tow. Jan Lewiński; Alfred, Helena i Julian Zachariewicz tudzież Anna zam. Godlewska	Józef Samuel Korkes Hersch Frischmann Wanda Patraszewska Gustaw i Marya Heitzmanu Kazimiera Koziółówna	36.000 Kor. 2.600 Kor. 32.600 Kor. 7.550 Kor. 8.400 Kor.	¹ / ₅ część realn. Dominikańska 2. i Blacharska 17. i 19. części realn. pl. św. Teodora 4 ul. Głęboka nr. orj. 17. parc. 2504/42, lwh. 77 I.
Stanisław i Marya małżonkowie Motylewscy Marya z Hemplów Przytecka Helena Kułaczowska Dawid Buchsbaum Antonina Franz Chana Pessla Rappaport	Salomea Schrenzel Marya Fibich Wincentyna Rappe Berl Finkler Mieczysław Jamrógiewicz Dr. Szymon Schaff architekci I. Sosnowski i A. Za- charyewicz Zofia Kogut Gotfrid Selteneich Basia Schönbach Leib i Fryderyk Schleicher Noe Steinwurzeli i Rebeka Tieger Józef i Netti Fränkel Dawid Hersch Tieger i Golda Sattler	1.000 Kor. 44.000 Kor. 29.000 Kor. 3.000 Kor. 2.366 Kor. 8.000 Kor. 42.000 Kor. 100 Kor. 1.000 Kor. 50.000 kor. 46.000 Kor. 12.400 Kor. 10.000 Kor. 1.600 Kor.	parcele gr. lkat. 2753/4. z lwh. 958 I. ul. Krzyżowa 19. ul. Nabelaka 5. pl. św. Teodora 4. parb. 3042/9, 3044/3 lwh. 118 I. lwh. 318 II. Na Błonie 3. części realn. lwh. 693 I. parcele gr. 3697/1 lwh. 1859 II. ul. Piekarka 9. ul. Sieniawska nr. orj. 14. 16. 18. lwh. 1781 II. lwh. 11, 64 i 1539 I.
Maurycy i Dina Bienstock Simche Arje 2 im. Menkes Ewa Topornicka Gmina miasta Lwowa Antoni i Ludwika Bobrich Antoni i Ludwika Bobrich Józef Barszczyński Abraham Chaim Werfel Lazar Steil vel Jonas i Rachela z Freilichów Steil vel Jonas Hersch i Hinda Eichler Klementyna z Bochdanów Witosławska C. k. uprz. galic. akc Bank hipoteczny Ditto Ditto Salomon Kanner I. gal. Korpus c. k. Weteranów wojskowych pod protektor. Nast. Tronu Arc. Rudolfa Bronisław Bauer Ernest i Marya Mitschein Marcin Jan Makan Bernard i Rebeka Jonas	Michael Hahn, Leo Hahn, Natan Buchstab i Rachela Buchstab Helena Jasińska Oktawian i Stefania Hlavaty Stefan i Helena Buszek Feiwei Fränkel Dr. Karol Czerny Sara Bicz Izrael Elster, Salamon Elster i Leon Topf Hermina z Lazarusów Diamand Dr. Karol Dawidowicz Anna Woroniecka Debora Herzmann Jakób i Emma małż. Frey Karol Richtmann Tadeusz Sołtys Izak Friedfeld Józef hr. Kalinowski Firma „Sosnowski i A. Zacharie- wicz” przedsiębior. robót żelazno betonowych Edgar Paszkudzki Antonina Szymańska	2.000 Kor. 1.830 Kor. 14.600 Kor. 7.934 Kor. 2.300 Kor. 13.000 Kor. 46.300 Kor. 36.200 Kor. 40.000 Kor. 63.000 Kor. 82.000 Kor. 63.000 Kor. 47.500 Kor. 30.100 Kor. 24.000 Kor. 15.200 Kor. 11.000 Kor. 210.000 Kor. 26.000 Kor. 35.500 Kor. 57.000 Kor.	lwh. 1799 II. ¹ / ₄ część ul. Żółkiewska 60. ¹ / ₂ realn. lwh. 1236 i 1560 parc. 7574/2 z lwh. 356 śrm. parc. 2483/11 ul. Kopernika 54. ul. Kopernika 54. lwh. 1130 II. ² / ₃ realn. ul. Sobieskiego 43. ul. Łyczakowska 84 A. ul. Berka 4. lwh. 1037 IV i 1038 IV. lwh. 668 IV. lwh. 958 IV. lwh. 667 IV. ul. św. Marcina 9. ul. Ochronek 5 A. lwh. 1555 i 1870 II. lwh. 1231 II. ul. Zamarystynowska 44. ul. Zyblikiewicza 15. lwh. 1429 i 826 II. ul. Kochanowskiego 15. ul. Sykstuska 64 A.
Leon Wagner i Więckowska Marya Wiktor, Wanda małż. Kłak Józef i Adolfina Wysocey			

Obwieszczenie.



C. k. Administracja podatków we Lwowie wzywa niniejszem P. T. właścicieli domów i wszelkich realności położonych we Lwowie, a podatkowi czynszowemu podlegających do przedłożenia fasyi czynszowych z opisaniem topograficznem najdalej do końca sierpnia b. r., a to celem wymiaru podatku czynszowego na lata 1905 i 1906.

Za podstawę wymiaru tego podatku służyć ma w myśl §. 2. ustawy z dnia 12 lipca 1896 dz. u. p. Nr. 120 umówiony całoroczny czynsz najmu z domów mieszkalnych, oraz wszelkich budynków, lokalności i placów, czynsz najmu przynoszących, względnie o ile się rozchodzi o mieszkania niewynajęte sparyfikowana wartość czynszowa z lat 1903 i 1904 bez względu na opróżnienia mieszkań i bez względu na to, czy czynsz płacony jest wyłącznie za samo pomieszkanie, czy też obok pomieszkania także i za inne świadczenia ze strony właściciela domu, jak n. p. oświetlenie korytarzy, schodów, używanie chodników na schodach, używanie mebli, ogrodu i t. p.

We wszystkich tych wypadkach podać winien właściciel domu **bezwzględnie** cały umówiony czynsz najmu, zaznaczając wyraźnie, ile z tego czynszu liczy sobie za samo mieszkanie, a ile za wspomniane wyżej świadczenia lub dodatki. Tak samo postąpić należy i w tym wypadku, jeżeli lokator opłaca czynsz najmu łącznie z groszem czynszowym lub wodociągowym. Kwota płaconego czynszu najmu ma być przez czynszownika słowami napisaną i własnoręcznym podpisem stwierdzoną. W wypadku, jeżeli w drugim roku czynszowym w porównaniu do roku pierwszego nie nastąpiła żadna zmiana co do wysokości czynszu najmu, wolno podać we fasyi czynsze najmu tylko z jednego roku, w takim razie należy jednak fasyę czynszową zaopatrzyć klauzulą podpisaną przez właściciela domu lub tegoż pełnomocnika, iż odnośna fasya przy niezmienionych stosunkach najmu dotyczy obu lat czynszowych. Natomiast należy także i w tym wypadku ewentualne zmiany zasłać co do osoby najmoierców w odnośnej rubryce fasyi uwidocznąć. W każdej fasyi podać nadto należy oprócz imienia i nazwiska także zatrudnienie każdego lokatora. Co do budynków i lokalności w ciągu roku 1903 lub 1904 nowo wybudowanych względnie dobudowanych lub przebudowanych, obliczyć należy, według czynszu umówionego względnie sparyfikowanego od chwili pierwszego wynajęcia do końca roku 1904, czynsz wypadający na dwa lata i połowę z kwoty w ten sposób obliczonej, należy wstawić do fasyi jako czynsz roczny mający służyć za podstawę wymiaru podatku czynszowego na lata 1905 i 1906. Jeśli więc n. p. mieszkanie pewne zostało po raz pierwszy wynajęte z dniem 1. maja 1903 za czynszem, który wynosił do końca lutego 1904 po 30 K, zaś w czasie od 1. czerwca do końca grudnia 1904 po 30 K miesięcznie, wynosi czynsz pobrany w czasie od 1. maja 1903 do 31 grudnia 1904 czyli za 20 mies. 660 K, zatem za 2 lata (24 mies. 792 K. Połowa z tej kwoty tj. 396 K będzie czynsem rocznym, który należy wstawić do fasyi na lata 1905 i 1906. Co do zasad i sposobu ułożenia opisanego domów i fasyi czynsz. wskazuje się na instrukcję z 26. czerwca 1820 (zob. ust. prow. Nr. 95), zawierającą dokładne w tym względzie pouczenie dla właścicieli domów. Fasye czynszowe co do każdego budynku osobno, prawidłowo wypełnione i klauzulą §. 27. powołanego pouczenia zaopatrzone, podpisać ma własnoręcznie właściciel budynku, względnie wszyscy tegoż współwłaściciele. Za właścicieli niewłasnowolnych podpisać ma fasyę ich prawny zastępca. Inne osoby mają fasyę podpisać tylko za specjalnem pełnomocnictwem, które winno być do fasyi dołączone. W razie nieprzedłożenia fasyi czynsz. w terminie do końca sierpnia 1904, zastosowane będą postanowienia § 31. powołanej wyżej instr. czynsz. W końcu co do rzetelnego i z prawdziwym stanem zgodnego zeznania czynszów, zwraca się uwagę P. T. właścicieli domów na obwieszczenie c. k. kraj. Dyrekcyi sk. z dnia 23. lipca 1898 l. 3234 i zaznacza się, że fasye czynszowe będą sprawdzane z całą ścisłością i w razie ujemnych dostrzeżeń zastosowane zostaną tak przeciw właścicielom domów jak i przeciw czynszownikom podpisującym nierzetelne fasye postanowienia karne. Druki na fasye czynszowe i opisanie topograficzne wydaje protokół podawczy c. k. Administracji podatków podczas godzin urzędowych od 9—1.





Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności
otrzymują to pismo bezpłatnie.

Redakcja i Administracja
przy ulicy Sobieskiego 7.

Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym
drukem 16 gr. — Przy umieszczeniu przynajmniej
trzyrazowym opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

TREŚĆ: Odezwa do właścicieli realności. — Protokół z posiedzenia. — Po wyborach. — Kanalizacja m. Lwowa. — Ustawa o obowiązku łączenia zbiorników domowych z kanałem miejskim. — Czy właściciel realności jest zawodowcem? — Rozmaitości. — Obwieszczenie. — Wykaz sprzedanych realności w sierpniu 1904.

**Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności znajduje się przy ulicy Sobieskiego 1. 7. II. piętro,
i otwarte jest dla członków codziennie od godz. 5—7 po południu.**

Odezwa

Do P. T. Właścicieli realności!

Dzięki trzydziestokilkoletniej zapobiegliwej pracy Towarzystwo właścicieli realności rozwija się pomyślnie, a liczba jego członków stale, choć powolnie, z każdym rokiem wzrasta. Wzrost ten mógłby być daleko szybszy, gdyby nie pewnego rodzaju obojętność i ośpałość większej części właścicieli realności na sprawy najżywotniejsze, bo własności nieruchomej, a więc ich majątku dotyczące. — **Obojętność ta i brak łączności** występuje aż nadto jaskrawo, jeżeli się zważy że na 5000 właścicieli realności zaledwie dziesiąta część należy do towarzystwa. Wskutek tego starania, usiłowania i postulaty towarzystwa nie mają tej siły i mocy, jaką daje **liczba**. Ci więc, którzy stoją poza towarzystwem, szkodzą sobie i ogółowi przez bierne zachowanie się i nieczynność. —

A sprawy związane z posiedzeniem realności wymagają — dziś zwłaszcza ogromnej czujności.

Podwyższenie **podatków gminnych** nie byłoby nastąpiło, gdyby właściciele realności więcej poczuwali się byli do solidarności — a poczuwaliby się musieli, gdyby do towarzystwa naszego należeli. —

Wyniki długoletniej nieoględnej gospodarki gminnej odbijają się dziś na kieszeniach właścicieli realności i zmuszają ich do ciągłej **baczności i łączności**, jeżeli nowego obciążenia chcą uniknąć. — A także kraj, którego zadania i potrzeby z każdym rokiem rosną, zamierza w tym roku odwołać się do kieszeni opodatkowanych i zażądać wyższych dodatków krajowych!

Łączność tedy i ciągłe czuwanie, a w razie potrzeby **solidarne i silne** wystąpienie właścicieli realności w obronie własnej a tem samem i w obronie społeczeństwa jest najskuteczniejszym środkiem obrony. Siłę zaś i moc uzyskamy wtedy, jeżeli do grona naszego **wszyscy** — a przynajmniej **ogromna większość** właścicieli realności należeć będzie. —

W tej nadziei prosimy właścicieli przychylnych naszemu towarzystwu o **wstępowaniu w jego szeregi**, a naszych członków upraszamy o **zjednywanie** dla towarzystwa swych znajomych i sąsiadów, a gdyby każdy tylko 10ciu nowych członków pozyskał — towarzystwo nasze w krótkim czasie objęłoby **wszystkich lwowskich właścicieli realności**. —

Lwów, we wrześniu 1904.

Zarząd Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności.

Dr. Kazimierz Krygowski
sekretarz.

Józef Neumann
prezes.

Protokół

z posiedzenia Zarządu Lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności które się odbyło dnia 8. września 1904 w lokalu towarzystwa ul. Sobieskiego 1. 7.

Obecni: Prezes p. Neumann i członkowie Zarządu pp. Dr. Czerny, Gaberle, Hubrich, Jonasz, Dr. Krygowski, Lewicki, Lisiewicz, Lerski, Meysenhälter, Dr. Rucker, Schmidt.

Na porządku dziennym sprawa wyboru posła na Sejm krajowy z miasta Lwowa w miejsce śp. Romanowicza.

Prezes Neumann przedstawił, że jak dotychczas sprawa stoi, to o mandat ten ubiega się 2 kandydatów a to Dr. Stanisław Głabiński i Dr. Jan Dylewski.

Ponieważ towarzystwo nasze ma ogromny interes w tem, by mandat ten dostał się w ręce człowieka, który sprawy nasze zna i dzielnie ich bronił będzie, przeto Zarząd musi z dwóch tych kandydatów wybrać jednego i tego zalecić właścicielom realności do wyboru. W dyskusyi, jaka się w tej sprawie wywiązała zabierali głos wszyscy członkowie Zarządu, podnosząc różne potrzeby tak właścicieli realności, jak i miasta. Podniesiono mianowicie, że dziś grozi znów właścicielom realności podwyższenie dodatków krajowych, przeciw czemu muszą oni jak najenergiczniej zaprotestować, gdyż większych ciężarów realności miejskie we Lwowie ponosić już nie są w stanie. Poseł na którego właściciele realności mają głosować winien energicznie bronić właścicieli przed tym nowym ciężarem, a nadto winien poruszyć również w Sejmie sprawę ankiety podatkowej, która przed 3-ma laty z inicjatywy Sejmu wybrana, zabrała się początkowo do pracy, lecz wkrótce potem zamilkła i odtąd o niej nic nie słychać. A przecież opinia takiej krajowej ankiety, złożonej z ludzi fachowo uzdolnionych w sprawach podatkowych mogłaby być oddać krajowi i miastu wielkie usługi i być cennym materiałem dla ankiety podatkowej zwolanej w roku zeszłym przez Rząd.

Podwyższenie gminnego podatku czynszowego musi w nowym posle mieć dzielnego przeciwnika, by na przyszłość Magistrat i Rada miejska liczyła się w tej sprawie z głosem w Sejmie wypowiedzianym.

Nadto poseł nasz musi się domagać w Sejmie uwolnienia właścicieli realności od opłacania dodatków krajowych od $12\frac{1}{2}\%$ opustu rządowego w podatku czynszowym, którego to uwolnienia domagało się towarzystwo właścicieli realności już po kilkakroć razy w Sejmie.

Prócz spraw obchodzących bezpośrednio właścicieli realności ma poseł z miasta Lwowa wybrany obowiązek śledzić bacznie i pilnować w Sejmie również spraw gminy m. Lwowa.

I tak gmina m. Lwowa ponosi w całości wydatki na szkolnictwo ludowe we Lwowie, podczas gdy obowiązek ten ciąży przecież na Sejmie tj. na całym kraju.

Sejm winien przyczynić się również do pokrycia kosztów muzeum przemysłowego, oraz podwyższyć udział w pokryciu kosztów teatru.

Inne jeszcze ważne sprawy gminne wymagają w Sejmie dzielnych rzeczników i orędowników, dlatego nad wyborem obecnego posła dobrze zastanowić się trzeba.

Z przebiegu całej dyskusyi wynikło, że jedynym posłem, któryby obowiązkom tym zadość mógł uczynić, jest Dr. Stanisław Głabiński, którego zalety i fachowe wiadomości i zdolności są dostatecznie znane.

W obec tego uchwalono jednogłośnie oświadczyć się za Drem Głabińskim i afiszami zalecić wszystkim wyborcom tego kandydata jako najodpowiedniejszego do piastowania mandatu poselskiego z miasta Lwowa.

Po przyjęciu do towarzystwa nowych członków, a pp. Gołaba, Langiera, Przybyłowskiego i Mehrera zamknął Prezes posiedzenie, dziękując zebranym, że mimo święta raczyli w takim komplecie zebrać się na posiedzenie.

Po wyborach.

W dniu 15. września br. odbył się wybór jednego posła do Sejmu krajowego z miasta Lwowa, w miejsce śp. Tadeusza Romanowicza. Towarzystwo nasze w myśl uchwały Zarządu z dnia 8. września br. poparło całą siłą wybór Dra Stanisława Głabińskiego, uważając, że on jedynie potrafi skutecznie piastować mandat po śp. Romanowiczu. Dzięki poparciu właścicieli realności wyszedł rzeczywiście z urny wyborczej przeważną większością Dr. Stanisław Głabiński, którego zalety jako posła są wszystkim znane. W obecnych czasach jest on najodpowiedniejszym następcą śp. Romanowicza, jako wytrawny znawca stosunków ekonomiczno-społecznych naszego miasta i kraju. Miasto i kraj przechodzą i przechodzą jeszcze będą w najbliższej przyszłości ciężkie przesilenia budżetowe, nim gospodarka ich dojdzie do normalnego stanu. W tych więc czasach konieczni są w Sejmie ludzie tej miary, tych zdolności i tej wiedzy, co Dr. Głabiński. Jako znawca wytrawny stosunków miejskich potrafi niejedną sprawę w Sejmie przeprowadzić z korzyścią dla miasta, z którego mandatem go obdarzono, jako zaś znawca stosunków ekonomicznych i przemysłowych naszego kraju może Sejmowi Swą radą oddać nieocenione usługi.

To też wybór jego uważamy za wielkie zwycięstwo w obec partyj przeciwnych, które na stanowisko to powołać chciały człowieka bez zarzutu wprowadzić i wysoko cenionego — ale politycznie niewyrobionego, a pod względem wykształcenia w kierunku ekonomiczno-społecznym i znajomości stosunków naszego miasta i kraju zostającego daleko poza Dra Głabińskim.

Szczególniej doniosłe znaczenie ma ten wybór dla właścicieli realności. Od dłuższego czasu kołatają właściciele realności do Rady Państwa i Sejmu o ulgi w podatkach. Wiadomo bowiem powszechnie, nawet poza granicami naszego państwa, że właściciele realności w Austrii są najwyżej opodatkowani na świecie. — Kołatania te i próby nasze odbijały się dotąd głuchym echem o ściany Ministerstw, Parlamentu i Sejmu. Dr. Dr. Głabiński jako poseł do Rady Państwa występował energicznie po kilkakroć w Radzie Państwa w obronie właścicieli realności i z fachową znajomością wykazywał wielką krzywdę, jaką Rząd wyraża właścicielom tak wysokimi podatkami. On pierwszy domagał się w sposób stanowczy reformy podatku domowo-czynszowego i pod wpływem jego

żądań rząd zdecydował się wreszcie zabrać do studyów nad tym podatkiem, wynikiem czego była zeszłoroczna ankieta podatkowa we Wiedniu. Nie przesadzamy dziś jeszcze skutków tej ankiety dla reformy podatku, ale w każdym razie krok naprzód zrobiono i przy dobrej woli i silnem poparciu takich osób, jak Dr. Głabiński, rząd ustąpić będzie musiał i raz zdecydować się musi na reformę.

Ważne również stanowisko czeka Dr. Głabińskiego w Sejmie, jako posła z miasta Lwowa. Po pierwsze bowiem różne sprawy miejskie które w Sejmie czekają załatwienia, będą miały w nim gorącego obrońcę, obywatele zaś lwowscy mogą liczyć na niego, że potrafi ich godnie bronić przed podwyżką nowych ciężarów, jaka w tym roku grozi w formie podwyższenia dodatków krajowych.

W obec tego wybór Dra Głabińskiego na posła z miasta Lwowa uważać musimy za najtrafniejszy i mały uzasadnioną nadzieję, że Dr. Głabiński nie zawiedzie położonego w nim zaufania — lecz z całą stanowczością bronić będzie w Sejmie naszego grodu i tych co stanowią podstawę tego grodu tj. jego obywateli.

Kanalizacya m. Lwowa.

Jedna z najżywotniejszych kwestyi w naszym mieście w chwili obecnej jest kanalizacya. Nie chodzi bowiem jedynie o to, aby Lwów miał dostateczną sieć kanalizacyjną, ale też o uniknięcie niebezpieczeństwa, że to, co się już pod tym względem robi, a robi się wielkim nakładem i pracy i pieniędzy, nie było jeżeli nie szkodliwem wprost dla miasta, to bezpożytecznem.

Znaną jest w tej sprawie opinia rzeczoznawców, prof. polit. Rychtera i inż. Maślanki, przedłożona Radzie miejskiej, a inż. Maślanka napisał nańto zasadniczy artykuł naukowy, który umieścił w ostatnich numerach lwowskiego „Przeglądu higienicznego“. W artykule tym, rozpatrzywszy dokładnie i wyczerpująco, co i jak gdzieindziej po świecie się w tej sprawie dzieje, przechodzi do ostatecznych wniosków, co i jak we Lwowie zrobić by należało i tak następnie pisze:

„Każdy dobry i kompletny projekt kanalizacyi miasta ma 3 części składowe: sieć kanalizacyjną, odprowadzenie ścieków, zbierających się w sieci poza miasto i dyspozycję ścieków odprowadzonych.

„Projekt miejskiego urzędu budowniczego zawiera tylko dwie pierwsze części składowe: sieć generalnie zaprojektowaną i odprowadzenie zapomocą potoku Pełtwi. O części trzeciej jest tylko wzmianka.

„Co do sieci kanalizacyjnej poczynili eksperci, zaproszeni przez Radę gminną do zbadania projektu liczne uwagi i zastrzeżenia. Jedną z głównych usterek projektu jest za mała w wielu kanałach głębokość. Gdyby kanalizacya została wykonaną wedle tego projektu, mielibyśmy takie same uciążliwości, jak przy kanałach już istniejących. Że przy skanalizowanych ulicach we Lwowie nie można osuszyć piwnic, to rzecz powszechnie znana. W wielu miejscach wypompowuje się wodę ręcznie lub też injektorami Körtinga przy nżyciu wody z wodociągów miejskich. Jakie kłopoty sprawia za płytkie założenie kanałów miejskich, daje przykład klasyczny nowy dom dr.

Dziędzielewicza przy ulicy Jagiellońskiej. Właściciel musiał swoim kosztem wybudować kanał w ulicy Rejtana, św. Stanisława i Karola Ludwika i dopiero koło teatru uzyskał tyle spadku, aby osuszyć swoje suteryny, chociaż głębokość tych suteren wynosi zaledwie 3:25 m. poniżej podłogi parteru. Podobnych wypadków mamy więcej. To odnosi się do osuszania piwnic i suteren i brak ten znany jest powszechnie — aby jednak przy ulicy skanalizowanej nie można było bez trudności połączyć kloak z kanałem ulicznym — to mniej powszechnie wiadomo. A przecież bywają takie wypadki j. n. p. przy ulicy Łyczakowskiej powyżej szpitala św. Zofii nie może szereg domów po tej stronie, co szpitalik położonych, połączyć kloak z kanałem ulicznym, gdyż ten leży za wysoko i aby to się stać mogło, potrzeba ponieść znaczne koszta.

„Zupełnie więc słusznie polecili obaj eksperci (prof. Rychter i autor niniejszego artykułu) przerobienie projektu sieci kanalizacyjnej.

„Odprowadzenie brudnych ścieków, zbierających się w sieci miejskiej, pomyślane jest w omawianym projekcie w sposób idealnie prosty. Wpuszcza się kanały do Pełtwi i na tem koniec — Pełtew ma odprowadzić brudne ścieki.

„Jakkolwiek jestem gorącym zwolennikiem prostoty w ogóle, a osobiwie w inżynierii — to uważam przecież takie rozwiązanie kwestyi za niestosowne pod wielu względami.

„Przedewszystkiem rzecz zasadnicza: Pełtew ze względu na małą ilość wody może tylko w części odgrywać rolę kolektora wód brudnych — w przeważnej części muszą wody miejskie być poprzedz oczyszczone, a potem dopiero mogą być do Pełtwi wpuszczone. Wpuszczanie więc wszystkich brudnych ścieków do Pełtwi jest złem zasadniczem, a urząd budowniczy świadom jest tego. Mianowicie z „objaśnienia projektu“ na stronie 30 wynika, że sposób piętrowy (Etagen-System) założenia kanałów jest pożądanym, gdyż „przez to zapobiega się koncentracji ścieków w jednym miejscu, jak we Lwowie w samym śródmieściu, a pod względem finansowym jest ekonomiczny, gdyż pozwala wyzyskać większe spadki“. Aby wyjaśnić co to jest „system piętrowy“ — podają, że polega on na tem, aby prowadzić brudne ścieki małymi kanałami równoległe do potoku, a wody burzowe odprowadzać dużymi kanałami prostopadle do potoku. T. n. p. system piętrowy będzie, jeżeli brudne ścieki z ulic Kopernika, Sykstuskiej, Jagiellońskiej, św. Stanisława i t. d. uchwyty się jednym małym kanałem, idącym począwszy od ulicy Kopernika wzdłuż ulicy Karola Ludwika i t. d. równoległe do Pełtwi, a wody burzowe wypuści się krótkimi kanałami z ulicy Kopernika wprost do Pełtwi, z ulicy Sykstuskiej toż samo itd.

„Otóż w projekcie nie zastosowano wcale tego systemu (nawiasem mówiąc nie zupełnie trafnie nazwanego „piętrowym“) i wskutek tego powstaje koncentracya brudnych ścieków w śródmieściu, którą uważa urząd budowniczy słusznie za niepożądaną, a zarazem gubią się owe finansowe korzyści, których się urząd budowniczy z wyzyskania podłużnego spadku Pełtwi spodziewa.

„Czyż więc wobec tego nie mieli słuszności eksperci, stawiając żądanie, aby urząd budowniczy przerobił projekt, zastosowując jak najobszerniej system piętrowy? Dopiero przerobiwszy

tak projekt, będzie mógł urząd budowniczy powiedzieć: oto są korzyści finansowe z zastosowania systemu piętrowego w porównaniu ze starym projektem — korzyści, o których już dawniej mówiłem.

„Chcąc wytłumaczyć zagadkę, dlaczego urząd budowniczy unika w projekcie rzeczy, uznanych przez niego samego za dobre, muszę przyjąć chyba, że nie uważa ich za praktycznie wykonalne.

„Jedynym sposobem jednak, aby rozstrzygnąć w wypadkach wątpliwych, czy rzecz jest wykonalna lub nie, jest zrobienie alternatywnego projektu. Tak się robi na całym świecie — tak samo można i należy postąpić we Lwowie.

„Zastosowanie systemu piętrowego nie nastrocza zresztą we Lwowie żadnych osobliwych trudności. O ile mi wiadomo, uważa urząd budowniczy za trudność techniczną krzyżowanie się kanałów równoległych z kanałami poprzecznymi, a oprócz tego mniema, iż potrzeba budować osobno kanały dla brudnej wody, a osobno dla deszczowej. W praktyce jednak trudność tę już dawno pokonano w systemie, który po francusku zowie się „système du deversoir-intercepteur“, a który analogicznie, jakby to miało być we Lwowie, został zastosowany przez Batemana w Manchester.

„Odprowadzenie ścieków nagromadzonych w sieci kanałów poza miasto w ten sposób, jak przewiduje projekt kanalizacji, sprzeciwia się najprymitywniejszym zasadom higieny publicznej. Oprócz tego sposób ten ma wielkie grzechy pod względem technicznym.

„Już w dodatku do sprawozdania ekspertów o projektowanej kanalizacji miasta Lwowa zwrócił prof. Rychter uwagę na odcyszczanie brudnych ścieków, a powyżej niejednokrotnie podnosiłem, że odcyszczanie brudnych wód lwowskich, to tylko kwestya czasu.

„Wszelkimi siłami powinno się więc dążyć do tego, aby przez zastosowanie kanałów równoległych można otrzymać brudne ścieki nierozcieńczone w jednym punkcie poza miastem i stosownie do metody odcyszczania, albo dawać je na odcyszczalnię w stanie skoncentrowanym, tak jak przyszły, albo rozcieńczać je wodą Peltwi. Cokolwiekby przyszłość przyniosła — zastanie miasto wówczas przygotowanym.

„Czy się zasada ta da przeprowadzić całkowicie, czy też tylko częściowo — jakie trudności tutaj trzeba będzie pokonać i co to będzie kosztować, w jakiej części tak zaprojektowany system piętrowy trzeba będzie już dzisiaj wykonać, a w jakiej można będzie wykonanie pozostawić przyszłości, gdy stosunki tego wykonania konieczniamy wymagać będą — wszystko to wyjaśni projekt i tego projektu eksperci się domagają.

„Każdy sposób odcyszczania pochłania pewien spadek i jeżeli tego spadku nie można wydobyć z terenu, trzeba się zdecydować na przepompowanie ścieków. Lwów jest w tem szczęśliwym położeniu, że leży w dolinie Peltwi, która ma znaczny spadek. Zupełnie blizką jest więc myśl urządzić się tak, aby wodę odcyszczać bez sztucznego podnoszenia, wyzyskując tylko naturalny spadek.

„Otóż projekt kanalizacji ma tę wielką wadę, że tego spadku naturalnego nie wyzyskuje, lecz go kompletnie gubi, a gdy w przyszłości przyjdzie chwila, że dla odcyszczania potrzeba będzie

spadku, przypomnimy sobie dopiero wówczas, jak byliśmy nieroztropni.

„Aby się pogodzić pod tym względem z projektem urzędu budowniczego, musiałoby być uodwodnione, że istotnie spadek doliny Peltwi wyzyskać się nie daje. Tego dowodu niema, a wszystko wskazuje na możliwość, jeżeli już nie całkowitego, to przynajmniej częściowego wyzyskania spadku i dlatego polecieli eksperci projekt do przeróbki, względnie uzupełnienia.

„Druga część skadowa projektu kanalizacji jest więc wadliwa pod względem higienicznym i technicznym, a wada ta daje się usunąć całkowicie lub przynajmniej w znacznej części przez zastosowanie umiejętne kanałów podłużnych.

„Korzyści tego sposobu kanalizacji, jeśli go się uda przeprowadzić konsekwentnie, są następujące:

„1. Brudne wody odprowadzi się poza miasto bez mieszania ich z wodą Peltwi. Poza miastem można temi wodami dysponować stosownie do obranej metody odcyszczania. Ponieważ nie są pomieszane z wodą peltwianą, więc ich jest mniej i mniejsze będą baseny, czy to do mechanicznego, czy też chemiczno-mechanicznego lub biologicznego odcyszczania, jeśliby te metody były same dla siebie, lub w połączeniu z innemi użyte. Ponadto kanały odprowadzające założyć można w spadku mniejszym, niż ma Peltew, a więc zyskać na wysokości.

„2. Przez założenie kanałów równoległych uzyska się możność lepszego odwodnienia dna doliny Peltwi i tych domów, które z tymi kanałami będą mogły być połączone.

„Otóż należy przestudyować, gdzie i o ile da się zastosować system „piętrowy“ — i aby się to stało, należy omawiany projekt przerobić i tego też eksperci żądają.

„Stwierdziwszy dalej, że sprawa kanalizacji jest zanadto ważną pod względem higienicznym i finansowym, aby ją załatwić od jednego rzutu ręki — zaimprovizować niejako — a tak ją załatwia projekt generalny“.

Autor stwierdza, że od miejskiego urzędu budowniczego należy więc wymagać:

„1. przerobienia i uzupełnienia projektu kanalizacji po myśli wskazówek ekspertyzy i zasad podanych w niniejszym artykule, przyczem powinno się porobić alternatywne studia porównawcze co do kosztów;

„2. przestudyowania dokładnego, jaka metoda odcyszczania wód nadaje się najlepiej dla Lwowa pod względem higienicznym i finansowym i zrobienia ośnośnego projektu“.

USTAWA

z dnia 8/12 1903 Nr. 139 dz. u. k. o obowiązku właścicieli domów w król. stoł. mieście Lwowie połączenia domowych zbiorników kloacalnych z kanałami miejskimi publicznymi oraz o opłatach gminnych za to połączenie.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

§. 1.

W obrębie gminy król. stoł. miasta Lwowa obowiązany jest każdy właściciel realności przyle-

gającej do ulicy lub placu, gdzie kanał publiczny istnieje lub zostanie wybudowany, połączyć zbiornik kloaczny swego domu z powyższym kanałem za pomocą kanału odciekowego, przestrzegając przytem postanowień ustawy budowniczej z 21. kwietnia 1885 Dz. u. kr. Nr. 31.

W razie wybudowania nowego a zaniechania istniejącego kanału publicznego, z którym zbiorniki kloaczne poszczególnych domów są już połączone zbiorniki te mają być połączone z nowo wybudowanym kanałem publicznym, dawne zaś połączenie ma być zaniechane. Jeżeli jednak z powodu umieszczenia wychodków nad dotychczasowym kanałem, nie ma zbiorników kloacznych, wówczas przy zmianie kanału właściciel domu obowiązany jest w razie potrzeby wybudować zbiornik i połączyć go z nowo wybudowanym kanałem publicznym.

§. 2.

Koszta budowy kanału odciekowego aż do 10 metrów, licząc od zewnętrznej granicy realności do najbliższego kanału publicznego, ponosi właściciel realności względnie domu, nadwyżkę zaś kosztów ponad 10 metrów ponosi gmina.

Gdyby jednak ze względów publicznych okazała się potrzeba poprowadzenia kanału odciekowego przez obcą realność, właściciel jej obowiązany jest za odpowiedniemu odszkodowaniem zezwolić na taką budowę kanału odciekowego na swej realności.

Odszkodowanie i koszt ewentualnego wyłączenia na rzecz budowy kanału odciekowego ponosi właściciel domu obowiązany do budowy kanału, a to w granicach ustanowionych w pierwszym wstępie tego paragrafu.

§. 3.

Gminie król. stół. miasta Lwowa przysługuje prawo pobierania opłat za połączenie w §. 1. określone, właściciele domów obowiązani są do uiszczania tych opłat.

W wypadku jednak przewidzianym w §. 1. ustęp drugi, właściciele domów wolni są od rzeczonych opłat.

§. 4.

Wysokość opłat ustanawia się podług zabudowanej powierzchni, pomnożonej ilością kondygnacji:

a) po 30 halerzy od metra kwadratowego przy prywatnych domach mieszkalnych i gmachach publicznych;

2) po 20 hal. od metra kwadratowego:

1. przy budynkach fabrycznych;

2. przy budynkach wyłącznie na pracownie przemysłowe przeznaczonych;

3. przy budynkach gospodarczych wszakże tylko w miarę przeznaczenia tych budynków, lub ich części do takich celów, które uzasadniają potrzebę odprowadzenia z nich nieczystości płynnych, w takim wypadku przypada opłata albo od całego budynku, albo tylko od odnośnej części.

Podziemia i strychy podlegają stosownej opłacie w miarę przeznaczenia ich na cele wymienione wyżej pod lit. a) lub b).

Ilość zbiorników kloacznych w jednym domu nie ma wpływu na wymiar opłaty.

§. 5.

Radzie miejskiej przysługuje prawo uwalniania od opłaty właścicieli takich budynków, których przeznaczenie lub używanie wyklucza odprowadzanie z nich nieczystości płynnych do kanału publicznego.

§. 6.

Od domów po wejściu w życie niniejszej ustawy, przebudowanych, dobudowanych lub w miejsce starych — nowo wybudowanych, należy się opłata (§ 4) mimo dawniejszego połączenia z kanałem publicznym.

Jeśli jednak właściciel domu za to połączenie nieścił już bądź dawniej opłatę jako dodatek dobrowolny, bądź też opłatę w myśl niniejszej ustawy, wówczas przy nowym wymiarze uwzględnić należy datek ten zapłacony, względnie opłatę już uiszczoną, tak że tylko nadwyżkę wymiaru obowiązany jest właściciel domu uścić.

§. 7.

Przy ulicach nowych, powstających po wejściu w życie niniejszej ustawy, w których kosztem osób prywatnych pobudowano kanał publiczny, ma być pobierana tylko połowa powyższej opłaty od tych osób prywatnych lub ich prawonabywców.

§. 8.

Do wymiaru opłat powołany jest Magistrat miasta.

Nieuiszczone w terminie opłaty mają być ściągnięte w sposób ustanowiony w §. 94. statutu miasta Lwowa dla ściągania należności gminnych.

§. 9.

Przeciw wydanym na podstawie niniejszej ustawy zarządzeniom Magistratu przysługują środki prawne przewidziane statutem miasta. Rekurs przeciw wymiarowi opłaty nie ma mocy wstrzymującej.

§. 10.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej ogłoszenia.

§. 11.

Wykonanie niniejszej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

Świetny Magistracie!

Od dłuższego czasu wyrobiła się w biurze egzekucyjnem Świetnego Magistratu przy ściąganiu gminnego podatku czynszowego, a obecnie i wodociągowego taka praktyka, że w razie przejścia realności na nowonabywcę, Świetny Magistrat ściąga w drodze egzekucyjnej od tego nowonabywcy zaległości gminnego podatku czynszowego i wodociągowego — pochodzące jeszcze z czasów poprzedniego właściciela i nie zadowolnia się wyjaśnieniem nowonabywcy, że realność tę znacznie później nabył i że odpowiada za te podatki dopiero od chwili nabycia realności.

Do wiadomości podpisanego towarzystwa doszły z dziedziny tej praktyki bardzo rażące wypadki, w których Świetny Magistrat z całą bezwzględnością prowadził egzekucję przeciw nowonabywcy realności za zaległości poprzedniego właściciela i dlatego przeciw temu postępo-

waniu Świetnego Magistratu wnosi podpisane towarzystwo następujące

PRZEDSTAWIENIE:

Dotychczasowa praktyka Świetnego Magistratu jest z założenia błędna i powstać mogła chyba stąd, że w biurze egzekucyjnym nikt się nie zastanowił nad istotą podatków gminnego czynszowego i wodociągowego.

Z istoty swej są bowiem te podatki czysto osobiste nałożone na lokatorów, a właściciel realności ściągają je od lokatorów dla gminy, — Jeżeli zaś który właściciel ściągawszy te podatki od lokatorów nie zapłaci ich do kasy gminnej, to wtedy sam osobiście jest za nie Gminie odpowiedzialny i Gmina ma prawo jedynie przeciwnemu prowadzić egzekucję, która może być skierowaną i na realność, jeżeli ją restant jeszcze posiada. Inaczej przedstawia się rzecz, jeżeli taki właściciel tymczasem realności sprzedał.

Ponieważ podatki gminny czynszowy i wodociągowy nie są podatkami realnymi — przeto obowiązek ich zapłaty za czas dawniejszy (przed nabyciem realności) nie przechodzi na nowonabywcę realności, który odpowiada za nie dopiero od czasu nabycia realności, gdyż wtedy dopiero pobiera on te podatki przy czynszu od lokatorów. Za zaległości jednak pochodzące z czasów poprzedniego właściciela nowonabywca odpowiadać nie może, lecz Świetny Magistrat ściągają je może tylko od poprzedniego właściciela jako tego, który te podatki pobrał od lokatorów i za ich zwrot jest Gminie osobiście odpowiedzialny.

Wobec przedstawionej interpretacji istoty powyższych podatków uznaję z pewnością Świetny Magistrat swą dotychczasową odmienną praktykę w tych wypadkach za niezgodną z istotą tych podatków i w tej też myśli podpisane towarzystwo uprasza: Świetny Magistrat raczy w wypadkach w niniejszem przedstawieniu poruszonych zarzucić zarzucić dotychczasową praktykę i postępować przy ściąganiu gminnych podatków czynszowych i wodociągowych z całą oględnością i w razie jeżeli nowonabywca wykaże dokument, że realność dopiero od oznaczonego czasu posiada, nie prowadzić przeciw niemu egzekucji za dawniejsze zaległości, które to zaległości wyegzekwować należy od poprzedniego właściciela, jako tego, który jest osobiście za nie odpowiedzialny.

Lwów, dnia 15. lipca 1894.

Lwowskie Towarzystwo właścicieli realności.

sekretarz.

prezes

Dr. Krygowski, m. p.

Neumann, m. p.

Czy właściciel realności jest zawodowcem?

Takie pytanie było już nieraz podnoszone. Ostatnimi czasy na zjeździe centralnego związku właścicieli realności Niemiec referował Dr. Kohn z Dessau, że posiadanie domu nie jest zawodem, ale tylko innym sposobem użytkowania kapitałów, niż to ma miejsce u rentierów — i twierdził, że o zawodzie może tylko tam być mowa, gdzie jest potrzeba rozwinięcia działalności, działalność zaś właściciela jest ograniczona jedynie do frunktyfikacji kapitału. — Naturalnie, że został formalnie

zakrzyczany i rzeczywiście możemy się dziwić, że może ktoś jeszcze twierdzić, że kłopoty i czynności połączone z posiadaniem realności równają się odcinaniu kuponów. I u nas jest zakorzenione to samo zdanie i przekonanie, że właściciel realności tylko wyczuje, nie nie robiąc, terminu płatności czynszów, podobnie jak kapitalista wypłaty kuponów — być może, że są osobnicy, którzy oddają się bezczynności i swoje mienie oddają na łaskę Boską, jednakowoż to niczego nie dowodzi boć we wszystkich stanach natrafia się ludzi tego rodzaju, a nawet takich, którzy interesu nie pilnują, ale zabawiają się w szynku a przecież nikt nie powie, że oni nie należą do zawodowców. Zawód posiada każdy, który rozwija regularną czynność, która jest zdolną zyski podnieść, albo w ogóle wytworzyć dochód. Każdy, który jest świadom jakim wymaganiem winien właściciel realności uczynić zadłość, musi przyznać, że każdy właściciel realności przez odpowiednią działalność może podnieść swe dochody, wskutek czego należy się im prawo, ażeby ich uważano za zawodowców, za stan, tak jak się uważa kupców, budowniczych, nauczycieli, urzędników i t. d., z czego wynika, że właściciele mają prawo się organizować i nie można im brać za złe, że kultywują politykę swoich interesów, jeżeli tą ostatnią można nazwać żądania obrony ich praw. Właściciele realności mają zupełne prawo do opieki, choćby już dla rozmiaru samych czynności jak i różnorodnych wiadomości, jakie są im konieczne a które w każdym razie przewyższają to, czego inni zawodowcy potrzebują. Należyte ocenienie tej pracy, ale nie potępienie właścicieli realności z góry, zaznajomienie ogółu o prawdziwym stanie rzeczy, następnie pouczenie i zaznajomienie właścicieli realności, jak sobie mają radzić, musi podnieść ich do tego poziomu, żeby ich ceniono jak każdego innego zawodowca, a nie jako wyzyskiwacza publiczności. Zróbmy przegląd co właściciel realności potrzebuje wiedzieć, ażeby był takim właścicielem jakim być powinien.

Każdy właściciel realności musi znać dokładnie swoją realność, musi się informować co do cen materyałów i robocizny. Potrzebuje mieć orientację co do urządzeń domów sąsiednich, musi być obznajomiony z postęпами techniki i higieny. Jest mu nieodzownem wiedzieć jak należy urządzać mieszkanie odpowiednio do przeznaczenia i być przygotowanym do udzielenia praktycznych wskazówek lokatorom. Ile to potrzeba zmysłu dyplomatycznego, ażeby załagadzać spory między lokatorami, albo sprowadzać wygorowane żądania ich do należytej miary. Wybuchnąć mu nie wolno. Ileż więc przezwyciężenia i zdrowia kosztuje go nieraz stykanie się z lokatorami.

Oprócz powyższego musi się właściciel realności obznajomić z ustawami tak administracyjnymi, jak i sądowymi, bo gdzie się tylko ruszy wszędzie spotyka się z nieprzyjaciołami. Sprawy podatkowe, przy znanej tendencji naszych władz podatkowych, nie mogą mu być obojętne. Główne zasady ustawy podatkowej i przepisów musi sobie także przyswoić, ażeby mógł sprawdzić, czy mu się nie dzieje krzywda i ażeby się mógł obronić.

Wszystkie te czynności wymagają pracy, wymagają studjów i to studjów ciągłych. Minęły te czasy gdy właściciele realności mogli spokojnie zbierać czynsze i nie troszczyć się o inne rzeczy.

Dzisiejszy postęp techniki, wymagania zdrowotne, co moment świeże ciężary, konkurencja i t. p. stanowią dla właściciela realności osobny dział osobną umiejętność którą winien posiadać jeżeli chce być dobrym właścicielem, jeżeli chce ażeby jego majątek nie zmarniał, ażeby dochody utrzymywać na należytem poziomie. On musi pracować i uczyć się. Słusznie tedy należy uważać posiadania realności jako osobny zawód i słusznie należy się im analogicznie do innych fachów opieka i poparcie, zamiast ogólnego potępienia. Można być pewnym, że skoro taki sposób pojmowania stanowiska właścicieli realności znajdzie ogólne rozpowszechnienie, ustąpią dzisiejsze antagonizmy, a wyjdzie to nie tylko na korzyść właścicieli, ale jeszcze w większej mierze na korzyść lokatorów.

Do

Szanownego Zarządu tow. właścicieli realności.

I.

Upraszam o pouczenie w następującej sprawie.

1) Czy wolno lokatorowi wykonywać roboty w wynajętym pomieszkaniu bez zgody właściciela na rachunek tegoż, i potrącić należytość z czynszu umówionego, i jaki jest sposób obrony?

2) Jeżeli wynajęto pomieszkanie na pewien okres n. p. na rok, jakie okoliczności mogą uzasadnić wypowiedzenie najmu przed terminem ze strony właściciela realności?

II.

Skoro zostało zaprowadzone podwyższenie podatku gminnego, ogłoszone z końcem kwietnia 1904 wykazałem w czasie od 1-go maja do 13-go maja tych lokatorów, którzy wzbranił się zapłacić podwyższonego podatku gminnego. Do dzisiejszego dnia nie odpisano mi kwot wykazanych i nie ściągnięto od ociągających się. Na zapytanie w biurze egzekucyjnym, radca Rychlewski oznajmił mi, że się sprawa dochodzi i szuka się lokatorów, a gdyby ich nie odszukano, natenczas nie uwzględnia się wykazanych zaległości i wyraził się, że taka jest ustawa. Ze względu, że obecnie piąty miesiąc upływa i niektórzy lokatorowie może nie będą mogli być odszukani we Lwowie, upraszam ażeby szanowny zarząd towarzystwa wł. realności raczył zająć się tą sprawą, jako obchodzącą ogół właścicieli i wyjednać interpelację w Radzie miejskiej i postarać się ażeby odpisanie kwot nieściągniętych przez właściciela nastąpiło bez względu na to, czy interesent będzie odnaleziony lub nie. Już przy podatku wodociągowym postąpiono tak, że nie uwzględniono nie pobranych należności motywując, że odczynny lokator nie został odnaleziony. Sądzę, że w takich razach wystarczy sprawdzenie w c. k. policji, że ten lub ów mieszkał w domu reklamującego właściciela a że magistrat nie wkroczył zaraz, to nie obchodzi właściciela i nie powinien on ponosić szkody. Upraszam jeszcze raz zająć stanowisko w obronie właścicieli i jak najrychlej odpowiednio postąpić.

Z poważaniem

N. N. właściciel realności.

Rozmaitości.

Opusty podatkowe Krajowa dyrekcyja skarbu ogłasza, że należą się w r. 1904 następujące opusty w podatkach bezpośrednich: a) w podatku gruntowym opust w wysokości 15%, b) w podatkach domowych z wyjątkiem podatku 5% od dochodu z budynków od podatku domowego czasowo uwolnionych opust w wysokości 12 1/2%.

Ogólna suma powszechnego podatku zarobkowego została niższą na rok 1904, podobnie jak za rok poprzedni o 25 proc. i wynosi kwotę 35,307.928 kor. 20 gr.

Podatek zarobkowy od przedsiębiorstw, obowiązywałych do publicznego składania rachunków, wymienionych w §. 100, ust. 1 i 5 powołanej ustawy przypisany i pobierany być ma w roku 1904 w wysokości 10 proc. jak w roku ubiegłym.

Opusty pod a) i b) będą obliczone tylko od rządowej należności podatkowej z wyłączeniem dodatków automaticznych i zostaną zapisane przez urzędy podatkowe w książeczkach podatkowych i nakazach płatniczych na te podatki.

Kiedy zapisanie to będzie mogło nastąpić poda każdy urząd podatkowy osobnymi obwieszczeniami do powszechnej wiadomości.

Obwieszczenie.

Ck. Administracyja podatków podaje do wiadomości właścicieli realności i lokatorów, że najdalej do 15. listopada 1904 przedłożyć należy wykazy lokatorów, mieszkających w dniu 5. listopada 1904.

Wykaz B. ma być wypełniony przez właściciela domu wynajętego, wykaz C. przez czynszowników, a wykaz D. przez właścicieli domów niewynajętych.

Te same wykazy obowiązane są sporządzać właściciele hoteli i domów zajeżdżnych co do tych osób, które dłużej, niż 3 miesiące bez przerwy mieszkają.

Wykaz E. mają sporządzać służbodawcy co do osób pobierających płace służbowe, lub wogóle jakiegokolwiek wynagrodzenia co do jednej osoby kwotę 1200 kor. rocznie przewyższające.

Wykazy E/1 przeznaczone są dla służbodawców, którzy wypłacają pobory służbowe tylko jednej osobie, a wykazy E/2 dla służbodawców, wypłacających pobory więcej osobom.

Stale i zmienne pobory, tudzież wysokość, lub wartość wynagrodzenia podać należy z czasu od 1 stycznia do 31. grudnia 1904.

Objaśnienia i pouczenia co do wypełniania tych wykazów wskazują dokładnie napisy rubryk, oraz uwagi zamieszczone na 1 stronie druków.

Blankiety na powyższe wykazy wydaje protokół Administracyji podatków.

Wykaz sprzedanych realności w sierpniu 1904.

Sprzedal	Kupił	Cena	Ulica i numer domu
Gmina m. Lwowa	Wacław Breiter	25.696 K 80 h.	ul. Leona Sapiehy i Krzyżowa (róg)
Hersch i Tilla Dwora vel Cecylia Grob	Helena Madeyska	72.000 K.	ul. Misyrenarska l. 6. i Zanarstynowska l. 12. A.
Bazyli Sajkiewicz	Wincenty Zajączkowski	6.600 K.	parcele gr. z lwh. 141 I.
Tekla Turska	Wiktor Kopystyński	56.000 K.	ul. Piastów l. 5.
Jan i Emilia Küttler	Zacharyasz i Rozalia Fedasz	5.000 K.	lwh. 1719 I.
Emil Kwiatkowski	Janina Radwanowa	1.000 K.	lwh. 153 IV.
Izaak i Dorota Lerner	Jakób Günsberg	80.000 K.	ul. Żółkiewska l. 15.
Franciszek Michalski	Händel Berstein	40.000 K.	ul. Majeckiego l. 10.
Anna Godlewska, Helena Zachariasiewicz i Tow.	Paulin Więckowski	5.695 K.	kilka parcel z lwh. 73 i 76 I.
Rafał Olszewski	Paulina Schenk	5.200 K.	lwh. 1880 II.
Edward i Helena Knobloch	Klemens i Olimpia Lewiocy	28.800 K.	ul. Boczkowskiego l. 17.
Marya Mańkowska	Władysław Breiter	27.656 K.	lwh. 1778 I.
Samuel Dawid Einschlag	Chaja Golda Einschlag	2.000 K.	część i realn. ul. Serbska l. 9.
Katarzyna Krajduba	Andrzej Krajduba	600 K.	połowa lwh. 472 IV.
Katarzyna Nanowska	Szczepan Smietana	—	1/4 część lwh. 279 III.
Julia Beskurowajna	Marya Mitschein	4.000 K.	parcele 4128/8 z lwh. 1335 II.
Józefa Breiter	Władysław Breiter	20.000 K.	lwh. 303 478 IV.
Sabina Kimke	Feiweł Fränkel	7.500 K.	część realn. lwh. 318 m.
Abraham Gast	Samuel Burstin	200 K.	części realn. ul. Czarna
Maryanna Waluszewska	Julian Waluszewski	1.000 K.	ul. Marcina 36.
Marcin i Józefa Pisarczuk	Salomon Bart	24.700 K.	ul. Szpitalna l. 31.
Jan Grabowski	Jan i Emilia Küttler	3.900 K.	parcele 3032/10 i 3033/4 z lwh. 124 I.
Jakób Kroch i Maurycy Silberstein	Scharlotta Matylda 2 im. Heseheles zameżna Reiss	108.000 K.	lk: 1528 1/4
Kamila Silkiewicz	Jakób Rysiak	6.500 K.	lwh. 1440 I.
Jan Masełko	Marya z Popielów Masełko	1.200 K.	ul. św. Zofii l. 21
Mikołaj i Anna Czajkowsey	Jan i Marya Michaliczko	7.300 K.	parc. 6138/3 z lwh. 893 IV.
Dawid i Beila Szwarcwald	Helena Jaworska i Wanda Janicka	61.500 K.	ul. Cłowa l. 6.
Edward i Maurycy Friedrich	Zygmunt i Teresa Struszkiewicz	16.000 K.	lwh. 1512 I.



Wychodzi raz na miesiąc.

Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności
otrzymują to pismo bezpłatnie.Redakcja i Administracja
przy ulicy Sobieskiego 7.Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym
drukem 16 gr. — Przy umieszczaniu przynajmniej
trzyrazowym opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

TREŚĆ: Protokół z posiedzenia Zarządu lwowskiego Towarzystwa właścicieli realności. — Z przeszłości miasta Lwowa.
Ze spraw kominiarskich. — Regulamin służby dla stróżów domów. — Rozmaitości. — Obwieszczenie. —
Wykaz sprzedanych realności we wrześniu 1904.Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności znajduje się przy ulicy Sobieskiego l. 7. II. piętro,
i otwarte jest dla członków codziennie od godz. 5—7 po południu.

Syndyk Towarzystwa
Dr. KAZIMIERZ KRYGOWSKI
 adwokat krajowy
 ul. Sobieskiego l. 3.
 udziela członkom informacji w sprawach podatkowych

Protokół
 z posiedzenia Zarządu lwowskiego towarzystwa wła-
 ścicieli realności, które odbyło się dnia 4 listopada
 1904 w lokalu towarzystwa przy ul. Sobieskiego 7.

Obecni Prezes p. Neumann i członkowie Zarządu
 pp: Biczay, Dr. Czerny, Friedrich, Jonasz, Dr. Kry-
 gowski, Lerski, Dr. Max, Motylewski, Meysen-
 hälter, Olszewski, Dr. Rucker, Schmidt, Schleyen,
 Schönhuber i Włodzimierzski.

Prezes podaje do wiadomości Zarządu, że po-
 seł Dr. Głabiński gorliwie zajmuje się sprawami
 podatkowymi w sejmie i że wskutek jego zabie-
 gów komisja podatkowa przedstawiła Sejmowi
 szereg rezolucyj z wezwaniem do rządu, mających
 zapobiedz uciskowi podatkowemu.

W szczególności co do podatku domowo-czyn-
 szowego uchwalił Sejm na wniosek komisji po-
 datkowej:

a) wzywa się rząd, aby jak najrychlej przy-
 stąpił do zapowiadanej reformy podatku domo-

wego w tym kierunku, aby wygórowana stopa po-
 datku czynszowego, zwłaszcza we Lwowie i Kra-
 kowie została obniżona, aby usunięto możność
 prostowania czynszów wedle swobodnego uznania
 władzy podatkowej, aby przedłużono okres wymia-
 rowy na dłuższy szereg lat i podwyższono kwotę
 czynszu surowego przeznaczoną na utrzymanie bu-
 dyneków;

b) wzywa się rząd, aby przed przeprowadze-
 niem zamierzonej reformy podatku domowego za-
 rządził, iżby przy wymiarze podatku domowo-czyn-
 szowego i prostowaniu czynszów nie postępowano
 dowolnie, postanowienia co do uwolnienia domów
 od podatku w razie próżnościan, lub nieściągal-
 ności czynszów ściśle i bezzwłocznie wykonywano,
 a wydatki i koszty nie mieszczące się w pojęciu
 zwyczajnych kosztów utrzymania domów osobno
 uwzględniano i od dochodu czynszowego potrą-
 cano.

Dr. Głabiński prosi również o podawanie fa-
 któw nadużyć władz podatkowych i skarbowych,
 by w danym razie mógł z nich zrobić użytek.

Zawiadomienie to Prezesa przyjął Zarząd do
 wiadomości, oraz uchwalił na wniosek Dra Maxa
 wyrazić posłowi Dr. Głabińskiemu podziękowanie
 i uznanie za gorliwe zajmowanie się sprawami po-
 datkowymi właścicieli realności z prośbą, by i
 w Radzie Państwa spraw tych z oka nie spu-
 szczał aż do wywalczenia dla własności realnej
 w miastach pewnych ulg i reform podatkowych.

Następnie omówiono sprawę nietaktownego postępowania niektórych radnych w czasie obrad w radzie miejskiej nad sprawą wniesienia do Sejmu petycji, by nie podnoszono dodatków do podatków na rok 1905 z powodu klęski posuchy i z tem połączonożo zubożenia ludności. Mianowicie w chwili postawienia na radzie miejskiej przez radnego Jonasza wniosku, by petycję taką do Sejmu wnieść, pozwoliło sobie dwóch radnych na dyskusję w tonie humorystycznym, co naturalnie mimo uchwalenia na radzie miejskiej tego wniosku, wpłynęło ujemnie na załatwienie tej sprawy w komisji budżetowej w Sejmie. — Postępowanie takie tych radnych, zwłaszcza w dzisiejszych warunkach ciągłego podnoszenia podatków — zasługuje na najsurowsze napiętnowanie, gdyż niegodziwem jest, by członkowie reprezentacji miasta w tak ważnych i cały ogół obchodzących sprawach, kierowali się względami osobistymi.

Następnie przyjęto do towarzystwa nowych członków, a to: pp. Józefa Fränkla, Leopolda Jarke, Maryana Jaworskiego, Neumana Rotha, Stanisława Wnorowskiego, Dr. Podleńskiego Kazimierza i Szczęsnego Traunfellnera.

Poczem odczytał Prezes pismo c. k. Administracji podatków, w którem odnosi się też do naszego towarzystwa o uzupełnienie względnie zmianę wykazu rzeczoznawców do szacowania czynszów do podatku domowo-czynszowego.

Na rzeczoznawców tych uchwalono przedstawić Administracji podatków następujących członków:

Dragowskiego Zygmunta, Friedricha Edwar-da, Hubricha Romana, Motylewskiego Zygmunta, Epplera Karola, Dobrowolskiego Tadeusza, Platowskiego Stanisława, Włodzimirskiego Walerego, Dr. Ruckera Jana, Gryglaszewskiego, Bogdanowicza Henryka, Janowicza Krzysztofa, Lisiewiczza Józefa, Lerskiego Jana, Lewickiego Aleksandra, Riedla Edmunda, Löwenheka Jakóba, Sklepińskiego, Franza Antoniego, Pawliszaka Michała, Szulca Przemysława, Dolińskiego Feliksa, Piepesa Jakó-

ba, Meysenhältera Jana, Golda Norberta, Langiera Jana, Pendiuka Józefata, Rzędowskiego J., Wronskiego Marcina, Bombacha Simche, Hainbacha Herm. Silbersteina Maurycego, Biczaya Jana, Schmidta Władysława, Dr. Czernego Karola, Beisera Jakóba, Jonasza Maurycego, Schleyena Artura, a zarazem postanowiono zwrócić uwagę Administracji podatków, by do szacowania czynszów w domach używała tylko ocenicieli z odnośnej dzielnicy i z najbliższej okolicy położenia domu.

Ponieważ jednak urzędnicy Administracji podatków przy komisjach szacunkowych postępują dowolnie i bardzo często czynsz mający być szacowany wydobywają od rzeczoznawców w sposób podchwyliwy, przeto uchwalono ułożyć dla tych rzeczoznawców pouczenie, jak się przy komisjach zachować mają.

Dalej odczytano pismo radcy dworu Gaberlego z zażaleniem na postępowanie Administracji podatków, której funkcyonaryusz wzywał jego stróża domu, aby się u niego poinformować o stosunkach majątkowych p. Gaberlego. Również dyrektor Motylewski przedstawił fakta postępowania inspektora podatkowego p. Huppenthala, a ponieważ fakta te są jaskrawem nadużyciem ustawy, postanowiono podać je do wiadomości posła Dra Głabińskiego, z prośbą, by jeszcze tej kadencji wniósł w tych sprawach interpelację w sejmie.

Wogóle nad tym przedmiotem wywiązała się bardzo gorąca dyskusya, potępiająca w najwyższym stopniu nieprawidłowe postępowanie c. k. Administracji podatków przy sprawdzaniu fasyi czynszowych w bieżącym roku, w której to dyskusyi wszyscy członkowie zarządu wśród ogólnego, dotąd w łonie towarzystwa niewidzianego rodrażnienia, wywodzili swe żale na ucisk podatkowy naszej Administracji podatkowej, której funkcyonaryusze nie przebiegają wcale w środkach, by tylko w obec przełożonych wykazać i upominać jak najwyższe wyśrubowanie czynszów. Na ucisk ten postanowiono szukać jak najergiczniejszej pomocy, a to przez publiczne

Z przeszłości miasta Lwowa.

(Ciąg dalszy).

Do wielkiego znaczenia dochodzą nowe wielkie rody kupieckie, majątkiem i wykształceniem niższym przodujące warstwom jako to: Szolc-Wolfowiczowie, Szolc-Stancłowicze, Alembekowie, Wileczkowie, Hanlowie, Ostrogscy, Kampianowie, Boimowie, Domagalicze Hayderowie, Ubaldinowie, Anczewscy, Korniakty, Langiszowie, Alwizowie, Awedykowie i inni. Oni to rządzą miastem, najwyższe w nim piastują urzędy, właściwy tworzą patrycyat. Co do ruchliwości a często wykształcenia nie ustępują im mali kupcy i kramarze, wytrwale pracą dobijają się majątku i znaczenia. Obok nich ogół rzemieślniczy, ujęty we wzorową organizację cechową, przestrzega gorliwie praw swego zawodu, tworząc główną sławę i siłę Lwowa, jest rycerskim ramieniem miasta, słynie z zręczności i uczciwości i w niejednej gałęzi całej przoduje Polsce. Wyroby złotników i jubilerów lwowskich znane były z doskonałości, i smaku, architektem włoskim, niemieckim i polskim, osiadłym

we Lwowie, powierzano wznoszenie dokoła zamków, kościołów, pałaców, lekarze, drukarze, księgarze, słynęli w całej Polsce.

Ludwisarstwo lwowskie doszło do wysokiego rozwoju. Tu odlewano działa, dzwony a nawet pomniki spiżowe dla znacznej części polskiej, wykonywano wspaniałe hafty, aplikowano pyszne namioty, wyrabiano sławne złociste rzędy, sajdaki, oprawiane przesłicznie szable. W dostarczaniu przyborów wojennych i uzbrojenia był Lwów pierwszorzędną stacją, istnym arsenałem gotowym na każde zawołanie. Hetmani polscy w każdej nieledwie wyprawie na Wschód tutaj zbierają zapasy i broń, zapomagają się bogatymi zasobami arsenału miejskiego, które mieszczaństwo, bogato kształcone w rycerskiej szkole „konfraterni strzeleckiej“, sięgającej początkiem Kazimierzowskich czasów, szczególniejszem otaczało staraniem.

Ormianie tworzący, wybitnie długo odrębną kolonię we Lwowie, obok swej katedry, polszczyją w nim również stopniowo, a w 1630 r. z arcybiskupem Torosiewiczem przystępują do Unii z kościołem katolickim. Uposażeni hojnie przywilejami,

piętnowanie funkcjonaryuszy Administracji podatków za najniższe, z przepisami niezgodne postępowanie tychże, a nadto każdy fakt nadużycia podawać do wiadomości i użytku naszej reprezentacji w Sejmie i we Wiedniu.

Poczem uchwalono przystąpić imieniem towarzystwa do towarzystwa ochrony podatków jako zwykły członek.

Następnie Dr. Max przedstawił sprawę wyzysku rzemieślników używanych przy różnych reperacjach w domach, za które nieraz właściciele wielkie sumy płacić muszą za stosunkowo małe bardzo roboty. Radzi tedy, by towarzystwo postarało się o stałych rzemieślników, a to w ten sposób, by zawrzeć umowę z kilku przedsiębiorcami budowlanymi, by ci, po stałych, oznaczonych cenach podejmowali się wykonywania robót.

Po przeprowadzeniu w tej sprawie obszernej dyskusji uchwalono rozesłać do budowniczych listy z zapytaniem, czyby reflektowali na drobne naprawy, a w danym razie by przedstawili swe taryfy i cenniki za reperacje.

Na tem o godzinie 10. zamknął prezes posiedzenie.

Ze spraw kominiarskich.

Wskutek wyzysku kominiarzy, oraz niedokładnego i niedbałego wykonywania robót kominiarskich odniósł się Zarząd Towarzystwa właścicieli w r. 1890 do c. k. Namiestnictwa z prośbą o zupełne zniesienie okręgów kominiarskich i żądaniem zaprowadzenia dla kominiarzy wolnej konkurencji, jaka istnieje dla wszystkich innych rzemieślników. W motywach tego podania wskazano, że zło tkwi w podziale miasta na okręgi kominiarskie, gdzie uprzywilejowani majstrowie wykonywali swe rzemiosło dowolnie, nie mając konkurentów, a gdyby który podjął się wykonywania roboty w okręgu swego kolegi, to tylko za wyższą cenę, nigdy za niższą.

sami sprytni, bo acic, doskonali znawcy wschodu i jego języków, przodują w handlu zwłaszcza karawanowym, wszystko też co przyszło ze Wschodu i ustaliło się w życiu codziennem, utrzymując się długo w rękodzielach, obyczajach i słowniku lwowskim im głównie zawdzięczało zakrzewienie.

Rusini pod względem materialnym i intelektualnym nie ustępowali poprzednim, od praw jednak politycznych usunięci, w postępowaniu nieszczerzy, tworzyli jedną gminę wyznaniową z własnym biskupem na czele, rezydującym tu od roku 1539. Z końcem XVI. wieku ogniskiem społecznego ich życie staje się staupogigia tj. bractwo wprost od metropolity carogrodzkiego zależne, mające przywilej wyłącznego drukowania liturgicznych i nabożnych książek, w tysiącach egzemplarzy rozchodzących się po całej Rusi.

Żydów w mieście, w dzielnicy ich własnej obok dwu synagog, było stosunkowo nie wielu, za to na przedmieściu Krakowskim mieszkało ich mnóstwo. Otoczeni bezpośrednią opieką władz królewskich, obrotni, podstępni, nie przebiegający w środkach do osiągnięcia zamierzonego celu, two-

Namiestnictwo nie uwzględniło tego podania Towarzystwa, natomiast Rada miejska o tyle przychyliła się do żądań Towarzystwa, że powiększyła liczbę majstrów o sześciu, zatrzymując podział na okręgi.

Namiestnictwo reskryptem z dnia 14. sierpnia 1891. L. 53.590. zatwierdziło tę uchwałę Rady miejskiej, według której cały obszar miasta i przedmieść podzielony został na 6 okręgów kominiarskich, oraz ustanowiona maksymalna taryfa za roboty kominiarskie w mieście Lwowie wykonywane.

Skutkiem tego, od 1. stycznia 1892. istnieją następujące 6. okręgów:

I. okręg kominiarski obejmuje cały obszar śródmieścia, a nadto kilka domów z dzielnicy pierwszej, i trzeciej;

II. okręg kominiarski obejmuje cały obszar dzielnicy I. z wyłączeniem domów przydzielonych do I. okręgu i realności położonych po prawej stronie górnej części ulicy Kopernika i drogi Wuleckiej aż do granicy miasta, które przydzielone zostały do okręgu trzeciego.

III. okręg kominiarski obejmuje wszystkie realności położone przy ulicy Karola Ludwika, a nadto jeszcze prawą stronę ul. Kopernika i prawą stronę drogi Wuleckiej — a z drugiej strony lewą stronę ul. Kaźmierzowskiej, lewą ul. Gródeckiej i lewą Bogdanówki.

IV. okręg kominiarski obejmuje realności położone w pasie miasta o następujących granicach: prawą stronę ul. Kaźmierzowskiej i Gródeckiej, prawą Bogdanówki, plac Gołuchowski aż do lewej strony ulicy Rzeźni, lewą stronę potoku Peltwi aż do toru kolei Lwów-Podzamcze, dalej lewą stronę toru kolei, aż do granicy mostu.

V. okręg kominiarski obejmuje realności położone w 3-iej dzielnicy miasta w granicach: prawa strona ul. Rzeźni, prawa strona potoku Peltwi i prawa strona toru kolejowego Lwów-Podzamcze aż do granicy miasta, południową część

rzyli żywioł groźny dla innych narodowości. Dla zabezpieczenia się przed ich handlową i przemysłową konkurencją, zawiera miasto szereg dobrowolnych z nimi układów, czyli tak zwanych „paktów“, lecz oni umieją je zawsze wyminąć a z klęsk miasta dla się wyciągnąć tylko korzyści.

Ze zdarzeń politycznych XVI. wieku od czasu pamiętnego pożaru do najważniejszych należą: zbieranie się pospolitego ruszenia pod św. Jurem na wyprawę wołoską (1537) czyli tak zwana „wojna kokosza“, ścięcie trzech gospodarów mołdawskich na rynku lwowskim. Tomży (1564), Iwana Podkowy (1578) i Jankuły (1583), kilkudniowe oblężenie przez Jazłowieckiego (1587) i niejednokrotne „trwogi“ ze strony „Tatarów“ plądrujących Ruś.

Pod względem terytoryalnym przestrzeń właściwego miasta nie była wielką. Ograniczała się bowiem na czworobok między dzisiejszymi wałami Hetmańskimi i Gubernatorskimi, ulicą Sobieskiego i Skarbrowską. Cały ten obszar otaczał najpierw wysoki mur wewnętrzny z dwudziestu czworobocznymi i okrągłymi basztami, powierzonymi różnym

placu Krakowskiego, lewą stronę ulicy Kościelnej, Szkarpowej, dalej granicę między dzielnicą III. a IV.

VI. okręg kominiarski obejmuje realności należące do dzielnicy IV. miasta.

Równocześnie zatwierdzona została maksymalna taryfa dla robót kominiarskich, która opiewa:

Taryfa

opłat za roboty kominiarskie wykonywane w mieście Lwowie.

	Należność kor. hal.
1. Czyszczenie komina kuchennego, domu parterowego	— 14
2. Czyszczenie komina kuchennego, domu jednopiętrowego	— 20
3. Czyszczenie komina kuchennego, domu dwupiętrowego	— 26
4. Czyszczenie komina kuchennego, domu trzypiętrowego	— 32
5. Czyszczenie komina piecowego domu parterowego	— 10
6. Czyszczenie komina piecowego, domu jednopiętrowego	— 16
7. Czyszczenie komina piecowego, domu dwupiętrowego	— 22
8. Czyszczenie komina piecowego, domu trzypiętrowego	— 33
9. Czyszczenie szlaku (Nebenschlauch) od metra bieżącego	— 10
10. Czyszczenie pieca rosyjskiego z rurą	— 10
11. Czyszczenie kuchni angielskiej z rury	— 16
12. Czyszczenie żelaznego pieca lanego, to jest rozebranie, wyczyszczenie, ustawienie napowrót i zakitowanie szpar razem	— 50
13. Obciąganie i przebijanie nowego komina bez usuwania rumowiska, co do właściciela domu należy	— 40

14. Wylepienie komina szklącą sadzą oblanego	2 —
15. Wypalenie komina cylindrowego 15 centymetrowego bez względu na wysokość domu	— 30
16. Czyszczenie jednorazowe pieca żelaznego lanego (Majdingerowskiego) połączonego bezpośrednio z kominem	— 10
17. Czyszczenie pieca (jak 16) z rurą jednoramienną	— 30
18. Czyszczenie pieca (jak 16) z rurą dwuramienną	— 50
19. Czyszczenie pieca (jak 16) z rurą trzyramienną	— 70
20. Czyszczenie jednorazowe kaloryferu z piecem	1 —

Zdawałoby się, że po przeprowadzeniu tego nowego podziału i powiększeniu majstrów kominiarskich o sześciu stosunki między właścicielami a kominiarzami ułożą się na korzystniejszych dla właścicieli realności warunkach i że roboty wskutek większej konkurencji w odnośnym rejonie lepij będą wykonywane, gdyż właścicielom przysługiwać miało wedle powyższego rozporządzenia prawo wyboru któregośkolwiek kominiarza z przydzielonych do jego okręgu majstrów. I tak też rzeczywiście było z początku. Majstrowie kominiarscy w odnośnych okręgach konkurowali z sobą, jeden bił na drugiego podejmując się wykonywać roboty niżej cen taryfowych. Była to konkurencja może nieraz za daleko posunięta, między kominiarzami wrzało i kipiało, ale właściciele zyskali przynajmniej niższą cenę i lepsze wykonywanie robót. Niestety! nie trwało to długo, i od lat kilku nowe dochodzą nas skargi na kominiarzy. O przekroczeniach taryfy nie słyszeliśmy wprawdzie, ale słyszeliśmy i słyszymy ciągle skargi na niedbałe wykonywanie robót, na gburowate postępowanie czeladzi kominiarskiej z lokatorami i gospodarzami.

To niedbałe wykonywanie robót u kominiarzy stało się dziś prawie regułą, i temu głównie

cochom do obrony, za nim prócz strony wschodniej, był mur drugi niższy a za tym dopiero głęboki rów, częściowo wodą napełniony, dalej wał oszkarpowany z palisadą u wierzchu i drugi, również głęboki rów od zewnątrz, do którego w kilku punktach dobudowano później wyskakujące bastiony nowszego systemu. Do połowy XVII. wieku można się było przez te obwarowania dostać do miasta tylko przez dwa miejsca: bramą Halicką na przecięciu ul. Sobieskiego i Krakowską na przecięciu ul. Skarbkowskiej. Następnie przybyły jeszcze dwie furtki dla pieszych: Jezuicka koło kościoła OO. Jezuitów osiadłych w roku 1592, druga Bosacka naprzeciw klasztoru Karmelitów a za cerkwią wołoską. Ogniskiem miasta był rynek, tych samych rozmiarów co dzisiaj, a w nim nierównie mniejszy od obecnego, podłużny ratusz z ośmioboczną wieżą, siedziba władz miejskich, budowa nieforemna, lecz malownicza. Za nią od północy wśród rynku jeszcze było jedenaście domków mieszkalnych przydzielonych od ratusza wąską tylko uliczką zapętloną sklepami, kramami, budami przekupniów i jak cały rynek wogóle, pełną gwaru i życia. Kamienice rynkowe, wąskie, o trzech oknach tylko,

przeważnie dwupiętrowe nierzadko bogatą odznaczały się ornamentyką zwłaszcza w obramieniach okien i drzwiach, czego dotąd utrzymały się ślady. Reszta podobnych im kamienic i domów po za rynkiem, okalała go tak, że z każdej strony, nie licząc poprzecznych, tworzyła tylko jedną ulicę, równoległą do odpowiedniej pierzei rynku. Ulice te do dziś zachowane ze zmienioną tylko nazwą i tak: Katedralna, Grodzka albo Franciszkańska, Łażnicza, Szewska, to dzisiejsze: Teatralna, Trybanalska i plac św. Ducha. Dalej od północy były ulice: Krakowska pierwotnie Tatarską zwaną, Piekarską, Ormiańską i Rzeźniczą po pod mury się ciągnąca, które odpowiadają dzisiejszej Krakowskiej, Ormiańskiej i Skarbkowskiej; od wschodu: Bożego Ciała, dzisiaj Dominikańska z Arsenalską, Riska główna i boczna, obecnie Ruska i Blacharska z Zacerkiewną; od południa: Halicka, Szkocka, Żydowska i Bvdleca czyli Serwanska (Zarwanica), teraz Halicka, Serbska, dalszy ciąg Blacharskiej i Boimów. Z budynków zauważających się wewnątrz miasta zwracała powszechnie uwagę swymi rozmiarami katedra, stara gotycka budowa, cała jeszcze wówczas z czerwonej cegły, pokryta

przypisać należy, że ogromna część pieców i kuchni we Lwowie dymi. Bo niechno gospodarz spróbuje upomnieć się u kominiarza o lepszą robotę i skarcić czeladź za niedbałe wymiatanie, to mu tak kominy i lufta są w stanie pozatykać że nie wie po tem, co z tem zrobić.

Znamy wypadki, że w takich razach właściciele musieli wiele pieniędzy wydać, by wynaleść powód dymienia pieców.

A teraz przytoczymy jeden ciekawy wypadek, jaki się zdarzył jeenemu z nesznych członków.

Pan N. N. właściciel realności poróżnił się był wskutek gburowatego postępowania czeladników kominiarskich ze swym dtychezasowym majstrem kominiarskim i we wrześniu br. zapłaciwszy całą należność do końca roku wypowiedział mu dalszą robotę z tem, by bezzwłocznie zaprzetał wymiatania. Tymczasem zaś traktował z innymi kominiarzami swego rejonu i cóż się pokazało? Pokazało się, że żaden z kominiarzy nie chciał tej roboty objąć dobrowolnie. Właściciel udał się do magistratu, który wezwał kartkami jednego a potem drugiego majstra do objęcia tej roboty, żaden jednak mimo urzędowego wezwania nie chciał jej przyjąć, a tymczasem chodził dawny kominiarz, wymiatał i odgrażał się właścicielowi, że on tak długo w jego dnu będzie wymiatał, jak długo mu się będzie podobało. Zirytowany do najwyższego stopnia właściciel wniósł podanie do Magistratu o wyznaczenie mu z urzędu innego kominiarza. Tu utknęła sprawa. Jaki będzie jej dalszy rezultat, nie wiemy, ale o ile z ustnych wyjaśnień urzędnika departamentu przemysłowego w tej sprawie wnosić można, Magistrat nie jest podobno skłonny w drodze urzędowej zmusić innego kominiarza do objęcia tej roboty.

Na te wybryki kominiarskie jedną widzimy tylko radę: nią jest zupełne zniesienie rejonów kominiarskich i zaprowadzenie swobodnej konkurencji kominiarzy w całym Lwowie. Jedynie wtedy możemy się spodziewać od kominiarzy dobrego wykonywania roboty i ludzkiego traktowania ze

strony czeladzi kominiarskiej tak właściciele domów, jak i lokatorów.

Niektórzy chcą iść znacznie dalej i w związku ze sprawą zaprowadzenia miejskiej asekuracji od ognia poddają może i zupełnie trafną myśl, aby miasto czynności kominiarskie objęło na swój rachunek, na czem zyskałoby z pewnością kilkadziesiąt tysięcy koron. — Myśl ta znalazła już praktyczne zastosowanie w Warszawie, gdzie roboty kominiarskie wykonują kominiarze utrzymywani przez miasto i system ten ma być bardzo praktyczny i tani — Nie przesadzamy dziś, jaki system u nas zaprowadzićby należało, ale zmiana jakaś w uregulowaniu sprawy kominiarskiej koniecznie nastąpić musi i tej aż do skutku domagać się będziemy.

Regulamin służby dla stróżów domów.

Ponieważ sprawa zaprowadzenia jednolitego regulaminu dla stróżów domów we Lwowie jest badaną i roztrząsaną, o ile się nie mylimy — w Magistracie, przeto dla informacyi tegoż, oraz dla użytku naszych Czytelników podajemy poniżej regulamin dla stróżów domów w Jarosławiu, wydany przez tamtejsze Towarzystwo właścicieli realności:

1. O zachowaniu się. Obowiązkiem stróża jest wypełniać służbę gorliwie, ochraniać majątek wszystkich mieszkańców domu, obchodzić się z nimi jak i z gospodarzem uprzejmie i uczciwie, również i z osobami do domu przychodzącymi, w szczególności z tymi, które przybywają w celu wynajęcia pomieszkania.

2. O budynku. Stróż powinien pilnować domu i podwórza, osobiwie ma baczyc, aby to ostatnie nie było zanieczyszczane, aby murów nie uszkodzono, jako też malowideł w sieni, korytarzach i na schodach. Stróż ma uważać na to, aby najemcy nie składali na strychu śmieci, popiołu, słomy itp. Dlatego powinien codziennie strych przeglądać, a gdyby zobaczył wymienione rzeczy, ma natychmiast wezwać najemcę do uprzątnięcia.

gontami i pełna przeróżnych oltarzów, kaplic, kapliczek bądź do niej przybudowanych, bądź stojących wśród ementarza otoczonego w około murem z wejściem wprost od rynku. Na placu św. Ducha istniał kościółek tegoż imienia z domem ubogich; naprzeciw przedzielony ulicą Łażniczą, kościół i kolegium OO. Jezuitów, zbudowany w pierwszej połowie XVI. wieku; tuż za nim od północy starożytny gotycki kościół i konwent OO. Franciszkanów, dalej w rogu między murami, a na dzisiejszym placu „Castrum“ wznosiły się gmachy zamku dolnego czyli Niskiego z kościółkiem św. Katarzyny. Tu była siedziba starosty lwowskiego, tu mieściły się kancelarye sądów ziemskich i grodzkich. Na wschód ulicy Ormiańskiej, w owym „Oryencie lwowskim“, z poza kamieniczek, wychylała się katedra ormiańska, budowa o oryginalnej architekturze XIV. wieku sięgająca. W przeciwnym rogu miasta wznosił się bogato uposażony klasztor OO. Dominikanów, z gotyką, jeszcze z czerwonej cegły świątynią, na miejscu dzi-

siejszej. Po za nią tuż pod murem wewnętrznym, był arsenał koronny, od niego na prawo, w południowo wschodnim rogu, arsenał miejski, dobrze zaopatrzone we wszelaką broń i działa z własnej ludwisarni. W ulicy Ruskiej uderzała swą piękną budową piękna cerkiew wołoska, zbudowana z ciosów, przeważnie za pieniądze gospodarów moldawskich z wieżą wzniesioną przez głośnego kupca greckiego, Konstantego Kornakta. Opodal w dzielnicy żydowskiej, wśród wiecznic brudnych kamieniczek, istniały dwie synagogi, z których mniejsza zachowała się do dziś w swym pierwotnym kształcie. Wspaniały kościół Bernardynów zbudowany na początku XVII. wieku leżał już po za obrębem murów miejskich nie przytykał do nich, tworząc odrębną, trójkątną warownię, która w historii wojennej Lwowa nieraz nader zaszczytną odegrała rolę. (C. d. n.)

Jeżeli nie może zbadać, kto tam śmiecie wyniósł, wtedy powinien je sam uprzątnąć.

3. Czyszczenie podwórza i schodów. Stróż powinien zamykać podwórze codziennie wczesną rano a w razie potrzeby i więcej razy dziennie. Sień i schody wymyć musi przynajmniej raz na tydzień.

4. Czyszczenie schodów prowadzących na strych i do piwnicy. Schody na strych i do piwnicy powinien co tydzień wyczyścić, nie mniej przejścia na strych i do piwnicy, oraz miejsce przed strychem i piwnicami. Powinien uważać, aby schodów do piwnicy nie zastawiali lokatorowie sprzętami lub naczyniami.

5. Utrzymanie wychodków przystępnych ludności. Wychodki w parterze przystępne ludności, powinien stróż codziennie czyścić i splukiwać wodą.

6. Zamiatanie schodów, omiatanie i wycieranie kurzu. Po zamieceniu schodów powinien stróż oczyścić poręczę z prochu, a gdzie są metalowe guziki, gałki, klamki lub ozdoby metalowe przy drzwiach, poręczach lub oknach, to ma je wycierać w każdą sobotę.

7. Czyszczenie i polewanie chodnika. Stróż powinien chodnik w lecie najmniej dwa razy dziennie polewać. W zimie jak tego potrzeba wymaga śnieg zgartywać i posypywać piaskiem. Czynić to ma nie tylko na chodnikach ulicy, ale także na ścieżkach w domu lub na podwórzu. Za dokładne wykonanie tych obowiązków, stróż jest bezwarunkowo odpowiedzialny.

8. Ścieg wody. Stróż starać się powinien, aby woda z podwórza ściekała do kanału, aby otwory kanału nie były zapełnione. Dbać ma także o to, aby rynny i ścieki do kanałów po deszczu, albo gdy taje, miały odpływ wolny.

9. Trzepanie dywanów i pruszenie. Stróż nie śmie pozwolić aby najemcy lub służba tychże z okien lub sieni ciecze na podwórze wylewali, albo śmieci wyrzucali. Również nie śmie pozwolić na wrzucanie śmiecia do wychodku. Po 9. godzinie przed południem nie wolno wywieszać pierzyn i poduszek w oknach, na gankach, w sieniach. Po tej godzinie nie wolno ani dywanów ani ścierek do prochu wytrząpywać. Wielkie dywany można czyścić i trzepać tylko w godzinach oznaczonych przez gospodarza. W szczególności musi stróż uważać na to, aby wieszanie i suszenie bielizny i szmat nie odbywały się w sieniach, gankach i na schodach.

10. Zapalanie lamp i gaszenie. Obowiązkiem stróża jest zapalać i gasić lampy w korytarzach, sieniach, na schodach i podwórzu. Zawsze się wcześniej o godzinę, niż na ulicach, a gasi się o godzinie 10 w nocy. Gaszenie lamp gazowych ma się odbywać z największą troskliwością. Kurek od gazu niechaj będzie dobrze przykręcony, aby gaz nie uchodził i nie zagrażał zdrowiu i życiu.

11. Zamykanie i otwieranie domu. Stróż powinien dom zamykać o 10. w nocy, a otwierać o 5. rano. Zanim dom zamknie, powinien przeglądać podwórze, sień, korytarze, schody, ganki i t. p. na każdym piętrze, czy kto do domu się nie zakradł, a spróbować czy drzwi od strychu i piwnicy są zamknięte. Stróż nie śmie najemców przychodzących po godzinie 10. w nocy długo przed

bramą po zadzwonieniu pozostawiać. Wpuszczanie osób nieznanych i podejrzanych bez podania przyczyn jest najsurowiej zakazanem. Surowo wzbronionem jest stróżowi przyjmowanie w swoim mieszkaniu osób obcych i urządzania w mieszkaniu schadzek dla sług lub t. p.

12. Na strychu i w piwnicy. Stróż powinien dbać o to, aby najemcy lub ich sługi, każdego razu, gdy ze strychu lub piwnicy wychodzą, drzwi za sobą dobrze zamknęli. Stróż nie śmie pozwolić na to, aby najemcy lub ich sługi z odkrytym światłem tamże wchodzili. Tylko z latarnią wolno wejść do piwnicy. Nie wolno palić tytoniu w piwnicy ani na strychu.

13. Czyszczenie wychodków. Stróż musi uważać na to, aby wychodki należące do pomieszczeń codziennie były wyczyszczone, a nie zapełnione. Gdyby się tak stało ma natychmiast to sam naprawić.

14. Wymiatanie kominów. Stróż musi uważać, aby kominy były raz na miesiąc porządnie wymiatane, a nie pozwolić aby najemcy zabraniali kominiarzowi czyścić rury i przewody od palowiska kuchennego. Szczególnie na to uważać musi, aby w domu nie wybuchł pożar.

15. Odebranie mieszkania od wyprowadzających się najemców. Przy wyprowadzeniu się najemcy powinien stróż żądać od niego kluczy od mieszkania, piwnicy i strychu, przyjąć je i natychmiast się przekonać, czy wszystko należące do mieszkania jest w porządku i nie uszkodzone; czy wszystko co było w mur wbite pozostawiono, bo tego wyrwać nie wolno. Szczególnie powinien się stróż przekonać czy blachy na kuchniach, piece, dzwonki elektryczne i wychodki są w dobrym stanie, dlatego, że najemca jest odpowiedzialny za dobre ich utrzymanie.

Także w dobrym stanie powinien stróż oddać do użytku pomieszkanię nowo wprowadzającemu się najemcy.

16. Po deszczach i burzach. Stróż powinien natychmiast się przekonać, czy dach domu nie jest uszkodzonym. Przy śnieżnych zawiejach musi się przekonać, czy szparami w dachu śnieg nie dostaje się na strych, a gdy tak jest, powinien śnieg natychmiast wyrzucić.

17. Porządek domowy. Stróż ma dbać o to, aby porządek domowy najemcy we wszystkich punktach zachowywali. Gdy kto z mieszkańców porządek domowy przekroczy, powinien grzecznie zwrócić mu uwagę na to przekroczenie, a gdyby to nieskutkowało, ma o tem donieść gospodarzowi pod zagrożeniem utraty służby.

18. Inne powinności stróża. Oprócz wyżej wymienionych obowiązków, musi stróż wszystkie urządzenia domu od czasu do czasu badać i uwiadomić gospodarza, gdy czego potrzeba, a nadto ma to wszystko koło domu robić, co mu gospodarz nakaze.

19. Pełnienie służby. Stróż powinien wymienione obowiązki sam wypełniać, ale może być zastąpiony członkami rodziny, albo osobą, na którą spóścić się może, za którą ręczy i jest za nią odpowiedzialny.

20. Wypowiedzenie służby, termin wypowiedzenia. Służba stróża nie jest stanowiskiem stałym, ale podpada pod paragrafy prze-

pisów dla służby. Dlatego wolno stróżowi służbę wypowiedzieć 14 dni naprzód. Zaś gospodarz może każdej chwili wypowiedzieć stróżowi, a stróż musi do 14 dni pomieszkania opróżnić.

Natychmiast bez wypowiedzenia może gospodarz domu odprawić stróża: a) jeżeli stróż nie wykonuje swoich obowiązków służbowych, b) jeżeli wobec rozkazów służbowych lub jego zastępcy występuje z uporem i nieposłuszeństwem, zuchwałością, c) jeżeli został przyaresztowany, d) jeżeli się oddaje pijaństwu.

Rozmaitości.

Drożyzna we Lwowie.

Wskutek posuchy i braku paszy odczuwać się daje u nas we Lwowie od kilku miesięcy ogromna drożyzna wszelkich artykułów spożywczych. Podwyżka cen w tym roku doszła do niemożliwych granic, a nikt się o to jednak nie troszczy, by złemu zaradzić. Ceny mięsa podskoczyły, mimo iż właściwie spaść powinny. W obec braku paszy wielu właścicieli wyzbywa się inwentarza żywego i spód bydła na targi znacznie się zwiększył, a co za tem idzie, spadła jego cena. To potaniecie bydła nie tylko jednak nie wpłynęło na obniżenie cen mięsa, lecz owszem cena mięsa ciągle wzrasta. W stosunki te powinien już raz wglądać magistrat i zdecydować się na krok stanowczy, by usunąć te anormalne stosunki, tak szkodliwe dla mieszkańców i rozwoju miasta.

Doszło już bowiem do tego, że zarobnik i urzędnik żyjący z zarobku i pensji nie będą w stanie wyżyć z swych dochodów zwłaszcza że i czynsze za mieszkania wskutek podwyżki podatków poszły w górę. Biedniejsza ludność, tj. robotnicy będą zmuszeni wynosić się z miasta, a urzędnicy i ci, którzy wynieść się nie mogą, będą przymierać z głodu. Czy na tem miasto jednak niestraci, to pytanie. Mimo tego wszystkiego miejska komisya drożyzniarska z Drem Rutowskim na czele spi spokojnie, nie bada tej sprawy gruntownie, nie przedkłada żadnych wniosków i czeka na dalszą podwyżkę artykułów żywności. Czyż nie można w celu ulżenia biednej ludności użyć żadnych środków dla zwalczania drożyzny, jak to już zrobiły inne małe nawet miasta. A tyle o tych środkach przecież mówiono i pisano, jednak jak u nas zwykle — skończyło się na frazesach i obietnicach.

Nadchodzące wybory, do rady miejskiej powinny odświeżyć tę atmosferę beczynności rady i magistratu i nową radę wprowadzić na tory czynu i rozumnej gospodarki, która by dbała nie tylko o racjonalną gospodarkę groszem publicznym, lecz która by także obchodziła wszelkie inne sprawy miejskie, do których w pierwszym rzędzie powinno należeć normowanie cen artykułów żywności i aprowizacya miasta.

Ustawa o mieszkaniach. Niemiecki „Reichsanzeiger“ ogłasza projekt nowej ustawy dotyczącej urządzania mieszkań, zwłaszcza średnich i mniejszych, tak w gminach miejskich jak i wiejskich. Nowa ustawa ma na celu zapobieżenie spekulacyi przedsiębiorców, zwłaszcza w obwodach

przemysłowych, którzy budują 3 i 4 piętrowe koszary. Budowa takich domów ma więc być z pomocą nowej ustawy utrudnioną. Aby zachęcić właścicieli gruntów do stawiania budynków z mniejszą liczbą mieszkań, a obszerniejszych, mają oni opłacać mniej kosztów na utrzymanie ulic, kanalizacyi i t. d.; właściciele domów koszarowych natomiast mają więcej opłacać. Według tego projektu izby mieszkalne i sypialne muszą być suche, a do każdego mieszkania powinien być wstęp osobny.

Mieszkania rodzinne, dla rodzin składających się z 2 lub więcej osób, muszą mieć osobną kuchnię, własne miejsce ustępowe (wychodek) do zamykania, a o ile istnieje kanalizacja, własny wodociąg.

Izby mieszkalne i sypialne (także kuchnie) muszą być tak wielkie, że na każdą osobę przypada 10 kubicznych metrów powietrza i 4 kwadratowe metry miejsca; dla dzieci niżej lat 10 mogą być oznaczone mniejsze warunki.

Mieszkanie rodzinne musi zawierać tyle izb, iż z wyjątkiem rodziców, dzieci ponad 14 lat liczące mają spać w osobnych izbach i to wedle swej płci. A więc dla rodziny, składającej się z rodziców, syna i córki (starszych na 14 lat) potrzeba już 3 izb. Izby sypialne służby i czeladzi, powinny być również zdrowe i suche, a także zaopatrzone w drzwi do zamykania. Przepisy co do wielkości tych izb te same, co w mieszkaniach rodzinnych, a także ten sam warunek, aby starsi chłopcy i starsze dziewczęta spali w oddzielnych izbach.

Uregulowanie sprzedaży nabiału. Magistrat krakowski, wedle ogłoszonych plakatów, przystąpił do bardzo ważnego pod względem zdrowotnym uregulowania handlu mlekiem. Przepisy, wydane w tej mierze przez Magistrat, są następujące: Naczynia przeznaczone do sprzedaży nabiału na targach, mleczarniach, lub też rozwożone, względnie roznoszone po mieście, mają być żelazne (blaszane) lub gliniane, pokryte polewą zdrowiu nieszkodliwą tak wewnątrz jak zewnątrz. Do zatykania względnie przykrywania tych naczyń nie wolno używać słomy, siana, liści, szmat itp., a natomiast wolno do tego celu używać zatyczek i przykryw żelaznych (blaszanych) lub glinianych, pokrytych tą samą polewą, co naczynia — do uszczelnienia tychże może służyć wyłącznie guma lub papier pergaminowy. Nie wolno sprzedawać nabiału w naczyniach otwartych. Na każdym naczyniu ma być umieszczony na widocznym miejscu czytelny, trwały napis, oznaczający gatunek nabiału jak: mleko zbierane, mleko niezbierane, śmietanka itp. Te same napisy mają być umieszczone na wozach, przeznaczonych do sprzedaży nabiału po ulicach, nad wylotem rur odpowiednich naczyń. Nie wolno sprzedawać tak zwanych „spódek“ tj. mieszaniny mleka zbieranego z niezbieranym, mleka częściowo zbieranego i mleka zafałszowanego przez dodanie wody, sody, maki itp. ciał obcych, lub ulegającego rozkładowi (gniciu). Wykraczający przeciw tym przepisom będą pociągnięci do odpowiedzialności w drodze administracyjnej, a w odpowiednich wypadkach w drodze sądowej. Rozporządzenie to obowiązywać zacznie z d. 1. stycznia 1905 r.

Obwieszczenie.

Odnosnie do ogłoszenia c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie z dnia 4. września 1904 l. 101310/04 o sporządzaniu i przedkładaniu Wła-dzom podatkowym I instancyi wykazów form. B, C, D, dla użytku przy wymiarze podatku osobisto-dochodowego na r. 1905, podaje się niniejszem do-datkowo do wiadomości P. T. właścicieli domów i lokatorów, że w wykazach form B, C, D. należy wykazać mieszkańców względnie członków rodziny, ich zatrudnie i miejsce zamieszkania według stanu z dniem 5. listopada 1904 i wykazy te przedłożyć c. k. Administracyi podatków najdalej do 15. li-stopada 1904.

Wykaz B. ma być wypełniony przez właściciela domu wynajętego, wykaz C. przez czynszo-

wników, r. wykaz D. przez właścicieli domów nie-wynajętych.

Te same wykazy obowiązani są sporządzić właściciele hoteli i domów zajezdnych co do tych osób które dłużej niż 3 miesiące bez przerwy mieszkają.

W jaki sposób mają być rzeczzone wykazy wypełniane, wskazują dokładnie napisy pojedyn-czych rubryk względnie objaśnienia zamierzone na 1 stronie dotyczących druków.

Blankiety powyższych wykazów wydaje pro-tokół podawczy c. k. Administracyi podatków za zgłoszeniem się interesowanych bezpłatnie

C. k. administracya podatków

Lwów, dnia 21. września 1904.

Wykaz sprzedanych realności we wrześniu 1904.

Sprzedat	Kupił	Cena	Ulica i numer domu
Joachim Makolondra	Ludwik i Leontyna Makolondra	2.000 K.	ul. św. Pawła 10.
Michalina Wierzbicka	Adam i Marya Polańscy	28.400 K.	ul. Piastów 5.
Krzysztof Fieyk	Franciszka Pieniążek	130 K.	część realn. Pasieki halickie 20.
Michalina Bubnicka, Antoni i Józef Wiśniewscy	Michalina Rauch	11.250 K.	ul. Paulinów 3 A.
Sara Chana Sprecher	Julia Bertototti	54.000 K.	lwh. 949 IV.
Edmund i Zofia Schneider	Henryka Makarewicz	1.600 K.	lwh. 1761, 1794 I.
Moses Klarfeld	Eliasz i Scharlotta Schläfrig	60.000 K.	lk. 1092 ⁴ / ₄ .
Franciszka Kalb	Alfred Penzias	48.000 K.	ul. Zamarstynowska 15.
Helena Celle	Elka Rappaport	16.000 K.	ul. Szpitalna 50.
Franciszka Gołąb	Jan Werchratski	70.000 K.	lk. 858 ⁴ / ₄ .
Rosa Reissenzahn	Marek i Gisela Feuerstein	25.000 K.	ul. Grodecka 61.
Laura Riemer	Sala Gizelt	26.400 K.	lk. 1415 ² / ₄ .
Chana Herrmann	Mojżesz Steuermann	25.000 K.	ul. Weteranów 10.
Klementyna Witosławska	Hermann Wallach	23.000 K.	lwh. 1039 IV.
Franciszek Kwieciński	Eleonora Kwiecińska	150 K.	¹ / ₂ realn. lwh. 1864 II.
Matysz Oleszek	Michał i Franciszka Bacz	493 K.	parc. 4321 I z lwh. 1862 II.
Stanisław i Marya Motylewscy	Salomea czyli Sali Schrenzel	1 000 K.	parc. 2753 I z lwh. 958 I.
Helena Domicela z Müllerów Zubicka	Władysław Kopecki	38.000 K.	ul. Teatyńska 7.
Chaim i Sprince Sonntag	Abraham i Tauba Fleischer	81.000 K.	ul. Żółkiewska 44.
Zygmunt i Ernestyna Münzer	Ludwik Maryan 2-im Józefowicz	84.000 K.	ul. Kochanowskiego 42.
Józef i Emilia Barszczewscy	Franciszek i Marya Swięży	28.000 K.	ul. Na Błonie 50.
Klementyna Witosławska	Stanisław Jabób Ball	304 K.	lwh. 1032, 1033 IV.
Michał Labowicz	Franciszek i Antonina Pączek	3.000 K.	¹ / ₂ realn. Wulka 7.
Mojżesz Jozef Bauer	Breindla z Rappów Possament	1.600 K.	część realn. lwh. 108 III.
Otylia Chaim	Hermann Gottlieb	1.388 K. 90 h.	część realn. 411 III.



Członkowie Towarzystwa Właścicieli Realności
otrzymują to pismo bezpłatnie.

Redakcja i Administracja
przy ulicy Sobieskiego 7.

Ogłoszenia od wiersza trójszpaltowego drobnym
drukem 16 gr. — Przy umieszczeniu przynajmniej
trzytygodniowym opust 25 %.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja.

TREŚĆ: Jak winien właściciel fasonować, własne mieszkanie i mieszkanie dozorczy. — W przeszłości miasta Lwowa. — Obliczenie czynszu podlegającego opodatkowaniu z kwoty podanej we fasyi. — Z praktyki prawnej. — Pierwszy międzynarodowy kongres w sprawie reformy mieszkań. — Podatek domowy w Niemczech. — Rady dla wynajmujących mieszkania (gospodarzy). — Wskazówki dla obchodzenia się z domowymi urządzeniami wodociagowymi w zimie. — Rozmaitości. — Wykaz sprzedanych realności w październiku 1904.

**Biuro Towarzystwa Właścicieli Realności znajduje się przy ulicy Sobieskiego 1. 7. II. piętro,
i otwarte jest dla członków codziennie od godz. 5—7 po południu.**

Syndyk Towarzystwa

Dr. KAZIMIERZ KRYGOWSKI

adwokat krajowy

ul. Sobieskiego 1. 3.

udziela członkom informacji w sprawach podatkowych

Jak winien właściciel fasonować własne mieszkanie i mieszkanie dozorczy.

Przedewszystkiem musimy podnieść, że według §. 354 u. c. jest właściciel domu uprawniony, swoim domem i jego dochodami według swej woli zarządzać, a każdego innego od tego wykluczyć. Stosownie do tego ma on również wszelkie prawo, każde mieszkanie wynająć za taką cenę, która dla niego (a nie dla władzy podatkowej) jest odpowiednia.

W zestawieniu przepisów o podatku domowoczynszowym na podstawie patentu z 29. lut. 1820. z instrukcją dla Władz skarbowych o kontrolowaniu fasyj, podanej w dekrete nadwornym z 26. czerwca 1820 spotykamy wprawdzie w §. 9. patentu postanowienie, że przy domach i mieszkaniach, używanych przez samych właścicieli, należy czynsz za mieszkania, względnie domy oznaczyć przez porównanie z innymi podobnymi wynajętymi do-

mami, względnie mieszkaniami i uważać je tak, jak gdyby były wynajęte.

W paragrafie 43. instrukcji z 26. czerwca 1820. jest jednak postanowienie to zmodyfikowane w ten sposób, że przy zmianach fasyi, które z urzędu mają być przedsiębiorane, należy z całą wyrozumiałością postępować i mieć wzgląd szczególnie w wypadkach:

- jeżeli powód niższej fasyi leży w notorycznie znanem niskiem żądaniu właściciela, u którym to wypadku nie należy fasyi podwyższać, choćby nawet było pewnem, że właściciel wyższy czynsz mógłby osiągnąć;
- jeżeli własne mieszkania przez przemysłowców niższych klas stosunkowo nisko są podane;
- jeżeli rozchodzi się o budynki, które stosownie do swego położenia i jakości użyte są wyłącznie na mieszkanie właściciela, trudniącego się wyłącznie gospodarstwem rolnem.

Co się tyczy powyższego „notorycznie znanego niskiego żądania właściciela domu”. aby własne mieszkanie w swym domu mógł niżej fasonować, niż wynajęte, to da się ono w każdym wypadku łatwo usprawiedliwić.

- Już wedle zacytowanego na wstępie §. 354 u. c. nie ma właściciel domu obowiązku wszystkich mieszkań w swym domu wynajmować za tę samą cenę w stosunku do części składowych mieszkania.
- Jest we wszystkich domach praktykowane, że od długoletnich lokatorów, którzy nadto re-

peracye w swem mieszkaniu własnym kosztem skuteczniają, zawsze mymaga się niższego czynszu, niż od innych, przy których te warunki nie zachodzą. — Czyż właścicielowi domu, co do którego warunki te zachodzą w daleko wyższym stopniu, nie miałyby się należeć ta ulga?

- 3) Właściciel domu ponosi nadto ryzyko za stratę czynszów, próżnostauie i elementarne zdarzenia, ma uciążliwą pracę połączoną z zarządaniem domu, musi inkasować podatki gminne i wodociągowe, doręczać lokatorom i wypełniać za nich wszelkie druki urzędowe, oraz czuwać na meldunkami, policyjne przepisy przeprowadzać, za nieszczęśliwe wypadki odpowiadać całym majątkiem, choćby te ostatnie wskutek niedbałości służby w domu lub na trotuarze się wydarzyły i t. d.

Niemniej i mieszkanie dozorca jest obciążone różnymi urzędowymi obowiązkami, i nie ma przyznanego za to z urzędu żadnego odszkodowania. Dozorca domu jest dziś więcej zajęty wykonywaniem zarządzeń Władz, niż troską o dom. On musi lokatorom doręczać urzędowe druki, po wypełnieniu je na nowo zbierać i odnosić, musi czyścić trotoir przed domem, skrapiać go, w zimie zgartywać śnieg i posypywać w czasie gołoledzi, pilnować przepisów ogniowo-policyjnych itd.

Skoro tedy według instrukcyi do patentu o podatku domowo-czynszowym z 25. lutego 1820 przy fasyonowaniu czynszów podawać należy nie tylko czynsz w gotówce otrzymywany, lecz także uwzględniać wszelkie świadczenia umówione z powodu najmu, to jasną jest rzeczą, aby wszelkie przez władzę z urzędu nałożone na właściciela domu i dozorcę czynności, zmniejszały wartość czynszową mieszkania właściciela i dozorca i aby mieszkania te we fasyi w znacznie niższej wartości

czynszowej były podawane i przyjmowane, niż mieszkania wynajmowane lokatorom, którzy od tych wszystkich obowiązków są wolni.

Według zacytowanego na wstępie §. 65. należałoby jeszcze załatwić pytanie, o ile, względnie o jaką stopę procentową mogą być mieszkania właścicieli, względnie dozorców we fasyi czynszowej niżej podane, niż mieszkania wynajęte. W paragrafie powyższym nie podano oznaczonej stopy procentowej, lecz jedynie powiedziano ogólnie, że szczególnie na to należy mieć wzgląd, jeżeli powód niższego podania czynszu leży w notorycznie znanem niskiem żądaniu właściciela, w którym to wypadku z urzędu nie należy fasyi podwyższać, choćby nawet było pewnem, że właściciel wyższy czynsz (przez wynajęcie) mógłby uzyskać.

To „niskie wymaganie właściciela“ odnośnie do własnego mieszkania możnaby oznaczyć, jeżeli się uwzględni, że w cenie *najętych mieszkań* mieści się nie tylko rzeczywisty czynsz najmu za mieszkanie, lecz także przypadające na ten czynsz podatki rządowe z dodatkami, które przez doliczenie do czynszu podlegają znowu opodatkowaniu.

Skoro więc podatki i dodatki podnoszą cenę mieszkań i skoro właściciel ma tylko użytkowanie własnego mieszkania, nie pobiera zaś za nie czynszu i razem czynszem przypadających na ten czynsz podatków z dodatkami, to nie powinno się również od niego żądać, aby przy wypośredkowaniu wartości jego mieszkania doliczał do czystej wartości mieszkania niepobrane podatki z dodatkami.

Leży to już w istocie podatków przychodowych, że przez nie opodatkowany bywa także przychód, który nie wchodzi do kieszeni opodatkowanego. Jeżeli przychód ten ma być fasyonowany, to musi przynajmniej wpłynąć do rąk właściciela domu, co jednak przy własnem mieszkaniu właściciela nie ma miejsca.

Z przeszłości miasta Lwowa.

(Ciąg dalszy).

Po za tym szczupłym obrębem miasta leżały dwa rozległe przedmieścia Krakowskie i Halickie z całym szeregiem ulic, dróg i placów. Obydwa, a zwłaszcza Halickie, przedstawiały obraz bardzo urozmaicony.

Na olbrzymiej stosunkowo przestrzeni występowały kościoły i cerkwie, dwory magnatów, dworki i wille bogatych mieszczan i szlachty, seculudne domki zamożniejszych przedmieszczan, a obok nich młyny i liczne nędzne chałupy uboższych rzemieślników i zagrodników z gliny i chrustu pobudowane, rozrzucone po wzgórkach na tle zieleni sadów, winnic, ogrodów i pól, wśród lichych sadzawek, stawków, potoczku, zlewających się do środkiem płynącej Pełtwy, wpadającej następnie do fosi miejskiej.

Zaczynało się przedmieście Halickie od stoków Wysokiego Zamku, góry Lwiej i Wilczej, pokrytych winnicami, okrążało miasto od południa aż po dzisiejszy ogród Miejski. Za nim zaczynało się przedmieście Krakowskie, dawniej istosunkowo silniej zaludnione zwłaszcza przez Żydów, należą-

cych do jurysdykcyi starościńskiej. Tu leżały najstarsze lwowskie kościoły p. Maryi Śnieżnej, św. Jana Chrzciciela, św. Stanisława, najstarsze monastery ormiańskie i cerkwie ruskich czasów sięgające, nad nimi zaś wszystkimi wznosiły się dumnie mury Wysokiego Zamku, na szczycie zupełnie nagiej góry, której białe piaski odbijały dziko od otaczającej ją zieleni. Całe przedmieście Krakowskie, więcej ruchliwe i więcej ścieśnione miało odmienną, ale też i mniej ponętą postać od Halickiego. Obydwa też otaczały osobne fortyfikacye z wałów i częstokolów złożone, lecz te wskutek znacznej rościągłości, wielkiej w chwilach niebezpieczeństwa nie oddawały przysługi.

Od początku XVII. wieku zmienia się pomyślny stan miasta na jego niekorzyść. Coraz więcej utrudnione warunki polityczne i społeczne, burze wojenne, zarazy morowe, częste okupy własnym wojskom, ucisk celny, niepewność komunikacyi, wzrastająca konkurencya żydowska, oddziaływają zgubnie na handel Lwowa, a z nim i na ogólny jego dobrobyt. Z drugiej strony zbyt absolutne rządy arystokratycznej Rady, wykluczającej ogół obywatelstwa od udziału w nich, zakłócają spokój wewnętrzny, wzajemnie wywołują rozdwojenie, nieufność i skargi do królów. Projekty królów Zygmunta III. i Władysława IV., aby ze Lwowa stworzyć olbrzymią warownię, utworzyć w nim szkołę rycerską i główny arsenał królestwa, speł-

Ze względu na przytoczone powyżej motywa winni właściciele fasyonować własne mieszkania w takiej kwocie, jaka wypada z porównania tego mieszkania z cenami innych mieszkań — ale po potrąceniu wszystkich podatków z dodatkami i wartości świadczeń, które właściciel wykonywać musi w interesie publicznym, oraz dla Władz skarbowych i administracyjnych.

Co do mieszkania wreszcie dozorców, to ze względu na liczne przez władze nałożone obowiązki na dozorców, winny być mieszkania dozorców zupełnie wolne od podatku i należałoby dążyć do przyznania tym mieszkańom uwolnienia od podatku. Jak długo to jednak nie nastąpi, powinno być dozwolone właścicielom fasyonowanie mieszkań dozorców w nader niskich kwotach n. p. 20 koron rocznie.

W końcu zwracamy uwagę jeszcze na jedną okoliczność. Oto niektórzy właściciele są mniemania, że mieszkania, które przedtem były wynajęte, a później przez samych właścicieli zajęte, muszą być fasyonowane w pierwotnej wysokości. Według powyżej zacytowanego §. 38. nie jest to konieczne, gdyż i w takim wypadku może właściciel własne mieszkanie niżej fasyonować, niż takie samo wynajęte.

Obliczenie czynszu podlegającego opodatkowaniu z kwoty podanej we fasyi.

Ja wiadomo istnieje przepis, ażeby we fasyi wykazywać kwoty jakie płać lokatorowie razem z ubocznymi należnościami. — C. k. administracja wydziela z tego wszystkie uboczne należności i wypośredkowuje czysty czynsz do opodatkowania. Podajemy poniżej sposób i gotową tabliczkę dla użytku właścicieli realności, ażeby mogli

zają na niczem. Miasto upada z wolna wprawdzie, lecz stale, stopniowo, obniża się jego poziom moralny. W połowie XVII. wieku upadek jest już widoczny, tradycja jednak niedawnej świetności okazuje się jeszcze w pełni w chwili najkrytyczniejszej dla kraju, która Lwów nieśmierlną okrywa sławą.

Po rozgromie pilawickim (1648) kiedy pożar buntów kozackich, krwawą aż po Karpaty odbił się łuną, kiedy w odmęcie strachu i pożogi zniknęło wszystko, co w tej części ziem polskich było władzą, ładem, bezpieczeństwem i nadzieją, Lwów jeden góruje na horyzoncie, a jego baszty i mury unoszą się niewzruszone jak arka na falach potopu.

Na zorganizowanie nowej armii polskiej, on pierwszy milionową składa cfiarę, a w dni kilka potem, gdy pod mury jego podstąpiła krociowa kozacko-tatarska armia, z Chmielnickim na czele, choć opuszczony przez wodzów koronnych i wojska, które go bronić miały, staje się przedmurzem Polski całej. Miasto dobrowolnie pali swe przedmieścia, wszelkie groźby, nawowy poddania się i wykupienia przez wydanie wszystkich żydów na rzeź, odrzuca z oburzeniem, broni się przez dwa tygodnie z całą odwagą i poświęceniem pod wodzą doświadczonego Krzysztofa Arciszewskiego, generała artylerji koronnej i burmistrza Marcina

sobie sami obliczyć wartość czynszową do opodatkowania. Szczególnie zwracamy uwagę na tę tabliczkę tych osób, których administracja powołuje do oceniania mieszkań i polecamy im gorąco do uwzględnienia, ułatwi to im bowiem podanie do protokołu czystej wartości czynszowej, której w takich wypadkach c. k. aministracja żąda i robimy panów ocenicieli uważnemi, że podanie wartości czynszowej razem z dodatkami nie jest zgodne z przepisami i może łatwo zajść pomyłka, że czynsz razem z dodatkami mógł by być wzięty jako czysty czynsz, a przeto zostałby właściciel pomimo woli pokrzywdzony. Ażeby obliczyć kwotę czynszową podlegającą opodatkowaniu domowo czyszowemu, należy zliczyć ile procent ów w wynoszą razem należytość za wodę, podatek gminy (grosz czynszowy) i drobne świadczenia. Otrzymawszy cyfrę czynszu brutto, wyszukujemy w tabliczce pod odnośnym procentem cyfrę czynszu netto. Od tego czynszu ma jeszcze c. k. administracja potrącić procent na utrzymanie budynku (15%) np.

Czynsz we fasyę wstawiony wynosi np. 500 Kor,	
a zatem, należytość za wodę	5%
grosz czynszowy	4%
drobne świadczenia jak do	
urządzeń n. p.	15%
Razem	24%

tej liczbie odpowiada z tabliczki cyfra 80.64 od 1 setki zeznania we fasyi, a ponieważ przyjęliśmy dla przykładu zeznanie w kwocie 500 koron, a zatem 5 setek, to pomnożywszy 80.64 $\times$ 5 otrzymamy 403 K, 20 h. jako czynsz do opodatkowania; z którego mają być potrącone 15% na utrzymanie budynku.

Jeżeli komu nie wystarcza tabliczka, to wynachodzi się czynsz dla rubryki 2 według wzoru:

Grozweiera. Wszystkie zabiegi i wysiłki Chmielnickiego rozbijają się o męstwo mieszczan i ich umiejętność władania bronią. Zdobycie Wysokiego Zamku i rzeź setek bezbronych, jest jedynym tryumfem kozackim. Chmielnicki powstrzymany po raz pierwszy w swym zwycieskim pochodzie widząc, że daremnie drogi traci czas, zadawalnia się okupem 60 tysięcy dukatów i otrzymawszy takowy odstępuje od miasta.

Jeszcze ślady strasznej ruiny po tam oblężeniu nie zatarły się nawet częściowo, gdy w 1655 nowe krociove zastępy Chmielnickiego i posiłkującej go armii moskiewskiej pod Buturlinem postąpiły pod Lwów.

Szczęściem było dla miasta, że posiadało wśród murów swoich takiego wodza jak Krzysztof Grodzicki, który zawczasu poczynił należyte do obrony przygotowania. Kazał spalić przedmieścia, wyciąć winnice i sady, poprawił wały i pogłębił fosy, baszty działami osadził. Po bezowocnych namowach poddania się rozpoczęło się oblężenie najcięższe i najołuższe w dziejach Lwowa, lecz z drugiej strony dzięki wczesnym przygotowaniom najlepiej odpierane. Broniło się miasto z całem poświęceniem i męstwem przez pięć tygodni, nie szczędząc krwi i trudu, by wytrwać w wierze którą swemu królowi oddało. Wśród tego z całą godnością prowadziło układy z Chmielnickim któ-

Czynsz $\times = \frac{10.000}{\text{przez 100 więcej cyfry wszystkich potrąceń}}$

zatem według przykładu $\times = \frac{10.000}{100+5+4+15} = \frac{10.000}{124}$

Suma potrąceń, podat. gminny, należność za wodę, drobne świadczenia.	Czysty czynsz bez odciagu 15% na utrzymanie K.	Suma potrąceń, podat. gminny, należność za wodę, drobne świadczenia	Czysty czynsz bez odciagu 15% na utrzymanie K.
8%	92:59	20%	83:32
9	91:74	21	82:64
10	90:91	22	81:96
11	90:09	23	81:30
12	89:28	24	80:64
13	88:49	25	80:00
14	87:72	26	79:36
15	86:95	27	78:74
16	86:20	28	78:12
17	85:47	29	77:52
18	84:75	30	76:92
19	84:03		

Z praktyki prawnej.

Z licytacyjnej ceny kupna części realności mają być zapłacone zaległości podatkowe przypadające tylko na tę część

Do ceny licytacyjnej sprzedanej połowy realności zgłosiła Prokuratura skarbu podatki rządowe zaległe z całej realności, sąd jednak w uchwale działowej uwzględnił tylko kwotę tych zaległo-

ści, przypadającą na zlicytowaną połowę realności. Uchwała ta została potwierdzoną przez II instancję z motywami, że ponieważ tylko jedna połowa realności została sprzedana, przeto nie można z ceny kupna tej połowy pokrywać podatków przypadających na drugą połowę, która należy do innego właściciela, gdyż zaległości podatkowe jednego współwłaściciela nie obciążają przecież całej realności.

Najwyższy Trybunał odrzucił rekurs rewizyjny Prokuratury skarbu powołując się na motyw pierwszych dwóch instancji, oraz ze względu, że odpowiedzialność tabularnego właściciela części realności, nie da się usprawiedliwić ani z postanowienia §. 1. ustawy o ewidencji katastru podatkowego z 23 maja 1883, który mówi jedynie o faktycznym, a nie prawnym współposiadaniu przedmiotu podatkowego, ani również z postanowienia §. 457 u. c., gdyż według tego paragrafu prawo zastawu w ogóle, a także i ustawowe prawo zastawu za podatki, rozciąga się tylko na części należące do egzekuta, jak to zresztą wynika z §. 172. 216 i 217 ustawy egzekucyjnej, które traktując o zaległościach podatkowych ciężających na posiadłościach, rozróżnia przez posiadłość przedmiot egzekucyjny, którym według §. 238, 146 i 170 może być także część posiadłości przychodząca do licytacji. W obec tego przez zaległości podatkowe obciążające posiadłość, rozumieć należy tylko zaległości przypadające na część realności przychodzącą do licytacji.

Proces o przewietrzanie mieszkania: Właściciel domu zaskarżył lokatora o przewietrzanie jego mieszkania, którego tenże wcale nie przewietrzył i wskutek czego mieszkanie stało się stęchłe i wilgotne, a za tem niezdatne do użytku. Powód żąda tedy polecenia lokatorowi, aby na czas dal-

ry po pięciu tygodniach widząc swe zabiegi daremnymi, przestał po długich targach na ofiarowany okup 60 tysięcy złp. i zwinął oblężenie.

W ten sposób z fali kozackiego potopu wyszedł Lwów z honorem i chwałą jak nigdy przedtem ani potem. Odpierając walecznie najezdców, ponosząc ciężkie ofiary krwi i mienia, ratował nietylko sam siebie, ratował państwo całe.

Wytrwał do ostateczności, lecz sam niszczył od oblężeń, kontrybucyi i łupieży. W zamian zaś tę tylko otrzymał nagrodę, że cała Polska zaczynając od króla, oddawała hołd męstwu i ofiarności lwowskiego mieszczaństwa, że pozyskał sławę najwierniejszego i najwaleczniejszego z miast polskich ze szczytnym przydomkiem „przedmurza Polski“.

Na początku 1656 r. przybył do Lwowa z wygnania przed równoczesnym zalewem król Jan Kazimierz witany radośnie. Lwów stał się chwilowo stolicą Polski. Tu obmyślano środki dalszej wojny, ściągano siły zbrojne, bito monety; tutaj w katedrze oddawał król całą ojczyznę pod opiekę Najświętszej Maryi Panny i pamiętne składał śluby. Po uwolnieniu kraju od najezdników został Lwów zrównany w swych prawach z Krakowem i Wilnem, mieszczanie lwowscy podniesieni do stanu szlacheckiego (1659). Był to zaszczyt okupiony obfitą krwią i mieniem.

Na oblężeniach wszakże kozackich i połączonych z niemi ruinie miasta nie skończyła się rola wojenna miasta. Poddanie się Kozaków Turcyi spowodowało na Polskę długoletnie wojny tureckie, a zniemi nowe klęski na ziemie ruskie, będące ich teatrem. W 1672 r. sam sultan Mahomet IV. wyprowadził się z olbrzymią turecko-tatarską armią na podbicie Polski. Pierwszy uległ Kamieniec Podolski, dotąd uchodzący za twierdzę niezdobytą. Liczne inne zamki i zameczki żadnej prawie nie przedstawiały zapory, dla wyćwiczonej w bojach, na pół regularnej armii tureckiej. Bez trudu zdobyto ich z górą czterdzieści. Popłoch ogólny ogarnął zagrożoną ludność, wszelki opór wydawał się daremny. Pierwszy dopiero Lwów stał znowu na przeszkodzie zwycięskiemu pochodowi zdobywców. Zdobyte jego miało ukoronować wyprawę tego roku, a polecenie wykonania tego zadania otrzymał Kapudan basza z 60 tysięcy Turków, Kozaków, Tatarów i Wołochów. Pod Buczaczem oczekiwał Mahomet rezultatu. Dwie trzecie mieszkańców przerażonych losem silniejszego Kamieńca, opuściło miasto. Pozostali tylko najbiedniejsi, którzy razem z załogą do dwóch tysięcy ludzi mogli wystawić. Dowództwo objął komendant wojskowy, Eliasz Łacki i burmistrz, starzec, Bartłomiej Zimorowicz. Dnia 26. września rozpoczęła armia turecka regularne oblężenie, ścisnąwszy w około miasto pierścieniem. Z czternastu, w różnych punktach usta-

szego trwania najmu, przewietrzył codziennie mieszkanie. Sędzia pierwszej instancji uwzględnił skargę, jednak sąd Wyższy i Najwyższy Trybunał odrzuciły skargę z następującymi motywami:

Najemca jest uprawniony używać przedmiot najmu przez czas umową oznaczony. Przez czas ten wolno lokatorowi nawet mieszkanie opuścić i wcale go nieużywać; używanie przedmiotu najmu zawiera w sobie bez wątpienia i uprawnienia do przewietrzania mieszkania stosownie do woli lokatora; co jednak przedstawia się jako uprawnienie, nie może być równocześnie zobowiązaniem, w obec czego na lokatora obowiązku przewietrzania nałożyć nie można.

Pytanie.

Czy władza podatkowa uprawniona jest odszkodowanie, jakie w myśl kontraktu zapłacić ma najemca gospodarzowi za nadzwyczajne zużycie przedmiotu najmu — podciągnąć pod czynsz najmu i upodatkować.

Odpowiedź.

Na to pytanie odpowiemy krótko nie, a na dowód przytaczamy przykład, który w r. 1884 zdarzył się jednemu z naszych członków.

Przed kilkunastu laty wynajął był pan N. Władzy rządowej na biura na lat 10 całą kamienicę. W kontrakcie określono było, że po upływie czasu najmu ma być dom wynajęty przypro-
wadzony do stanu pierwotnego. Następnie przedłużono kontrakt pierwotny do r. 1884., a odnośny punkt kontraktu dotyczący przewrócenia do pierwotnego stanu zmieniono w ten sposób, że Władza rządowa po upływie czasu kontraktowego za nad-

zwyczajne zużycie przedmiotu, ma dać właścicielowi odszkodowanie w kwocie 40.000 kor. Krajowa Dyrekcyja skarbu we Lwowie, uznała tę kwotę 40.000 kor. za część sumy czynszowej z domu i wymierzyła od niej podatek. Przeciwnie temu wymiarowi wniósł właściciel odwołanie do Trybunału administracyjnego, gdzie podczas rozprawy zastępca powoda podniósł, że postanowienie lwowskiej Dyrekcyi skarbu jest mylne zarówno ze stanowiska ustawy skarbowej, jak i ze stanowiska ustawy cywilnej. Kwota bowiem 40.000 kor. wypłaconą została nie jako czynsz tj. nie za zwykłe zużycie przedmiotu dzierżawnego, połączone z wynajmem tego przedmiotu, lecz z powodu nadzwyczajnego uszkodzenia przedmiotu. Wynajmujący w tym wypadku, obejmując za sumę pauszalową 40.000 kor. przebudowę uszkodzonego domu, do której wynajmująca Władza rządowa była obowiązana, działał tylko w zastępstwie tej Władzy, która w myśl §. 1109 i 1111. ust. cyw. obowiązana była oddać właścicielowi dom w takim stanie, w jakim go w najem objęła.

Trybunał administracyjny przyznał temu zażaleniu słuszość i podniósł w motywach wyroku, że odszkodowanie, jakie daje dzierżawca za nadzwyczajne uszkodzenie przedmiotu wydzierżawionego nie stoi w żadnym stosunku z czynszem oznaczonym w kontrakcie, a dzierżawca stosownie do §. 1109 u. c. uprawnionym jest używać jedynie przedmiotu dzierżawy bez naruszenia jego istoty, w przeciwnym zaś razie jest obowiązany po upływie kontraktu własnym kosztem przypro-
wadzić przedmiot najmu do stanu pierwotnego. Odszkodowanie pauszalem zapłacone z tego tytułu właścicielowi przez dzierżawcę **nie jest** przeto wcale dochodem z czynszu i nie podpada pod wymiar podatku domowo-czynszowego

wionych baterii zasypywano je kulami, przypuszczano szturm, robiono podkopy, podkładano miny, lecz bezskutecznie. Gdy jednak Turcy zro-
biwszy kulami wyłomy, do walnego zaczęli się przygotowywać szturm, zguba zdawała się nieuchronną. Na szczęście atoli zjawił się w obozie tureckim jeden z posłów polskich, przeznaczonych do zawarcia pokoju z Turkami. Natychmiast usta-
ło ostrzeliwanie i na tem skończyło się oblężenie, krótkie wprawdzie, lecz niemniej groźne jak poprzednie. Rozpoczęto układy, Kapudan za 80 tysięcy talarów zgodził się wreszcie odstąpić od miasta, lecz gdy przyszło do wypłaty zaledwie pięć tysięcy zdołano zebrać, a na porękę zapłaty reszty dostawiono dziesięciu zakładników.

Oblężenie tureckie było dalszym wawrzynem sławy dla miasta, ale zarazem i dalszym dlań ciosem, z pod którego nie mogły go podnieść już wszystkie zabiegi i opieka królów. W r. 1673 umarł we Lwowie w kamienicy arcybiskupiej król Michał Korybut Wiśniowiecki. Następca jego Jan Sobieski otoczył miasto szczególniejszą opieką. Związany osobiście licznymi z nim stosunkami, przemieszkował tu często we własnej kamienicy, obdarzał licznymi przywilejami, pragnął zeń stworzyć silną warownię i w istocie własnym kosztem wzmocnił

znacznie jego fortyfikacje nowszym systemem. Tu też niejednokrotnie załatwiał najważniejsze sprawy Polski, tu gromadził swe hufce na zwycięskie wyprawy, tu po zwycięstwach pierwsze odbywał tryumfy, witany i uwielbiany przez ówczesne mieszczaństwo, które widziało w nim nie tylko władcę lecz przyjaciela opiekuna, w chwilach niebezpieczeństwa obrońcę. Pamiętnym zwłaszcza dla miasta był rok 1675. w którym własną osobą zasłonił ją od niebezpieczeństwa. Z sześciotysięcznym bowiem rycerstwem rozbil w pół godziny koło wsi Lesienic³⁴ mili od Lwowa czterdziestotysięczny podjazd tatarski pod Nuradynem, wysłany z pod Zbaraża przez armię turecką, której zadaniem było zdobycie stolicy Rusi. Sława tego zwycięstwa w całej Europie budziła podziw, pokrzyżowała plany tureckie, rozstrzygnęła o dalszym losie kampanii i Lwowa.

W lat dwadzieścia (1695) po tem zdarzeniu z równem męstwem i poświęceniem ratuje miasto Stanisław Jabłonowski, hetman w. k. nieodstępny towarzysz bojów Sobieskiego, bo cztery tysiące żołnierza odiera groźny najazd nowej czterdziestotysięcznej hordy tatarskiej, stoczywszy z nią rozpaczliwy bój wśród domów krakowskiego przedmieścia.

Głosy członków.

Upraszam o pouczenie mnie w następującej sprawie:

Przed rokiem wynająłem mieszkanie zupełnie odnowione. Najemca użył to mieszkanie na warsztat i poniszczył ściany przez odtłuczenie i nawbijanie gwoździ i haków.

Ponieważ zmuszony byłem zająć to mieszkanie dla siebie, przeto prosiłem mego najemcę, aby się zaraz wyprowadził, a za tę grzeczność ofiarowałem mu 40 kor. i nie żądałem naprawy zniszczonego mieszkania, lecz on nie chce się wyprowadzić. Nie wiem, czy jest jaka krótsza droga wypowiedzenia? Ponieważ najemca użył mieszkania na pracownię, czy jest obowiązany do odnowienia ścian? Czy mogę go zaskarżyć o złośliwe uszkodzenie cudzej własności.

Odpowiedź: Jeżeli nie było umowy co do terminu wypowiedzenia, to nie ma innego środka do zmuszenia najemcy, jak wypowiedzenie ośmiodniowe przed upływem terminu najmu.

Co się tyczy odnowienia ścian, to najemca jest obowiązany to uskutecznić, lub zapłacić odszkodowanie. Ale w tej sprawie jest bardzo ważny szczegół, czy gospodarz zgodził się wyraźnie, czy milcząco na użycie pomieszczenia na warsztat, czy też protestował przeciw takiemu użyciu.

O złośliwym uszkodzeniu nie może być w tym wypadku mowy, bo to uszkodzenie nie nastąpiło ze złośliwości, lecz tylko wskutek użycia na pracownię, dlatego tylko na drodze sądowo-cywilnej można szukać pomocy.

Pytanie: Wypowiedziałem mieszkanie sądownie. Najemca dotyczącego mieszkania przyszedł do mnie i prosił, abym cofnął wypowiedzenie, zwracając także koszt wypowiedzenia. Przychyliłem się do tej prośby, ale po namyśle na drugi

dzień chciałem mu zwrócić pieniądze z wypowiedzeniem, Czy to wypowiedzenie ważne, czy obowiązuje najemcę?

Odpowiedź: Gdy gospodarz cofnie wypowiedzenie, a nawet koszt wypowiedzenia przyjmie, wtedy powstaje nowa ugoda, na mocy której zajmuje najemca pomieszczenie na przeciąg czasu dawniej umowionego. Tej ugody nie może ani gospodarz, ani najemca jednostronnie zerwać — a gdyby gospodarz wniósł prośbę do Sądu o przymusowe opróżnienie mieszkania, a najemca przeciw temu wniósł zarzuty, wtedy gospodarz przegrałby sprawę.

Więc nie może być nawet mowy o zerwaniu tej nowej ugody, powstałej wskutek cofnięcia dawniej, bez wzajemnego zezwolenia obu stron. A nawet nowe wypowiedzenie nie miałoby skutku, bo najemca mógłby słusznie zarzucić, że cofnięcie wypowiedzenia nowego najmu odnosi się także do następnego przeciągu czasu umowionego do zamieszkania.

Nowe wypowiedzenie mogłoby dopiero nastąpić po ukończeniu pierwszego okresu najmu.

Pytanie: Czy właściciel domu może być prawnie zmuszony do pozwolenia sąsiadowi tynkować boczny front domu, który do granicy jego ogrodu przybudowany i potrzebuje naprawy za pomocą wiszącego rusztowania? albo czy musi pozwolić, bo mur pożarny tylko na cegłę gruby założono, aby sąsiad postawił ścianę z desek?

Odpowiedź: Według §. 297 u. c. przestrzeń powietrza w pionowej linii ponad gruntem tworzy nieoddzielną część gruntowej posiadłości; jest więc także własnością posiadacza gruntu u spodu położonego. §. 422 u. c. upoważnia nawet właściciela gruntu obciąć, albo użytkować konary obcego drzewa, jeżeli w przestrzeni powietrznej na jego grunt wystają.

Po raz ostatni widział wprawdzie wtedy Lwów Tatarów pod swymi murami, lecz ledwie potem skończył się okres wojen tureckich, inny niebawem znalazł się nieprzyjaciół. Był nim Karol XII. król szwedzki, który pod pozorem przyjaźni całą zniszczył Polskę, a Lwowu zadał cios stanowczy. Dnia 6. stycznia 1704 r. ukazali się Szwedzi pod miastem i wezwali je do otworzenia bram i poddania się królowi Leszczyńskiemu. Miasto odmówiło. Zaraz nazajutrz opanowali Szwedzi Wysoki Zamek i klasztor Karmelitów bosych, w którym walecznie broniło się kilkudziesięciu ludzi pod porucznikiem Heningiem.

Wśród nocy przypuścili następnie niespodziewany szturm do miasta, spędzili piechotę załogową z wałów i niebawem furą Bosacką (za cerkwią wolską) wdarli się na rynek. Miasto zostało zdobyte i po raz pierwszy wkraczał w jego mury nieprzyjaciół. Nastąpiły dnie smutne. Karol XII. pozwolił wojsku dwugodzinnego rabunku, ogołocił kościoły, cerkwie i domy znaczniejsze z kosztowności, kupcom pozabierał wszystkie towary, a przede wszystkim sukna i odzież. Niezadowolony tem jeszcze, nałożył na miasto 50.000 talarów kontrybucji. To samo uczynili generałowie jego, tak, że razem wypłacono nieprzyjacielowi do 120.000 tala-

rów. Prócz tego na dwustu wozach zabrali Szwedzi mnóstwo łupów różnego rodzaju, wszystkie zapasy broni, a działa, których wyprowadzić nie mogli, roztrzaskali. Siła obronna Lwowa została wskutek tego raz na zawsze złamana. Rozwiał się w pierwszym rzędzie urok niezdobytej fortecy, który go dotąd otaczał.

Po tylu i tak ciężkich przejściach, po tylu okupach, wydanych dla wrogów a drugich tylu dla swoich, bogate niegdyś zasoby wyczerpały się dla dna, mieszczaństwu lwowskiemu zabrakło sił wewnętrznych, nastąpił okres upadku pod każdym względem. Zubożało i wskutek tego wyludniło się miasto tak dalece, że w ciągu XVIII. w. nieraz do trzydziści kamienie stawało pustką. Zniknął dawny dostatek w życiu, urządzeniu i ubiorze, podupadła oświata, wypaczyl się smak w dziełach sztuki, mieszczaństwo prawie znikło we Lwowie. Ormianie podupadli również materialnie i liczebnie. Rusini, choć przypuszczeni do praw politycznych (1745) ważniejszej nie mogli odegrać roli. Tylko wyższe warstwy wypływają na widownię publicznego życia, tylko one budują kościoły i pałacyki w około miasta tworzą tem samem z jego szkoda liczne, niezależne od władz miejskich jurydyki, tylko kościelne ochody, jak wjazdy nowych ar-

Stąd wynika, że nikt inny, tylko właściciel gruntu może rozporządzać przestrzenią powietrza ponad swą posiadłością i jest uprawniony wzbronić innemu jej użytkowania. Nawet mowy o tem być nie może, aby właściciela prawnie zmusić zdołano do pozwolenia na zawieszanie obcego rusztowania wiszącego w jego przestrzeni powietrznej. Zaś sąsiad stałby się winnym napadu i musiałby odpowiadać przed sądem za swój postępek, gdyby nie miał pozwolenia właściciela do użytkowania spornej przestrzeni powietrznej.

Co się tyczy zasłony drewnianej z desek, to jest pytanie, czy ona pomimo nieznacznej grubości nie sterczy na przestrzeń powietrzną sąsiada? Jeżeli starczy, to tę małą przestrzeń powietrzną trzeba odkupić od sąsiada, albo uzyskać jego pozwolenie na postawienie zasłony. — W żadnym wypadku nie może być sąsiad zmuszony to znosić, aby obcy robotnicy bez pozwolenia na jego grunt wchodzili, albo w jego przestrzeni powietrznej przebywali, aby na obcym domu potrzebną naprawę uskutecznić. Jedyny wyjątek mógłby tylko wtedy nastąpić, np. przy grożącym zawaleniu się, gdyby życie, zdrowie, albo mienie trzecich osób przypadkiem przechodzących ulicą było w niebezpieczeństwie. W tym wypadku przysługiwałoby prawo władzy politycznej złemu zapobiedz, lecz z wszelkiem możliwym poszanowaniem prawa własności.

Pierwszy międzynarodowy kongres w sprawie reformy mieszkań.

W czasie od 17 do 19 października 1904 odbył w Frankfurcie nad Menem I. międzynarodowy kongres w sprawie reformy mieszkań. W kongresie tym brali udział reprezentanci wszystkich stanów, zawodów, politycznych stronnictw i człon-

kowie stowarzyszeń robotniczych, socjali politycy, burmistrzowie i zastępcy gmin na to, aby wspólnymi siłami uderzyć na właścicieli realności i stworzyć nową dla siebie erę. Także wiedeńska rada gminna była reprezentowaną. Również kobiety wysłały liczny zastęp swych reprezentantek. Jednak i właściciele realności stawili się w wielkiej liczbie, gdyż centralny Związek niemieckich towarzystw realnościowych był zdania, że gdzie ma być mowa o reformie mieszkań, tam właściciele realności mają również co do gadania i spowodować że członkowie niemieckich stowarzyszeń wzięli liczny udział w obradach. — Z austriackich stowarzyszeń realnościowych nikt nie był obecnym. Porządek dzienny był nader obszerny, a mianowicie: I. Sprawozdanie o stanie kwestyi mieszkań i reformy w Niemczech a to: 1) faktyczny rozwój stosunków mieszkalnych w Niemczech w ostatnich dziesiętkach lat; 2) kwestya mieszkań, reforma mieszkań i ekonomiczne momenty; 3) Rozwój, stan i wpływ głównych zasad reformy; II. Zadania państwa, kraju i innych publiczno-prawnych korporacji w kwestyi mieszkań. III. Budowa domów i do-starczenie kapitałów.

Co do przebiegu kongresu, to reformatorycy i socjali politycy zawiedli się bardzo, gdyż raczej można mówić o korzystnych wynikach kongresu dla właścicieli realności, co przypisać należy licznemu obesłaniu kongresu przez tychże tak, że pojedynczy mówcy mieli to wrażenie, że są na wiecu właścicieli domów. Lecz nie można też nie podnieść korzystnego dla właścicieli wyniku obrad i pod względem merytorycznym, jeżeli się zważy, że referaty najgłówniejszych referentów kończyły się rezolucjami, iż reforma mieszkań tak daleko idąca, jak jej sobie życzą teorytycy i socjali demokraci, jest na razie niemożliwą, a nawet wcale niepotrzebną.

Najważniejszym punktem debaty był pruski projekt ustawy o mieszkaniach, który krótko

cybiskupów, koronacje cudownych obrazów, lub uroczystości rodzinne magnatów przerywają monotonię codziennego życia. Z drugiej strony Lwów w XVIII. w. smutny przedstawia widok ruiny i zaniedbania. Baszty walące się, mury w wielu miejscach poprzerywane, pozbawione ganków i wchodów. Znikły dawne wśród rynku zakłady, bogatymi zapełnione towarami znikły ożywione bazy i kramy, przemysł i handel podupadł zupełnie. Ulice i place zaległy kupy gnoju i śmiecia, bruki rozpyływały się w błocie, gdziekolwiek tylko właściciele domów własnym oczyszczali je kosztem. Zamek Wysoki rozsypał się w gruzy, niski w znacznem był zaniedbaniu. Szczupłe dochody miasta idą w dodatku na utrzymanie stojących załóg wojskowych własnych i obcych, zaczęła kasa miejska ciąglemi świeci pustkami. Doszło do tego, że dla przysporzenia dochodu miasto musiało sprzedać w 1755 r. cały swój prawie arsenał ks. Michałowi Radziwiłowi, aby najważniejsze opędzić potrzeby.

Z wszechstronnego upadku, jedni tylko żydzi odnoszą dla się korzyść, coraz śmieiej podnoszą głowę, zwolna wszystkie gałęzie handlu w swoich skupiają rękach.

Smutny stan bogatego niegdyś miasta zwrócił uwagę królów polskich. Już August II. polecał staroście i magistratowi, aby zbadali przyczyny upadku i myśleli o środkach zaradczych. Następnie Stanisław August specjalną zesłał komisję, aby się bliżej zajęła tą sprawą, nim jednak projekt przeprowadzić zdołano, zmieniły się stosunki polityczne i w 1772 roku przy pierwszym rozbiórce Polski, przeszedł Lwów pod berło austriackie wraz z dzisiejszą Galicyą.

Krótko przedtem (1769) po raz ostatni odegrał pewną jeszcze rolę wojenną, odpierając nie najeźdźców, lecz swoich konfederatów barskich, którzy pod wodzą Kazimierza Piławskiego usiłowali opanować miasto, bronione przez Felicjana Korytowskiego, stronnika króla. Zaraz potem obsadziło go wojsko moskiewskie i pozostało tu do przyjścia korpusu austriackiego pod Hadikiem.

(C. d. n.)



przedtem w wiedeńskim „Tagblacie“ zalecony był jako wzór ustawy o mieszkaniach dla Austrii. Jednak żaden z mówców nie wyraził się o tym projekcie dodatnio. owszem byli burmistrzowie różnych miast, którzy ostro skrytykowali tendencję projektu skierowaną przeciw samorządowi miast.

Że w dziedzinie kwestyi mieszkań, kredytu na nieruchomości, obrotu itd. jest wiele do zrobienia, i że w tych dziedzinach reformy są konieczne i dla ludności byłyby pożyteczne, tego nie kwestyonuje żaden właściciel domu, o ile przez słowo reforma rozumie się pojęcie, które odpowiada reformom w innych dziedzinach socyalnej polityki tj. polepszenie położenia uboższych klas ludności na mocy historycznego rozwoju prawnego i gospodarczego życia i środkami istniejącego porządku społecznego

W ogóle rezultat kongresu dla kwestyi reformy mieszkań był nader małego znaczenia, co głównie temu przypisać należy, że aranżerowie kongresu chcieli tę tak ważną sprawę załatwić z meżami nauki, a bez meżów „praktyki“, jakimi w tych sprawach są właściciele realności.

Podatek domowy w Niemczech.

W Niemczech nie istnieje dotąd żaden bezpośredni podatek państwowy. Także podatek domowy jest w różnych prowincjach związku różnie unormowany.

W Prusach istniał przed laty około 10 specjalny podatek domowy. Za podstawę wymiaru służył czynsz brutto, ustalony przez komisję wybraną przez samych interesowanych, na podstawie dziesięcioletniego dochodu czynszowego. Podatek był bardzo mierny, a do tego przychodziły dodatki autonomiczne i samoistne podatki gminne, które 5 procent czynszu nigdy nie przekraczały i zwykle wprost od lokatorów były ściągane, tak, że właściciele nie obciążały

W nowszych czasach, a mianowicie w r. 1893 rzekł się rząd pruski wszelkich podatków realnych, a więc i podatku od domów, podatki samoistne gminne od mieszkań zostały przeważnie zniesione, a podatki realne gminne zniżone. — W całych Prusach istnieje dziś tylko podatek dochodowy (2 do 3% od dochodu); a gminy mają samoistne podobne podatki, lub dodatki do rządowego podatku.

Dalej mają Prusy od r. 1893 podatek od majątków, a to $\frac{1}{2}$ od tysiąca wartości kapitałowej i to dopiero przy majątku ponad 6000 marek. Szczególnie ważną jest okoliczność, że posiadanie domów w Prusach wyjęte zostało dziś z pod specjalnego ustawodawstwa, które u nas tak rażąco występuje i co do podatków państwowych zrównane zostało z innymi podatkami dochodowymi (od przemysłu, handlu, renty itd.)

Krótko mówiąc, podlega pruska własność realna w miastach tylko podatkowi komunalnym (około 4 procent od czynszu) i ogólnemu podatkowi od majątków, w Berlinie np. w całości 5 do 7 marek od każdych 100 marek czynszu; Przeciwnie u nas z dodatkami przeszło 40 procent! Cyfry te mówią aż nadto wyraźnie.

W Saksonii nie ma od r. 1878 specjalnego podatku domowego, lecz tylko ogólny podatek do-

dochodowy, małe gminne podatki gruntowe i komunalne podatki od mieszkań i dochodowe. — Ogólne obciążenie posiadłości realnej wynosi 4 do 6 procent czynszu.

Jeszcze korzystniejsze stosunki są w Bawarii, które nie znają wcale podatków od czynszu, a nadto właściciel nie płaci podatku dochodowego od swego mieszkania, a gminy nie mogą nakładać żadnych dodatków.

Wюрtembergia posiada podatek według „katastru wartościowego“, który i u nas jest obecnie w dyskusyi. Polega on na tem, że rzeczoznawcy na podstawie normalnych cen najmu i kupna oceniają wartość kapitałową budynków na kilka lat naprzód. Ta zarejestrowana wartość domu przyniesie ma przez wynajęcie 3% oprocentowanie, a od dochodu w ten sposób otrzymanego wymierza się 4%-wy podatek. — Podatku dochodowego w tem państwie właściciele realności nie płacą.

Wielkie księstwo Badeńskie ma również „kataster wartościowy“ domów. Komisye „szacunkowe“ z urzędników i zastępców właścicieli realności szacują średnią wartość domu, od której po potrąceniu skapitalizowanych ciężarów, wymierzają podatek 2-8 od tysiąca. Jakkolwiek to się równa 6 do 7%-wej stopie od czynszu, jest przecież rzeczywista stopa o wiele niższa, gdyż tylko czynsze netto po strąceniu ciężarów — są miarodajne. Nadto obliczanie wartości uskuteczniło się na podstawie niskich czynszów jeszcze z lat sześćdziesiątych zeszłego stulecia: dopiero w r. 1900 zaczęto szacować na podstawie dzisiejszych stosunków. Do tego podatku przychodzi i do 2% podatek dochodowy i $\frac{1}{2}$ %-wy podatek gminny. W ten sposób przedstawiliśmy położenie właścicieli realności w większych państwach niemieckich, a teraz dodamy jeszcze wysokość należitości przenośnych: w Baden $2\frac{1}{2}$ %, w Bawarii 2%, w Prusach i Wюрtembergii 1%, w Saksonii tylko $\frac{1}{10}$ %, od ceny kupna — u nas zaś z reguły 4%.

W końcu zamieszczamy zestawienie podatku domowego najważniejszych państw: Wynosi on

w Anglii	3 procent
w Prusach (pierwej) w Bawarii,	
Saksonii, Francyi	4 „
w Belgii, Ameryce północnej	7 „
w Austrii zaś	23 „
a z dodatkami ponad	40 „

Wreszcie wypadało według badań w r. 1890 na głowę mieszkańca: w Anglii 0.06, w Rosyi 0.14, w Węgrzech 0.16, w Bawarii 3%, w Prusach 1.4, w Belgii 1.8, w Austrii zaś 2.7 Koron.

Do tego wszelkie komentarze zbyteczne. Gołe cyfry mówią aż nadto wymownie, a mianowicie wykazują jasno i drastycznie prawie nieprawdopodobną różnicę między obciążeniem naszej, a zagranicznej własności realnej. Jeżeli się tedy bronimy, to nie żądamy nic więcej, tylko zrównania i sprawiedliwości, a przytem mamy nietylko interes własny, ale także dobro ogółu na oku.

Rady dla wynajmujących mieszkania (gospodarzy)

Aby się uchronić od szkody, winien właściciel przed wynajęciem mieszkania, lub lokalu przestrzegać następujących reguł przezorności:

Przedewszystkiem konieczną jest rzeczą upewnić się co do osoby najemcy tj. dowiedzieć się bliższych danych o nim zanim się mu mieszkanie wynajmie. Jeżeli mieszkanie zajmują małżonkowie, zaleca się żądać oświadczenia, czy obydwójce, albo tylko jedno z nich i które, ma być najemcą. Jeżeli osoba najemcy stanowiskiem swoim i majątkiem nie daje dostatecznej rękojmi, wskazanem jest zasięgnąć informacji u gospodarza, u którego dotąd mieszkała. Jeżeli informacja wypadnie niedokładna, lub wymijająca, a rozchodzi się o lokal droższy, zaleca się w inny sposób dokładnych wiadomości zasięgnąć, zwłaszcza, że często we Lwowie lokale sklepowe najmują bez kapitału, tylko na składy komisowe towarów, z urządzeniem, które nie jest zapłacone i na którym dostawca zestrzeza sobie prawo własności; wniesione tedy przedmioty nie należą wcale, albo tylko w małej części do najemcy, a wtedy gospodarz nie znajduje żadnego pokrycia dla swego czynszu. Trzeba również dokładnie skonstatować, kto jest właścicielem interesu i najemcą, czy mąż, czy żona, czy obydwójce

Przy mieszkaniach należy ze względu na ustawowe prawo zastawu baczyć także na to, kto z najmujących jest właścicielem mebli i urządzenia, gdyż umowę zawierać należy jedynie z właścicielami urządzenia domowego. Jeżeli zaś rozchodzi się o lokale większe, a najemca chce prowadzić w nim przemysł koncesyjonowany, zaleca się żądać okazania dowodu koncesyi i odmawiać najęcia temu, kto jeszcze koncesyi nie ma. Jeżeli mający chęć najmu żąda jakich przeróbek, a właściciel jest do tego skłonny, należy ustalić dokładnie rodzaj i jakość tych reperacyj i czas, do którego mają być wykonane. Jeżeli zaś przeróbki i adaptacje skutecznie ma lokator, należy postanowić czy po upływie najmu wszystko ma być przypowrócone do pierwotnego stanu, czy też urządzenia i przeróbki mają być przez właściciela odkupione lub też bezpłatnie stać się jego własnością. Jeżeli już umówiono się o wysokość czynszu i termin wypowiedzenia, oraz co do reperacji, to może właściciel tylko wtedy przyjąć zadatek, jeżeli osoba najemcy daje mu zupełną rękojmię, w przeciwnym razie należy zastrzedz sobie krótki czas do namysłu, a przez ten czas zasięgnąć informacji co do osoby najemcy. Jeżeli gospodarz jest już zdecydowany oddać reflektantowi mieszkanie, lub lokal w najem pod warunkami ustnie umówionymi, należy umówione warunki spisać i żądać od lokatora podpisania tej umowy. W umowie tej należy wymienić jako najemcę tę osobę, która jest właścicielką urządzenia domowego, lub sklepowego, i ta osoba winna umowę podpisać; w razie sporu jest wtedy niedopuszczalny zarzut męża, że żona, wynajęła, lub odwrotnie.

Jeżeli kontrakt najmu już podpisany, należy wystrzegać się dalszego omawiania stosunku najmu, praw i obowiązków, gdyż wszelkie pertraktacje winny być przed zawarciem i podpisaniem umowy ukończone. Jeżeli później nastąpi zmiana umowy w jakim punkcie, np. co do wysokości czynszu, lub termin wypowiedzenia, należy zmienić tę uwidoczniać na umowie w formie dodatkowego postanowienia i udzielić do podpisu tej osobie która umowę podpisała. Ostrożności, któreśmy tu naszkicowali, dadzą się krótko streścić w przysłowiach, „Wierz, lecz patrz komu“ i „clara pacta — boni amici“ — jasne umowy, dobrzy przyja-

ciele! Gospodarz winien tedy wedle możliwości mieć się na baczności, komu część swej własności oddaje w użytkowanie i przy zawieraniu umowy każdą niejasność usunąć, a wtedy uchroni się o ile możliwości od złych lokatorów.

Do kogo należy Londyn?

Dla wielu zapewne będzie niespodzianką wiadomość, że Londyn, a przynajmniej jego wielka część, należy do kilku zaledwie właścicieli. Stolica Anglii, która rozciąga się na olbrzymiej przestrzeni, została w znacznej części zbudowana na gruntach niegdyś uprawnnych, które należały do kilku — powiedzmy terminem galicyjskim — „obszarników“. Gdy miasto zaczęło się rozrastać, właściciele gruntów byli o tyle przewidujący, że nie sprzedawali terenów, ale wydzierżawiali je prawem emfiteuty cznem na lat 90, pod warunkiem, że po upływie tego czasu na własność ich wnuków przejdą z powrotem nie tylko grunty, ale wzniesione na nich zabudowania. Tym sposobem książę Westminster posiada w Londynie 250 hektarów, które stały się napowrót własnością jego ojca w r. 1899 wraz z budynkami. Czy łatwo określić wartość zabudowanych 250 hektarów, w takim mieście jak Londyn? Paryż n. p. zajmuje przestrzeń 7.812 hektarów, podzielonych na 68 kwartałów. A więc książę Westminster jest właścicielem przeszło dwóch kwartałów paryskich. Dochody tego pana określam na 13 milionów franków rocznie, w czem ma on 12 milionów z samych tylko czynszów. Lord Portman posiada 200 domów w Londynie zbudowanych na 100 hektarach w arystokratycznej dzielnicy West-End. Książę Portland ma również 12 milionów franków dochodu z domów położonych w tejże dzielnicy. W końcu książę Bedford posiada tylko 50 hektarów w Londynie; ale domy jego otaczają British-Muzeum, Covent-Garden i hale targowe, ma on nawet prawo do pewnej opłaty od owoców i jarzyn sprzedawanych w halach.

To są czterej najwięksi „właściciele Londynu“. Oprócz nich znajduje się jeszcze znaczna liczba pomniejszych szczęśliwców. Do tych prywatnych właścicieli należą nie tylko domy i grunty, ale nawet ogrody i skwery publiczne.

Obcy turysta, zwiedzający te prześliczne ogrody, sądzi, że są one własnością miasta, tymczasem przekonywa się, że drzwi żelaznej kraty są zamknięte, a klucze posiadają mieszkańcy okolicznych domów. Najmując pomieszkanie, nabywają oni prawo używania przechadzki po owych ogrodach, gdyż właściciel domu, wydzierżawiwszy na 99 lat parcelę budowlaną, ma tem samem prawa używalności danego skweru lub ogrodu, jeżeli oczywiście parcela i ogród publiczny należą do tego samego właściciela. Fakt, że 400 skwerów i ogrodów londyńskich, zwanych „plucami miasta“, należy do prywatnych właścicieli, zaniepokoił radę hrabstwa londyńskiego. A gdyby właścicielom tych ogrodów przy wzrastających szybko cenach gruntu przyszło do głowy wydzierżawić je jako parcele pod budowę kamienic? Londyn straciłby wówczas swe pluce.

Rada hrabstwa londyńskiego stara się o wydanie ustawy, która ma zapobiec temu niebezpieczeństwu. Na mocy tej ustawy właściciele londyńskich kompleksów gruntowych będą musieli skwery i ogrody zawsze utrzymywać w tym samym

stanie, w zamian zaś za to nie będą od nich płacili podatku gruntowego. Projekt takiej ustawy złożył rada hrabstwa parlamentowi angielskiemu w roku przyszedłym. Ustawa ta obejmuje najstarsze i najbardziej znane londyńskie skwery, jak np. arystokratyczny „Grosvenor square“, należący do ks. Westminster: historyczny „Cavendish square“, własność ks. Portland, „Russel square“, własność ks. Bedforda, dalej „Bedford square“, własność tego samego magnata.

Pod względem ukształtowania się stosunków własności, Londyn jest jedynym bodaj na świecie miastem „latyfundiów“. W Paryżu np. na 88.537 budynków jest 46.500 właścicieli, a więc na jednego właściciela nie wypadają nawet dwa domy. Największymi właścicielami domów w Paryżu są towarzystwa ubezpieczeń.

Rozmaitości.

Szklane miasto. Kto zwiedzał ostatnią paryską wystawę, ten sobie przypomina bez wątpienia dom szklany, który szczególnie wieczór cudowne robił wrażenie. Od tego czasu pobudowano w różnych stronach świata domy ze szkła, tak bezbarwnego, przezroczystego, jak i zabarwionego. — Henryk Pudor przepowiada nawet, że szkło jako materiał budowlany ma przyszłość. Całe miasto jednak zbudowane ze szkła, znajduje się tylko jedno na świecie, przyczem szkło użyte na budowę nie jest sztuczne, lecz naturalne. — Powstanie swoje zawdzięcza ono wulkanicznemu siłom. Szczególne to miasto leży w pobliżu parku Yellowstonea w Ameryce północnej i stanowi przedmiot atrakcji dla wszystkich oczym, którzy w tę okolicę przyjeżdżają. Szkło użyte do budowy jest tylko czarnego i ciemno zielonego koloru, zaś co do połysku i gładkości może współzawodniczyć z najlepszym szkłem zwierciadlanym. — Wszystkie budynki zbudowane są z wielkich i bardzo grubych płyt, na które surowy materiał pokrajano. Na mocy swych naturalnych własności okazuje się to naturalne szkło jako nader odporne na wszystkie wpływy powietrza i dlatego nadaje się bardzo do budowy domów. Ozdobą miasta jest wielki sztuczny kościół, którego sklepienia spoczywają na silnych zielonych i czarnych słupach. Wczynie odprawiania wieczornego nabożeństwa, gdy kościół jest oświetlony, przedstawia precydeny obraz ślicznych, ciągle zmieniających się barw. — Niemniej — jak w bajce — czarowny jest wygląd całego miasta w świetle wschodzącego i zachodzącego słońca. — Miasto posiada 100 domów, hotel, sklepy, miejską bibliotekę i muzeum. Szklane to miasto rozszerzałoby się zapewne nader szybko, gdyby tego rzadkiego materiału było podostatkiem. Niestety jednak jest go brak, a domów z kamienia, cegły i drzewa nie można tam budować, by nie psuć całego wrażenia miasta.

Towarzystwo dla zwalczania prochu ulicznego. Zawiazuje się obecnie we Wiedniu towarzystwo pod powyższym tytułem dla zwalczania prochów ulicznych w miastach. — Wybrany komitet dla ułożenia statutu ukończył już swą pracę i w tych dniach nastąpi ukonstytuowanie się towarzystwa. Ma ono na celu przeciwdziałać przeciw tworzeniu się prochu na drogach publicznych i przeciw powstawającemu z tego niebezpieczeństwu dla zdrowia. Jako środki do osiągnięcia tego celu przyjęto: do-

świadczenia i próby środkami, które zdolne są utrzymać drogi w stanie wolnym od prochu.

Przyczyny dymienia pieców. Dymienie pieców należy bezsprzecznie do najuciążliwszych nieprzyjemności, z którymi walczyć muszą tak lokatorowie, jak i właściciele realności. Ponieważ nieraz niełatwo jest złemu zaradzić, przeto postanowiliśmy podać czytelnikom przyczyny złego, oraz środki do usunięcia przykrego i dla zdrowia szkodliwego dymienia.

Skargi publiczności na częste dymienie kuchni i pieców w pokojach nie ustają; przyczyny zaś tego szukać należy, albo w stanie powietrza, albo w budowie komina, lub wreszcie w samym piecu, lub palowisku kuchni.

Jeżeli przy rozpalaniu dym z pieca wybucha, to powód tego najczęściej leży w wadliwym ciągu komina; poznać to łatwo, jeżeli się ma przystęp do środka komina za pomocą zamkniętych luftów. Jeżeli światło wstawione do otworu komina dmuchane jest na zewnątrz, wtedy błąd leży w kominie i ogień palić się nie może.

Jeżeli zaś światło bywa wciągane do komina, to jest dowodem, że komin dobry, a przyczyna leży w palowisku tj. budowie pieca, lub kuchni.

W pierwszym wypadku można łatwo przywrócić potrzebny ciąg, jeżeli się w kanale prowadzącym do komina zapali drobnych kawałków drzewa, lub słomy: dym toruje sobie zaraz drogę do komina, poczem i w piecu względnie kuchni zaczyna się palić. Zjawisko to następuje tylko w czasie nader spokojnego i ciepłego powietrza na dworze tj. gdy powietrze na dworze jest cieplejsze, a w kominie zimniejsze. Zdarza się to często w lecie przy kuchniach, w których mało się pali.

Także wskutek nagromadzenia się sadzy w kanałach może być ciąg osłabiony, a wtedy dym wychodzi z pieca najmniejszymi otworami. Na to jest rada aby piec dobrze wyczyścić, co winien uskutecznić fachowiec stosownie do tego, z jakim piecem ma się do czynienia. (czy kaflowy, czy żelazny itd.) Przy paleniu węglem palącym się płomieniem, zaleca się piec czyścić co miesiąc.

Jeżeli piec, lub kuchnia nie ma własnego komina, lecz wymaga połączenia długą rurą z innym kominem, to utrzymanie dobrego ognia możliwe jest tylko przy paleniu drzewem, lub materiałem dającym płomień, aby jeszcze dostateczne ciepło dostało się do komina.

Przy cieplej temperaturze i spokojnym powietrzu może przy paleniu się w jednym z dolnych piąter, wychodzić dym piecem na górnym piątrze. Jest to dowodem, że piece nie są dobrze wykitowane, a rury przy wpuszczeniu do komina nie należy oblepione.

Zaleca się tedy piece dobrze wykitować i wszelkie szpary należy pozatykać, a w każdym razie uważać na to, aby w czasie niepalenia się w piecu, wszystkie drzwiczki były pozamykane.

W razie wychodzenia dymu z dolnego piętra przez piec na górnym piątrze można na razie zapobiedz temu w ten sposób, jeżeli się w odnośnym piecu trochę zapali i jakiś czas ogień potrzyma.

Z tego okazuje się, że dymienie pieców i kuchni ma różne przyczyny, które łatwo usunąć, jeżeli się pozna właściwą przyczynę tego dymienia.

Reguły dla gospodarzy i lokatorów. 1. Trzeba być zawsze względny i uległy. 2. Należy się zawsze przyjacielsko i uprzejmie pozdrawiać, unikać je-

dnak o ile możliwości bliższego obcowania. 3. Nie pozwalać nigdy służbie opowiadać sobie o stosunkach współlokatorów. 4. Nie należy trzymać tej samej praczki, szwaczki itp. 5. Nie należy brać do służby tej samej sługi, która w kamienicy służyła. 6. Nie należy niczego pożyczać w kamienicy, a jeżeli się coś musiało pożyczyć, oddać jak najprędzej. 7. Jeżeli się na schodach coś rozlało, lub lub rozsypało, sprzątnąć natychmiast. 8. Należy mieć wzgląd zawsze na sąsiadów mieszkających obok i na górze i na dole, unikać zbytniego hałasu. 9. Jeżeli słyszy się rozmowę cudzą, natychmiast zamknąć okno i oddalić się, aby nie nie słyszeć i nie nie rozumieć. 10. Nie należy sobie nigdy wyobrażać, że własne dzieci są grzeczniejsze, niż dzieci sąsiadów.

Zarząd Miejskiego Zakładu Wodociągowego we Lwowie.

Wskazówki

dla obchodzenia się z domowymi urządzeniami wodociągowymi w zimie.

1. Zaleca się przy nastaniu mrozów okna i okiennice piwniczne pozamykać lub zamurować we wszystkich tych częściach piwnic, w których rury wodociągowe są ułożone.

Jeżeli zamiast w piwnicy, umieszczono kurek i wentyl domowy w osobnym szybie (skrzynia) na ten cel wybudowanym, jest koniecznem wypełnić wolną przestrzeń pomiędzy pokrywami szybu, mchem, trocinami, popiołem lub innym złym przewodnikiem ciepła. Gdy zachodzi obawa, że do szybu z powodu jego położenia może się w razie nie szczelności przykryw, dostać woda należy zamiast materiałem, który może zamoknąć, wypełnić przestrzeń pomiędzy pokrywami tłustą gliną lub opoką.

2. Odnogi wodociągowe dla podwórz, ogrodów i hydrantów ulicznych, o ile nie są położone dość głęboko w ziemi, potrzeba zamknąć i opróżnić.
3. Przy temperaturze po nad 3° R zimna, wodociągi wieczorem po zaopatrzeniu się mieszkańców w zapas wody, należy zamknąć i opróżnić.

Rano, jeżeli temperatura 3° R zimna nie przekracza, może być wodociąg znowu otworzony i przez dzień cały w zwykły sposób używany, gdyż w dzień jest niebezpieczeństwo zamarznięcia o wielomniejsze, niż w nocy; natomiast jeżeli temperatura przekracza 3° R. zimna, można w czasie z góry oznaczonym raz około południa, drugi raz przed wieczorem zawsze na pół godziny otworzyć wodociąg i to w ten sposób, że otwiera się kurekodpływowy na najwyższym piątrze i pozwala się wodzie przez cały czas otwarcia wodociągu powoli płynąć; w ten bowiem sposób woda w całym wodociągu jest ustawicznie w ruchu, co przeszkadza zamarzaniu. W tym czasie mieszkańcy winni się zaopatrzyć w ilość wody wystarczającą do następnego otwarcia, po-

czem należy wodociąg zamknąć i natychmiast opróżnić.

Przy opróżnieniu wodociągu należy zamknąć wentyl znajdujący się w piwnicy, a dopiero wtedy znajdujący się przy nim mały kurek do opróżnienia otworzyć. Równocześnie potrzeba otworzyć najwyżej umieszczony kurek wypustowy.

To samo należy zastosować przy odgałęzieniach od wychodków, urządzeń kąpielowych i t. p.

4. Ponowne wpuszczanie wody skutecznia się zawsze bardzo wolno i przy nader małym odkręceniu wentyla głównego, gdyż gwałtowny napływ wody może spowodować pęknięcie rur. Przed napełnieniem należy wypuścić powietrze przez najwyżej umieszczony kurek wypustowy.
5. Przy ostrym zimnie nie powinno się używać wylewów na gankach, w podwórzach i w klatkach schodowych; wskazanem jest nadto wydobyc nakrywkę na zamknięciu wodnem muszli, prócz tego syfony pod muszlami muszą być należycie izolowane.

Jeżeli w budynkach mieszkalnych jedno z piór jest niezamieszkałe powinno się baczyć nie tylko na to, by okna były pozamykane, lecz także na to, by ubikacje, przez które poprowadzono wodociąg były opalone w czasie ostrego mrozu.

6. Jeżeli pomimo zachowanej przezorności, lub z powodu braku jej zachowania woda w wodociągu zamarznie, potrzeba przedewszystkiem zamknąć główny wentyl w piwnicy (lub w szybie na wodomierze - kurki), a to celem zapobieżenia zalania ubikacji po odtażeniu zamarzniętej wody. Naprawę zamarzniętego ciągu polecić należy koncesyonowanemu instalatorowi.
7. W interesie samych P. T. właścicieli realności uprasza zarząd m. Zakładu Wodociągów. P. T. właścicieli o wydanie polecenia dozorcóm domów, by oczyszczali ze śniegu i błota nakrywki (tzw. kapy) na wentylach ulicznych służących do zamknięcia doprowadzania wody do poszczególnych realności. Na wypadek pęknięcia wodociągu w piwnicy pomiędzy kurkiem a murem frontowym muszą organa Zakładu wodoc. zawiadomione o tem przez właściciela domu, natychmiast zamknąć na ulicy wentyl. Jeżeli na pokrywce wentylowej znajduje się gruba warstwa lodu, upłynąć może sporo czasu, zanim się nakrywkę otworzy, przez cały ten czas dostaje się woda do piwnicy. Zatem codzienne czyszczenie nakrywki ulicznego wentyla przez dozorcę domu jest w wysokim stopniu wskazane.

Uprasza się jednak o pouczenie dozorców, że uderzanie ciężkimi żelaznymi drągami o nakrywkę wentylową popsuje ją musi w krótkim czasie, dlatego przy czyszczeniu jej z błota, śniegu i lodu używać można tylko lekkich nie okutych żelazem narzędzi. Bardzo odpowiednie jest w zimie posypywanie nakrywek solą

0, 50 ps

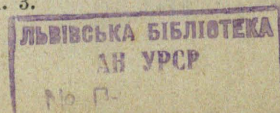
Wykaz sprzedanych realności w październiku 1904.

Sprzedal	Kupił	Cena	Ulica i numer domu
Wojciech Rosadziński i Tow.	Samuel Bodek	licytacya	lwh. 603/I.
Henryk, Kazimierz i Leon Stachiewicz	Tadeusz Höflinger	60.500 K.	$\frac{1}{2}$ realn. ul. Teatralna 8.
Anna Tomczak	Emilia Perlmutter	28.000 "	lwh. 1559/II.
Jan i Franciszka Jarzyna	Adolf i Róża małż. Lindenberger	148.000 "	ul. Akademicka 16.
Kazimiera z Wisłockich 2 śl. Piątkowska	Antoni Erazm Jan 3 im. Abgaro Zacharyasiewicz	26.000 "	$\frac{1}{2}$ realn. ul. Mochnackiego 6.
Bronisława Schneck	Samuel Kalisch i Beila Kalisch	28.600 "	lwh. 1686/II.
Jan i Juliusz Matauszek	Sara Chana Sprecher	5.624 "	ul. Kurkowa 24.
Wolf Bardach	Mojżesz i Toni Urich	73.000 "	ul. Janowska 28.
Laura Beiser	Antonina vel Tauba Klapp	45.000 "	ul. św. Antoniego 3.
Sara Chane Sprecher	Dr. Antoni Barański	54.000 "	lwh. 950/IV.
Galic. kasa oszczędności	Grzegorz i Rozalia Czajka	4.000 "	ul. Dekerta 16.
Bank zaliczkowy we Lwowie.	Dr. Stanisław Dekański	—	lwh. 1519 II.
Tadeusz Czarnecki	Marya i Emilia Stańko	8.919 "	lwh. 1013/IV.
Tadeusz Sieradzki	Tadeusz i Marya Popiei	45.000 "	Wulka 8.
Marya Podlewska	Mojżesz i Wiktorya Rohatyn	164.000 "	ul. Kopernika 28.
Karol Epler	Zofia Łaszczy	46.000 "	lwh. 2007/I i 1305/I.
Berl Finkler	Heroch Sonne i Tow.	4.000 "	lwh. 64/III i 112/III.
Karolina Grodzińska i Tow.	Aleksander i Tekla Tursey	4.400 "	ul. Łyczakowska 77.
Jakób Alfred Sonne	Berta Sonne	40 "	część realn. ul. Kościopalni 19.
Jakób i Rosa Günsberg	Seinwel Bäckermann	53.000 "	lwh. 1819/II.
Sara i Henia Czopp	Salomon i Mina Gottfried	43.700 "	lwh. 1821/IV.
Klementyna Witosławska	Ozyasz Selzer	11.111 "	ul. Miodowa 2.
Joachim Thalheim i Tow.	Jan i Marya Papée	34.000 "	lwh. 1034/IV.
Tadeusz Czerkawski-Golejowski	Berl Finkler	3.200 "	ul. Żółkiewska 56.
Antonina z Miśków Fröhlich i Tow.	Herman i Sabina Zipper	24.000 "	ul. Słowackiego 14.
Krystyna Truch	Ludwina Kussé	32.000 "	część realn. ul. 29. listopada 1.
Michalina Broniewska	Stanisław Głowaczewski	1.000 "	ul. św. Wojciecha 12.
Bolesław Jankowski	Dr. Konstanty Wojciechowski	13.000 "	lwh. 867/IV i 833/IV.
Abraham Urich	Tadeusz Czarnecki	9.980 "	lwh. 1013/IV.
Sara Sprecher	Dawid Urich i Chaim Bund	26.500 "	część realn. Rynek 35.
Anastazyja Łozińska i Tow.	Marya Domska	56.000 "	lwh. 1020/IV.
Chaim Tremski	Klementyna Wolińska	32.000 "	ul. Maryi Magdaleny 8.
Karol Czudżak	Sprynze Tremaska	53.000 "	$\frac{1}{3}$ część realn. Słoneczna 21.
Marya Kaczorowska	Mieczysław i Marya Zielińscy	98.000 "	ul. Kalecza 7.
Markus Hersch Kieferbaum i Tow.	Moses Wolf Wasser	64.000 "	ul. Kalecza 8.
Jan Schulz	Selda Schönbium	2.600 "	ul. Blacharska 21.
Edward i Michalina Mally	ks. Porfiry Bażański	38.000 "	ul. Żółkiewska 50B.
Michał Makowicz	Amalia Górnicka i Józefa Krug	19.000 "	ul. Łyczakowska 67.
	Natan Brandler	7.200 "	lwh. 2067/I.

Redaktor odpowiedzialny Samuel Barącz.

Nakładem Towarzystwa właścicieli realności.

Z drukarni i litografii Pillera i Spółki Lwów, ul. Łyczakowska 1. 3.



IV

